

**LICZEBNIK W GRUPIE NOMINALNEJ
ŚREDNIOWIECZNEJ POLSZCZYZNY**

Agnieszka Słoboda

**LICZEBNIK W GRUPIE NOMINALNEJ
ŚREDNIOWIECZNEJ POLSZCZYZNY**

SEMANTYKA I SKŁADNIA



POZNAŃ 2012

Projekt okładki: Wydawnictwo Rys

Na okładce:

Ilustracja z dzieła *Margarita philosophica* Georga Reischa z 1508 r.

Recenzent: dr hab. Magdalena Pastuchowa

© Copyright by Agnieszka Słoboda

© Copyright by Wydawnictwo Rys

Wydanie I, Poznań 2012

ISBN 978-83-60517-91-8

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Różana 9/10
61-577 Poznań
tel./fax 048 61 833 16 03
kom. 0600 44 55 80
e-mail: rysstudio@o2.pl
www.wydawnictworys.com

WPROWADZENIE

1. Możliwe perspektywy badawcze

Badanie jakichkolwiek zjawisk językowych występujących w średniowiecznej polszczyźnie musi przebiegać w sposób odmienny niż w wypadku epok późniejszych. Okres staropolski to przełomowy moment w rozwoju języka polskiego, w którym kontynuowane są archaiczne kategorie i konstrukcje typowe dla języka mówionego, a jednocześnie, pod wpływem czynników zewnętrznych, takich jak pismo i oddziałujące na polszczyznę wzorce obce (głównie łacińskie), powstaje nowa, pisana odmiana języka (Krażyńska, Mika, Słoboda 2011: 29). Opis właściwości semantyczno-składniowych liczebnika jako części mowy, która dopiero w średniowieczu zaczyna kształtować się jako odrębna klasa gramatyczna, musi z tego powodu uwzględniać różne perspektywy oglądu zjawisk językowych.

Język jest bytem zmiennym w czasie. Zmiany, jakie w nim zachodzą, mają charakter kumulatywny, nakładają się na siebie. Istotne jest przy tym uwypuklenie faktu, iż każdy stan aktualny zawiera ślady stanów przeszłych. Dlatego też w opisie obejmującym materiał źródłowy określonej epoki uwzględnić należy elementy językowe kontynuujące stan epoki poprzedniej oraz elementy innowacyjne. Takie ujęcie pozwala wyodrębnić z szeregu zjawisk językowych te zmiany, których kierunek wyznacza określone tendencje. Zmiany językowe to następujące po sobie stadia procesu (Krażyńska, Mika, Słoboda 2012). W wypadku leksemów liczebnikowych przemiany zachodzące w semantyce i składni liczebników głównych są przejawem procesów wyrównawczych. Towarzyszą im zmiany fleksyjne, takie jak redukcja kategorii liczby. Przyglądając się wskazanym procesom, zauważamy odzwierciedloną w nich ogólnosłowiańską tendencję, która w konsekwencji prowadzi do powstania nowej części mowy. Podobnie można opisać ewolucję pozostałych wyrażen liczebnikowych. Aby uchwycić tendencje, konieczne jest sięgnięcie z jednej strony do prasłowiańszczyzny (w wypadku niektórych liczebników aż do praindoeuropejszczyzny), z drugiej – do kolejnych etapów rozwoju

aż do współczesności¹. W wyniku zachodzących procesów pewne cechy liczebników odziedziczone z doby wcześniejszej trwają nadal w średniowieczu (np. w wypadku liczebników typu *pięć* składnia rządu w związkach z rzeczownikiem), inne ulegają zmianie (np. semantyka liczebników zbiorowych).

Zmiany wywoływane są przez czynniki wewnętrzne (analogia, konkurencja, eliminacja, sprzężenie zwrotne) i zewnętrzne, które należą do różnych obszarów funkcjonowania człowieka, takich jak biologia, sfera mentalna, religia, społeczeństwo, cywilizacja, kultura, komunikacja, historia (Krażyńska, Mika, Słoboda 2012).

Język jest jedną z wielu zdolności, w jakie biologia wyposażała człowieka w drodze ewolucji i stanowi integralną część ludzkiego poznania. Nie jest przy tym zdolnością wyizolowaną i samodzielną, ale motywowaną różnorodnymi czynnikami natury fizycznej i psychicznej. Wnikliwa analiza zjawisk językowych musi więc zostać osadzona w szerokim kontekście wiedzy na temat zdolności poznawczych człowieka i otaczającego go świata. Spojrzenie z tej perspektywy na rozwój liczebnika pozwala uchwycić zależności między biologicznymi podstawami zdolności liczenia a różnorodnością środków językowych, które w tym celu są wykorzystywane. Badania z zakresu neurobiologii, psychologii i antropologii tłumaczą istniejący nie tylko na gruncie języka polskiego podział liczebników na główne i porządkowe, wynikający z dwójakiego sposobu postrzegania liczby – kolektywnego i sekwencyjnego (Hurford 1990: 169). Ponadto w wielu językach występują różnice morfologiczno-składniowe w obrębie poszczególnych klas semantycznych wyrażen liczbowych, które wyznaczają granicę między leksemami oznaczającymi wartości liczbowe niższe (1–4) i wyższe (od 5 wzwyż). Dotyczy to zwłaszcza liczebników głównych. W języku polskim doby staropolskiej można tę różnicę zauważyć także w odniesieniu do liczebników zbiorowych i porządkowych oraz

¹ Procedurę polegającą na porównaniu najstarszego stanu z współczesną polszczyzną, która pozwala wyznaczać kierunki rozwojowe z perspektywy współczesnego języka, z powodzeniem stosowała Krystyna Kleszczowa oraz współpracujące z nią w ramach projektów badawczych Aleksandra Janowska i Magdalena Pastuchowa (Janowska 1999; Janowska, Pastuchowa 2005; Kleszczowa 1996, 1998, 2003; Pastuchowa 2000). Kleszczowa używa w stosunku do owej metody nazwy „ewolucja perspektywiczna” (2004, 2005).

liczebników od nich derywowanych, czyli tzw. liczebników mnożnych, wielorakich oraz liczebników ułamkowych. W wypadku liczebników głównych i zbiorowych różnice te mają charakter morfosyntaktyczny: liczebniki główne odmieniały się jak zaimki (*jeden, dwa*) i przymiotniki (*trzy, cztery*), bądź jak rzeczowniki (*pięć – dziesięć*); liczebniki zbiorowe miały odmianę zaimkową (*dwoj, troj*) lub przymiotnikową (*czwor, pięcior* itd.). W obrębie liczebników porządkowych różnice mają charakter wyłącznie leksykalny (supletywizm form *pierwszy, drugi/wtóry* i częściowy w wypadku *trzeci, czwarty*).

Średniowiecze jest okresem, w którym wciąż jeszcze można zauważyć wewnętrzne zróżnicowanie w ramach tzw. liczebników niższych. Wyjaśnienia tego stanu należy szukać w pochodzeniu indoeuropejskich liczebników. Być może początkowo istniały – tak jak w językach niektórych społeczeństw „pierwotnych” – jedynie liczebniki *jeden, dwa* i *trzy*, przy czym ten ostatni mógł wówczas znaczyć ‘wiele’. Liczba 3 stanowiła pewien próg nie dający się pojąć ani określić, a „w umyśle człowieka odkrycie liczb zatrzymało się najpierw na dwójce” (Ifrah 1990: 15). Dowodem na istnienie takiego pierwotnego ograniczenia była obecność liczby pojedynczej, podwójnej i mnogiej w językach indoeuropejskich². Granica równa liczbie 2 świadczy o tym, że wczesne postrzeganie liczby nie miało charakteru abstrakcyjnego. W literaturze opisano wiele ludów, które jeszcze na początku XX posługiwały się ograniczonym zasobem wyrażeń liczbowych, oznaczających *jeden, para, dwa, dużo, wiele* itp. oraz stosowały zasadę podstawy dwójkowej przy obliczaniu wartości wyższych niż 2 (Ifrah 2006: 45-49)³. W polszczyźnie średniowiecznej oddziaływanie składniowe liczebnika *dwa* na pozostałe elementy zdania było jeszcze dość silne. Zarówno kwantyfikowane rzeczowniki, jak i czasownikowe orzeczenie częściej występowały w liczbie podwójnej, co jest przejawem poczucia odrębności liczby 2 i kategorii dualności.

Kolejną granicę między liczebnikami głównymi wyznacza liczba 4. Tamaz Gamkrelidze i Viaczesław Ivanov uważają, że system licze-

² Współcześnie liczba podwójna występuje m.in. w języku słoweńskim i językach łużyckich (Grybosiowa 1996; EJO: 337)

³ Odpowiada to ustaleniom Anny Wierzbickiej i innych badaczy poszukujących elementarnych jednostek semantycznych. Spośród kwantyfikatorów na liście tych jednostek znalazły się jedynie liczebniki *jeden, dwa* oraz wyrażenie *dużo* (Wierzbicka 2006).

nia we wczesnym języku praindoeuropejskim był czwórkowy, a nie dziesiątny, i miał bezpośredni związek z umiejętnością rachowania za pomocą palców. Liczebnik *pięć* rozpoczynał nowy cykl; **p^henk^ho* prawdopodobnie oznaczało ‘pięć palców, ręka’. Na czwórkowy sposób liczenia może również wskazywać to, że **ok^ht^hō(u)* (pie. *osiem*) ma formę liczby podwójnej. We wczesnym języku praindoeuropejskim istniały dwa określenia na liczbę 4, z których jedno miało konkretne znaczenie ‘cztery palce’. Od niego derywowano wyraz o znaczeniu ‘dwa razy cztery’ (Gamkrelidze, Ivanov 1995: 747). W staropolszczyźnie leksemy *trzy* i *cztery* różniły się od tzw. liczebników wyższych cechami morfosyntaktycznymi: przymiotnikową odmianą i składnią zgody z kwantyfikowanym rzeczownikiem. Trzeba przy tym pamiętać o wyjątkowości języków słowiańskich w zakresie oznaczania liczb od 5 wzwyż; wyzbyły się one dawnych form, które były nieodmiennymi przymiotnikami i wykształciły nowe liczebniki główne w drodze derywacji od liczebników porządkowych. Miały one formę rzeczownikową i początkowo nie oznaczały liczby, ale nazwę zbioru (‘piątkowość’ itp.) (Moszyński 2006: 284).

Badacze zajmujący się tym zagadnieniem wskazywali, że podłożem zróżnicowania morfosyntaktycznego liczebników muszą być uwarunkowania o charakterze uniwersalnym, związane z procesami zachodzącymi w mózgu. Uniwersalizm zjawiska przejawia się w tym, że podział na liczebniki niższe i wyższe nie jest cechą wyłącznie języków indoeuropejskich, a różnica między nimi jest wyrażana też na innej niż syntaktyczna płaszczyźnie. Liczebniki wskazujące liczby 1–4 mogą stać się podstawą do wyznaczania wartości kategoryjnej liczby kwantyfikowanych rzeczowników: pojedynczej, podwójnej, potrójnej i mnogiej (Hurford 2001: 70)⁴. Stąd też coraz częściej zwraca się uwagę na uwarunkowania o charakterze neuropsychologicznym przy omawianiu różnic występujących w morfologii i składni liczebników głównych. Dla Pawła Rutkowskiego i Kamila Szczegota

⁴ W badaniach nad neuropsychologicznymi podstawami umiejętności liczenia wykazano, że pojęcie liczby jest odrębne i niezależne od zdolności językowych. Wykształca się co prawda z pomocą języka – jest on pomocny w kształtowaniu symbolicznego kodu liczbowego – jednak uaktywnia częściowo odrębne obszary w mózgu. Obszary te pokrywają się wówczas, gdy liczenie polega na budowaniu sekwencji opartej na pamięci werbalnej (Gelman, Butterworth 2005).

(2001)⁵ jednym z takich czynników jest ograniczenie pamięci krótkoterminowej. Powołują się oni na ustalenia Nelsona Cowana, który stwierdził, że ludzka percepcja jest w stanie objąć w jednym momencie nie więcej niż 4 elementy. Autor nazywa ten proces „koherencją sceny” (Cowan 2001). Georg Ifrah określa tę zdolność jako „percepcję bezpośrednią liczby” lub prościej – „poczucie numeryczne” (1990: 14). Według Cowana jest to efekt optymalizacji związanej z ewolucyjnymi procesami adaptacyjnymi. Dzięki właściwościom pamięci krótkoterminowej różnice ilościowe w przedziale 1–4 są zauważalne bez konieczności liczenia, mogą więc stanowić wyróżnik danego zbioru (Szczegot 2001). Znaczenia liczebników wskazujących na najniższe liczby mogły być postrzegane i przedstawiane podobnie jak znaczenia podstawowych przymiotników, np. *czzerwony*, *gorący*, *okrągły* itp., czyli jako dostrzegalne właściwości obiektu lub grupy obiektów (Hurford 2001: 69). Liczebniki niższe można zatem uznać za określenia percepcyjnie uchwytnych cech opisywanych przedmiotów. „Postrzeganie zbioru złożonego z mniej niż 5 elementów jest czymś innym (mniej skomplikowanym) niż abstrakcyjne liczenie – proces wymagający bardziej zaawansowanego przetwarzania danych w ludzkim mózgu” (Rutkowski 2003b: 223)⁶.

Badania z zakresu antropologii dostarczają kolejnych dowodów na potwierdzenie tej tezy. Społeczeństwa „pierwotne” nie pojmują liczby w sensie abstrakcyjnym, lecz – jak pisze Ifrah – „odczuwają ją tak, jak się postrzega zapach, barwę, dźwięk albo obecność człowieka lub przedmiotu ze świata zewnętrznego. Liczba sprowadza się w ich umyśle do ogólnego dość mętłego pojęcia „wielkości materialnej”, a więc oznacza

⁵ Rutkowski i Szczegot, na podstawie założeń Josepha E. Emondsa, stwierdzili, iż liczebniki niższe należy uznać za elementy leksykalne – „A-numerals” (podstawowe nośniki cech semantycznych), a wyższe za elementy funkcjonalne zdania – „Q-numerals”, które nie są częścią podstawowego zasobu słownictwa i wymagają odmiennego procesu interpretacji. Elementy funkcjonalne charakteryzują się określonymi cechami: stanowią zamkniętą klasę, a ich semantyka jest ograniczona i redukowalna do pewnych podstawowych zależności i opozycji. Ich znaczenie sprowadza się do indeksowego odsyłania do określonych pozycji w szeregu liczebowym (Rutkowski, Szczegot 2001).

⁶ Potwierdzenie przedstawionych tez znaleźć można również w wynikach badań nad umiejętnościami liczebowymi zwierząt oraz rozwojem umiejętności liczenia u dzieci (Słoboda 2011: 96–97).

coś, czego nie można oddzielić od natury istot lub przedmiotów, których dotyczy” (Ifrah 1990: 13). Dla umysłowości pierwotnej liczby są bardziej całościami mistycznymi, niż jednostkami arytmetycznymi, a liczba nie jest wyraźnie oddzielona od przedmiotów liczonych. W języku wyrażone są zatem nie liczby w ścisłym znaczeniu, ale „zbiory-liczby”, z których nie wyodrębniono jednak jednostek. Są to zbiory osób lub przedmiotów, które postrzega się zarówno poprzez ich właściwości fizyczne, jak i ich liczbę, ta druga jednak, mimo że odczuwana i postrzegana, nie jest ujmowana abstrakcyjnie (Lévy-Bruhl 1992: 236)⁷.

Liczebniki oznaczające liczby powyżej 4 (a tym samym pojęcia związane z liczebnością elementów większą niż 4) mogły pojawić się w języku, gdy człowiek rozwinął zdolności arytmetyczne. Według Ifraha, wykształcenie arytmetyki w swej pierwotnej postaci, jaką była relacja równoliczności między zbiorami, spowodowane było tym, iż podstawowe możliwości percepcyjne człowieka nie obejmowały więcej niż czterech elementów. Pierwszą metodą arytmetyczną stała się zasada odpowiedniości wzajemnie jednoznacznej, tzw. bijekcja: „Kiedy możemy dobrać w pary elementy pierwszego zbioru z elementami drugiego, powstaje abstrakcyjne pojęcie, całkowicie niezależne od natury przedmiotów czy istot tworzących te zbiory, wyrażające wspólną cechę obu zbiorów. Innymi słowy, przyporządkowanie wzajemnie jednoznaczne likwiduje różnicę między dwoma zbiorami wynikającą z natury tworzących je elementów” (Ifrah 2006: 65).

Status leksemów typu *pięć* czy *siedem* musiał być zatem inny od statusu liczebników niższych, które ujmowały liczbę jako cechę obiektu. Mogło się to wyrażać m.in. rzeczownikową kategoryzacją, cechującą w wielu językach pojęcia abstrakcyjne (Rutkowski 2003b: 226). Gamkrelidze i Ivanov dowodzą jednak, że również wyższe liczebniki mogły mieć charakter konkretny. Odnosiły się one początkowo do obiektów kojarzonych z daną liczbą, np. *pięć* ‘palce ręki, ręka’, *osiem* ‘dwa razy cztery palce’ czy *dziesięć* ‘dwie ręce’ (1995: 747). Rzeczownikowość liczebników wyższych może być więc związana nie tyle z abstrakcyjnym postrzeganiem liczby, ile z nazywaniem określonego pod względem ilościowym zbioru obiektów (por. Klemensiewicz 1930: 99).

⁷ Wsparciem dla owych tez mogą być wyniki badania nad umiejętnościami arytmetycznymi plemion zamieszkujących dorzecze Amazonki (Słoboda 2011: 98).

Stan, jaki obserwujemy w staropolszczyźnie, uznać można w świetle przedstawionych badań za dziedzictwo epoki, w której postrzeganie liczby miało charakter konkretny. Badania antropologiczne pozwalają wysunąć tezę, że konkretne postrzeganie liczby jest charakterystyczne dla ludów niepiśmiennych, a rozwój zdolności arytmetycznych, wymagających zaawansowanych procesów myślowych opartych na abstrakcji, musi być związany z przejściem danej kultury z typu oralnego do piśmiennego. Pojawia się zatem kolejna perspektywa, którą należy uwzględnić przy poszukiwaniu przyczyn zmian językowych.

Przełomowym momentem dla języka polskiego było zaistnienie polskiej państwowości. Polszczyzna musiała się dostosować do radykalnie zmienionej sytuacji. W nowych warunkach wzrastała rola komunikacji pisemnej. Wykształcanie się polskiej piśmienności przebiegało na podstawie polskiego języka mówionego, kontynuującego praindoeuropejskie i prasłowiańskie dziedzictwo, oraz obcego (ale też ukształtowanego w obrębie indoeuropejszczyzny), pisemnego wzoru językowego. Zetknięcie z nowym medium spowodowało rozpoczęcie wielu procesów, włączających się w nurt szeroko pojętej strukturalizacji. Doskonale ujął to Christian Vandendorpe, pisząc: „Umożliwiając rejestrowanie śladów systemu myślowego i dowolne jego przebudowywanie, pismo wprowadza w dzieje ludzkości nowy ład. To dzięki niemu myśl może być doprecyzowana i niestrudzenie dopracowywana, może podlegać kontrolowanym zmianom i dokonywać nieograniczonej ekspansji, a wszystko to bez nieodłącznie związanego z przekazem ustnym powtarzania. Coś, co było płynne i ruchome, może stać się dokładne i ustrukturyzowane jak kryształ, zamęt może ustąpić pola systematyczności. Krótko mówiąc, wraz z pismem twory umysłu ludzkiego stają się obiektywne i widzialne” (2008: 23). Obiektywizm wynikający z oddzielenia tekstu od mówiącego, poznawanego od poznającego, staje się większy, gdy posługiwać się trzeba językiem wyuczonym, oderwanym od naturalnej emocji języka ojczystego (Ong 1992: 156). Wykształcanie się odrębnej kategorii gramatycznej, jaką jest liczebnik, nastąpiło więc nie tylko pod wpływem pisma jako nowego medium, przekształcającego sposób kategoryzacji pojęć (również liczbowych), ale także w wyniku oddziaływania piśmiennej realizacji języka obcego – łaciny, czeszczyzny⁸,

⁸ O roli tych języków w staropolszczyźnie pisali m.in. Safarewicz 1972; Siatkowska 1989, 1992; Siatkowski 1978; Urbańczyk 1946; Cybulski 1992, Wanicowa 2006.

być może również języka niemieckiego. Należy zdać sobie sprawę z faktu, iż prosty podział na teksty tłumaczone i teksty polskie nie znajduje zastosowania w odniesieniu do średniowiecza. Oprócz tekstów tłumaczonych *sensu stricto* (psalterze, ortyle, niektóre pieśni, *Biblia królowej Zofii*) źródła staropolskie obejmują teksty dwujęzyczne i teksty poddane regułom przekładu swobodnego. Odniesienie do wzoru obcego, w takiej czy innej formie, występuje w większości tekstów średniowiecznych (Krażyńska, Mika, Słoboda 2011: 39). Niewątpliwie największe oddziaływanie miała łacina. Jak pisze Jacek Perlin, „długotrwały i intensywny wpływ jednego języka na drugi może doprowadzić nie tylko do pojawienia się masowych zapożyczeń leksykalnych, fonetycznych czy gramatycznych – co jest zjawiskiem pospolitym i obserwowanym chyba we wszystkich językach ulegającym obcym wpływom – lecz także, w pewnych wypadkach, do powstania dwusystemowości, czyli współistnienia w jednym języku dwóch systemów: rodzimego i zapożyczonego” (2004: 208). Łacina jako podstawowy język dokumentów pisanych przez pierwsze stulecia istnienia polskiej państwowości była dla ludzi, którzy opanowali trudną sztukę pisania i czytania, niewątpliwie łatwiejszym językiem do stosowania w piśmie niż polszczyzna. Alfabetu łacińskiego, który przystawał do materii tego języka, uczono już w szkołach parafialnych (Michałowska 1995: 163), podstaw arytmetyki w szkołach katedralnych i kolegiackich (Dianni, Wachułka 1963: 22). Różnice w systemach gramatycznych obu języków powodować mogły, że łaciński system liczebnikowy z ujednoliconą składnią zgody i brakiem liczby podwójnej (Safarewicz 1953) mógł, jako prostszy, w dużym stopniu wpłynąć na procesy redukcyjne i wyrównawcze w morfologii i składni polskich kwantyfikatorów. Mechanizm ten działał również w drugą stronę – pod wpływem języka polskiego w polskiej łacinie średniowiecznej występują liczne przykłady liczebników głównych połączonych z genetiwem rzeczownika liczonego (Weysenhoff-Brożkowska 1991: 80).

Średniowiecze to epoka, z której zachowało się niewiele tekstów ciągłych. W porównaniu z materiałem XVI-wiecznym można mówić wręcz o ubóstwie w tym zakresie⁹, przy czym „zachowane do naszych czasów teksty stanowią przypadkowy i niereprezentatywny wycinek do-

⁹ Wypada przy tym pamiętać, że większość najobszerniejszych polskich tekstów ciągłych uznawanych za średniowieczne zachowana jest w kopiach z pierwszej połowy XVI w. Dotyczy to między innymi *Rozmyślenia przemyskiego* i innych

robku polskiego średniowiecza – dysponujemy różnorodnymi próbkami języka religijnego i minimalną porcją tekstów świeckich, w większości prawnych” (Krażyńska, Mika, Słoboda 2011: 39). Podkreślić jednak należy, iż tendencje w składni liczebników ujawniają się niezależnie od typu tekstu, chociaż niektóre z procesów wskazać można jedynie w źródłach należących do określonej odmiany języka. To powoduje, że opis semantyczno-składniowy liczebnika musi uwzględniać różnice między użyciem kwantyfikatorów w tekstach urzędowych i religijnych. Specyfika tych pierwszych obejmuje chociażby występowanie liczebników zespolonych, nieobecnych w pozostałych źródłach, zapis w formie cyfr oraz dwujęzyczność grup liczebnikowo-rzeczownikowych. W prozie religijnej liczebniki stanowią istotny element retorycznego ukształtowania tekstu, będąc podstawą konstruowania skomplikowanych układów enumeracyjnych¹⁰.

Charakterystyka semantyczno-składniowa liczebnika uwzględniająca tak różne perspektywy badawcze wpisuje się w założenia opisu składni polszczyzny średniowiecznej przedstawiane przez zespół poznających historyków języka (Krażyńska, Mika, Słoboda 2011, 2012). W proponowanym podejściu badawczym autorzy przyjmują założenie, że aktualna w danym czasie wiedza to wypadkowa nawarstwiających się w czasie idei poznawczych: ewolucjonizmu, strukturalizmu i kognitywizmu, które – przeniesione na grunt badań historycznojęzykowych – otwierają nowe perspektywy w rozumieniu procesów i tendencji zachodzących w polszczyźnie. Dwa pierwsze kierunki dostarczają schematów interpretacyjnych, kognitywizm z kolei podnosi fakt, że język nie jest bytem samodzielnym, że nie stanowi wyizolowanego systemu, wreszcie że najważniejszym obszarem, od którego zależy i z którym jest związany, to umysłowość człowieka. Ta z kolei w dużej mierze warunkowana jest przez czynniki cywilizacyjno-społeczne.

tekstów religijnych. Por. np. Roman Mazurkiewicz *Staropolskie apokryfy*, http://staropolska.pl/średniowiecze/biblia_i_apokryfy/apokryfy.html

¹⁰ Na temat ukształtowania retorycznego tekstów średniowiecznych pisali m.in. T. Skubalanka (1984), T. Michałowska (1995, 2011), E. Ostrowska (1967), Z. Krażyńska i T. Mika (2000), P. Stepień (2003), M. Mejor (2009), T. Mika (2009, 2012), M. Skwara (2009).

2. Stan badań

Historia badań nad liczebnikiem w polszczyźnie z perspektywy diachronicznej sięga XIX wieku, kiedy Antoni Kalina opublikował w Petersburgu niewielką rozprawę *O liczebnikach w języku staropolskim. Jako przyczynek do historii języka polskiego* (1876). Mimo niedopracowanego aparatu pojęciowego autor przedstawił w sposób opisowy, jeszcze niesformalizowany, najważniejsze cechy morfologiczne i składniowe liczebników w polszczyźnie najstarszej doby rozwojowej. Jego analiza objęła liczebniki główne, porządkowe, ułamkowe oraz liczebniki przysłówkowe. Mniej miejsca poświęca Kalina liczebnikom zbiorowym, uznając je za przymiotniki, wspomina również dla „wyczerpnienia o ile można najzupełniej przedmiotu” o liczebnikach zespolonych (1876: 71). Niektóre spostrzeżenia zilustrowane licznymi przykładami są inspiracją do bardziej szczegółowych analiz po dziś dzień. W 1930 roku ukazała się pionierska, a zarazem stanowiąca podstawowe źródło wiedzy dla historyka języka, synteza Zenona Klemensiewicza, opisująca zmiany w morfologii i składni liczebników głównych od czasów najdawniejszych do XIX wieku. Dwadzieścia lat później opublikowana została monografia Henriego Grappina (1950) obejmująca przekształcenia w morfologii liczebników głównych, zbiorowych, porządkowych i ułamkowych. Od tego czasu do końca XX stulecia nie powstała żadna praca o charakterze całościowym, która zweryfikowałaby bądź potwierdziła tezy i ustalenia zawarte w obu wspomnianych dziełach. Stały się one zatem podstawą dla opisu zagadnień dotyczących morfologii i składni liczebników w opracowaniach syntetycznych, traktujących o przemianach całego polskiego systemu językowego, autorstwa samego Klemensiewicza, jak i innych autorów (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965; Kuraszkiwicz 1970; Rospond 1971; Długosz-Kurczabowa, Dubisz 1998) oraz w monografii dotyczącej rozwoju składni języka polskiego (Pisarkowa 1984).

Szereg artykułów, które opublikowano w owym czasie, poświęconych było analizom szczegółowych problemów, formie i funkcji liczebników w źródłach historycznych oraz ich zmianom ujmowanym z perspektywy języków słowiańskich (Jaworek 1924; Szober 1928, Łoś

1928, Klemensiewicz 1932a, 1932b; Wępsięć 1938; Zwoliński 1938; Nitsch 1947; Siekierska 1962; Kuraszkiewicz 1966, 1986; Honowska 1974, Jurkowski 1985; Zieniukowa 1992, 1993, Walczak 1993, Moszyński 1996). Charakter porównawczy mają monografie Haliny Mieczkowskiej (1994, 1995, 2003), która konfrontując funkcjonowanie liczebnika we współczesnym języku polskim i słowackim, odwołuje się często do faktów historycznojęzykowych, by uzasadnić specyfikę tej kategorii gramatycznej. Problematyka liczebnika poruszana była w opracowaniach syntetycznych dotyczących języka poszczególnych stuleci (Bajerowa 1964, 1992, Siuciak 2002), a także w pracach z zakresu fleksji historycznej (Kuraszkiewicz 1961; Rzepka 1975). W ostatnich latach zainteresowanie tą kategorią gramatyczną wyraźnie wzrosło, co znalazło wyraz w dużej liczbie artykułów (Kowalska 2001; Stąpor 2002, 2004, 2006; Kępińska 2002, 2004, 2005, 2006; Siuciak 2004, 2005, 2006; Słoboda 2003, 2005b, 2007, 2009, 2010, 2011). Przede wszystkim jednak ukazały się dwie ważne monografie, z których pierwsza, autorstwa Mirosławy Siuciak (2008) jest jedynym opracowaniem poświęconym w całości procesowi kształtowania się w języku polskim kategorii gramatycznej liczebnika. Klemensiewicz skupił się na opisie morfologii i składni liczebników głównych, a zatem jednego tylko typu leksemów zaliczanych tradycyjnie do tej klasy wyrazów. Rejestrując zmiany zachodzące we fleksji i składni, tłumaczył je z perspektywy psychologizującej. Nie szukał jednak w owych zmianach jakiegoś porządku, tendencji, a jedynie odnotowywał rezultaty działających procesów. Nowsze ujęcia metodologiczne, precyzujące kryteria podziału leksemów na części mowy jako kategorie o charakterze gramatycznym, pozwalają na przyjęcie zupełnie innej perspektywy. Siuciak nie tylko rejestruje zmiany, jakie zaszły w morfologii i składni liczebników¹¹, ale przede wszystkim poszukuje tych procesów, które są wyrazem tendencji o charakterze ogólnosłowiańskim (gramatyzacja liczebnika) i ogólnojęzykowym (normalizacja). Procesy te, o charakterze redukcyjnym i wyrównującym przedstawione zostały oddzielnie w stosunku do fleksji i do składni. Inną perspektywę przyjmuje Izabela Stąpor (2008), która ogranicza analizę językową jedynie do fleksji liczebników. Morfologia

¹¹ Zgodnie z przyjętymi kryteriami autorka do klasy liczebników zlicza jedynie liczebniki główne i zbiorowe (Siuciak 2008: 12–15).

tej części mowy charakteryzowana jest przez pryzmat kształtowania się normy językowej obejmującej liczebniki główne i zbiorowe. Obie prace za punkt wyjścia przyjmowały (z różnych powodów) dopiero wiek XVI, a opis historyczny determinowały ustalenia dotyczące współczesnego języka polskiego, narzucające badaczkom perspektywę rozwoju z uwzględnieniem współczesności jako punktu dojścia.

Rozwój kategorii gramatycznej liczebnika to proces przebiegający w różny sposób i z odmiennymi efektami we wszystkich językach słowiańskich. Historyczny ogląd owych zmian zachodzących na płaszczyźnie zarówno semantycznej, jak i morfologiczno-składniowej, przedstawił w obszernej monografii Andriej Suprun (1969). W Polsce ukazały się również prace poświęcone wykładnikom kwantyfikacji w języku rosyjskim (Bogusławski 1966) i staroczeskim (Basaj 1974). Stanowią one nie tylko tło porównawcze dla zjawisk zachodzących w polszczyźnie. Zawarta w nich charakterystyka liczebnika jako części mowy wyodrębnionej na podstawie kryterium semantycznego może być punktem odniesienia dla podobnego opisu polskiego liczebnika doby staropolskiej.

3. Cel pracy i metoda opisu

Zakres kategorii gramatycznej liczebnika zmienia się w zależności od przyjętego przez badacza kryterium. Zawęża się, gdy decydują kryteria formalno-składniowe, rozszerza się natomiast, gdy najważniejszym jest kryterium semantyczne. W nowszych opisach współczesnej polszczyzny dominuje podejście formalno-składniowe, zgodnie z którym klasa liczebników obejmuje jedynie tradycyjnie wyróżniane liczebniki główne i zbiorowe, może też zawierać liczebniki ułamkowe (por. Saloni 1977; Bobrowski 1998; Saloni, Świdziński 1998; Laskowski 1999; Mieczkowska 1994; Wróbel 2001). Ujęcia starsze (Szober 1962; Schabowska 1967; Klemensiewicz 1973), preferując perspektywę semantyczną, a kryteria formalne wykorzystując do różnicowania wewnętrznego wydzielonych typów liczebników, włączają do tej klasy liczebniki porządkowe, wielokrotne, wielorakie oraz mnożne. Przegląd wszystkich najważniejszych stanowisk w tym zakresie znajduje się w pracy Beaty Chachulskiej (2002).

W prezentowanym przeze mnie opisie przyjmuję ustalenia terminologiczne zaproponowane przez Andrzeja Bogusławskiego. Kierując się kryterium semantycznym, dla wszelkich wyrażeń konstytuujących komunikaty liczbowe, takich jak *dwa*, *pięć*, *mniej*, *dużo* itd., badacz stosuje nazwę „wyrażenia liczbowe”. Dla wyrażeń oznaczających równoliczność z określonymi odcinkami szeregu arytmetycznego i tylko dla nich przyjmuje, nie naruszając tym – jak sam pisze – w istotny sposób tradycji, nazwę „liczebniki”¹². W odniesieniu do wyrażeń obejmujących poza treścią liczbową również inną treść używa nazwy „wyrażenia liczebnikowe” (Bogusławski 1966: 56). Do klasy liczebników należeć zatem będą te wyrazy, w których znaczeniu zawarta jest jedynie informacja o liczbie: liczebniki główne, zbiorowe (ale tylko wówczas, gdy są równoznaczne z liczebnikami głównymi), krotne oraz leksemy typu *kopa* i *mendel*. Do wyrażeń liczebnikowych, zawierających w swojej strukturze semantycznej dodatkowe komponenty znaczeniowe, zaliczyć trzeba: leksemy *oba* i *oboj*, liczebniki porządkowe, zbiorowe, zespołowe, wieloraki, ułamkowe i mnożne. Pozostając przy tradycyjnym podziale leksemów na części mowy, terminu *liczebnik* używam synonimicznie z *wyrażeniem liczbowym*, ale przy opisie poszczególnych typów liczebników zwracam jednak uwagę na ich miejsce w przyjętej klasyfikacji.

Celem pracy jest opis właściwości semantyczno-składniowych wyrażeń liczbowych w średniowiecznej polszczyźnie. Jest on ograniczony do charakterystyki wykładników kwantyfikacji numerycznej wchodzących w skład grupy nominalnej, a więc tych, które związane są z rzeczownikiem jako członem konstytutywnym¹³. Pomijam za-

¹² Bogusławski włącza również do tej klasy określenia kwantyfikujące zdarzenia typu *dwukrotny*, *dwukrotnie*.

¹³ Zakładam, że prymarnie rzeczowniki te odnoszą się do obiektów, wtórnie mogą reprezentować nazwy zdarzeń (nominalizacje) i pojęć o charakterze abstrakcyjnym. Dla każdej z tych grup charakterystyczna jest łączliwość składniowa z określonym typem liczebników. Przy nazwach obiektów policzalnych wykładnikiem oceny ilościowej będzie liczebnik główny, a także zbiorowy, wieloraki i ułamkowy. Rzeczowniki niepoliczalne, teoretycznie podlegające kwantyfikacji pośredniej (konieczna jest uprzednia ocena ilościowa za pomocą jednostek miary), stanowią grupę niejednorodną, na co ma wpływ między innymi język podstawy tłumaczenia, np. łacina. Jeszcze inaczej zachowują się *singularia* i *pluralia tantum* będące rzeczownikami policzalnymi. Przy rzeczownikach odczasownikowych natomiast łączliwość rozszerza się na liczebniki mnożne i krotne.

gadnienia związane z kwantyfikacją w grupie werbalnej¹⁴. Ponieważ „składniowe zachowanie słowa odzwierciedla jego znaczenie i od niego zależy” (Wierzbicka 2006: 417), opieram się na założeniach składni semantycznej (Topolińska 1984), przyjmując, że gramatyka pojęć odgrywa w niej rolę nadrzędną względem gramatyki form (Karolak 2002: 6). Używając terminów *wyrażenie predykatywne*, *argument*, *wyrażenie atrybutywne*, odnoszę je zarówno do płaszczyzny treści, jak i realizacji formalnej; w określonych kontekstach mogą one pełnić jedną lub drugą rolę (Karolak 1984: 20–21). Mając świadomość, że współczesny aparat pojęciowy często nie przystaje do opisu skomplikowanych, podlegających diachronicznym przemianom zjawisk, w odniesieniu do struktury formalnej wypowiedzenia posługuję się terminologią tradycyjną. Nieprzystawalność opisu staropolskiego systemu wyrażań liczbowych do współczesnego wynika z faktu, że w średniowiecznej polszczyźnie występowało więcej typów leksykalnych służących kwantyfikacji niż obecnie, które wykazywały duże podobieństwo strukturalne. Ponadto leksemy reprezentujące ten sam typ semantyczny należały do różnych kategorii morfologiczno-składniowych (Siuciak 2006: 127-128). Argumentem za kontynuacją tradycji terminologicznej w opisie historycznojęzykowym jest jej stosowanie w opracowaniach dotyczących przemian w składni liczebników, które zachodziły w innych językach słowiańskich (Bogusławski 1966; Basaj 1974). Niektóre terminy w obu propozycjach metodologicznych mają podobny zakres, np. *orzeczenie* i *wyrażenie predykatywne orzeczeniowe* (Karolak 2002: 38), inne różnią się pod tym względem, np. *przydawka* i *wyrażenie atrybutywne* (Topolińska 1984).

Konieczne jest podkreślenie faktu, że termin *kwantyfikator numeryczny* odnosi się jedynie do wykładników informacji o tym, „do ilu desygnatów nazwanego pojęcia [...] odnosi się dana fraza” (Topolińska 1984: 52), a zatem jego zakres ograniczony jest do liczebników głównych, zbiorowych, ułamkowych oraz liczebników nieokreślonych. Odpowiada on częściowo definicji liczebnika w przyjętej przeze mnie klasyfikacji semantycznej (Bogusławski 1966). Wyrażenia liczebnikowe

¹⁴ Ze względu na różnice semantyczne i morfologiczne między liczebnikami określonymi i nieokreślonymi koncentruję się jedynie na tych wyrażeniach liczbowych, które w swojej strukturze semantycznej mają odniesienie do konkretnej liczby w szeregu liczbowym.

w strukturze grupy imiennej zajmują natomiast pozycję atrybutywną. Perspektywa diachroniczna każe jednak uwzględnić zmiany, jakie zachodziły w znaczeniu i składni leksemów, należących do poszczególnych typów semantycznych i morfologicznych. Granice segmentów w średniowiecznej grupie nominalnej będą więc rozmyte.

Przyjęta metoda opisu pozwala przyjrzeć się nie tylko formalno-składniowym relacjom w obrębie grupy imiennej, ale także ich łączliwości z określonymi klasami leksemów oraz dystrybucji kontekstowej. Dotyczy to zwłaszcza wyrażen liczebnikowych o odmianie przymiotnikowej (liczebniki porządkowe, wielorakie, mnożne, zespolowe), które dotychczas omawiane były przede wszystkim ze względu na ich morfologię (por. Bogusławski 1966, Basaj 1974). Skupiano się na ich odmianie i budowie słowotwórczej, pomijano natomiast kwestie składniowe, uznając zapewne, iż jako formalne przymiotniki nie różnią się od nich pod tym względem¹⁵.

Zachowując tradycyjną klasyfikację leksemów liczebnikowych, charakteryzując po kolei liczebniki główne, zbiorowe, porządkowe, zespolowe oraz ułamkowe¹⁶. Liczebniki wielorakie i mnożne omawiam wspólnie z liczebnikami zbiorowymi. Decyzja taka wynika z faktu, że są one jeszcze w średniowiecznej polszczyźnie w określonych kontekstach składniowych synonimiczne, ponadto liczebniki mnożne dopiero zaczynają funkcjonować jako odrębna klasa leksemów.

4. Charakterystyka doboru materiału

Przyjęta metoda opisu, w której uwarunkowania kontekstowe pełnią istotną rolę w interpretacji semantycznej struktur składniowych,

¹⁵ W niewielu opracowaniach, także współczesnych, znaleźć można jakiegokolwiek odniesienie do tej grupy leksemów (por. Skarżyński 2000, Wróbel 2001). W dotychczasowych opracowaniach historycznych przyjęcie synchronicznej perspektywy dla opisu zjawisk diachronicznych powoduje, że charakterystyki fleksyjno-składniowe poświęca się przeważnie liczebnikom głównym, zbiorowym i ułamkowym (Klemensiewicz 1930, Siuciak 2008, Stąpor 2008), pomijając liczebniki porządkowe i inne o odmianie przymiotnikowej w opisie adyektiwów (por. Kleszczowa 2003).

¹⁶ Nie było prasłowiańskich liczebników krotnych (Moszyński 2006: 286). W średniowiecznej polszczyźnie funkcję tę pełnią w grupie imiennej liczebniki zbiorowe. Występują już jednak formacje nieodmienne typu *dwakroć*, czy *dważydy*.

wymaga oparcia się na materiale pochodzącym z tekstów ciągłych. By uzyskać pełen obraz relacji semantycznych i składniowych, konieczne jest przedstawienie i uwzględnienie szerokiego kontekstu, w jakim konstrukcja się pojawia. Szczególnie to istotne w wypadku liczebników porządkowych, zbiorowych, liczebników *oba*, *oboje*, czy liczebników zespołowych. Podstawę materiałową stanowią teksty opublikowane w *Bibliotece zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego* (BPŚ), oraz *Korpus tekstów staropolskich* udostępniony na stronie Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie¹⁷. W przyjętym kanonie źródeł znalazły się również wielkopolskie i warszawskie rotty sądowe z XIV i XV wieku. Granicę czasową badanego okresu wyznacza koniec XV stulecia. Pomijam tym samym teksty rękopiśmienne powstałe w wieku XVI. Wyjątkiem jest *Rozmyślanie przemyskie* (Rozm)¹⁸. Często przywoływanym źródłem jest *Słownik staropolski* (SStp)¹⁹.

Analizując występujące w tekstach konstrukcje składniowe z liczebnikami, nie brałam pod uwagę elementów dopisanych przez autorów transliteracji i transkrypcji, będących uzupełnieniami tekstów w oparciu o ustaloną podstawę łacińską. Pomijałam też fragmenty skreślone ręką pisarza/kopisty oraz formy błędnie zinterpretowane w transkrypcji. Cytując przykłady zamieszczone w pracach innych badaczy, starałam się, jeśli tylko było to możliwe, weryfikować ich postać. Ponieważ kwestie związane z grafia tekstów staropolskich nie są dla moich ustaleń istotne, nie wyróżniam błędów literowych zaznaczanych w transkrypcji kursywą. Na wszystkie wymienione elementy zwracam uwagę tylko wówczas, gdy mają wpływ na interpretację interesujących mnie faktów językowych.

¹⁷ Korzystam jedynie z tych tekstów, które nie znalazły się w BPŚ.

¹⁸ Zakładam, że skoro *Rozmyślanie...* jest kopią tekstu XV-wiecznego (Wydra 1998), znajdziemy w nim obfity materiał ilustrujący zjawiska typowe dla średniowiecznej polszczyzny. *Rozmyślanie...* zawierać musi także struktury nowsze, już XVI-wieczne, co pozwala wyznaczyć zestaw cech składniowych liczebników typowych dla obu okresów. Nie są przy tym istotne rozstrzygnięcia, czy oryginał jest tekstem z 1. poł. XV wieku czy też późniejszym (Mika 2002: 15).

¹⁹ Cytując SStp, podaję numer tomu i stronę.

I. LICZEBNIKI GŁÓWNE

Zróznicowanie leksemów liczebnikowych pod względem morfologicznym i semantycznym w średniowiecznej polszczyźnie powoduje, że relacje składniowe, w jakie wchodzi one z określanym rzeczownikiem, a także w jakie wchodzi cała grupa liczebnikowo-rzeczownikowa z czasownikiem, również nie są jednolite.

W okresie prasłowiańskim liczebniki oznaczające wartości 1–4 reprezentowały dwojaki typ odmiany. Liczebniki **jedinь* i **dьva* miały odmianę zaimkową, **trьje*/**tri* oraz **četyre* były przymiotnikami odmieniającymi się według deklinacji rzeczownikowych (Basaj 1974: 46–47). Pełniły one funkcję atrybutywną względem kwantyfikowanego rzeczownika, co było konsekwencją pojmowania ich jako cechy liczonych obiektów (Hurford 2001: 69), i łączyły się z nim na zasadzie kongruencji. Również forma wyrażenia atrybutywnego przy liczebnikach od *jeden* do *cztery* lub połączeniu liczebnikowo-rzeczownikowym przyjmowała wartości zgodne z nadrzędnym elementem grupy imiennej.

Liczebniki od *pięć* wzwyż, jako pierwotne rzeczowniki abstrakcyjne (Moszyński 2006: 284) wymagały od rzeczowników formy dopełniacza. Genetivus w tym wypadku ma swoje umotywowanie w postrzeganiu liczby powyżej 4 jako całości, zbioru o charakterze rzeczownikowym, który wyodrębniony zostaje z większej całości elementów wskazanej rzeczownikiem w pluralis, a zatem pełni taką samą funkcję jak *genetivus partitivus* (Kempf 1970; Klemensiewicz 1930: 86–96). Forma przydawki przy liczebnikach typu *pięć* uzależniona była od tego, czy odnosiła się ona tylko do rzeczownika, czy też do całego wyrażenia liczebnikowo-rzeczownikowego (traktowanego jako całość). W pierwszym wypadku występowała w gen. pl., a zatem w związku zgody z liczonym rzeczownikiem, w drugim – wchodziła w związek zgody z nadrzędnym, pojmowanym substancywnie liczebnikiem. Formy typu drugiego spotyka się w tekstach starsłowiańskich rzadziej (Basaj 1974: 226).

Forma orzeczenia przy liczebniku zależała od jego typu: przy liczebnikach **edinь*, **sьto*, **tysq̃šti* orzeczenie przyjmowało formę singularis, przy liczebnikach typu **petь* czasownik mógł mieć postać

zarówno liczby pojedynczej, jak i mnogiej (rzadziej), co jest realizacją zasady składni zgody *ad sensum* lub *ad formam* (Basaj 1974: 227). Mieczysław Basaj zwraca również uwagę, że przy podmiocie logicznym w genetiwie orzeczenie występowało w formie nieosobowej, tj. w *singularis neutrum*. Zgodnie z obserwacją Supruna, orzeczenie w pluralis występowało w języku prasłowiańskim w wypadku, gdy liczebnik pojawiał się w izolacji, czyli nie występował przy nim kwantyfikowany rzeczownik oznaczający liczone przedmioty (1969: 173). To według Basaja wskazuje na ogromną rolę rzeczownika w gen. pl. w wyborze singularnej formy orzeczenia (1974: 228).

Forma pluralis czasownika występowała w grupach z liczebnikami *trzy* i *cztery* oraz z liczebnikami złożonymi, w których stanowiły one pierwszy człon (poza *czterdzieści* i *czterysta*), a także w związkach z liczebnikiem *jedenaście*, przy którym zgoda *ad formam* wymagałaby użycia liczby pojedynczej. Formę dualną człon werbalny przyjmował natomiast w połączeniach z liczebnikiem *dwa* i *oba* oraz z formami złożonymi z tych liczebników. Wyjątkiem był liczebnik *dwadzieścia*, przy którym orzeczenie przyjmowało formę singularną (Basaj 1974: 229).

Zawarty w opracowaniach historycznojęzykowych opis zmian składniowych zachodzących od doby prasłowiańskiej do współczesności pokazuje kształtowanie się nowych reguł akomodacyjnych, które można w skrócie ująć następująco:

- zanik liczby podwójnej spowodował, że liczebnik *dwa*, zachowując reguły kongruencji z liczonym rzeczownikiem, zaczął łączyć się z jego formami liczby mnogiej. *Podwójność* przestała być kategorią semantyczną, która wymagała odrębnych wykładników formalnych, pozostała opozycja *jednostkowość – mnogość*, zaczynająca się od dwóch elementów w zbiorze;
- zmiana hierarchii składników w grupie liczebnikowo-rzeczownikowej z liczebnikami od *pięć* wzwyż i przeniesienie funkcji członu głównego na rzeczownik spowodowały, że człon nominalny stawał się niezależny od liczebnika i zależny od czasownika w innych niż mianownik przypadkach. Tym samym przyjmował te same wartości przypadku co liczebnik. W konsekwencji tego procesu w przypadkach zależnych zaczęła stabilizować się składnia zgody między liczebnikiem i rzeczownikiem. Liczebnik pod wpływem swej nowej,

atrybutywnej funkcji zaczął przyjmować nowe wykładniki morfologiczne, a jego odmiana ulegała stopniowemu ujednoczeniu;

- orzeczenie przy grupie liczebnikowo-rzeczownikowej z liczebnikami o wartości 2–4 ustabilizowało się w liczbie mnogiej, natomiast przy liczebnikach od *pięć* wzwyż przyjęło formę liczby pojedynczej rodzaju nijakiego. Zanikają zatem odziedziczone z prasłowiańszczyzny postaci zgodne formalnie z liczebnikiem lub semantycznie z rzeczownikiem.

Wymienione zmiany miały konsekwencje również dla pozostałych składników grupy imiennej z liczebnikiem, czyli różnego typu atrybutów, które określały zarówno rzeczownik (chodzi o grupy w dualis), jak i sam rzeczownikowy liczebnik typu *pięć*. Właściwie trudno w literaturze przedmiotu znaleźć opracowanie, w którym opisane są relacje między składnikami rozbudowanej grupy nominalnej, poza monografią Klemensiewicza, który poświęca im osobny rozdział (1930: 120–122). Kierunek zmiany w związkach liczebnika z jego przydawką jest wyraźnie umotywowany zmianami w relacjach liczebnika i rzeczownika: „O ile w umyśle mówiącego górowało pojęcie wyrażone w liczebniku, do niego właśnie stosował się zaimek lub przymiotnik [...]. Skoro jednakże w umyśle mówiącego góruje pojęcie zawarte w rzeczowniku, jemu podporządkowuje się syntaktycznie przymiotnik lub zaimek” (Klemensiewicz 1930: 101). Od wieku XVI powstaje przy liczebnikach typu *pięć* nowa konstrukcja z określeniem w formie pluralnej, np. *wszystkie pięć części, drugie siedm dni* (Siuciak 2008: 146).

Wariantowość tych konstrukcji w obrębie jednego tekstu świadczy o przejściowym charakterze epoki i o nieustabilizowanym jeszcze w – tak często przywoływanym przez Klemensiewicza – umyśle mówiącego statusie kategoriałnym liczebników. Rzeczownikowy charakter liczebników typu *pięć*, odczuwany szczególnie w nom. i acc., jeszcze w XVII wieku powodował, że pełniły one wciąż nadrzędną rolę względem przydawek w grupie nominalnej (Siuciak 2008: 146). Wahania składniowe w obrębie grupy nominalnej z liczebnikiem tłumaczyć można nie tylko procesem wykształcania się odrębnej części mowy, jaką jest liczebnik, ale również wpływem, jaki miały na ten proces pismo i, za jego pośrednictwem, łacina. Nowy sposób strukturyzacji tekstu wymuszony przez nowe medium oraz wzorowanie się na gotowych schematach składniowych z łacińskich tekstów, które stanowiły dla

większości tekstów polskiego średniowiecza podstawę tłumaczeniową lub wzór, musiały powodować zmiany w zakresie postrzegania liczby zarówno jako kategorii semantycznej, jak i gramatycznej.

Wskazane uwarunkowania składni liczebników głównych determinują układ dalszej treści rozdziału. Ze względu na odmienne cechy morfologiczno-składniowe odrębnie zostaną opisane liczebniki niższe o wartości 1–4, przy czym zróżnicowanie wewnętrzne tej grupy powoduje, iż konieczne jest wyizolowanie w opisie liczebników *jeden*, *oba* oraz *dwa*. Osobne podrozdziały zostaną poświęcone także liczebnikom złożonym oraz grupom liczebnikowym.

1. Liczebnik *jeden*

Dla badaczy zarówno najnowszej, jak i dawnej polszczyzny, jedną z istotniejszych kwestii jest zagadnienie, czy leksem *jeden* można w ogóle zaliczyć do klasy liczebników. Pytanie to stawiano przede wszystkim w odniesieniu do stanu współczesnego.

Kryteria formalne stały się podstawą do uznania, że w polszczyźnie istnieją dwa leksemy reprezentowane przez słowo *jeden*: przymiotnik o pełnym paradygmacie rodzajowym i przypadkowym oraz nieodmienny liczebnik. Z pierwszym mamy do czynienia, gdy *jeden* występuje samodzielnie, z drugim – gdy następuje bezpośrednio po innym liczebniku (Gruszczyński, Saloni 1978: 21)²⁰.

Roman Laskowski zalicza oba tak wyróżnione leksemy do klasy liczebników, podkreślając jedynie ich odmienną funkcję składniową. Leksem *jeden* o pełnym paradygmacie może pełnić funkcję samodzielnego reprezentanta ciągu liczebnikowego w grupie imiennej, natomiast nieodmienny leksem *jeden* występuje wyłącznie jako ostatni składnik złożonego syntaktycznie ciągu liczebnikowego (1999: 345)²¹. Podobne

²⁰ Autorzy przyznają jednak, że być może znaczenie przymiotnikowego *jeden* jest zbliżone w pewnym stopniu do znaczenia liczebników, nie rozwijają jednak tej kwestii w dalszej części pracy, skupiając się na liczebnikowej formie leksemu *jeden*.

²¹ Laskowski włącza w obręb kategorii liczebnika głównego również formy liczby mnogiej, występujące przede wszystkim przy rzeczownikach *pluralia tantum*. Niektórzy badacze proponują, by uznać je za formy liczebnika zbiorowego (por. Mieczkowska 2003).

stanowisko zajmuje Henryk Wróbel, włączając do klasy liczebników głównych zarówno formy odmienne (w tym „zbiorowe” w lm.), jak i nieodmienne (2001: 131).

Zdecydowanie inaczej odnosi się do omawianej kwestii Bogusławski, który buduje opozycję między wyrażeniem *jeden* a pozostałymi liczebnikami głównymi, charakteryzując je pod względem ich łączliwości z wyrażeniami *wszystkie* i *niektóre*. Tak ukształtowana opozycja *wszystkie* : *niektóre* : *jeden* odpowiada rozróżnieniu kwantyfikatorów w logice formalnej. Na tej podstawie wyklucza on leksem *jeden* z zakresu nazwy „liczebniki” (1966: 51). Przekonująco zakwestionowała ten tok myślenia Maria Frankowska (1983), która zwróciła uwagę na to, iż leksem *jeden* łączy w sobie zarówno treść kwantyfikującą i liczbową oraz że występuje we wszystkich typach zdań wskazywanych przez Bogusławskiego jako właściwe liczebnikom²².

Badacze, których prace dotyczą historycznego rozwoju liczebników polskich, nie poświęcali miejsca właściwościom składniowym oraz znaczeniu liczebnika *jeden* ze względu na jego przymiotnikowe cechy morfologiczne. Jedynie konstrukcje typu *dwadzieścia jeden* zwracały uwagę ze względu na odmienne wymagania składniowe obu członów grupy liczebnikowej (Klemensiewicz 1930: 89–91, Szober 1922). W większości opracowań konstrukcje z liczebnikiem *jeden* nie są jednak w żaden sposób wyróżniane. Przyjęcie założenia, że leksem *jeden* nie jest liczebnikiem, powoduje, iż w opisie konstrukcji złożonych z nazw dziesiątek i jednostek, wyraźnie wyodrębnia się ciągi liczebnikowe z ostatnim członem reprezentowanym przez liczebniki *dwa – cztery* (Siuciak 2008: 147–148).

Leksem *jeden* jest wyrazem polisemicznym. Wpływa to na opis jego właściwości morfologiczno-składniowych. *Słownik staropolski* wyróżnia dwa podstawowe znaczenia wyrazu *jeden*: liczebnikowe i zaimkowe (SStp 3: 137–146). W prasłowiańszczyźnie liczebnik *jeden* miał przede wszystkim znaczenie zaimkowo-przymiotnikowe²³.

²² Przegląd tych i pozostałych stanowisk znaleźć można w artykule Piotra Wojdaka (2001).

²³ Uwagę tę można odnieść do wszystkich języków indoeuropejskich. Rekonstrukcja historyczna pozwala na wyodrębnienie kilku rdzeni o genezie zaimkowej, które stały się w różnych językach podstawą późniejszego liczebnika *jeden*. Według Gamkrelidze i Ivanova liczenie, czy też wyliczanie obiektów rozpoczynało się od

Powstał z komponentu zaimkowego **ed-* pełniącego funkcję partykuły wzmocniającej i członu **in̄* o znaczeniu ‘jeden’ (SEJP: 210). Suprun funkcję liczebnikową przypisuje mu tylko wówczas, gdy *jeden* występuje w opozycji do innego liczebnika oraz w syntaktycznych ciągach liczebnikowych²⁴ (1969: 18–19). Do wskazanych kontekstów należy dodać również wyliczenia oraz konstrukcje przyimkowe o znaczeniu dystrybutywnym i partytywnym.

Opozycja względem innych wyrażen liczbowych jest wpisana w strukturę semantyczną liczebnika *jeden* jako wynik naturalnej opozycji *singularność* – *pluralność*. Zakładać ją należy również, gdy nie jest wyrażona *explicite* w tekście. Podkreślić trzeba więc, że każde użycie leksemu *jeden* w funkcji kwantyfikującej zawiera komponent o znaczeniu ‘nie dwa, trzy... itd.’

Z najbardziej przejrzystą funkcją kwantyfikującą mamy do czynienia w grupach nominalnych, w których elementem liczonym jest inny kwantyfikator ilościowy, mianowicie jednostka miary lub liczebnik ułamkowy. Konstrukcje tego typu mają charakter partytywny. W drodze podwójnej kwantyfikacji wydziela się część z jakiejś całości, a liczebnik wskazuje na liczbę wydzielonych części, np.: *Jako to świa<d>czymy, jako Jakub Jakubowi zapłacił <...> grzywny <i>jeden wierdunk* (P 166); *a on, czyje będzie bydło, ot kaliźdego konia jeden grosz a ot kaliźdego wołu, krowy albo skocięcia połgroszka, a ot czterzech owiec jeden grosz, [...] zapłaci* (Sul 111); *mają dać jeden szeląg drobnych pospolnych pieniędzy* (OrtMac 47v); *ktory wziął jeden funt* (Rozm 490); *Proste rany, które są na jeden paznogieć w głębią a jeden członek na dłużą, i sine rany, z ktorých bywa chromota, ty dżierzą za ciężkie rany.* (OrtOssol 57va); *Kiedy Jesus popelnił rok od swego urodzenia a jeden miesiąc, począł prosto stać a chodźć na swych nogach* (Rozm 98); *Ale baranek będzie przez pokalania, samiec, jednego roku* (BZ Ex 12, 5); *ale podkomorze gdy jednego dnia rozgraniczy dziedziny między dwiema ziemianinoma, aczkoli by dwie*

dwóch i więcej elementów w zbiorze, podczas gdy użycie leksemu *jeden* nie było liczeniem, a jedynie nazywaniem obiektu za pomocą specjalnej desygnacji. Dopiero później tego typu nazwa stała się słowem o wyspecjalizowanym znaczeniu ‘jeden’ i zajęła w sekwencji liczebników pierwsze miejsce (Gamkrelidze, Ivanov 1995: 740–742).

²⁴ Ciągi liczebnikowe z leksemem *jeden* opisane są w dalszej części pracy.

abo trzy rozgraniczył dziedziny, ma mieć poł grzywny, ale gdy **więcej dni niżli jeden**, tedy trzy grzywny ma mieć (Dział 24v); Popasący żyto czyje, ot każdego klusięcia alibo skocięcia **janę ćwirę** pieniędzy zapłacić powinni bądźcie (Sul 13).

Użycie liczebnika nie jest jednak obligatoryjne, czego dowodzą przykłady typu: *jakom sie Sędziwojewi nie zobiązał ośmi ćwiercień i wiertela rży* szkodne zapłacić (K 530).

Opozycja *jednostkowość – mnogość* może być wyrażona bezpośrednio w strukturach rozłącznych i przeciwstawnych: *Ale kiedy kto w gaju cudzem jeden abo dwa dęby wyrąbi* (Sul 59); *A wszako nie trze panowie, ale jeden jest pan* (Fl SymAth 19); *Ktoryż aczkolwie Bog jest i człowiek, a wszakoż nie dwa, ale jeden jest Krystus* (MW 113r); *Jenże jakokoli Bog jest i człowiek, nie dwa wždy, ale jeden jest Krystus* (Puł SymAth 32).

Tę samą funkcję pełnią porównania typu: *Lepszy jest dzień jeden w trzemiech twoich nad tysięcy* (Fl 83, 10; sim. Puł); *Powiedam wam, iż takie wesele będzie na niebie nad jednym grzesznym pokutę strojącym, a jako nad dziewięciądziesiąt dziewięcią prawdziwych, ktoremże pokuty nie trzeba* (Rozm 385); *Bo kiedyżby jeden anjoł czasu krola Dawida jednego dnia zabił ośm tysięcy mężow bronnnych, a coż by uczyniła dwanaście ciem anjołow?* (Rozm 642).

Leksem *jeden* służy wzmocnieniu istniejącej opozycji w zdaniach, w których liczebniki kwantyfikują odmienne znaczeniowo człony rzeczownikowe, np.: *Gdzie dwa czlowieki albo więcej pospołu jeden dom mają* (OrtOssol 70ra); *gdyż złamię kij chleba waszego, tak że dziesięć żon piec będą w jednym piecu chleby* (BZ Lev 26, 26). Elipsa liczebnika w tego typu konstrukcjach spowodowałaby zmianę sensu całego zdania.

Liczebnik *jeden* może w określonych kontekstach zawierać dodatkowe znaczenia, których istotą jest podkreślenie tożsamości zjawisk i rzeczy, mimo realnej pluralności, np.: *Prze którą to opuści człowiek oóca swego i mać swą a będzie k żenie swjej skłonion, a będzieta dwa w jednym cieie* (BZ Gen 2, 24); *A wiera krześcijańska ta jest, bychom jednego Boga we Trojcy, a Trojcę w jedności czcili* (Fl SymAth 3); *„Jestesmy przed trzemi personami w jednym bostwie i w jednej istności rownej mocy, ociec, Duch Świąty i syn; jest jeden tego dostojenstwa jako [jeden] <drug>”*. <Maryja>: *„Kiedyżeś z tych trzy person[y] jeden*

Bog w istności, *jakoż jest to, iżeś sie ty uczynił <sam> moje dziecię?*” (Rozm 165); *Lud moj a lud twój jena rzecz są* (BZ III Reg 22, 5); *Po tym widziany trzy słońca na niebie a ty sie zeszyły w gromadę i uczyniło jedno słońce* (Rozm 72); *tak iże za wiele godzin jednym głosem* wołali ku Panu Bogu (BZ Jud 7, 18); *Ale i wszytcy ostatcy z Israhela jednym sercem* byli, *aby krolem był Dawid nade wszym Israhelem* (BZ I Par 12, 38).

Liczebnik *jeden* używany jest także w celu wyróżnienia odmiennego od pozostałych elementu z większego zbioru, który wcześniej został poddany lub nie ocenie ilościowej. Zazwyczaj konstrukcje te to wyliczenia typu: *Jakom ja nie zbił Mikołaja [...] gwałtem anim jemu czterzech ran, jednej krwawej a trzech sinych, zadał* (Warsz 1186; sim. 2986); *anim jemu zadał trzech ran sinych a janiej krwawej* (Warsz 1483); *anim mu zadał trzech ran, dwu otworzonu a jeniej sinej* (Warsz 1535); *a w tych dzielnych rzeczach był jeden srebny korczak i ośm srebnych łżek, i jeden srebny kubek* (OrtOssol 64rb).

Liczebnik *jeden* występuje często w tekstach urzędowych, co wynika ze stosowania w nich różnego typu wyliczeń wskazujących zobowiązania prawne, np.: *Acz kto świnie w cudz las na żołądź puści kromie wolej, tedy ten, czyj jest las, za pirwy raz ma wziąć jednego wieprza, a za wtory dwu wieprzu, a za trzeci wszystkie świnie zajmwszy ma dać naszemu dworu nablížszemu* (Dział 30r).

Wyodrębnienie jednostki z większej całości dokonuje się również przy użyciu liczebnika *jeden* z dystrybutywnym przyimkiem *po*: *Udział i oltarz kadzidlny z drzewia setym mający na czworo po jednym łoftjktu a na wysokość dwa, z k<t>orego węglów pochodziły rogi* (BZ Ex 37, 25); *jestli sam zdan w winie, mają mu wziąć dwa woły, a sąli też zdani kmiecie, tedy kmieciowi po jednemu wołu. To też o wtore sądne nieposłuszeństwa uczynić przekazujem dwu wołu, a na kmieciu po jednemu* (Dział 9r-v); *Za koliżdy dzień po jednemu groszu zapłacić będzie obwiązany* (Sul 108); *ot czterzech świni i ot czterzech gęsi po jednemu groszu zapłaci* (Sul 111); *Łąki, kędy by mog nasiec siana dwa wozy po jednemu koniu* (SSStp 3: 140). Konstrukcje dystrybutywne wyrażają nie tylko dzielenie na części i gromadzenie, ale także stopniową realizację czynności (Basaj 1974: 211). Warto podkreślić, że w wypadku grup z liczebnikiem *jeden* spotykamy jedynie połączenie dystrybutywnego przyimka *po* z celownikiem rzeczownika, podczas

gdy analogiczne grupy z liczebnikami *pięć* – *dziesięć* częściej występują w miejscowniku.

Wyrażenia przyimkowe, które pozwalają w sposób bezpośredni wydzielić element jednostkowy z większego zbioru, to *jeden z*, *jeden między*: *Owa toć Adam jako jeden z nas uczynion jest wiedząc dobre i złe* (BZ Gen 3, 22); *Bo ja jeśm Rafael, anjoł, z tych siedmi jeden, jż zawsze stoimy przed Bogiem* (BZ Tob 12, 15); *a będzie z tobą bydlic w mieściu, ktoreż się jemu ślubi, i w jednym z twych miast ać tu odpoczywa* (BZ Deut 23, 16); *Tedy przyszedw jeden z tych kapłanow, jż byli jęci wiedzeni z Samaryjei* (BZ IV Reg 17, 28); *Podobniej ci jest, aby jeden z twoich członkow z<g>inął, niżliby wszytko ciało twoje wrucono w ogień* (Rozm 268); *Gdyby dwa abo trze bracia między sobą dział uczynili, a potem jeden s nich umarł, tedy ani bracia, ani dzieci brata umarłego nie mogą wzruszyć* (Dział 27v); *Kiedyście nie uczynili jednemu z namniejszych moich, aniście mnie uczynili* (Rozm 493); *Tedy jeden między i[ne]mi <rzekł>* (Rozm 508).

Anna Wierzbicka w konstrukcjach typu *jeden z* + gen., *dwa z* + gen. itd. widzi przejaw dodatkowej opcji walencyjnej kwantyfikatorów liczebnikowych, przede wszystkim głównych, które otwierałyby miejsce w zdaniu nie tylko dla rzeczownika (służą wówczas określaniu wartości liczbowej zbioru), ale także dla konstrukcji przyimkowej, wyrażającej relacje między częścią zbioru a zbiorem jako całością (2006: 157). Tak rozumiana opcjonalność walencyjna obejmowałaby nie tylko liczebniki główne, ponieważ możemy ją przypisać również liczebnikom zbiorowym i porządkowym, por. *sześcioro z nich*, *szósty z nich*. Można też uznać, że mamy do czynienia z elipsą członu nominalnego, względem którego wyrażenie przyimkowe jest formalnie i semantycznie niezależne. Pojawia się ono w tych kontekstach, gdy wprowadzona jest relacja *część – całość*, ale niekoniecznie przy liczebniku, również przy przymiotnikach, np. *najładniejsze z moich krów*.

Charakter dystrybucyjny liczebnik *jeden* ma również w przykładach: *A wtoreć jego dary mamy chować, ale iżci jest jich barzo wiele, a przetoć trudno jest je nam osobno wysłować. Aleć ja wam o jednym darze powiem, coć jest nam dan, a toć jest święty krzest* (Kgn 171v); *Też acz wiele jich, abo [cz]trzej abo czterzej, s mężobojstwa czyjego byliby obwinieni, [...] ustawiamy, aby jeden tylko przez poprzysiężenie saprzowo o mężobojstwo był skaran i skazan* (Sul 41); *Gdzie więcej*

jich o głowę obwinia, **tylko jeden** przez przysięgę powodową ma być przekonany i skażniony (Sul 13); *Albo która niewiasta mający **pieniędzy dziesięć** a straciła by **jeden pieniądz**, aza nie zaświci świece i przewraca dom a miłościwie szuka, aliż ji najdzie?* (Rozm 385). W tego typu konstrukcjach jednostkę wydzielamy ze zbioru, który nazwany został w poprzedzającym kontekście.

W zdaniach z negacją liczebnik *jeden* może mieć również znaczenie ‘żaden’. Dotyczy to głównie zdań z pojedynczym przeczeniem, np.: *Mikołaj nie dał Janowi **jedne rany*** (SStp 3: 139); *Jako mnie Jan wszystkie listy miał wrocić, a **jednegoż** mi nie wrocił* (SStp 3: 139); *Jakom ja nie ręczył Izaakowi **jeniej kopy** jeno z tej sumy, cso w księgach ma* (Warsz 493); *I pokryła woda zamącające je, **jeden z nich** nie ostał.* (Puł 105, 12); *bo nie możesz uczynić **jednego włosa** białego albo czarnego* (Rozm 269); *i nigdyś mi nie dał **jednego koźlęcia**, abych s mymi przyjacielmi godował* (Rozm 388).

Zdarza się, iż liczebnik *jeden* zbliża się semantycznie do leksemu *jedyny*, a nawet staje się synonimiczny względem niego, np.: ***jednym ręki włożenim** zwolenika Jesukrystowego Tadeusza wziął zdrowie* (Rozm 232); *Bo czciemy, iż Samson **jedną czeluścią osłową** zabił tysiąc mężow bronných a Sa<m>gar **jednem lemieszem** zabił sześćset luda* (Rozm 625); *Jenżeż sam siebie ofiarował twemu ojcu niebieskiemu **jednę wierną** i prawę ofiarę na oltarzu świętego krzyża* (Naw 51v); *Ty jeś **jeden mistrz** i pan – kogo ja jinego mam prosić?* (Naw 40v); *Ani zowi[e]cie sobie ojca na ziemi, boć je **jeden wasz ociec**, ktory jest na niebiesiech* (Rozm 418); *Ukazując nam **jednę drogę**, jąż mamy do krolewstwa niebieskiego przyć* (Kgn 171v).

W zdaniach z czasownikiem *być* liczebnik można interpretować dwojako. Albo jako składnik złożonego orzeczenia imiennego – wówczas byłby elementem orzekającym, bądź jako kwantyfikator przyrzeczownikowy o znaczeniu ‘jedyny, tylko jeden’.

1.1. Liczebnik *jedziny/jedyny*

W prasłowiańszczyźnie liczebnik *jeden* miał dwie postaci: wcześniejszą prasłowiańską **jedīnъ* i wtórną, skróconą **jedьnъ*, która pojawia się na gruncie powstających języków słowiańskich (Moszyński

2006: 283). Dawna postać *jedziny* (dzisiejsze *jedyny*), spotykana jeszcze w średniowiecznej polszczyźnie, nie jest współcześnie zaliczana do klasy liczebników. Ze względu na to, iż w tekstach średniowiecznych leksem ten występuje w znaczeniu liczebnikowym, włączam go do opisu jako wariantywną, reliktową formę liczebnika *jeden*.

W znaczeniu synonimicznym z liczebnikiem *jeden* leksem ten używany był tylko w wyrażeniu: *Bóg w trójcy jedyny*²⁵, np.: *gdzież jeść Bog w Troj<cy jedziny z swy>mi świętymi* (Kśw av); *Zdrowa Maryja, miłościś pełna, Bog z tobą, Bog w Trocy jedyny, Ocie[cie]c, Syn, Duch* (Kgn 1v); *jegoż krolewstwa niebieskiego domieści {nas} Bog w <T>rocy jedyny, Ociec, Syn, <Duch>* (KGn 5v); *jążeś przyjęła od Boga w Trojcy jedynego* (Naw 25r); *Chwałę Oćcu słodkimi <pojmy> głosmi, chwałę Jezukrystowi, chwałę Uciesznikowi, jen jest w Trojcy jedyny przed wiekiem* (MW 125r, sim. 129r, 133r, 138v, 143r); *Jozef wrociv sie nalazł dziewicę Maryją już porodziwszy syna Boga w Trojcy jedynego, natychmiast padnął na swe kolana* (Rozm 64). Liczebnik *jeden* pojawia się w podobnym kontekście: *A wiera krześcijańska ta jest, bychom jednego Boga we Trojcy, a Trojce w jedności ćcili, ani smieszając person, ani osoby rozłączając* (Fl SymAth 3–4).

Zdecydowanie przeważa w tekstach użycie leksemu *jedyny/jedziny* o znaczeniu ograniczającym ‘tylko jeden, wyłączny’. Zbliża się on w swojej charakterystyce do liczebnika *oba/obadwa*. Włączenie tego leksemu do opisu liczebników wydaje się uzasadnione ze względu na jego podstawową treść, jaką jest wskazywanie liczby. Dodatkowe komponenty znaczeniowe związane są ze wzmocnieniem, podkreśleniem owej wartości numerycznej. Powodują one jednocześnie, że leksem ten staje się z czasem w o wiele większym stopniu niż w średniowieczu polisemiczny²⁶.

Materiał średniowieczny jest niewątpliwie skromny w porównaniu ze źródłami dla epok późniejszych. Mimo to trzeba podkreślić, że od-

²⁵ O tym, że leksem *jedyny* mógł być używany w innych połączeniach, świadczą może odnotowany w SStp przykład: *Yedzine sliachetne arbor una nobilis* (SStp 3: 156).

²⁶ We współczesnej polszczyźnie wyróżniane są 3 znaczenia: 1. «tylko jeden, tylko ten, niemający poza sobą innego; wyłączny»; 2. «niemający sobie równego; najwłaściwszy, najlepszy»; 3. z kwalifikatorem *potoczne, pieszczotliwe*: «najmilszy ze wszystkich; ukochany, najdroższy» (USJP 1: 1292).

notowane przykłady znajdują się w tekstach należących do religijnej odmiany języka. Nie używa się leksemu *jedyny* w odmianie urzędowej. Może to świadczyć o jego początkowym nacechowaniu stylistycznym jeszcze w funkcji kwantyfikującej. Stopniowo musiało dochodzić do specjalizacji znaczenia dłuższej formy liczebnika i jego oddzielenia od wariantywnego *jeden*. Wiązało się to z ograniczeniem łączliwości składniowej leksemu *jedyny*; podobnie jak liczebnik *oba*, nie wchodzi on w skład ciągów liczebnikowych. W odróżnieniu jednak od *oba* nie pełni funkcji anaforycznej. Ograniczający charakter powoduje natomiast, że obligatoryjna wydaje się być przy nim obecność kwantyfikowanego wyrażenia imiennego, zarówno gdy grupa nominalna pełni funkcję argumentową, jak i predykatywną. Gdy takiego elementu przy nim nie ma, leksem *jedyny* nabiera charakteru rzeczownikowego, np.: *A widzieliśmy chwałę jego, chwałę jakoby **jedynego od ojca, pełnego łaski i prawdy*** (EwZam 1r)²⁷, bądź przysłówkowego: *A przetoć się święty Jan u swe matuchny święte Helźbiet jest był **jedziny** narodził, a prze toć jest ji był Kryst w krolewstwie niebieskiem powyszył* (Kgn 12r).

Jedyny łączy się przede wszystkim z rzeczownikami osobowymi, raz tylko pojawia się wyrażenie, które zapewne już wówczas miało charakter sfrazeologizowany: ***Jedyna nadziejo** zbawienia mego, <o>ćcze i stworzycielu moj* (Rozm 37)²⁸. W połączeniach z rzeczownikami osobowymi leksem *jedyny* ma znaczenie ‘sam, sam jeden tylko’: *Nie będzie podano Jerusalem w ręce krola asyrskiego, boś sam słyszał ty, cso uczynili krolowie asyrszczy wszystkim ziemiom, kako je skazili. Zali **ty sam jedyny** będziesz moc wyzwolon być?* (BZ IV Reg 19, 11); *Daj jima, Gospodnie, upelnie chwalić twą miłość a tobie obiatę z twej chwały a z swego zdrowia ofierować, aby poznało sebranie wszech narodow, iże **jeś ty jedziny Pan Bog sam** we wszej ziemi* (BZ Tob 8, 19); *Wyrwi od nierządności, Boże, dusze moje! Alleluja. A i z ręki nierządnej **jedyną matkę** moje* (MW 31v, sim. 40v). Gdy rzeczowniki te oznaczają potomstwo, *jedyny* ma najczęściej znaczenie ‘jedyny, który został zrodzony’, np.: *Tedy rzekł jest k niemu Bog: „Weźmi **syna swego jedzinego Isaaka**, jegoż miłujesz, jidziż do ziemie widzenia a tamo ji obietuj za obietę na jednej gorze, jeż to ja ukażę tobie”* (BZ Gen 22, 2); *Przeto boję się, by mi się też nie przygodziło.*

²⁷ Więcej tego typu konstrukcji notuje SPXVI (9: 423).

²⁸ W SPXVI wyrażenie to odnotowano 17 razy.

*Sąc jedziny syn oćcow a macierzyn, słożę starość jich [a] z zamętkiem do piekłow (BZ Tob 6, 15); Jedziny Boży Syn raczy nas podpomoc i błogosławić (MW 122v); Chtory wierzy weń, nie jest sądzon, ale chto nie wierzy, już osądzon jest, iż nie wierzy w jimie jedynego syna bożego (EwZam 7r); użrzeli niosąc umarłego jedynego syna matki swej, a ta była wdowa a tegoż istnego syna nasilnie plakała (Rozm 220); proszę sobie na pomoc Panny Maryjej, żeby mie tako raczyła sobie uchować i uprosić chwałę wieczną u swego synaczka jedynego (Naw 82r); A gdyż się wroci Jepte w Masfa do swego domu, śrzatła ji jedyna dziewczka jęgo z bębny i z tańcy, bo nie miał jinych synow (BZ Iud 11, 34). W użyciach typu: O moj miły synu jedyny, coś nam tako uczynił, iżesmy cie trzy dni szukali z wielikim smętkiem a z wielikim trudem? (Rozm 144); Maryja: „O moj synku jedyny, wstąpiwszy na niebo komu mie tu samę zostawisz?” (Rozm 171) pojawia się sens ‘wyborny, nadzwyczajny’. Powyższe przykłady świadczą o tym, że już w średniowieczu leksem *jedyny* zaczyna mieć charakter wartościujący, co sprzyja przejściu z klasy wyrażen liczbowych do klasy przymiotników.*

2. Liczebnik *oba/obadwa*

Liczebnik *oba* ze względu na swoje cechy składniowe musi być rozpatrywany oddzielnie. Nie można go bowiem utożsamiać z liczebnikiem *dwa* mimo wspólnego paradygmatu fleksyjnego. Odmienność składni obu tych liczebników wynika z ich różnych znaczeń. Basaj włącza liczebnik *oba* do klasy wyrażen liczebnikowych. Podkreśla, że mimo wspólnych cech morfologicznych istnieją cechy zasadniczo różniące *oba* i *dwa*: „wyraz *oba* odnosi się do dwu przedmiotów, o których była już mowa, lub które są znane skądinąd. Odnosi się on jednakże nie do jakichkolwiek dwu przedmiotów, ale jedynie do dwu przedmiotów pojmowanych jako zamknięta całość, wyczerpująca wszystkie przedmioty, o których jest mowa” (1974: 197)²⁹. Leksem *obadwa*, będący zestawieniem liczebników *oba* i *dwa*, ma według Basaja charakter

²⁹ Basaj ze względu na te cechy zalicza leksem *oba* do pronominalnych liczebników zbiorowych. Tym samym nie traktuje go jak liczebnika głównego i wspólnie analizuje formy *oba* i *oboj/oboje* (1974: 197).

nacechowany. Liczebnik *oba* wchodzący w skład owego zestawienia poza wskazywaniem liczby informuje w nawiązaniu do kontekstu, że predykat odnosi się do każdego elementu z pary, pełni zatem funkcję wzmacniającą (Idem: 197).

W opracowaniach dotyczących języków słowiańskich podkreśla się bliski związek liczebników *oba/obadwa* z zaimkami (Zieniukowa 1993: 33). Zaimkowość leksemu *oba* była według Leszka Moszyńskiego jego cechą podstawową w prasłowiańszczyźnie. Umieszcza on *oba* wśród zaimków uogólniających. Była to według niego supletywna forma liczby podwójnej dla zaimka *vsъ* ‘cały, całkowity’, a jego znaczenie bliższe było liczbie mnogiej, tzn. ‘wszyscy dwaj’ (2006: 299)³⁰. Takie znaczenie leksemu *oba* wskazuje również Jadwiga Zieniukowa, wyróżniając w nim dwa semy: ‘całość i zespoloność zbioru liczonych obiektów’ oraz ‘liczba 2’. Podkreśla przy tym, że hierarchia owych semów może różnić się w poszczególnych językach i zmieniać się w czasie (1993: 34).

To znaczenie determinuje właściwości składniowe liczebnika *oba*, które w porównaniu do liczebnika *dwa* są w dużym stopniu ograniczone. Przede wszystkim ograniczona jest łączliwość owych kwantyfikatorów, ponieważ nie mogą one wchodzić w związki z liczebnikami porządkowymi (por. *drugie dwa lata* v. **drugie oba lata*) ani tworzyć grup liczebnikowych z innymi liczebnikami głównymi (**dwadzieścia i oba*). Ponadto nie mogą być podstawą dla liczebników złożonych typu *dwa-naście, dwadzieścia*. Liczebniki *oba/obadwa* nie występują w zdaniach ogólnych egzystencjalnych. Cechą pozajęzykową (tekstową) jest brak reprezentacji w formie cyfry, która uważana jest za cechę desygnacyjną klasy liczebników (Zieniukowa 1993: 34).

Poza wskazanymi ograniczeniami liczebnik *oba* różni się od liczebnika *dwa* tym, że ma charakter tekstowy – anaforyczny bądź kataforyczny. Używa się go wówczas, gdy obiekty, do których się odnosi, zostały wskazane wcześniej w tekście lub są znane uczestnikom aktu komunikacji, bądź też wymienione zostają w dalszej części tekstu jako uszczegółowienie treści liczebnika. Liczebnik *oba* służy również kwantyfikacji obiektów, które w sposób naturalny lub zwyczajowy występują w parach semantycznie jednorodnych albo opozycyjnych.

³⁰ Interpretacja taka jest atrakcyjna, ponieważ wprowadzałaby kolejny dowód na supletywność w zakresie kategorii liczby, a sama supletywność w jeszcze większym stopniu stawałaby się cechą wyróżniającą wczesne stadium rozwoju języka.

Anaforyczność liczebnika *oba* powoduje również, że częściej występuje on samodzielnie w zdaniu, szczególnie wówczas, gdy dystans dzielący liczebnik od rzeczownika liczonego w obrębie tekstu nie jest duży. Powtórzenie rzeczownika byłoby bowiem redundancją. Względy stylistyczne powodują, że jeżeli przy liczebniku *oba* pojawia się rzeczownik, jest on albo synonimiczny względem użytego wcześniej, albo wnosi nową informację o kwantyfikowanych obiektach.

2.1. Związki z rzeczownikiem

Leksemy *oba* i *obadwa* łączą się z następującymi składnikami imiennymi:

A) z rzeczownikami osobowymi: *A *wstawszy chcąc do swej włości jić s obiena niewiastama* [Orfą i Rut] z kraja moabskiego, bo była usłyszała, iże weźrzał Bog na swój lud a dał jim pokarm (BZ Ruth 1,6); *A tak wyszła s miasta swego pątnicstwa s obiena niewiastama* (BZ Ruth 1,7); *We czwartek o dwu synu obu siostr Panny Maryjej, dwu Jakubu* (MW 53r); *Pakliby dwa kmiecia, koliżdy s jinszej wsi jinszego a jinszego pana, społu raniliby się albo zbili, *obiema swyma panoma po jednej kopie zapłaci* (Sul 109); *A przetoż święty Maciej chcąc krocej wypowiedzieć umęczenie boże nie mieni Annasza, ale telko mowi, iże przywiedli ji do Kaifasza, jakokolwie podług prawdy i jako mowi święty Jan i wspomina, iże w dom obu biskupu był wiedzion* (Rozm 668); *To widzenie sam święty Jan wypisuje, ale o którego by biskupa sien<i> mowił, Kaifaszowie albo Annaszowie, albo obu piskupu, nie wymienia, niż in[e]i trzy ewanjeliści Kaifasza pamiętają* (Rozm 673); *W naszym mieście jeden przypowiedział sie ku połowicy murowi swego sąsiada, a gdyż ta stała oba sąpierz przed prawem, rzekł powod: Tego muru jest połowica moja, tego chcę dokazać* (OrtMac 56v); *Weselcie sie zawždy w Panie wy, nacnotliwszy i dziewiczy mężowie, od Boga niewymownie uczczeni, naświętszy Jozefie patryjarcho i Janie Ewanjelista, obadwa stroży i słudzy nawielebniejszej Matki Boży* (MW 49v); *Gdy mąż pojmie żonę, co z nią pirwej przebywał, niżli ją pojął, a to jest jawno, a mają z sobą dzieci, ten mąż <i> żona obadwa umrą, mogli jich dzieci jemienie wziąć, czyli co praw<o> jest [albo]?* (OrtOssol 30ra).

B) z zaimkami:

- 1) osobowymi: *A posłan jest anioł boży, święty Rafael, aby **jima obiena** pomógł i uzdrowił, **jichże obu** modlitwy w jenem czasie przed bogiem ogłoszony byli (BZ Tob 3, 25); Dopirko się **im obiena** wielkie wiesieli poczęło, iż Bog wszechmogący obezrał ich wielką troskę (Rozm 9); Gdyż **my obiedwie** rodzone od jednego oćca i od jednej matki (OrtOssol 44va); Tedy rzekł Warsz: **Wyście** sie na mię **obadwa** puścili, a com wiedział, tom prawdziwie wyznał, a nie chcę przysięgać (OrtMac 15r); A jako jest [wyszedł i] wszedł w dom, przystąpiła k niemu ona dwa ślepa, a miły Jesus ima rzekł: „Wierzyta, iż wama mogę to uczynić?” A oni **obadwa** k niemu rzekli: „Zawierne, Gospodnie, wierzywa” (Rozm 297);*
- 2) dzierżawczymi: Na **jich obudwu** pytanie przysiężnicy wyrzekli ten ortel (OrtMac 19v); Miedzy **jich obudwu** rzeczą przysiężnicy wyrzekli taki ortel (OrtMac 19v);

C) z rzeczownikami nieosobowymi:

- 1) części ciała występujące parami: *aby ktokoli usłyszcy, zabrzniele **obie uszy** jego (BZ IV Reg 21,12); **obu oczu** (SStp 5: 306); dać **moje obie ręce** targać na krzyżu (Rozm 504); w **obu prawicu** (SStp 5: 307); na **obu ręku** (Warsz 1712); **obiema rogoma** bodzie (SStp 5: 307); bo i czarnoksiężnicy martwe krzeszą kakimi słowy, uwiązując listy **pod obie pasze** (Rozm 297); zadnie **nogi białe obedwie** (SStp 5: 308);*
- 2) inne rzeczowniki odnoszące się do elementów rzeczywistości występujących w sposób naturalny lub umowny w parach:
 - a) strona (w sądzie): *tako s takiego rostargnienia jimienia **obie stronie** niedostatek i szkodę częstokroć cierpią (Dział 19v); Tedy to dali przysiężnicy czyść przed nimi i pytali **obudwu stronu**, takoli sie to stało (OrtMac 28v);*
 - b) strona (w ujęciu przestrzennym): *a gdyż oni uciekali, Bog niebieski otworzył jim morze, tako iż s **obu stronu** stało morze jako mury twarde (BZ Jud 5, 12);*
 - c) inne: *A węzłek izopa omoczcie we krwi, koraż to jest u podwoja, a kropcie ją na swi[sz]rchnie podwoje i na **oba progi** (BZ Ex 12, 22); A gdyżby uźrzał krew na zwirz<ch>nich prodzech i na **obu podwoju**, minieć dźwirze domowe (BZ Ex 12, 23); I uczynił jest dzierzadła modrej barwy na kraju opony*

jednej na obu boku a na kraju opony drugiej także (BZ Ex 36,11);

- 3) rzeczowniki wymienione wcześniej w tekście w liczbie dwóch: *anioł jeden s wirzchu jednej strony a anioł drugi[ej] s wirzchu drugiej strony, dwa anioły na obu wirzchu przykrywadła* (BZ Ex 37, 8); *Skazali towarzyszom, którzy byli u jinszej łodzi, iżby przyszli i napelnili obie łodzi* (EwZam 7v); *A gdyby rzeka mocą swą, ale nie człowieczą, opuściwszy pirwszy bieg jinszym biegiem się obrocila, tedy ony brzegi, ktorými pirwej woda rzeki ciekła, dziedzinam będą za granice, a kmiecie z obu dziedzinu w onem jezierce wolno ryby mogą łowić* (Dział 4r); *tedy pirzwe łožysko, kędy był zbieg wody, za prawe granice ma być imiano et tam iste w jezierce onem z obu wsiu ludzie słusznie ryby łowić będą* (Sul 21).

Grup imiennych z liczebnikami *oba/obadwa* i rzeczownikiem osobowym znajdujemy w tekstach niewiele. Rzeczowniki te pojawiają się wówczas, gdy w poprzedzającym kontekście, najczęściej przy użyciu nazw własnych, wymienione zostały osoby, do których liczebnik się odnosi. Grupy takie mają zatem charakter anaforyczny. Rzadko również liczebniki *oba/obadwa* łączą się z zaimkami, przy czym częściej w tego typu połączeniach pojawia się nacechowana forma. Wynika to zapewne z faktu, że funkcję anaforyczną pełni już w zdaniu zaimek.

Gdy omawiane liczebniki kwantyfikują te elementy rzeczywistości, które w sposób naturalny bądź umowny występują podwójnie, w parach, wówczas nie mają funkcji anaforycznej. Rzeczowniki te nazywają przede wszystkim parzyste części ciała, elementy przestrzenne (*strona, bok*), a także przedmioty składające się z dwóch części (*próg, podwoje*). Do umownych należy leksem *strona* oznaczający uczestników procesu sądowego. Ponieważ w tego typu grupach nominalnych liczebnik służy przede wszystkim kwantyfikacji, rzadko występuje połączenie rzeczownika z liczebnikiem *obadwa*. Wydaje się, że w późniejszym okresie owo nacechowanie liczebnika *obadwa* ulega neutralizacji, na co wskazuje wymienne używanie obu form w tych samych kontekstach (por. SPXVI 19: 23–26, 46–49). W związkach z liczebnikiem *oba* kwantyfikowane rzeczowniki znacznie rzadziej niż w wypadku połączeń z liczebnikiem *dwa* występują w liczbie mnogiej. Zdecydowanie przeważają formy dualne, co według mnie wynika z ograniczającego charakteru liczeb-

ników *oba/obadwa*, które w związku z tym nie wchodzą w opozycję *singularność – pluralność*. Dopiero gdy liczba podwójna zaczyna zanikać w XVI wieku, pojawia się coraz więcej przykładów z liczbą mnogą rzeczownika (por. SPXVI 19: 23–26), choć jeszcze w wieku XVII zarówno przy liczebniku *dwa*, jak i *oba* obserwować można wariantywność form nominalnych (Jurkowski 1985).

Jako element samodzielny liczebniki *oba/obadwa* zbliżają się w swojej funkcji do zaimków. Podobnie jak one służą zachowaniu spójności tekstu:

A) jako wyrażenie anaforyczne³¹:

- 1) w odniesieniu do rzeczowników osobowych: *A przyjąwszy ji on a matka, przytuliwszy k sobie, pocałowały ji a poczęlasta oba radością płakać* (BZ Tob 11,11); *Ktoż by spał z samcem słęczeniem żeńskim, oba uczynilasta niemy grzech* (BZ Lev 20, 13); *Synowie Juda: Her i Onan, którażsta oba umarła w ziemi kananejkiej* (BZ Num 26, 19); *Radujcie sie barzo w Panie Bodze wy, oświecony książęta niebieskie, błogostawieni apostołowie Szymunie i Tadeuszu, [...] bo oba jesteście synowie świętej Maryjej Jakubowej, siostry Paniej naszej* (MW 51v); *O miły Boże, któryś błogostawione Maryje[j] Jakobowę i Salomowę na duszy i na cieie tako powyszył [...] racz dać, abysmy sie z pomocy obudwu radowali* (MW 48v); *Spili mąż z czyją niewiastą <albo> z dziwką, co prozna jest albo sobiewolna, a potem ją pojmie w małżeństwo, dzieci, co z sobą mieli w małżeństwie, obudwu wezmą jimienie po jich śmierci* (OrtMac 9r); *Tedy przysiężnicy to dali popisać, jako żaloba i odpowiedź obudwu była popisana* (OrtMac 28v);
- 2) w odniesieniu do rzeczowników nieosobowych: *Weźmi z stada cielca za grzech a skopu ku obiecie kadzidlnej, oba niepokalana, a ofieruj je przed Bogiem* (BZ Lev 9, 2);

B) jako wyrażenie kataforyczne³²:

³¹ „Zjawisko anaforyzacji, powstałe z potrzeby uzyskiwania krótszego, a zarazem spójnego i kohezyjnego tekstu, jest odbiciem procesu ludzkiej percepcji przebiegającej od znanego ku bardziej ogólnemu czy nieznanemu – od wyrażenia bardziej nasemantyzowanego ku ogólnemu, czyli wyrażeniu zaimkowemu” (Cichońska 2004: 201).

³² Zjawisko katafory, znane jako „mechanizm odsyłania poprzez wyrażenie zaimkowe w pozycji antecedensa do konkretnej treści zajmującej miejsce postcedensa” (Cichońska 2004: 201), jest swoistym przeciwieństwem anafory – kieruje uwagę

- 1) w odniesieniu do rzeczowników osobowych: *I byłasta oba naga, Adam i Jewa, a nie sromalasta sie* (BZ Gen 2, 25); *wszedł jest za mężem israelskim do domu niepoczesnego i przektoł obu społu, męża *też i żonę, przez jich trzosła* (BZ Num 25, 8); *a tako obadwa, mąż i żona umrą* (OrtMac 8v);
- 2) w odniesieniu do rzeczowników nieosobowych: *abyśmy dostojni byli obudwu łaski i chwały* (MW 48r).

Odniesieniem liczebnika *oba/obadwa* jest zazwyczaj połączenie szeregowo. Przy użyciu kataforycznym liczebniki te występują albo bezpośrednio przy grupie nominalnej, albo w niewielkiej od niej odległości, a zatem w granicach zdania³³. W funkcji anaforycznej odniesienie tę granicę przekracza. Liczebnik *oba* wchodzi obligatoryjnie w związek z kwantyfikowanym rzeczownikiem, gdy jego zadaniem jest jedynie ocena ilościowa. Pozostałe konstrukcje, w których dominuje funkcja anaforyczna i kataforyczna, powstały na skutek semantycznego zbliżenia liczebnika do zaimka, a w związku z tym obecność elementu nominalnego przy liczebniku jest fakultatywna.

2.2. Forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikiem *oba/obadwa*

W tekstach średniowiecznych wyraźnie przeważa dualna forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikiem *oba/obadwa*. Połączenia te występują częściej niż z grupami z liczebnikiem *dwa* ze względu na anaforyczną funkcję liczebnika *oba*. Zdecydowana dominacja form dualnych wynikać może z silnego oddziaływania tego komponentu semantycznego liczebnika *oba*, który wyraźnie ogranicza liczbę elementów zbioru do dwóch, a tym samym nie pozwala na budowanie opozycji *singularność – pluralność*. Dopiero w 2. poł. XV wieku zaczyna pojawiać się przy liczebniku *oba* orzeczenie w liczbie mnogiej,

najpierw na wyrażenie uogólnione, a dopiero następnie na wyrażenie, które wskazuje konkretne treści. Jak podkreśla Cichońska, „w ten sposób kataforyczne odsyłanie do przodu przebiega w pewnym stopniu wbrew procesowi poznawania” (ibidem).

³³ W wypadku katafory podkreśla się, że ma ona charakter wewnątrzdzaniowy. Niewielka odległość pomiędzy postcedentem i antecedentem jest konieczna, by utrzymać wyraźny związek pomiędzy współodnoszącymi się wyrażeniami (Cichońska 2004: 204).

np.: *Był dniow Heroda krola żydowskiego kaplan niechtory jimieniem Zacharyjasz z strony Abijasza a żona jego z corek Aaron, a jimię jej Elżbieta. A byli sprawiedliwi oba przed Bogiem, [...] a nie był jim syn, temu iże Elżbieta była nieplodna a oba poszli we dniach swoich* (EwZam 1v); *Radujcie sie barzo w Panie Bodze [...] błogosła[śla]wieni apostołowie Szymunie i Tadeuszu, [...] bo oba jesteście synowie świętej Maryjej Jakubowej, siostry Paniej naszej* (MW 51v); *a mają sie oba zaręczyć wojtowi* (OrtMac 61v); *Potym przyszły obie przed gajny sąd* (OrtMac 67r); *Wyście sie oba na mię spuścili a com wiedział, tom prawdziwie wyznał a nie chcę przysiąc* (OrtOssol 41va); *A będąli rowno bliszy temu umarlemu, tedy wiezmą oba rowny dział tego jimienia* (OrtOssol 79va); *przeto iże oba w jednym domu byli* (Rozm 707).

Przewaga konstrukcji dualnych w średniowiecznej polszczyźnie przemawia za tym, że komponent znaczeniowy wskazujący na liczbę nie był dominujący w strukturze semantycznej omawianych liczebników i bliższe one były zaimkom³⁴. Wraz z zanikiem liczby podwójnej leksemy *oba/obadwa* zbliżyły się pod względem semantycznym do liczebnika głównego *dwa*, a wspólna charakterystyka fleksyjna sprzyjała łączeniu ich w jedną klasę.

3. Liczebniki *dwa* – *cztery*

3.1. Liczebnik *dwa*

Zasady kongruencji dotyczące w prasłowiańszczyźnie składni liczebników o wartości 1–4 powodowały, że pierwotnie wszelkie leksemy łączące się z leksemem *dwa* przyjmowały formę liczby podwójnej. W języku polskim dualis utrzymywał się długo, choć pod koniec doby staropolskiej używanie go wiązać się mogło już tylko z podtrzymywaniem tradycji (Zwoliński 1952: 390). Najwcześniej zanikają formy liczby podwójnej w odmianie zaimków i przymiot-

³⁴ „Skoro kwantyfikacja, wskazanie na liczbę 2, jest wyrażona w formie gramatycznej określanego rzeczownika [...], to z dwóch semów składających się na znaczenie wyrazów pochodzących z psł. *oba*, sem kwantyfikujący może zajmować mniej ważną pozycję w ich hierarchii, jako pierwszorzędny może być postrzegany ten o znaczeniu ‘kompletność zbioru’” (Zieniukowa 1993: 35).

ników, dłużej utrzymują się w czasowniku, aż do połowy XVI wieku występują natomiast formy dualne rzeczowników. Jednym z czynników zaniku liczby podwójnej było niewątpliwie przeniesienie funkcji oznaczania parzystości na liczebnik, co według autorów *Gramatyki historycznej* niwelowało potrzebę wyrażania jej za pomocą środków gramatycznych (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1981: 310). Według mnie dodatkowym czynnikiem był brak form dualnych w tekstach łacińskich, które stanowiły podstawę tłumaczeniową lub wzór dla tekstów polskich.

Ze względu na stopniową redukcję liczby podwójnej najbardziej interesujące są takie grupy imienne, w których obok liczebnika oznaczającego liczbę 2 pojawiają się formy o różnej charakterystyce pod względem kategorii liczby; dotyczy to składników wewnątrz grupy (przydawk i rzeczowników nimi określanych), jak i połączeń takiej grupy imiennej z orzeczeniem. Ponieważ zmiana formy liczonego rzeczownika z dualis na pluralis nie narusza zasady kongruencji, grupy takie opisane zostaną jedynie wówczas, gdy redukcja liczby podwójnej obejmować będzie tylko jeden ze składników związku składniowego, powodując, że w obrębie kategorii liczby są to konstrukcje niespójne, np. gdy przy liczebniku *dwa* pojawia się rzeczownik w liczbie podwójnej oraz przymiotnik lub zaimek w liczbie mnogiej albo odwrotnie. Konstrukcji tego typu nie występuje wiele, co wynika z faktu, że w całym materiale przeważają w znacznym stopniu jeszcze formy dualne. Proces redukcji liczby podwójnej dopiero się zaczyna, a poniższe przykłady pokazują, jak bardzo ów proces był skomplikowany.

Trzeba przy tym pamiętać, że nieco inaczej proces zaniku liczby podwójnej przebiega w konstrukcjach, w których liczebnik nie jest obecny. Według Bogdana Walczaka liczba podwójna przy rzeczowniku utrzymywała się dłużej, gdyż wykładnik morfologiczny był jednocześnie wykładnikiem treści semantycznych – wskazywał na liczbę obiektów. Dla pozostałych części mowy dualis był jedynie formalnym wykładnikiem relacji składniowych, w związku z czym liczba podwójna w ich wypadku mogła zanikać wcześniej (Walczak 1993: 351). Dualis był już w średniowieczu rzadziej stosowany w odniesieniu do zaimków, przymiotników i czasowników, co powodowało wahania składniowe w obrębie grupy nominalnej oraz związków z orzeczeniem. Obecność liczebnika wymagała jednak jeszcze formy dualnej od rzeczownika, stąd

frekwencja konstrukcji w liczbie podwójnej jest wciąż o wiele wyższa niż form pluralnych. W tekstach staropolskich występują nieliczne formy liczby mnogiej we wszystkich przypadkach poza miejscownikiem: **nom.:** *Dwa kostarze w Węgrzech byli* (SStp 1: 226); *Tu są dwa kmiecie* (SStp 1: 226); **acc.:** *otkazał na dwie niedziele przed świętym Marcinem* (Warsz 302); *że co mi dawał Sędziwoj Grzebienicki o dwie grzywny* wyżej niżli co mu wyznał oćcewego długu (P 1438); *bierząc w się pewne miary dwie abo trzy* (EwZam 6v); *Koń strzelczy, rowny, nazad ma biele dwie nogi* (SStp 1: 228); *<Z nich> uczyniłeś dwie wieliki świce, <...> aby oświciły wszystko stworzenie* (Rozm 5); **gen.:** *Jan w tej istej dziedzinie se mną we dnie i w nocy aż do dwu lat mieszkał milcząc o ty iste płoty* (Dział 13r); *iz Mścigniewowym zaję<cim> owiec nie ma pani Broszka szkody dwu gr<z>ywien* (P 345); *Nie wzięłam dwu letników adamaszkowych* (SStp 1: 227); *ani jemu dwu ran krwawych zadał gwałtem* (Warsz 3051); *nalazł św<ię>tego Jana ze dwiema zwolenikoma każąc podla rzeki Jordana, z tych dwu zwoleników jeden Andrzej, brat Piotrow* (Rozm 200); *zawołali inszych dwu żałob* (Rozm 788); **dat.:** *jako ja wziął dwoje sań ludziem kmieciom dwiema* (Warsz 1668); **instr.:** *jako ja nie zaorał we dwu polu dwiema płużycami gwałtem* (Warsz 1139); *samostrzecia ze dwiema mężczyznami nie uczyniłam szkody* (Warsz 3042).

3.1.1. Forma przydawki w grupach nominalnych z liczebnikiem *dwa*

3.1.1.1. Rzeczownik w liczbie podwójnej, przymiotnik/zaimek w liczbie mnogiej

Oddziaływanie liczebnika *dwa* na rzeczownik było w średniowieczu jeszcze bardzo mocne i niewątpliwie silniejsze niż na przydawki związane z liczoną rzeczownikiem. Tam zatem, gdzie podwójność była jedynie formalnym wykładnikiem kongruencji, liczba podwójna zanikała wcześniej (Walczak 1993: 351). Mimo to w tekstach występuje zaledwie kilka poświadczeń tego typu konstrukcji, podobnie jak w języku czeskim (Basaj 1974: 256). Określenia najczęściej przyjmujące formę liczby mnogiej to:

- a) zaimki: *ty dwie ranie* (P 1041), *o ty dwie kopie* (GN 271), *ty dwa konia* (P 1106), *ty dwie siekirze* (KS 1018), *drugie dwa bracieńca*

(Rozm 213), **w tych** *dwu* **każniu** (Rozm 415), *dwu* **zwoleniku** **swoich** (Rozm 445), **drugich** *dwu* **żałobu** (Rozm 788), **twoich** *dwu* **bratu** (Rozm 799);

- b) przymiotniki: *dwu* **kubku** **śrebrnu** **pożłoconych** (P 1381), **o** **poślednich** *dwu* **świadku** (Rozm 719), *na* *dwu* **koniu** **strzelczych** (SSStp 1: 229), **gotowych** *dwu* **kopu** (SSStp 1: 226), *dwie* **nodze** **białe** (SSStp 1: 226), *dwu* **krołu** **amorrejskich** (BZ Deut 3,8); *anim* *jej* **zadał** *dwu* **ranu** **otworzonych** (Warsz 3023, sim. 3090); *anim* *mu* **zadał** *dwu* **ranu** **krwawych** (Warsz 3070).

Zaimki występują przeważnie w prepozycji względem liczebnika i kwantyfikowanego rzeczownika. Gdy grupa nominalna pełni funkcję dopełnienia lub okolicznika, na formę zaimka silniej niż liczebnik może oddziaływać czasownik oraz przyimek. Wówczas kategoria liczby jako jedynie formalny wykładnik kongruencji z rzeczownikiem może ulegać zmianie i przyjmować wartość liczby mnogiej. Jest to dowodem, że w grupach z liczebnikiem *dwu* dochodzi do semantycznego utożsamienia dualności z pluralnością, a rozróżnienie między tymi wartościami kategorii liczby zaczyna mieć charakter formalny. Szyk może odgrywać w tym wypadku istotną rolę, ponieważ liczebnik determinuje formę przede wszystkim stojącego po nim rzeczownika. Podobnie możemy interpretować konstrukcje z prepozycyjnym przymiotnikiem. Por: *Czcienie* **o** (+ loc.) → **poślednich** **dwu** → **świadku** (Rozm 719); *żałowali* (+ gen.) → **drugich** **dwu** → **żałobu** (Rozm 788); *zabił* (+ acc.) → **twoich** **dwu** → **bratu** (Rozm 799); <uźrał> (+ acc.) → **drugie** **dwa** → **bracieńca** (Rozm 213)³⁵.

Pluralizacji określenia atrybutywnego sprzyjała również postpozycja przymiotnika w stosunku do grupy liczebnikowo-rzeczownikowej ze względu na dystans dzielący przymiotnik lub zaimek od liczebnika. Wyraźnie widać to w tekście rotty poznańskiej, w którym pierwsza przydawka pozostaje w liczbie podwójnej, druga już przyjmuje formę liczby mnogiej: nie wzięł **dwu** **kubku** **śrebrnu**_{du} **pożłoconych**_{pl} (P 1381).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że w obrębie jednego tekstu mogły pojawiać się konstrukcje w pełni uzgodnione co do kategorii liczby, jak i rozchwiane w tym zakresie, np.: *Koń* **strzelczy**, *rowny*, *nazad* *ma* **biele**_{pl} **dwie** **nogi**_{pl} (SSStp 1: 228)// *Walaśzek* *myszaty*,

³⁵ Strzałki wskazują kierunek konotacji.

dwie nodze_{du} białe_{pl} (SStp 1: 226). Podobną sytuację spotykamy w roztach sądowych kościańskich, por.: *Jako mi Olbracht memu parobku dał dwie ranie_{du} krwawy_{pl} na mem orędziu* (KS 825) // *Jako ty dwie rany_{pl} krwawe_{pl}, cs<o>m je woźnym okazał, ty mi Maćko dał* (KS 908). Formy liczby mnogiej i podwójnej mogły pojawić się nawet w obrębie jednego zdania: *anim jej zadał dwu ranu otworzonych_{pl} a dwu sinu_{du}* (Warsz 3023).

Przykłady z tekstów pochodzących z różnych okresów pomagają ustalić, jaka była tendencja w rozwoju tego typu grup. W *Biblii królowej Zofii* w grupach nominalnych z liczebnikiem *dwa*, zarówno w wypadku rzeczownika, jak i jego określeń, dominują zdecydowanie formy liczby podwójnej. Pojawia się jednak również grupa z przydawką w liczbie mnogiej: *I odjełismy w tem czasie *ziemi z ręku dwu krolu amorrejskich, ktorasta była za Jordanem od potoka Arnon aż do gory Ermon* (BZ Deut 3, 8). W tekście *Biblii królowej Zofii* jeszcze dwa razy występuje ta sama grupa imienna już w całości podporządkowana liczbie podwójnej: *a coźście uczynili dwiema kroloma amorejskima, jaź byłasta za Jordanem, Seonowi a Ogowi, jeź toście zabili* (BZ Jos 2,10); *I wypuściłem przed wami szyszenie i wymiotalem ten lud s jich miast a dwa krola amorrejska [ku jimieniu] nie mieczem ani łączyskiem twym.* (BZ Jos 24,12). Brak konsekwencji jest tu spowodowany prawdopodobnie wpływem podstawy tłumaczeniowej. Gdy porównamy tekst *Biblii szarospatackiej z Biblią taborską*, zobaczymy, że w tekście czeskim w grupie nominalnej zarówno rzeczownik, jak i przymiotnik mają formy liczby mnogiej: *y odialiłmy w tom času z ruku dwu krali Amorreykych* (BZUrb Deut 3, 8). Pisarz musiał zatem z przyzwyczajenia przy liczebniku *dwa* umieścić rzeczownik w liczbie podwójnej, po czym przymiotnik, już za wzorem czeskim, zapisał w liczbie mnogiej³⁶. Inny przykład tego typu wahań pochodzi z *Księgi Liczb*: *Toć są ofiery, jeź to macie ofierować: barany roczne niepokalane dwa na wszelki dzień obiaty zapalnej wiecznej* (BZ Num 28, 3); *Ale sobotnego dnia będziecie ofierować dwa barany rocznia niepokalana a dwa dziesiątki bili ole<j>em pokropionej* (BZ Num 28, 9).

³⁶ Wbrew powszechnie panującej opinii o pomocniczym charakterze staroczeskiego przekładu w polskim tłumaczeniu *Wulgaty* (Wydra, Rzepka 1984, Kwilecka 2003), przyjmuję za Zofią Wanicową, że jedyną podstawą tłumaczenia dla BZ był tekst czeski (Wanicowa 2006).

Rozmyślanie przemyskie jest natomiast tekstem, w którym wahania zmierzają już do redukcji liczby podwójnej. Obok siebie zatem mogą pojawić się konstrukcje typu: *O tem, jako Żydowie żalowali przed Pilatem drugich^{pl} dwu żalobu^{du} na milego Jesukrysta (Rozm 788); tedy wszyscy żalowali inszych^{pl} dwu żalob^{pl} rzekąc (Rozm 788).*

Na to, że *Rozmyślanie przemyskie* jest tekstem, w którym obserwujemy stopniowe przejście od form dualnych do pluralnych w zakresie fleksji i składni rzeczownika kwantyfikowanego za pomocą liczebnika *dwa*, wskazywała w swoich pracach Alina Kępińska: „Występowanie rzeczownika w liczbie mnogiej jest rezultatem ogólnego zaniku liczby podwójnej oraz traktowania liczebnika w oderwaniu od jego pierwotnej kategorii liczby (liczebnik *dwu* przestaje być postrzegany jako forma lpdw., dlatego określanany rzeczownik też nie musi być w tej liczbie). To ostatnie przyczyni się później [...] do ustalenia się końcówek pozostałych liczebników właśnie pod wpływem liczebnika *dwa*” (2005a: 20)³⁷.

3.1.1.2. Przymiotnik/zaimek w liczbie podwójnej, rzeczownik w liczbie mnogiej

Zgodnie z założeniem, że liczba podwójna pod wpływem oddziaływania liczebnika dłużej utrzymywała się przy kwantyfikowanym rzeczowniku niż przy jego przydawkach, wystąpienie tego typu konstrukcji uznać należy za nietypowe. W tekstach staropolskich znajdujemy następujące przykłady: *pojmie z sobą dwa młoda pacholki* (BZ Gen 22, 3); *będziecie oferować dwa barany rocznia niepokalana* (BZ Num 28, 9); **Uczyńcie i kozła za grzech i dwa barany rocznia ku obiecie pokojnej* (BZ Lev 23,19); *Tako ta ista dwa apostoły natychmiast szedwszy i należeli wszystko tako, jako przepowiedział im miły Jezus* (Rozm 527–528); *ani druga dwa ewangeliści, cuż Łukasz a Marek* (Rozm 707–708); *przyszła dwa krzywa a fałszywa świadki* (Rozm 719); *Ta ista dwa świadki krzywa nie za dar przepuszczono mowić od Boga* (Rozm 719); *tedy to wojtowstwo dwa obca człowieki mają je oszacować* (OrtOssol 52rb).

Słownik staropolski w materiale zebrany pod hasłem *dwa* interpretuje tego typu formy jako pluralne. Podobnie Kępińska, analizując

³⁷ Zob. też Kępińska 2004.

składnię liczebników w *Rozmyślanii przemyskim*, uznaje tego typu rzeczowniki za mające w określonych kontekstach wartość liczby mnogiej (2005a: 19–22). Inne stanowisko zajmuje Bogdan Walczak. Twierdzi on, że mamy tu do czynienia z formami dualnymi rzeczowników, które wykształciły się z jednej strony w wyniku oddziaływania deklinacji z tematem na -ů-, z drugiej – z potrzeby zróżnicowania dualnych końcówek fleksyjnych przy rzeczownikach międko- i twar-dotematowych (1993: 350–353; 1994: 182–183), por.: *Tako Abra<ha>m w nocy wstaw osiodła osła swego, pojmie z sobą dwa młoda pacholki a Isaaka swego syna* (BZ Gen 22, 3); *jenże pojałw dwa syny swa Manassen a Efraima i brał sie tam* (BZ Gen 48, 1) itp.³⁸ Taka interpretacja pozwala uchwycić ciąg zmian, jakie objęły grupy z liczebnikiem *dwa*, w sposób zgodny z ustosunkowaniem poszczególnych części mowy do kategorii liczby. Ku właśnie takiej interpretacji skłania także porównanie dostępnego materiału ze stanem owych połączeń w staroczeszczyźnie, ponieważ w języku czeskim dopiero od połowy XV wieku pojawiają się wahania co do liczby kwantyfikowanego rzeczownika przy liczebniku *dwa*, jednak przewaga form pluralnych następuje dopiero w XVI wieku (Basaj 1974: 230). W związku z tym nie odnotowano w staroczeszczyźnie grup nominalnych, w których obok liczebnika *dwa* występuje przymiotnik bądź zaimek w liczbie podwójnej, a rzeczownik w liczbie mnogiej (Idem: 256).

Omawiane konstrukcje nie występują jednak w tekstach średnio-wiecznych licznie. Z tego względu można je interpretować również jako rezultat wahań składniowych, wynikających z silnego oddziaływania liczebnika *dwa* na sąsiadujące formy przymiotnikowe, a zatem jako kolejny przykład przewagi czynnika semantycznego nad gramatycznym.

3.1.2. Forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikiem *dwa*

Pod koniec doby staropolskiej obserwuje się już wariantywność form orzeczenia przy grupach nominalnych w dualis (Kępińska 2004:

³⁸ Synkretyzm form du. i pl. powoduje, że o tym, z jaką formą mamy do czynienia w tekście decyduje kontekst – we wskazanym przykładzie niewątpliwie z formą dualną.

209–215). Od wieku XVI orzeczenie w pluralis było już przy podmiocie kwantyfikowanym za pomocą liczebnika *dwa* normą (Siuciak 2008: 189). Do końca XV wieku wciąż jednak trwa dominacja form liczby podwójnej czasownika przy grupach imiennych z liczebnikiem *dwa*. Sporadycznie można odnotować konstrukcje, w których orzeczenie występuje w liczbie mnogiej, a cała grupa imienna zachowuje jeszcze liczbę podwójną. Ich obecność przemawia za tym, że w odniesieniu do obiektów dualność była kategorią semantyczną i gramatyczną silnie jeszcze osadzoną w średniowiecznej polszczyźnie. Formę czasownika można interpretować jako wynik realizacji składni *ad sensum*; pluralność jawi się tu jako opozycja do liczby podwójnej. W XV wieku forma liczby podwójnej stopniowo przestaje być wykładnikiem znaczenia dla innych niż rzeczowniki części mowy. Postępująca gramatyzacja powoduje, że wyrazy zaczynają funkcjonować w tekście nie jako reprezentacje znaczeń zintegrowanych ze sobą, ale jako leksemy niezależne semantycznie i powiązane jedynie relacjami składniowymi.

W okresie wcześniejszym orzeczenie w liczbie mnogiej pojawia się wówczas, gdy mamy do czynienia z powtórzeniem podmiotu zdania w innej formie, np.: *{A} tedy więc ona dwa bracieńca sąc oni byli na swe oblicze przed świętym Janem padli* (Kgn 182v); *Tedy więc ona dwa bracieńca sąc oni nawtorki ku świętemu Janu byli przystali a to miłosierdzie boże, což{ci} są je oni sobie byli stracili, toć oni zasię sąc je byli sobie naleźli* (Kgn 183r). Zaimek osobowy w liczbie mnogiej determinuje formę czasownika niezależnie od występującej w zdaniu wcześniej grupy imiennej w dualis. Podobnie dzieje się, gdy orzeczenie oddzielone jest od grupy podmiotu: *Dwa towarzysza albo żaki uczona przy dworze, darował jeden drugiego z dobrej wolej i z <u>mysła [zawiązał sie] i zawiązali sie tako* (OrtMac 25r); *Dwie rodzone siostrze jednego ojca i jednej macierze przyszły przed nas* (OrtMac 21r; sim. OrtOssol 44ra)³⁹; *Acz dwie dziedzi nie znow obapol jednej rzeki posadzą się, tedy[by] każda strona swój brzeg ma rzedzić* (Dział 4r).

W *Rozmyślaniu przemyskim* zmiana formy liczby podwójnej na mnogą dokonuje się jednocześnie z przekroczeniem granicy predykcji. Orzeczenie, które nie jest bezpośrednio związane z grupą imienną,

³⁹ Por. *Dwie rodzeni<e> siostrze jednego ojca i jednej macierze przysze* (OrtOssol 14rb) – formy liczby podwójnej znajdujemy we wstępnej części orytyli, gdzie zapowiadane są jedynie treści rozwinięte w części dalszej.

jest od niej niezależne, a zatem niekonieczne staje się zachowanie kongruencji pod względem liczby: *Tedy dwa bracińca mni mając, aby królestwo Jesukrystowo było mi<n>ęło w izraelskiej ziemi i nauczyli są swą matkę, aby prosiła <u niego> daru przez imienia* (Rozm 401); *Bo w Jidumei dwa tysiąca rycerzów starych, którzy są za Heroda bojowali, uczynili sobie króla* (Rozm 114); *Na posład przyszła dwa krzywa a fałszywa świadki pieniędzmi zwiedzeni i rzekli* (Rozm 719); *Potem druga dwa świadki żywa wystąpiąc i rzekli* (Rozm 716).

Wahania mogą obejmować również zdania z orzeczeniem imiennym, wówczas forma łącznika nie zgadza się z formą orzecznika pod względem liczby: *Dwa dłużnika byli jednemu panu lifnikowi winowata, jeden pięćset pieniędzy a drugi pięćdziesiąt* (Rozm 320). Pojawieniu się liczby mnogiej sprzyja prepozycja czasownika bądź imiesłowu: *Wrzazali latorośl z gronem swym, któreż niośli na żyrdzi jedwo dwa męża* (BZ Num 13, 24); *Cso Szyman żałował na Małą trzy grzywien fideiussorie temu są dwie lecie* (P 257); *Jako to świadcę, cso ukradziony Więceńcewi dwa konia, tego Wociech użytka nie ma* (KS 322). Tylko raz przy liczebniku dwa pojawia się orzeczenie w liczbie pojedynczej: *Tej istny czrody albo tych wieprzów było dwa tysięcy* (Rozm 292). Tego typu składnia omówiona zostanie w dalszej części rozdziału.

Orzeczenie występuje w liczbie mnogiej przy rzeczownikach, których formy również mają postać pluralną, np.: *Przyszły są dwa anioły wieczor do Sodomy a Lot siedział w mieśckiej bronie* (BZ Gen 19, 1); *Dwa żaki służyły przy dworze a jeden drugiego darował z dobrej wolej* (OrtOssol 15va).

W tekstach staropolskich wciąż jednak dominują połączenia z orzeczeniem w liczbie podwójnej, np.: *byłasta dwa bracińca barzo bogata* (Kgn 182r); *Aczby wadziła sie męża dwa a uraziłby który żonę ciężką [...] poddan będzie szkodzie* (BZ Ex 21, 22); *Tedy poczęlasta dwie dziewczce Lotowie z swym oćcem* (BZ Gen 19, 36); *Przeżoż dwa syny twa, któraż sie urodziła w ziemi ejipskiej* (BZ Gen 48, 5); *Darowasta sie dwa towarzysza swem jimieniem po śmierci* (OrtMac 25r); *A jako miły Jesus wyszedł odtąd, naśladowała jego dwa ślepa [...] A jako jest [wyszedł i] wszedł w dom, przystąpiła k niemu ona dwa ślepa* (Rozm 297).

Mała liczba przykładów obrazujących wahania w składni elementów rozbudowanych grup imiennych z liczebnikiem dwa oraz ich różnorodność świadczą o tym, że przynajmniej do połowy XV wieku poczucie

odrębności form dualnych było jeszcze bardzo silne. Ich przewaga we wszystkich badanych tekstach jest wyraźnie widoczna, dotyczy to zarówno tekstów urzędowych, jak i religijnych. Oddziaływanie składniowe liczebnika *dwa* najsilniejsze było w dat. i instr. W przypadkach tych ani razu nie wystąpiła liczba mnoga zarówno w wypadku kwantyfikowanego rzeczownika, jak i przydawek go określających. W późniejszym okresie czynnikiem, który silniej zaczyna wpływać na redukcję form liczby podwójnej, było oddziaływanie wzorca łacińskiego, choć niewątpliwie musiało ono występować już wcześniej.

3.2. Składnia rządu w grupie nominalnej z liczebnikami *dwa – cztery*⁴⁰

Składnia rządu w grupie nominalnej z liczebnikami *dwa – cztery* była w literaturze przedmiotu określana jako przejaw tendencji do odwzorowywania związków występujących w grupach z liczebnikami od *pięć* wzwyż i podkreślano ich sporadyczność (Siuciak 2008: 162, Klemensiewicz 1930: 86). Składnia ta występowała głównie w grupach mianownikowych i biernikowych, rzadziej można ją spotkać w innych przypadkach. Jeszcze w XVIII wieku stosunkowo często spotyka się ją w miejscowniku⁴¹ oraz w grupach o dwustopniowej kwantyfikacji zawierających jednostki miary (Siuciak 2008: 164)⁴². Występowanie składni rządu w grupach z liczebnikami *dwa – cztery* było jednak w polszczyźnie wyraźnie ograniczone, co potwierdza obserwacje Basaja, według którego jej stosowanie hamowane było w językach słowiańskich kształtującymi się normami oraz zwyczajami poprawnościowymi i w żadnym z nich nie zyskało pełnej realizacji. Podkreśla on,

⁴⁰ Ze względu na małą liczbę przykładów należy bardzo ostrożnie traktować materiał tekstowy, a szczególną uwagę skupić na transliteracji, gdyż transkrypcja może bowiem czasem wprowadzać w błąd, np. rota kościańska w transkrypcji ma postać: *Jako cso parobek moj zajął czlowiekowi Ćwiekowi dwa koni na łące* (KS 1233); W rękopisie zapisano: *dwe quonj*. Transliteracja i transkrypcja roty kolejnej wyjaśnia, o jaką formę rzeczywiście chodzi: *dwoge konj* czyli *dwroje koni* (KS 1233a). W rocie (KS 1233) należałoby zatem zapisać w transkrypcji: *dw<oj>e koni*.

⁴¹ Użycia te ograniczają się jednak w zasadzie do konstrukcji o znaczeniu temporalnym, szczególnie z rzeczownikiem *lata* (Siuciak 2008: 163–164).

⁴² Większość przykładów pochodzi z rot sądowych ze względu na wysoką frekwencję tego typu grup w tekstach urzędowych.

że tendencja ta pojawia się w historycznym etapie rozwoju poszczególnych języków słowiańskich, a zatem nie była tendencją prasłowiańską, choć występuje w większości słowiańskich języków (1974: 224)⁴³. We wczesnym etapie rozwoju polszczyzny znajdujemy jeszcze niewiele tego typu konstrukcji. Część z nich należy dodatkowo zweryfikować ze względu na błędy w transkrypcji tekstu oraz uwzględnienie poprawek pisarskich w tekście⁴⁴, a także zwykłych błędów pisarskich (opuszczenie litery, atrakcja morfologiczna itp.).

Składnia rzędu może wystąpić również w grupach liczebnikowych. Traktuję tego typu konstrukcje jako swego rodzaju połączenia szeregowy, w których każdy składnik wchodzi w indywidualne relacje z kwantyfikowanym rzeczownikiem, ten natomiast przy jednym ze składników zazwyczaj podlega elipsie. W związku z tym może dochodzić do wzajemnego oddziaływania owych składników numerycznych i prowadzić do błędnej składni, zwłaszcza wówczas, gdy elementami grupy liczebnikowej są leksemy o wartościach 2–4: *jako mam sto ośmdziesiąt i cztery grzywien szkody o niewyprawianie pieniędzy* (PY 839); *jako Toma Bielewski jał gwałtem we czterdzieści i czterech kmiot i se cztermi tako dobrymi jako jest sam w gumno księdza Dobrogostowo* (P 867, 868); *Dom oca jego dwadzieścia a dwie książąt* (BZ I Par 12, 28); *jichże to wszystko czysło belo jest dwadzieścia a dwa tysięcy a dwieście* (BZ Num 26, 14). Są to jednak przykłady nieliczne. Zdecydowanie przeważają konstrukcje, w których rzeczownik przyjmuje formę zgodną z właściwościami konotacyjnymi liczebnika, np.: *o sześćdziesiąt i o cztery grzywny* (KS 490); *I sądził Israhel za dwadzieścia a za trzy lata* (BZ Iud 10, 2); *I było jest wszystkich, cso są zliczeni, dwadzieścia a trzy tysiące pokolenia samcowego* (BZ Num 26, 62).

Poza ciągami liczebnikowymi konstrukcje ze składnią rzędu przy liczebnikach o wartości 2–4 występuje zaledwie kilka razy. Pojawiają się one pod wpływem form liczebników bądź innych części mowy,

⁴³ Klemesiewicz uznaje takie konstrukcje za wykołajenia składniowe wynikające z analogii do składni z liczebnikami typu *pięć – dziewięć*. Nie traktuje ich zatem jako przejawu językowej tendencji, ale jako zwykłe błędy, których pisarz albo nie zauważa, albo nie poprawia (Klemesiewicz 1930: 87).

⁴⁴ Przykładem może być rota (K 162), w której pisarz skreślił liczebnik *dwu* i zastąpił go liczebnikiem *szyrze*: *tego mi nie jest dopłacił dwu grzywien i [[dwu]] {szyrze} groszu* (KS 162).

których końcówki przypadkowe (gen. i loc.) są synkretyczne. Częstsze występowanie w tekstach liczebników w genetiwie mogło spowodować, że tak właśnie były one interpretowane, mimo obecności przyimka o odmiennej łączliwości (por. Kępińska 2005a: 25)⁴⁵, np.: *I stało się jest, po trzech dniów należli jego w kościele* (EwZam 4v); *Kiedy Jezus był we dwu lat po swem urodzeniu, tako jest ostawion ode ssania* (Rozm 99); *O dwu krzywych świadkow, ktorzy też przysięgali i świadczyli krzywe świadectwo na miłego Jezusa* (Rozm 716).

Podobnie można interpretować przykłady: *za ośm grzywien przedał: za pięć trzeciakowych a za trzy groszowych* (KS 739); *Jako Jakusz z Drogosławem nie obiecali swe siostrze trzynaście łokiet sukna, koldry tawciane i cztery poduszek tawcianych, czepca postawcewego, gdy ją za mąż dajali* (PY 687); *Tej istny czrody albo tych wieprzow było dwa tysiącow* (Rozm 292). W przykładzie pierwszym mamy do czynienia z elipsą członu rzeczownikowego, co powoduje, że przymiotnik przyjmuje formę analogiczną do występującej w poprzedzającej frazie z liczebnikiem *pięć*. W kolejnym przykładzie fraza z liczebnikiem znajduje się w szeregu współrzędnym, w którym wszystkie elementy mają formę genetiwu, co mogło wpłynąć na formę rzeczownika przy liczebniku *cztery*. W przykładzie ostatnim z prepozycyjnym szykiem rzeczownika, który zgodnie ze składnią rządu wymaganą przez liczebnik *tysiąc* ma postać dopełniacza, liczebnik również tę formę przyjmuje. Dodatkowym czynnikiem może być użycie czasownika w formie 3. os. rodzaju nijakiego.

Prawdopodobieństwo pojawienia się genetiwu przy liczebnikach o wartości 1–4 było większe wówczas, gdy kwantyfikowany rzeczownik znajdował się w prepozycji względem liczebnika. Pozycja rzeczownika narzucała mu niejako formę dopełniacza, np.: *Drugiego dnia lepak stał Jan i zwolenikow jego dwa* (EwZam 6r). W części przykładów tego typu widać jednak, że forma genetiwu pojawia się pod wpływem form znajdujących się w sąsiadujących konstrukcjach z liczebnikami oznaczającymi liczbę powyżej 4, np.: *Ale przeciw wschodu słunecznemu pięćdziesiąt łokiet udzielał opony, z ktorych pięcinaście łokiet słupow trzy z podstawki swymi jeden dzierżał bok* (BZ Ex 38, 13–14); *I uczynił*

⁴⁵ Uwzględnić ponadto należy poprzedzający kontekst, w którym ten sam rzeczownik pojawia się w dopełniaczu przy liczebniku nieokreślonym *wiele*: *A także kiedy wiele świadkow wstało* (Rozm 716).

dzianic jedennaście z sirszli kozich ku przykryciu strzesze stanowej, jedna dzianica wzdłużą *majęcy **łokiet trzydzieści** a na szyrzą **łokciow cztery**, jednej miary były wszystkie dzianice (BZ Ex 36, 15).

Prepozycyjny szyk rzeczownika występuje często w zdaniach o charakterze konstatacji liczbowej, w których liczebnik pełni funkcję predykatywną. Bogusławski zwraca uwagę na to, iż w zdaniach takich orzeczenie często przyjmuje formę liczby pojedynczej rodzaju nijakiego (1966: 175), np.: *Jestli tych przysiężników trzy albo więcej* (OrtOssol 40ra); *Jestli tych przysiężników trze albo więcej* (OrtMac 18r). W pierwszym z przykładów forma liczebnika może być interpretowana także jako dopełniacz, liczebnik *trzy* miał bowiem w gen. sg. dwie formy: starszą *trzy* i nowszą *trzech*, por.: *i nie dał jej trzech ran* (K 292); *Iż Toma trzy ran Frąckowi nie da[y]ł krwawych* (KA 794). Czasami trudno więc orzec, czy w wypadku tego liczebnika mamy do czynienia z kongruencją form, czy też ze składnią rządu. Do połowy XV wieku forma nowsza wyraźnie dominuje, co widać chociażby w rotach wielkopolskich, w których stosunek *trzy* do *trzech* wynosi 8:65 (Trawińska 2009: 276–277).

Trudności interpretacyjne wynikają również z nieregularności w zakresie rekcji czasowników w staropolszczyźnie – niektóre z nich mogą mieć rekcję odmienną od współczesnej bądź łączyć się z dwoma przypadkami, np.: (*żałować* + gen.) *Cso Szyman żałował na Małą trzy grzywien fideiussorie temu są dwie lecie* (P 257); (*pożyczyć* + gen.) *ize pożyczył pieniędzy trzy grzywien* (KA 838); (*pożyczyć* + acc.) *pożyczył {Piotraszewi} trzy grzywny groszewych a jedną halerzew* (P 317).

Rzeczownik nie ma jeszcze ustabilizowanej formy genetiwu w grupach imiennych przy przeczeniu, w związku z czym można spotkać także konstrukcje z biernikiem: (*nie wziąć* + gen.) *Jakom ja nie wzięła [...] trzech korcy pszenice i trzech wozow siana* (SSStp 9: 209); (*nie wziąć* + acc.): *i nie wziął trzy kopy siana Frąckowi* (K 971). Wahania w zakresie rekcji czasownika powodują, że formy acc. i gen. mogą wystąpić obok siebie w jednym zdaniu, np.: *aniśm mu winowata sztyrech grzywien_{gen} i sztyrze skotce_{acc}* (KS 134).

W rotach sądowych spotykamy kilka przykładów, których nie można wytłumaczyć wpływem sąsiadujących form, czy też wahaniami w rekcji czasownika, a jedynie oddziaływaniem konstrukcji z liczebnikami wyższego rzędu (od *pięć* wzwyż). W wypadku grup nominalnych

z liczebnikiem *trzy* można przypuszczać, że wystąpiła tu analogia do grup z liczebnikiem *trzydzieści*, pojawiającym się w podobnych kontekstach, por.:

- a) grupy z liczebnikiem *trzy*: *trzymał mimo trzy lat* (KN 49); *nie byli w dzierżeniu {tej zastawy} mimo trzy lat a drugie trzy lata s tym listem* (KS 985); *tom orał mimo troję trzy lat* (KL 822);
- b) grupy z liczebnikiem *trzydzieści*: *jako Marcin wydzierzał mimo trzydzieści lat siedlisko* (PY 796); *wytrzymał mimo trzydzieści lat* (KS 333); *trzymał trzecią część folwarku w Krajewicach mimo trzydzieści lat* (KS 339); *a potem to wydzierzano mimo trzy a trzydzieści lat* (P 993).

Podobnie dzieć się mogło w wypadku liczebnika *cztery*: *Michał wręczył Mikołaja we cztery grzywien do plebana* (SS^tp 1: 400); *jakom ja nie wręczył Jana Boruckiego we czterdzieści grzywien do Paszka* (PY 1232).

Wskazane przykłady według mnie są przejawem nie tyle braku staranności i błędów w języku mówionym, jak interpretuje je Klemensiewicz (1930: 87), ile wpływu pisma i utrwalonych za jego pomocą schematów składniowych na kształt staropolskiego zdania. Tezę tę wspiera późniejsza ekspansja tego typu konstrukcji w tekstach drukowanych. Dość duży odsetek takich zastosowań w późniejszych okresach może być więc wynikiem oddziaływania określonej tendencji językowej, a nie błędem gramatycznym. Odnosi się to głównie do grup nominalnych z prepozycyjnym szykiem rzeczownika. Siuciak podsumowuje to następująco: „Wydaje się, że zastosowanie liczebnika w prepozycji narzucało automatycznie rzeczownikowi relacje kongruencji, natomiast wprowadzenie analogicznej dla innych połączeń liczebnikowych podrzędnej formy rzeczownika w G pl nie wykluczało połączenia z N i A leksemów 2–4” (2008: 163).

3.3. Orzeczenie w liczbie pojedynczej przy grupie nominalnej z liczebnikami *trzy*, *cztery*

Dla fraz z liczebnikami *trzy* i *cztery* normą było połączenie z orzeczeniem czasownikowym w liczbie mnogiej, jednakże pod wpływem konstrukcji z liczebnikami od *pięć* wzwyż od XVI wieku występują także konstrukcje z czasownikiem w liczbie pojedynczej. Użycie formy

singularnej było typowe dla zdań o charakterze konstatacji liczbowej, w których czasownik znajdował się w prepozycji (rzadziej w postpozycji) względem grupy nominalnej (Bogusławski 1966: 175). Ze względu na funkcję predykatywną liczebnika zdanie przyjmowało postać konstrukcji z tzw. orzeczeniem imiennym a podstawowym dla niej łącznikiem był czasownik *być*. W materiale średniowiecznym wystąpiły trzy przykłady tego typu, w tym wskazane już wcześniej – z oryli⁴⁶: *Jestli tych przysiężników trzy albo więcej* (OrtOssol 40ra); *Jestli tych przysiężników trze albo więcej* (OrtMac 14r); *A tych, co są używali, było cztery tysiące <luda> kromia dzieci a kromia niewiast* (Rozm 360)⁴⁷.

Nawet jeżeli uznamy, iż konstrukcje te są przejawem działania tendencji o zasięgu ogólnosłowiańskim (Basaj 1971: 159), mała liczba odnotowanych przykładów dowodzi, że miała ona w polszczyźnie charakter przejściowy (Siuciak 2008: 190)⁴⁸.

4. Liczebniki *pięć* – *dziesięć*

Zmiana hierarchii składników w grupie liczebnikowo-rzeczownikowej z liczebnikami od *pięć* wzwyż i przeniesienie funkcji członu głównego na rzeczownik spowodowało, że stawał się on niezależny od liczebnika i zależny od czasownika w innych niż nom. i acc. przypadkach. Tym samym przyjmował te same wartości przypadku co liczebnik; składnia ta ustabilizowała się w konsekwencji jako związek zgody między liczebnikiem i rzeczownikiem. Liczebnik pod wpływem swej nowej, atrybutywnej funkcji zaczął przyjmować nowe wykładniki morfologiczne, stopniowo ujednociając odmianę. Zmiany składniowe objęły również wyrażenia referencyjne oraz te wyrażenia atrybutywne

⁴⁶ W *Biblii królowej Zofii* pojawia się zdanie: *Nie *pojdzie wszystek lud, ale dwa albo trzy tysiące mężow *pojdzie i *zgladzi miasto* (BZ Jos 7, 3). Formy czasownikowe są przez autorów transkrypcji i transliteracji potraktowane jednak jako błędne. W wersji łacińskiej występują bowiem czasowniki w liczbie mnogiej (BZK: 370).

⁴⁷ Z podobną sytuacją mamy do czynienia w języku czeskim. Basaj traktuje konstrukcje takie jako izolowane, a zatem nietypowe, i podkreśla, że do końca XV wieku trudno znaleźć takie przykłady (1974: 261).

⁴⁸ W późniejszym okresie, tzn. od połowy XVI wieku, orzeczenie w liczbie pojedynczej zaczyna występować w grupach z liczebnikami o wartościach 2–4 i rzeczownikami męskoosobowymi (Siuciak 2008: 190-194).

w grupie imiennej, które odnosiły się do całej grupy liczebnikowo-rzeczownikowej, były zatem wykładnikami dodatkowej predykcji (Topolińska 1984: 368–383). Określenia w grupie nominalnej, początkowo formalnie zależne od nadrzędnego liczebnika, stopniowo uzależniały się od kwantyfikowanego rzeczownika, przyjmując formę liczby mnogiej, a formę przypadkową uzależniając od rodzaju gramatycznego rzeczownika (nom.pl. lub gen.pl.). Równoległe do zmian fleksyjnych i składniowych wewnątrz grupy nominalnej przebiegały przekształcenia relacji w związku głównym zdania. Orzeczenie, początkowo zależne pod względem rodzaju i liczby od nadrzędnego w grupie liczebnika, musiało dostosować swoją formę do nowo powstałej grupy podmiotu, w której nadrzędność semantyczna rzeczownika nie zgadzała się z jego formalną zależnością od liczebnika.

4.1. Składnia zgody w grupie nominalnej z liczebnikami od *pięć* wzwyż

Zmiany składniowe w obrębie grupy imiennej z liczebnikiem przebiegały stopniowo i najwcześniej objęły celownik i miejscownik. Potwierdzeniem tego jest duża liczba poświadczeń składni zgody w tych przypadkach odnotowana w tekstach średniowiecznych. Wyrównania występują również w narzędniku, co pokazuje, że proces ten oddziaływał na grupę nominalną już na początku XV wieku, mimo że zakończył się później niż w pozostałych przypadkach (Siuciak 2008: 149)⁴⁹.

Według Bogusławskiego zwycięstwo zasady kongruencji w przypadkach zależnych wynikało z tego, że sąd liczbowy miał w nich charakter drugorzędny (1966: 172), natomiast utrzymanie rządu w nom.–acc. wiązało się z większą frekwencją tych konstrukcji. Ponadto większość użyć w nom. wyrażała czyste sądy liczbowe (Idem: 174). Dlatego też wypadki kongruencji w tych przypadkach należy uznać za wynikające, podobnie jak w wypadku składni rządu przy liczebnikach *dwa – cztery*, z wpływu kontekstu oraz szyku, np.: *A były tamo kamienne sędy sześć, położone podług oczyszczenia żydowskiego* (EwZam 6v).

⁴⁹ W tym samym czasie spotyka się również składnię zgody przy liczebnikach o wartości 5–10 w przypadkach zależnych w czeszczyźnie. Podobnie jak w języku polskim najwięcej przykładów występuje w miejscowniku, zwłaszcza mającym funkcję lokatywną i temporalną (Basaj 1974: 233).

Wysuwanie jednoznacznych fleksyjnie rzeczowników na pierwszy plan w grupie nominalnej spowodowane było tym, że liczebniki od *pięć* wzwyż nie stanowiły jednolitej kategorii gramatycznej. Według Siuciak „z tego właśnie powodu zmiany najwcześniej zostały przeprowadzone w datiwie, który w zakresie liczbowym 5–10 dysponował grupą nominalną synkretyczną do genetivu i locativu: *sześci panów*. O ile wyrazistość locativu wzmocniał zawsze przyimek, o tyle rozróżnienie między Gen a Dat było możliwe tylko dzięki kontekstowi składniowemu. Dlatego też zmiana formy rzeczownika (*sześci panom*) wprowadziła jednoznaczność fleksyjną całej grupy nominalnej, a dopiero następnym etapem stało się rozróżnienie między locativem a genetivem” (2008: 161).

Z oczywistych względów pominięte zostaną w opisie grupy nominalne w genetiwie. Początkowo występuje w nich związek rządu, natomiast wraz z kształtowaniem się nowego paradygmatu deklinacyjnego, podobnie jak w innych przypadkach dochodzi, do zmiany reguły składniowej i stabilizuje się związek zgody.

4.1.1. Grupa nominalna w celowniku

W tekstach staropolskich grup nominalnych w datiwie znajdujemy niewiele, ponieważ przypadek ten rzadko jest używany⁵⁰: *Jakom ja nie wziął tej piąci kmiectem każdemu za piętnaście grzywien imienia* (K 1266); *Maćkowa żona jest tako bliska ku piąci grzywnam jako Stanisław Mszurka* (SS^tp 1: 101); *Bo niegdy była oddana po rząd siedmi mężom* (BZ Tob 3, 8, sim. BZ Tob 6, 14); *cso się przygodziło onym siedmi mężom* (BZ Tob 7, 11); *ktora się zstała pirwym siedmi mężom* (BZ Tob 8, 12); *ktorąż jest przykazał pan dać dziewięci pokoleniu a poł pokoleniu* (BZ Num 34, 13); *nie kazala siedmi kmiotowicom* (PY 554 sim. PY 553); *oddali ją siedmi pannam jej towarzyszek, ktor[z] yż s nią przebywały <przedtym> w bożem <domu>* (Rozm 39); *Tedy będzie przypodobano krolewstwo niebieskie dziesięci dziewicam* (Rozm 487). Tylko dwa razy wystąpiła w badanym materiale grupa nominalna w związku rządu: *iże moj ociec nie dał-c<i> mu roku tym pieniądzom siedmi grzywien* (P 1447); *oddali ją siedmi pannam jej towarzyszek* (Rozm 39). Forma genetiwu przy liczebniku mogła pojawić się ze

⁵⁰ Podaję wszystkie przykłady znalezione przeze mnie w źródłach.

względu na apozycyjną funkcję grupy liczebnikowo-rzeczownikowej oraz homonimiczność form genetiwu i datiwu liczebnika⁵¹.

Ze względu na znikomą liczbę przykładów trudno kategorycznie stwierdzić, na jakim etapie znajdował się proces przekształcania związku rządu w kongruencję w datiwie. Wyjątkowość konstrukcji dopełniaczowych, które występują jedynie dwa razy, na dodatek w apozycji, wydaje się potwierdzać opinię Siuciak o wcześniejszym niż w gen. i loc. przejściu od składni rządu do składni zgody.

4.1.2. Grupa nominalna w miejscowniku

Według Klemensiewicza zmiana składni właśnie w miejscowniku nastąpiła najszybciej, co wiązało się z lokatywną i temporalną funkcją tego przypadku, znajdującą konkretyzację w rzeczowniku wysuwanym na pierwszy plan w grupie imiennej (1930: 100). Przy formułowaniu wniosków należy uwzględnić to, w jakich tekstach określone konstrukcje przeważają, ponieważ ma się wrażenie, że w związkach z liczebnikami o wartości 5–10 w tekstach staropolskich rzeczywiście dominuje składnia zgody. Okazuje się, że w *Biblii królowej Zofii*, z której pochodzi duża liczba przykładów (27), bezwarunkowo stosowana jest reguła kongruencji, np.: *Młodzieniec w ośmi dniach będzie obrzazan* (BZ Gen 17, 12); *pojawszy Agar egijską swą dziewczę po dziesięci leciech* (BZ Gen 16, 3); *ize w pięci dniach seżrzy Bog na swój lud israhelski* (BZ Judith 8, 32); *boć w siedmi dniach dokona się święcenie* (BZ Lev 8, 32); *W siedmi leciech był Joas* (BZ II Par 24, 1); *a w tych dziesięci dniach rozliczna wina a jinich wiele rzeczy dawałem* (BZ Neh 5, 18). W staroczeskich wersjach Biblii, w odpowiadających polskim przykładom fragmentach, również występują grupy kongruencyjne. Basaj podkreśla, że w staroczeszczyźnie w lokatiwie związek zgody pojawia się najwcześniej, a połączenia oparte na rekcji należą już w XV wieku do rzadkości (1974: 232). Można więc wysunąć tezę, że na kształt grupy nominalnej w tekście polskim miała wpływ podstawa tłumaczenia i nie należy, opierając się na tych przykładach, mówić o dominacji związku zgody w miejscowniku w średniowiecznej polszczyźnie. Dla

⁵¹ W wypadku roty P 1447 można też, biorąc pod uwagę sposób zapisu (z skrótów: *ty^m penandy^m szedmy grzywen*), pokusić się o stwierdzenie, że pisarz mógł uznać całą grupę za dopełniaczową.

porównania zestawiałam grupy nominalne w lokatiwie pochodzące z wielkopolskich rot sądowych: związek rządu wystąpił w nich 31 razy, związek zgody – tylko 9. W pozostałych źródłach przykładów jest już zdecydowanie mniej, przy czym zauważyć można wahania w składni omawianych grup, co przejawia się obecnością obu typów konstrukcji w jednym tekście, a nawet w obrębie jednego zdania, np.: *podkomorzam po sześciu grzywnach, komornikom tych wszystkich po sześciu skot, sędziom starościny po połgrzywniu* (Dział 21v); *komornikom <po> sześciu grzywnom, sędziom po poł grzywny, każdemu pisarzowi ziemskiemu lisie łupieżę, jinszym kastellanom, wyjąwszy sędomirskiego ha lubelskiego, po sześciu grzywnach przez wszęgo przeciwanian* (Sul 17); *ode dnia skazania w sześciu niedzielach popołu siebie naśladowujących ani przez ktorego naszego urzędnika z strony naszej, ani przez ktorego czestnikow naszych albo żupc jich gabani być mają* (Sul 98); **a jimienie swoje [i] za wszystko prawo ziemskie *zapłacenie w sześciu niedziel ot dnia ucieczenia rękojemstwo dostateczne obyczajem obykłym położyć ma* (Sul 107); *ot każdego policzka po pięciu kopach groszy, jako przerzeczono, zapłaci* (Sul 102); *przyganionemu w pięciu kopach groszy [...] ma być potępion* (Sul 103).

W konstrukcjach z dystrybucyjnym *po* ze względu na wariantywność fleksyjną składników imiennych łączących się z tym przyimkiem nie można zdecydowanie stwierdzić, z którą formą przypadkową mamy do czynienia. Może to być zarówno celownik, jak i miejscownik. Przyjmuję za Zdzisławą Krążyńską, że dla staropolszczyzny bardziej reprezentatywne są konstrukcje lokatywne, datiwus spotykany jest rzadziej (2004: 118), np.: *podkomorzam po sześciu grzywnom, komornikom tych wszystkich po sześciu skot, sędziom kastellańskim alibo pańskim po poł grzywny, każdemu pisarzowi ziemskiemu łupieżę lisie, jinszym kastellanom, sędomirskiego a lubelskiego wyjąwszy, po sześciu grzywnom przez wszęgo przeciwanian* (Sul 50).

W pozostałych tekstach składnia zgody pojawiła się jedynie w kilku przykładach, np.: *i umorz w mych pięciu zmyślech, miły Gospodnie, wszystko, co by mie mogło oddalić od wiekuistego żywota* (Naw 56r); *A toć miłosierdzie [...] zależy w siedmiu uczyncech miłosierdzia* (Kaz-Pras 223v); *przyszedwszy na jimienie dziedziczne Olbrachcice w ośmiu parsunach ludzkich, nie zaoraliliśmy półwłoczka* (Warsz 3085); *Jakom ja obręczył Jakubowi dać wwiązanie w dziesięciu kopach* (Warsz 555);

Przykład o dziesięciu dziewicach, których było pięć mądrych a pięć szalonych (Rozm 487).

Wskazane przykłady pokazują, że proces zmiany składniowej w średniowieczu jest w toku. O ile bowiem w datiwie wyraźnie dominują konstrukcje oparte na składni zgody, o tyle w wypadku lokatiwu wyraźne są wahania w tym zakresie również w tekstach z 2. poł. XV wieku.

4.1.3. Grupa nominalna w narzędniku

Zmiany w narzędniku były znacznie opóźnione w stosunku do pozostałych przypadków (Siuciak 2008: 157). Gdy porównamy konstrukcje liczebnikowe w tym przypadku z pozostałymi przypadkami zależnymi, musi zwrócić uwagę większa dysproporcja w zastosowaniu różnych typów składni. W grupach nominalnych z liczebnikami oznaczającymi liczby 5–10 zdecydowanie jeszcze przeważa składnia rządu⁵². Przykłady składni zgody pochodzące z tekstów przysięg występują w jednym typie konstrukcji, mianowicie w oznaczającym już w prasłowiańszczyźnie relację socjatywną wyrażeniu *z + instr.* (Kempf 1978: 121). Członem kwantyfikowanym jest przede wszystkim substantywowany przymiotnik *podlejszy*, rzadziej przymiotnik *dobry* oraz rzeczownik *panice*, np.: *s pięcią podlejszymi* (PY 294); *<z> sześciami podlejszymi* (KL 916); *s jednym tako dobrym jako sam a siedmiami podlejszymi* (PY 313); *s ośmią podlejszymi* (KL 183); *ize Wysota nie jachał s dziesięcią tako dobrymi jako sam* (P 1484); *s sześciami panicy* (P 1042). Pojawieniu się związku zgody sprzyja niewątpliwie obecność w tekście wyrażen przymiotnikowych w narzędniku. Sytuacja taka występuje w konstrukcjach z liczebnikiem zespołowym rozbudowanym o szeregowy konstrukcje porównawcze typu: *ize Jan przyjachał samoczwart se trzemi s tako dobrymi jako sam a s pięcią podlejszymi* (PY 294); *jako pan Łaszcz nie jał samoczwart s dobrymi jako sam a <s> sześciami podlejszymi na księdza Aleksandrowę dziedzinę* (PY 656), *ize Kielc zasiadł drogę Maćkowi samodziesiąt z tako dobrymi jako sam a <z> sześciami podlejszymi i palec mu uciął* (KL 916). Również w tego typu konstrukcjach szeregowych

⁵² Na 88 przykładów 20 reprezentuje składnię opartą na zasadzie kongruencji, przy czym większość z nich pochodzi z wielkopolskich rot sądowych.

dominują jednak grupy nominalne charakteryzujące się związkiem rządu, np.: *Iżem ja nie wziął konia Janowi na dziedzinie Grabowie samoczwart, <s> tako dobrymi jakom sam, a s pięcią podlejszych* (P 1414); *jako ksiądz Dzierżek nie szedł se trzemi tako dobrymi jako sam a s dziewięcią podlejszych w las w pana Janow* (PY 1239).

W pozostałych tekstach składnia zgody występuje w przykładach: *csom zgrzeszył pięcią smysłnymi grzechy* (SSStp 6: 121); *iżesmy zgrzeszyli siedmią śmiertnymi grzechy* (SSStp 8: 172); *Jakom ja nie zaorał na części Katarzyninej sześcią plugi gwałtem* (Warsz 956); *i to ona chce dokonać z sąsiady siedmią i z tako wielmi dobrymi ludźmi* (OrtOssol 61ra); *Gdy włodarz alibo sługa przez pana obwinion bywa, sługa przeciwko panu ma się sześcią świadki wywieść* (Sul 17, sim. 52); *tedy ten, jego obwinila, z sześcią swego stadła ludźmi siebie oczyści* (Sul 58); *Ustawiamy, aby pisarze sądowi ot tego, jen wiezie świadki, jeż popiszą, sześcią groszmi, ale kiedy zawite roki piszą, poltorem groszem byli nadani i naplaceni* (Sul 63); *żywot dziesięcią grzywnami ma odkupić* (Sul 81). W grupach tych rzadko znajdują się dodatkowe elementy atrybutywne, które mogłyby przyczynić się do wzmocnienia roli rzeczownika w grupie nominalnej ze względu na ich końcówkę fleksyjną wyraźnie inną od dopełniaczowej. Nie odnotowałam również grup z zaimkowymi wyrażeniami referencyjnymi.

Na kształtowanie się związku zgody w narzędniku mogły mieć wpływ grupy z liczebnikami *dwa* i *trzy*, licznie poświadczone w średniowiecznych tekstach. Siłę tego oddziaływania unaocznia przykład użycia końcówki fleksyjnej typowej dla liczebnika *trzy* przy liczebniku *siedm*: *Szyman sam przy tem był s jednym tako dobrym jako sam a siedmemi podlejszymi* (PY 313).

Należy także uwzględnić rolę języka łacińskiego w pojawianiu się związku zgody, szczególnie w odniesieniu do tekstów urzędowych. Narzędnikowe formy rzeczownika lub substancywizowanego przymiotnika zaczęły pojawiać się w tekstach tłumaczonych i dwujęzycznych (np. rotach sądowych) pod wpływem wyrazistej końcówki narzędnika w łacinie oraz ze względu na nadrzędną rolę rzeczownika w grupach z nieodmiennymi liczebnikami o wartości 4–10, por.: *iż pan Abraham Dzbąski nie wziął kmiotowica Jana gwałtem cum XX nobilibus tam bonis sicut est solus est cum decem inferioribus de famuli manibus domini Johannis Tuchorski, ale przyszedł do niego po tem* (KS 1276);

Jako Jan łowił na tej toni gwałtem, cso pani na to listy ma metsecundus si<cut> solus et cum quator podlejszymi (PY 284).

4.2. Forma przydawki w grupie nominalnej z liczebnikami pięć – dziesięć

W połączeniach z liczebnikami o wartości 5–10 przymiotniki i zaimki występowały pierwotnie zawsze w formie wymaganej przez liczebnik, dostosowując się do niego na zasadzie kongruencji. Przyjmowały zatem formę liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego. Stan taki kontynuowany jest w średniowiecznej polszczyźnie, szczególnie gdy grupa występuje w mianowniku i bierniku, np.: *wszytka pięć bracie* (K 498); *te sześci grzywien* (K 726); *tej pięci grzywien* (K 1240); *nad tę pięć grzywien* (K 503); *tą szeć śladow* (PY 1034); *z me dziesięci grzywien* (SSStp 2: 318); *za pirwy rok sześć niedziel, za wtory druga sześć niedziel a za trzeci trzecia a poślednia sześć niedziel* (Sul 72); *na wtorą sześć niedziel, a nadwyszsze za trzecią sześć niedziel* (Sul 87); *s tąż ośmią skot* (Sul 52).

Liczebnik jako element nadrzędny, rzeczownikowy, podporządkowuje sobie elementy referencyjne i atrybutywne odnoszące się do całego skupienia liczebnikowo-rzeczownikowego, co pozwala odróżnić je od wyrażen atrybutywnych charakteryzujących jedynie sam rzeczownik, np. *Jakom ja nie pobrał gwałtem Żydowi **pięci łyżek srebrnych** z domu jego* (Warsz 1628). Na różnice w funkcji składniowej określał wskazywał ich szyk; wyrażenia charakteryzujące całą grupę zajmowały pozycję przed liczebnikiem.

Zmiany składniowe w grupach tego typu można zauważyć już w tekstach starosłowiańskich. Nowe typy połączeń z wyrażeniami atrybutywnymi w liczbie mnogiej są według Basaja wyrazem tendencji do adiektywizacji liczebników. W konstrukcjach tych „atrybut adiektywny lub pronominalny nie zgadza się formalnie ani ze „swoim” rzeczownikiem (oznaczającym liczone przedmioty) ani z liczebnikiem w połączeniu liczebnikowo-rzeczownikowym” (1974: 226). Kontynuacja tego procesu w polszczyźnie średniowiecznej postępowała szczególnie wtedy, gdy grupa liczebnikowo-rzeczownikowa występowała w funkcji innego przypadku niż mianownik i innej części zdania niż podmiot, co wiązało się z przesunięciem na rzeczownik nadrzędnej roli w grupie

nominalnej (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965: 397). W pozycji podmiotu zdania grupa imienna z liczebnikiem zaczęła mieć formę nierozzerwalnego skupienia, a to w dalszej kolejności prowadziło do zmian w zakresie łączliwości z orzeczeniem czasownikowym. Konsekwencją tego procesu były przekształcenia związków składniowych między przydawką i liczebnikiem. W początkowym okresie dochodziło do rozchwywania reguł akomodacyjnych w obrębie grupy nominalnej; relacje składniowe opierały się nie tylko na zależnościach formalnych, gramatycznych, ale także na zależnościach semantycznych. Związki uzależnione od znaczenia mogły wpływać na formę elementów anaforycznych, występujących w zdaniach względnych i współrzędnych następujących po zdaniu ze skupieniem liczebnikowo-rzeczownikowym itp.: *Jako dla niezaplacenia tej_{sg} sześci grzywien, cso mi jich_{pl} pan Piotr nie zapłacił, szkodzieniem drugą_{sg} sześć grzywien* (P 1283); *jako te_{sg} ośm skot, ktorými_{pl} był pokupił pan Marcin panu Bodzęcie, położył je u m<n>ie przed rokiem* (GN 311); *dał mi te_{sg} pięć ran, ktore_{pl} woźny oglądał* (PY 817); *O którą_{sg} dziewięć kop Szczepan na Bronisza żalował, tych_{pl} on jego oćcu nie był winowat* (Warsz 617); *jako Paszek nie stracił tej_{sg} ośmi grzywien pieniędzy dźlugu ani mi jich_{pl} zapłacił* (K 460); *a Mikołaj nadszedw znalazł tę to bursę z tąż_{sg} ośmią skot a upomienion będąc o nie_{pl} wroćić nie dbał* (Sul 52).

Składnia zgody *ad sensum* była typowa przede wszystkim dla zdań z podmiotem szeregowym (Zbróg 2010) oraz dla zdań z grupami liczebnikowymi i dotyczyła formy orzeczenia. Użycie zaimków anaforycznych w liczbie mnogiej świadczy o kształtowaniu się syntaktycznej całości, jaką jest skupienie liczebnikowo-rzeczownikowe. Jego istotną cechą semantyczną jest pluralność, sprzeczna z formalną liczbą pojedynczą liczebnika. Należy zatem przyjąć, że w początkowym okresie zmiana wiązała się z poczuciem semantycznej pluralności całej grupy nominalnej, a dopiero później z przeświadczeniem o dominującej roli rzeczownika. Przesunięcie liczebnika z funkcji członu określonego przez rzeczownik do funkcji członu określającego rzeczownik było konsekwencją tej zmiany.

O składni zgody *ad sensum* możemy również mówić w sytuacji, gdy zaimek zmienia swoją formę rodzajową i liczbową, pozostając w zgodzie z liczebnikiem pod względem przypadku, np.: *jako mogę sąd w moich_(loc pl) piąci_(loc sg) smysłów_(gen pl) sędzić* (OrtMac 12r); *tako daleko*

*jako mogę zna[j]ć w **mojich** (loc pl) **pięci** (loc sg) **zmysłów** (gen pl)* (OrtOssol 33va); *jako Mikołaj Jarosławski panie Święchnie pożyczyl dziewięci grzywien na zastawę w Jarosławkach, je odczyznę, a w **tych** (loc pl) **dziewięci** (loc sg) **grzywien** (gen pl) były quattor vel quinque in latis prout sciunt, qualis fuit pecunia* (K 946); *Jako Mikołaj nie wziął sześci kmiot panie Jagnieszce ani **ty** (acc pl) **sześć** (acc sg) **kmiot** (gen pl) wysadzono z je wolwarku* (K 865); *A oni natychmiast uczynili podług jego przykazania i napelnili **ony** (acc pl) **sześć** (acc sg) **sędow** (gen pl), aże opływały* (Rozm 208).

Konstrukcje te pojawiają się, gdy zaimek odnosi się do całego wyrażenia oznaczającego zamknięty zbiór elementów wskazany w poprzedzającym kontekście lub istniejący jako taki w świadomości mówiących. W grupach tych nie ma formalnej zgody zaimka ani z liczebnikiem, ani z rzeczownikiem. Stopniowe przechodzenie liczebnika z funkcji członu nadrzędnego do funkcji atrybutywnej spowodowało, że rzeczowniki zaczęły przyjmować formę przypadkową wymagana przez czasownik bądź przyimek.

W konstrukcjach omawianych powyżej zaimki występują w przypadkach wymaganych przez kontekst składniowy (czasownik bądź przyimek), natomiast kwantyfikowany rzeczownik podporządkowuje się formalnie liczebnikowi. Znajdujemy również grupy, w których rzeczownik przyjmuje formę przypadkową zależną od czasownika, natomiast zaimek wciąż pozostaje w związku zgody z liczebnikiem, np.: *Jakom ja nie wziął **tej** (dat sg) **piąci kmiectem** (dat pl) **każdemu** za pięćnaście grzywien imienia* (KS 1266).

Zaimki i wyrażenia atrybutywne, do tej pory podporządkowane formalnie liczebnikowi, zaczynają stopniowo dostosowywać swą postać do kwantyfikowanego rzeczownika: *iz Ramsz nie winowat w **tych** trzyd<zie>ście złotych ani w tem postawcu {a}ni w **tych** **piąci grzywnach*** (P 406); *i umorz w **mych** **piąci zmyślech**, miły Gospodnie, wszystko, co by mie mogło oddalić od wiekuistego żywota* (Naw 56r); *ktoreż zaprawdę winy rzeczoni skazani w **tych** **istych** **sześci niedzielach** z nienagła płacić dlužni będą* (Sul 99); **s *obu *stronu ***tych** **pięć jinych źerdzi** przewlecze k zapadnej stronie stanowej przeciw morzu* (BZ Ex 36,32); *A jestli za **tych** **pięć dni** nie przydzie nam pomoc, uczynimy podle waszych słow, jeżeście mowili* (BZ Jud 7, 25); *Raguel usłyszaw, lęknie się wiedząc, cso się przygodziło **onym siedmi mężom**, za ktore była oddana* (BZ Tob 7,11); *Potem żdał **drugich siedmi dniow** i wy-*

*słał gołąbka, jenże się zasię k niemu nie wrocil (BZ Gen 8,12); A tak *jimie *żędać swadźby i pocznie poślednią więcej miłować niże pirwą, i służył jemu **drugich siedm lat** (BZ Gen 29,30); bo się barzo bał teźże przygody, ktora się zstała **pirwym siedmi mężom**, ktorzy byli weszli k niej (BZ Tob 8,12).*

W grupach nominalnych, które występują w mianowniku i bierniku, zaimki oraz atrybuty relacyjne muszą dostosować swą formę do skupienia liczebnikowo-rzeczownikowego, co w konsekwencji prowadzi do podporządkowania względem jednego ze składników skupienia. W końcowym efekcie mamy do czynienia z wariantywnością form wykładników referencji, uzależnioną od rodzaju gramatycznego rzeczownika. Operator referencjalny występuje w gen. pl. przy składniku konstytutywnym o rodzaju męskoosobowym, a w pozostałych wypadkach ma alternatywnie formę nom. pl. lub gen. pl., por. *te pięć kobiet/ tych pięć kobiet* v. *tych pięciu mężczyzn* (Topolińska 1984: 371). W wypadku atrybutów relacyjnych reguły składniowe kształtują się podobnie, przy czym uzgodnienie atrybutu z członami grupy nominalnej zależy od kategorii żywotności; wariantywność występuje jedynie w grupach z rzeczownikiem nieżywotnym (Ibidem: 377).

Strukturalna reorganizacja grupy imiennej z liczebnikiem spowodowała zmiany w jej strukturze semantycznej. Przeniesienie funkcji członu konstytutywnego na rzeczownik spowodowało, że grupa będąca jednym ciągiem podstawowym, a zatem realizująca jeden cykl predykcji, zaczęła reprezentować dwa ciągi podstawowe. Grupa liczebnikowo-rzeczownikowa staje się członem konstytutywnym dla ciągu z dodatkową predykcją wyrażoną atrybutem relacyjnym.

Liczebniki reprezentujące wartości 5–10 jako składniki konstytutywne nie były samodzielne, ponieważ miały charakter relacyjny i wymagały uzupełnienia o drugi człon relacji. Nawet jeżeli uznamy, że w tego typu grupie mamy do czynienia z dwoma ciągami predykcji, to układają się one odmiennie: [*druga pięć*] *grzywien* v. *drugie/drugich* [*pięć grzywien*].

4.3. Forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikami pięć – dziesięć

Zmiany, które zaszły w obrębie grupy nominalnej, oddziałać musiały na związki, w jakie wchodziła ona w obrębie większej struktury, czyli w zdaniu. W prasłowiańszczyźnie liczebniki o wartości 5–10 jako człony konstytutywne grupy imiennej determinowały formę orzeczenia pod względem liczby oraz – w konstrukcjach wyrażających tę kategorię – rodzaju. Przyjmowało ono zatem postać trzeciej osoby rodzaju żeńskiego w liczbie pojedynczej. Jednocześnie pluralne znaczenie grupy powodowało, że orzeczenie mogło przyjąć formę liczby mnogiej, podobnie jak przy rzeczownikach o znaczeniu zbiorowym. Przykłady takich konstrukcji znajdujemy już w najstarszych tekstach starosłowiańskich (Siuciak 2008: 177–178). Interpretuje się je jako wynik oddziaływania grup z liczebnikami *trzy*, *cztery* oraz wynik semantycznej, a nie formalnej interpretacji wypowiedzi. Dobór odpowiedniej formy orzeczenia zależał zatem zarówno od formy, jak i sensu konstrukcji składniowej. Taki stan kontynuowany jest w średniowiecznej polszczyźnie.

4.3.1. Orzeczenie w liczbie pojedynczej v. orzeczenie w liczbie mnogiej

Kategoria rodzaju nie jest wyrażana przez czasownik w czasie teraźniejszym i przyszłym. Z tego względu nie jest możliwe stwierdzenie, w którym momencie jego forma jest jeszcze konotowana przez liczebnik, a w którym uniezależnia się od grupy liczebnikowo-rzeczownikowej. W czasie przeszłym i w wypadku form utworzonych od tematów czasu przeszłego możemy obserwować stopniową neutralizację kategorii rodzaju oraz pojawianie się orzeczeń w singularis neutrum. W polszczyźnie średniowiecznej podstawowa opozycja w zakresie form orzeczenia dotyczy jeszcze kategorii liczby. Niewielka liczba przykładów nie pozwala z zupełną pewnością uznać jednej ze wskazanych postaci za dominującą w owym czasie. Należy przy tym zwrócić uwagę, w których tekstach występuje określona preferencja składniowa oraz czy w tym samym tekście pojawiają się oba typy konstrukcji.

Orzeczenie sg. f. znajdujemy przede wszystkim w tekstach urzędowych przy wyrażeniach związanych z określaniem czasu, który upłynął

od jakiegoś terminu, np.: *by rąbił w jego zapuście aż sześć niedziel minęła* (P 974); *aż sześć niedziel wyszła* (KL 354); *po tym aż ośm niedziel wyszła* (P 1020); *O który dług na mię Dobiesława żalowała, temu dziesięć lat minęła* (Warsz 2894); *O które rękojemstwo Mirosław na Marcina żalował, temu od pozwu dziesięć lat nie wyszła* (Warsz 786); *Jako minęła dziesięć lat temu* (Warsz 1689)⁵³.

W innych kontekstach formy czasu przeszłego pojawiają się rzadziej: *Jako ten kopiec, cso Janusz oń żalował, tego mu wszytka pięć bracie nie wydała i nie przyzwoliła* (KS 498); *ize u pana Więceńca ostała pięć grzywien mej części i sześćdziesiąt grzywien posagu siostry pana Suczynej* (P 1419, sim. P 1548).

Poniżej podaję również przykłady form orzeczenia w liczbie pojedynczej w czasie teraźniejszym bądź przyszłym, które nie są scharakteryzowane pod względem kategorii rodzaju: *A stanieli sie to przed wojtem, tedy mu przydzie za to ośm szelągów z prawa prawego majdborskiego* (OrtOssol 72vb); *ta ośm grzywien jest w tych dwudziestu grzywien, cso list pana starościna mowi* (KL 760); *Bo dziesięć pieniędzy imiała niewiasta, ize dziewięć jest korow anjelskich, ale by sie napełniła liczba wybranych, dziesiąty człowiek jest stworzon* (MW 121v); *zażeniecie nieprzyjaciele wasze i padną przed wami, pięć waszych jinych sto popędzi, a sto waszych dziesięć tysięcy* (BZ Lev 26, 7); *dziesiątą część dziesiątka po wszech baranoch, jichże to jest społu siedm baranow* (BZ Num 29, 10).

Orzeczenie w liczbie mnogiej spotykane jest równie często: *a pięć jich mowią tym razem, szostego wyjmują, cso leży w śmiertnych ranach* (KL 699); *Jako Żydowczynych dziesięć kmieci z Żydowczyną radą i jego kaźnią jachali na Jadamowę dziedzinę* (KS 314); *A gdy popelniły się są dni ośm* (EwZam 3v); *A gdy przestaną albo przeminą przerwczona dziesięć lat, jemu milczenie o przerwczony dług ma być włożono* (Sul 110); *Ale*

⁵³ W wypadku konstrukcji z rzeczownikiem *lato* mogą pojawić się wątpliwości, czy czasownik ma formę sg. f. czy pl. n. W tekstach średniowiecznych możemy obserwować zmiany w zakresie odmiany czasowników rodzaju nijakiego, które mogły przyjmować już wówczas końcówki typowe dla czasowników rodzaju żeńskiego, co szczególnie widać w składni grup z liczebnikiem *trzy*. Przykłady z wielkopolskich rot sądowych świadczą o tym, że konstrukcje w pl. n. typowe są dla rot najwcześniejszych, w rotach późniejszych dominują konstrukcje z czasownikiem w formie pl. f. Ponieważ wskazane przykłady pochodzą z rot zapisanych po 1420 roku, przyjęłam, że mamy do czynienia z czasownikiem w liczbie pojedynczej.

prze krechkość przyrodzenia wdowam sześć lat w dawność **dany bądźcie** a niewiastam mężatym, gdyż nie mają samych siebie wolnej mocy prze mężę jich, dziesięć lat **bieżeć mają** w dawność jim (Sul 54); żywot dziesięcią grzywnami ma odkupić, jako i za głowę kmiecia **obykły są dany być** dziesięć grzywien (Sul 81); A gdyż Jozue słow dokonał a siedm kapłanow w siedm trąb **wstrąbili** przed skrzynią zaślubienia bożego (BZ Ios 6, 8); gdyż złamię kij chleba waszego, tak że dziesięć żon **piec będą** w jednym piecu chleby a wrocą je na wagę i będziecie jeść (BZ Lev 26, 26); Od jenego miesiąca aż do piątego lata za samca **dany będą** pięć rublow, a za samicę trzy (BZ Lev 27, 6); I **napętniły się są** siedm dni, potem gdyż był zaraził Pan rzeki (BZ Ex 7, 25); po baraniech dziesiątą część dziesiątka, iż to [z] baranow społu **są** siedm (BZ Num 28, 29). Przedstawiony materiał dowodzi, że podstawowa opozycja w zakresie formy orzeczenia w zdaniach z grupą liczebnikową wynika z dwójakiego sposobu strukturyzacji treści: albo zgodnie ze znaczeniem (*ad sensum*) – wówczas orzeczenie występuje w liczbie mnogiej, albo zgodnie z regułami akomodacji morfologicznej – czasownik dostosowuje się pod względem kategorii liczby do nadrzędnego w grupie nominalnej liczebnika.

4.3.2. Orzeczenie w liczbie pojedynczej i rodzaju nijakim

Orzeczenie w formie singularis neutrum, typowe dla języków słowiańskich, występuje w tekstach średniowiecznych jeszcze rzadko. Przy grupach z liczebnikami o wartości 5–10 odnotowałam je jedynie w tekstach z 2. poł. XV wieku oraz w *Biblii królowej Zofii*. Pojawienie się w polszczyźnie orzeczenia w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego tłumaczy się kilkoma czynnikami. Jednym z nich był niewątpliwie proces neutralizacji kategorii liczby i rodzaju liczebników od 5 wzwyż, który mógł doprowadzić do neutralizacji tych kategorii również w obrębie kongruentnego czasownika (Suprun 1969: 173–192). Z procesem tym wiąże się zmiana w zakresie relacji składniowych w obrębie grupy liczebnikowo-rzeczownikowej. Przeniesienie funkcji członu konstytutywnego grupy z liczebnika na rzeczownik, przy jego formalnej podrzędności, spowodowało, że czasownik występujący przy takim nietypowym podmiocie zaczął przyjmować postać neutralną rodzaju nijakiego (Klemensiewicz 1930: 116). Do podobnej zależności dochodzić musiało, gdy orzeczenie występowało przy podmiocie skwantyfikowa-

nym za pomocą liczebnika zestawionego, szczególnie wówczas, gdy składał się on z liczebników o różnej charakterystyce morfologicznej. Zarówno Stanisław Szober, jak i Klemensiewicz wskazują na możliwość oddziaływania na składnię liczebników od *pięć* wzwyż leksemów typu *mało, dużo, mnogo, ile, pełno, wiele*, które jako dawne postaci nom. sg. n. konotują orzeczenie w formie singularis neutrum (Szober 1928: 99; Klemensiewicz 1930: 117). Jednak w średniowiecznych tekstach także przy *wiele* spotkać możemy orzeczenie w liczbie mnogiej, a zatem podporządkowane semantycznie, a nie związkom formalnym (por. Łoś 1928: 108)⁵⁴, np.: *Wiele ludzi wzięli to w obyczaj mieszkać w osobności swych domow abo siedlisk częśc<ie>, ktora na nie słuza z rozdzielienia oćczyzny* (Dział 23r); *Wiele nieprzyjacieli przywodzą duszę moję w rozpaczenie, wszakże nadz<ie>ja zbawienia mego wszytka jest w tobie* (MW 99v). Według Kępińskiej czasownik w postaci 3. os. lp. „pojawił się najpierw w twierdzących zdaniach z liczebnikami *pięć, sześć* itd. pod wpływem paralelnej negacji zdań egzystencjalnych; proste zaniechanie partykuły *nie* w przykładowym zdaniu: *Nie było sześci sędow.* decyduje o powstaniu konstrukcji analogicznej: *Było sześć sędow.*, w której jest nawet zachowany szyk typowy dla negacji” (2004: 225, por. też tejże 2002). Materiał średniowieczny tezy tej nie potwierdza. Nie odnotowałam bowiem w badanych tekstach ani jednego przykładu użycia grupy liczebnikowo-rzeczownikowej z czasownikiem w sg. n. w zdaniach z negacją. W okresie późniejszym zaprzeczone zdania egzystencjalne mogły jednak wspomagać utrwalanie tego typu konstrukcji (Siuciak 2008: 178).

Podobnie należy rozpatrywać wpływ składni liczebników zbiorowych (Kępińska 2006a: 256–258). W tekstach średniowiecznych można odnotować pojedyncze przykłady użycia czasowników w sg.

⁵⁴ Należy w tym miejscu zweryfikować twierdzenia zawarte w artykule Jana Łosia, który pisał: „Również już w najstarszych zabytkach i w znacznie większej obfitości, zwłaszcza w późniejszych czasach znajdujemy przykłady z orzeczeniami i przydawkami w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego [...]. Widocznie rodzaj nijaki już co najmniej w XIV wieku był bardzo rozpowszechniony, skoro przez analogię uległy temu i liczebniki mające charakter przymiotników” (Łoś 1928: 107-108). W tym miejscu autor cytuje za Józefem Lekszyckim zapis rot pyzdrowskiej z 1398 roku: *temu trzy lata minęło*. Późniejsze transliteracje rot sądowych takiego przykładu nie notują. Jedyny raz forma neutrum *minęło* użyta jest rzeczywiście w rocie pyzdrowskiej, jednak przy liczebniku ułamkowym *połpięta*, co tłumaczy rodzaj nijaki czasownika.

n. w związkach z liczebnikami zbiorowymi, przy czym w większości z nich wynika ono z charakterystyki morfologicznej kwantyfikowanego rzeczownika.

Orzeczenie w sg. n. pojawia się przede wszystkim w dwóch tekstach: *Biblii Królowej Zofii* i *Rozmyślaniu przemyskim*. W każdym z nich należy inaczej interpretować wystąpienie tych form. W *Biblii* nastąpiło najpewniej odwzorowanie składni występującej w czeskiej podstawie tłumaczenia. Gdy porównamy polski tekst ze staroczeskimi tłumaczeniami, zauważymy niemal literalną odpowiedniość wskazanych fragmentów: *I było Hezelowych sześć synow tymi jimiony: Ezrychan, Bochru, Izmael, Sana, Abadyja, Anan* (BZ I Par 8, 38)/ *Y bylo gełt hezelouych šešt sinuow tiemito gmeny* (BZUrb); *Tako udzielał s obu stronu po węgloch, aby ośm było pospołu desk a miały podstawkow śrzebrnych sześćnaście* (BZ Ex 26, 30)/ *aby VIII było spolu dełk a mieli podłtawkow łtrzebrnych XVI* (BZUrb). Poza zdaniami orzekającymi o liczbie, z czasownikiem *być*, dwa razy pojawia się forma rodzaju nijakiego w orzeczeniu w stronie biernej, a zatem w formie imiesłowu: *Ale z tych miast, koreż sługam kościelnym dacie, szeć będzie ku pobiegłych pomocy oddzielono* (BZ Num 35, 6)/ *Ale z tiech miełt gežo łluham chramowym date. šełt bude k pobiehlých pomocy otdieleno* (BZUrb); *Proszę ciebie, Boże, acz jich będzie należiono dziesięć, cso uczynisz?* (BZ Gen 18, 32)/ *A co pak acz gich bude należeno dełset* (BZUrb). W *Biblii królowej Zofii* reprezentowane są wszystkie typy orzeczenia możliwe przy grupach nominalnych z liczebnikami o wartości 5–10. Stan takiej wariantywności jest w XV wieku typowy dla staroczeszczyzny (Basaj 1974: 260–268), nie można natomiast wysuwać podobnych wniosków w odniesieniu do średniowiecznej polszczyzny, tym bardziej, że przykładów tego typu orzeczenia przy grupach imiennych z liczebnikiem znajdujemy niewiele.

W *Rozmyślaniu przemyskim* występuje podobna sytuacja, a zatem odnotowujemy orzeczenie zarówno sg. f. i n., jak i pl. w odpowiednim rodzaju. Jednakże, jak zauważa Kępińska, orzeczenie w rodzaju żeńskim wycofuje się, a rywalizacja przebiega między orzeczeniem singularnym rodzaju nijakiego i pluralnym (2004: 224): *Sześć dni są, w ktore mamy robić* (Rozm 376); *A gdyż jest wszedł w jeden kasztel, zabieżeli jemu dziesięć mężow trędotawych, ktorzy stali z daleka* (Rozm 399); *Bo kiedykolwiek ich dziesięć pospołu siedziało, jeden drugimu mowić nie*

śmiał (Rozm 182); *Ale u nas było siedm bracińcow a pirwy pojaw żone i umarł a ni mają płodu* (Rozm 413); *Przykład o dziesiąci dziewicach, ktorych było pięć mądrych a pięć szalonych* (Rozm 487).

Czasownik w liczbie pojedynczej może pojawić się w tym samym lub sąsiadującym zdaniu co czasownik w liczbie mnogiej, np.: *A wszako dzie sięć ich jest oczyszczonych; a dziewięć gdzie są oczyszczonych?* (Rozm 400); *Ale pięć s nich było szalonych a pięć mądrych. Tedy pięć mądrych nabrały oleju w swoje lampy, ale pięć szalonych wziąwszy lampy nie wzięły oleju z sobą* (Rozm 487). Przykłady z *Rozmyślania...* są potwierdzeniem dokonującej się zmiany w składni grup liczebnikowych w związkach z orzeczeniem. Ze względu na to, że tekst ten jest XVI-wieczną kopią wcześniejszego apokryfu (Wydra 1998), możliwe, że nakładają się w nim konstrukcje odwzorowywane przez pisarza oraz typowe dla języka z początku XVI stulecia. W tekstach urzędowych odnotowałam jeszcze dwa przykłady nijakich form czasownika: *Też Marcin położył przeciwko Mikołajowi, iż gdy role włostne orał, bursa jemu upadła, w której było ośm skot* (Sul 52); *W dziele przyszedł ten korczak tej paniej z jej mężem i ośm srebrych tyżek z kubkiem w dziele dziecięciu jej przyszło* (OrtMac 39r). W przykładzie pierwszym o formie orzeczenia decydować może prepozycyjny szyk orzeczenia oraz podobieństwo do zdań o charakterze konstatacji liczebnikowych (por. Bogusławski 1966: 175). Siuciak zwraca uwagę, że w późniejszym okresie orzeczenia w formie sg. n. występują również w zdaniach „nieliczebnikowych”, częściej w prepozycji czasownika względem grupy podmiotu (2008: 178). Nie można w tym wypadku stwierdzić, że orzeczenie przyjmuje formę neutralną, by dostosować się do skupienia liczebnikowo-rzeczownikowego. Dalsza część zdania, w której wykładnik referencji podporządkowuje się pod względem liczby i rodzaju do liczebnika, świadczy o formalnej nadrzędności liczebnika *ośm* w grupie nominalnej. W przykładzie ostatnim forma czasownika związana jest z szeregowym i niejednorodnym pod względem kategorii rodzaju podmiotem o kształcie nietypowej dla rzeczowników nieosobowych konstrukcji z podmiotem towarzyszącym (por. Zbróg 2010: 84). W innym tłumaczeniu orytyli pojawia się tu również forma singularis, ale rodzaju męskiego, zapewne pod wpływem poprzedzającego kontekstu: *W dziele przyszedł ten srebny korczak tej paniej z jej mężem, a ośm tyżek srebrych z kubkiem przyszedł jej dziecięciu* (OrtOssol 64va).

Na podstawie zgromadzonych przykładów mogę powtórzyć za Siuciak, że w polszczyźnie wieku XV rywalizacja w zakresie formy orzeczenia przy grupach nominalnych z liczebnikami reprezentujących wartości 5–10 dotyczyła przede wszystkim kategorii liczby. Zgodność formalna, która wymagała od czasownika formy sg. f. ścierała się z potrzebą odzwierciedlenia sensu konstrukcji, w związku z tym obok wskazanych grup o znaczeniu kolektywnym pojawia się orzeczenie w liczbie mnogiej odpowiedniego rodzaju (2008: 176).

Formy rodzaju nijakiego używane są pod wpływem podstawy tłumaczeniowej, co można zaobserwować, analizując odpowiednie fragmenty w *Biblii królowej Zofii* i odpowiadające im fragmenty ze staroczeskich Biblii. Dopiero w okresie późniejszym wyraźnie zaznacza się potrzeba formalnego uzgodnienia orzeczenia z nowo kształtującym się podmiotem w formie skupienia liczebnikowo-rzeczownikowego. Początków nowej składni należy szukać jednak w konstrukcjach od samego początku swego istnienia niejednorodnych, a mianowicie w grupach z liczebnikami o wartości 11–19, 20–90 oraz w grupach liczebnikowych. Argumentem za tą tezą może być fakt, że o ile przykładów na orzeczenie w neutrum nie znajdujemy wiele przy grupach z liczebnikami z przedziału liczbowego 2–10, o tyle w wypadku wskazanych grup, będzie ono dominować.

5. Liczebniki złożone

5.1. Liczebniki *jedenaste* – *dziewiętnaste*

W prasłowiańszczyźnie liczebniki wyższego rzędu, będące genetycznie konstrukcjami syntaktycznymi, cechowały się skomplikowanymi właściwościami składniowymi zarówno w relacjach z kwantyfikowanym rzeczownikiem, jak i z czasownikiem pełniącym w zdaniu funkcję orzeczenia. W strukturze liczebnika złożonego członem nadrzędnym konstrukcji był człon pierwszy i składnia całej konstrukcji uzależniona była od typu liczebnika zajmującego tę pozycję (Basaj 1974: 234). Przy liczebniku *jedenaste* rzeczownik występował więc w liczbie pojedynczej, a liczebnik przyjmował kategorie przypadku i rodzaju

zgodne z formą kwantyfikowanego rzeczownika (np. **jedin-ъ, -a, -o na desęte rabъ, žena, lęto*)⁵⁵. W wypadku liczebnika *dwanaście* rzeczownik przyjmował formę liczby podwójnej (np. **dva/dve na desęte raba, ženę, lęte*), natomiast przy liczebnikach *trzyście* i *czternaście* formę liczby mnogiej (np. **tri na desęte rabi, ženy, lęta*). Liczebniki o wartościach 15–19 łączyły się z rzeczownikiem w gen. pl. ze względu na rzeczownikowy charakter pierwszego członu zestawienia (np. **pętb na desęte rabъ, ženъ, lętb*). Tendencja do ujednociania składni pojawiła się w wyniku procesów syntetyzacji i leksykalizacji złożonych formacji. Leksykalizacja zestawień prowadziła do zatarcia dotychczasowej motywacji różnego sposobu łączenia się liczebników oznaczających wartości 11–14 i 15–19 z rzeczownikami. Liczebniki *jedenaste* – *dziewiętnaste* upodobniły się do siebie pod względem morfologicznym, co prowadziło do ujednoczenia relacji, w jakie liczebniki te wchodziły z określonym rzeczownikiem oraz czasownikiem. Basaj przebieg tej zmiany opisuje w następujący sposób: „Grupa liczebników 11–14 narzuciła swoją cechę konstytutywną (odmianianie przez przypadki liczonego przedmiotu) grupie liczebników 15–19, a ta z kolei swoją cechę konstytutywną (kładzenie liczonego przedmiotu w gen. pl.) grupie liczebników 11–14 w nom. i acc.” (1974: 235–236). Można mieć przy tym wrażenie, że to obustronne oddziaływanie ma charakter jednoczesny. Tymczasem należy podkreślić, że leksykalizacja zestawień doprowadziła w pierwszej kolejności do przekształcenia relacji składniowych w obrębie liczebników o wartości 11–14. Mimo odmieniającego się pierwszego członu zestawienia zaczęły one wchodzić w związek rzędu z określonym rzeczownikiem, bez względu na przypadek, w którym wystąpiły w zdaniu.

5.1.1. Składnia z rzeczownikiem

Innowacyjne konstrukcje, w których kwantyfikowany rzeczownik występuje w związku rzędu przy wszystkich liczebnikach z przedziału liczbowego 11–19, mają już w średniowiecznej polszczyźnie przewagę. Stopniowo rozpoczyna się proces przesuwania roli członu nadrzędnego

⁵⁵ W zgromadzonym materiale liczebnik *jedenaste* reprezentowany jest jedynie przez formy acc. i gen.

w grupie nominalnej na rzeczownik. Jest on analogiczny do przekształceń składni grup z liczebnikami o wartości 5–10. Zaczyna się zatem w obrębie grupy liczebnikowo-rzeczownikowej w przypadkach zależnych rywalizacja kongruencji form i rekcji. Czynnikiem wpływającym na taki stan były nieustabilizowana w dużym stopniu fleksja liczebnika oraz postępująca jego syntetyzacja (Siuciak 2008: 144). Na podstawie materiału staroczeskiego Basaj przedstawia kolejne etapy przekształceń fleksyjno-składniowych liczebników *jedenaste* – *dziewiętnaste*. Pierwotny stan z odmiennym pierwszym członem zestawienia ulega przeobrażeniom polegającym na tym, że również druga część zestawienia, która wcześniej ulega syntetyzacji i redukcji fonetycznej⁵⁶, zaczyna przyjmować końcówki liczebników o wartości 5–10. W dalszej kolejności wykładniki fleksyjne zostaną przeniesione na część sufiksalną powstałego w ten sposób złożenia, tj. na zbitkę liczebnika *desęte* (Basaj 1974: 235). Typ związku składniowego, w który wchodzi liczebnik oznaczający liczby 11–19 z rzeczownikiem, nie jest w staroczeszczyźnie zależny od przemian morfologicznych; rzeczownik w genetywie występuje również przy tych liczebnikach, których oba człony się odmieniają⁵⁷.

Wydaje się, że również w dawnej polszczyźnie przekształcenia morfologiczne nie są przyczyną, lecz pochodną procesów składniowych, ponieważ kongruencja w obrębie grup nominalnych z liczebnikiem w przypadkach zależnych nie jest uzależniona od postaci poszczególnych członów składowych zestawienia. Liczebniki z dwoma odmiennymi członami należą ponadto w staropolszczyźnie do form rzadkich⁵⁸. Większość z nich występuje w obrębie deklinacji liczebnika

⁵⁶ W j. polskim proces ten przebiegał następująco: **na desęte* > *nadziesięcie* > *nadziescie* > *naćcie*//*naście* (Skulina 2008).

⁵⁷ Basaj z jednej strony pisze, że „już w najstarszym okresie spotykamy mało połączeń tych liczebników z rzeczownikami w gen. wówczas, kiedy całe połączenie liczebnikowo-rzeczownikowe występuje w funkcji dat., loc. lub instr.” (1974: 236). Z drugiej strony autor twierdzi, iż powszechnie występuje składnia rządu: „Nieliczne odchylenia od tej zasady, polegające na stosowaniu składni zgody, traktować należy jako wynik równoczesnego oddziaływania przeciwstawnych tendencji liczebników 11-14 i 15-19” (Idem: 237). Podane przez niego przykłady świadczą o tym, że drugie stwierdzenie odnosi się przede wszystkim do grup nominalnych w nom. i acc.

⁵⁸ Siuciak formy tego typu występujące w XVI-wiecznych drukach, traktuje jako warianty, które świadczą o rozchwianiu normy (2008: 115-116).

dwanaście: tedy Mikołaj przyszedw ze dwiemanaciema panicoma a ze dwiemadziestoma kmiecioma i dał mu policzek (K 101); jako Bogufał dał trzydzieści grzywien i trzy Katarzynie na czwartą część w Zalesiu, i s tyma dwiemanaciema grzywnoma, co mu je Tomisław wyznał (GN 194); iże komendor nie zaszedł Nicolao Torasie drogi samoczwart s tako dobrymi jako sam a se dwiemanaciema podlejszoma (P 1047); jako Mikołaj odbił gwałtem ciężą księdza Mikołajowym ludziem samoszost <s> tako dobrymi jako sam a se dwiemanaciema podlejszymi (PY 409); Masz przybiegl na Jakubow dom siłą mocą se dwiemanaciemi pomocniki (SSStp 1: 236); Jako Piotrasz bieżał samosiodm z panicy a z dwiemanaciema mieścicow na Maćka (KL 134); nie zdając prawa przeprosił jich dwiemanaciema grzywien (P 610); Stało się, kiedy miły Krystus popelnil ty słowa, przykazał dwiemanacioma zwolenikom swoim i poszedł odtąd, aby nauczał i przepowiedał w ich mieściech (Rozm 314); podług przykazania zakonu przyszedł ze dwiemanacioma zwoleniki do Jerusalem (Rozm 528). Wyrazistość końcówek celownika i narzędnika w odmianie liczebnika *dwa* sprzyjała niewątpliwie pojawianiu się tego typu form deklinacyjnych. Liczebnik ten w staropolszczyźnie silnie jeszcze oddziaływał na związane z nim elementy zdania, co przejawiało się w dominacji form dualnych nad pluralnymi zarówno w wypadku rzeczowników, jak i czasowników. Być może podobnemu wpływowi ulegała druga część zestawienia w liczebniku *dwanaście*, bardziej jednak na zasadzie atrakcji morfologicznej. Dowodzić tego mogą dwa pozostałe przykłady form z dwoma odmieniającymi się członami złożenia: narzędnik liczebnika *czternaście* odnotowany w SSStp: *Mikołaj przyjechał na dziedzinę do Anny s jego pomocniki cztermanaścioma* (1: 399) oraz gen. liczebnika *piętnaście*: *Iżem nie winował piącinaści grzywien księdzu Szczepanowi wyprawy, srebra, złota* (P 1567). Wariantywność składniowa przy tego typu formach pojawia się już w najstarszych tekstach z końca XIV i początków XV wieku; przy liczebniku *dwanaście* rzeczownik może wystąpić w związku rządu lub zgody. Składnia z genetiwem rzeczownika była typem związku, który dominował w odniesieniu do wszystkich liczebników o wartości powyżej 5. Bardziej interesujące są grupy nominalne oparte na składni zgody. Nie powinno się ich interpretować we wszystkich wypadkach jednakowo. W tekstach najstarszych kongruencja to relikw czwastniejszego okresu, w którym pierwszy człon złożenia determinował

formę kwantyfikowanego rzeczownika. Dowodzi tego dualna wartość kategorii liczby, jaką przyjmuje zarówno rzeczownik i substancywizowany przymiotnik, jak i zaimek wskazujący. Ilustracją takiej składni jest przykład: *i s tymba dwiemańciema grzywnoma, co mu je Tomisław wyznał* (GN 194). Konstrukcje składniowe, w których rzeczownik ma już formę pluralną, mogą natomiast być świadectwem działania nowszej tendencji obejmującej wszystkie liczebniki wyrażające liczbę powyżej 5, mianowicie wprowadzania kongruencji w przypadkach zależnych: w celowniku, narzędniku i miejscowniku.

Obok form z dwoma odmieniającymi się członami zestawienia spotykamy również formy nieodmienne. Chodzi przede wszystkim o liczebnik *jedenąście*. W zgromadzonym materiale grupy nominalne z tym liczebnikiem występują jedynie w genetiwie. Można widzieć tu w funkcji genetiwu formę nominatiwu, co spotykamy także w odniesieniu do innych liczebników z przedziału 11–19: *Gościem ten jest zwan, co dalej jedennaście mil bydli od tego sądu podług prawa* (OrtOssol 69vb); *Jakom ja nie winowat Kurnatowi jedenaście korcy pszenice za lekarstwo* (Warsz 791); *jakom ja nie wziął skota jedennaście s domu Grzymczyzna gwałtem samowtor* (Warsz 978); *izem szkodzien dziesięć grzywien dla niezaplacenia jedenacie grzywien* (P 1368); *jako jest nie dał Jan Sirzscheń jedennaście ran Piotrowi niegdy ze Dźbirzyna* (GN 347). W rotach sądowych z końca XIV wieku znajdujemy przykład dawnego użycia liczebnika z odmienionym pierwszym członem i rzeczownikiem w liczbie pojedynczej: *Maciej nie ukradł Margorzacie jednejnacie kopy* (SSStp 3: 146). W badanych tekstach wystąpiła jedna jeszcze tylko konstrukcja, w której odmieniony został człon pierwszy liczebnika: *Jakom ja nie winowat Mikołajowi hi Dorotce jenej naćcie kopy hoćcowa długu* (Warsz 1017). Pod tym samym numerem zapisana jest jednak druga rota, w której ta sama grupa ma postać zgodną z opisaną tendencją: *Jako ja to wiem, hiż Andrzej nie winowat Mikołajewi hi Dorotce jedennaście kop hoćcowa długu*.

Przyczyny nieodmienności, czy też homonimiczności form przypadkowych, są według mnie dwie. Po pierwsze jest to niezgodność sensu z formą liczebnika. Odmiana pierwszego członu zestawienia wymagałaby postawienia przy liczebniku rzeczownika w liczbie pojedynczej. W porównaniu z liczebnikami oznaczającymi dziesiątki oddzielny zapis członów liczebników o wartościach 11–19 zdarza się

bardzo rzadko, a dokonująca się syntetyzacja miała charakter nie tylko formalny, ale również semantyczny. Redukcja fonetyczna drugiego członu zestawienia spowodowała, że zaczął być on traktowany jako morfem słowotwórczy, niezwiązany semantycznie z liczebnikiem *dziesięć*, przez co stało się możliwe późniejsze przesunięcie wykładnika fleksyjnego właśnie do członu drugiego.

Po drugie, jest to użycie formy z odmienionym pierwszym członem w funkcji liczebnika porządkowego, np.: *Czterdziiesiątego lata w jenemnaście miesiącu pirwego dnia miesiąca mowil jest Mojżesz k synom israelskim wszystko, coż przykazał jemu Pan* (BZ Deut 1, 3), *Jednegonaście dnia wstaną s martwych kości umarłych i staną w grobach* (Rozm 479); *Rada jednegonacie radce, jen szwą mocą stał przeciw milemu Jesukrystowi* (Rozm 390); *ktorej sumy wpłaciłeś mi półszosty kopy a pół jenejnaście kopy ostatku posagu* (Warsz 1761).

Mianownik w funkcji pozostałych przypadków występuje wśród form liczebników o wartości 11–19 sporadycznie: *jako pan Jędrzej nie jachał gwałtem samowtor z tako dobrym jako sam a se dwanaście podlejszymi* (PY 940); *Przyprawcież dwanacie mężow ze dwanacie pokolenia israhelskiego, kalźdego z pokolenia swego* (BZ Jos 3, 12); *jako Staszek Mikołajewi zastawił we czternaście grzywien w tych, jeź mu było skazano za pokup i za rany* (PY 543); *jako Ozep nie przemiotił gwałtem mostu paniej Sędce s sześcią tako dobrych jako sam a se czternaście podlejszych* (PY 932)⁵⁹; *Potem wszytek lud judzski ustawił syna jego Ozyjasza w sześćnacie leciech krolem w miasto oóca jego Amazyjasza* (BZ II Par 26,1).

Bez względu na cechy fleksyjne omawianych liczebników już w średniowiecznej polszczyźnie dochodziło do wahań w zakresie ich składni z rzeczownikiem. Spotkać jeszcze można – głównie w najstarszych tekstach – związek zgody z liczebnikami reprezentującymi wartości 12–14 w nom. i acc. Zgodnie z dawną regułą kongruencji liczebnik *dwanacie* konotuje rzeczownik w liczbie podwójnej: *jako Świątopelk nie pobrał [...] ciotki imienia jako dźwienacie grzywnie* (P 371); *ize Jaroslawa Bieganowski<ego> ksiądz Mikołaj [...] nie wręczył we dwienacie grzywnie rękojemstwa przeciw Przybkowi s Płaczkow* (P 1100); *Wtenczas ta*

⁵⁹ W transkrypcji Kowalewicz i Kuraszkiewicz zapisano: *s częścią tako dobrych*, jednak zapis i konteksty, w jakich pojawiają się te konstrukcje, według mnie każą odczytać zapis \llbracket ze[łczy]o jako *s sześcią*.

istna dziwka miała sobie **dwanacie lecie**, kiedy wkrzeszona z martwych (Rozm 297); *A kiedy miły Jesus poszedł, tedy chorągwie dwojenacie, ktore dzierzeli **dwanaście chorąże pogańskie**, natychmiast sie skłoniły* (Rozm 755); *eże Boguchna otkazała Piotrkowi dać swego posagu panu Poznańskiemu **trzynacie grzywny*** (P 368); *jako Piotrasz Rębiński ma **trzynacie lata** i wyszła mu lata podług ziemskiego prawa* (P 578); *co żalował Marcin na Przedślawia o rękojemstwo, **o czternaście grzywny*** (GN 12); *jako Więceniec wziął Stachnina żyta **za czternaście grzywny*** (PY 55). Interesujące jest to, że wycofująca się z nom. i acc. składnia zgody występuje tylko w dwóch tekstach – rotach sądowych oraz *Rozmyślaniu przemyskim*⁶⁰.

Większość przykładów, co należy podkreślić, pochodzi z końca XIV i początku XV wieku. Przykłady z *Rozmyślania...* z jednej strony zachowują archaiczną już składnię z rzeczownikiem w dualis, a z drugiej – reprezentują formy neutralne pod względem rodzaju⁶¹.

W przypadkach zależnych już w najstarszych tekstach obserwujemy rywalizację między składnią zgody i rządu. Podobnie jak przy liczebniakach o wartości 5–10 pominięte zostaną w analizie grupy w dopełniaczu, tym samym opis ograniczony będzie do trzech pozostałych przypadków fleksyjnych. Ze względu na homonimiczność form genetiwu i lokatiwu w odmianie przymiotników trudno w tym drugim przypadku stwierdzić, czy mamy do czynienia z kongruencją, czy związkiem rządu. Liczba przykładów, na podstawie których można by formułować categoryczne oceny, jest niewielka. Porównując ten niezbyt obfity materiał z opisem późniejszych tendencji, można oczywiście próbować to robić, jednak nigdy stawiane hipotezy nie zyskują wystarczającej wiarygodności. Ograniczę się więc do opisu zgromadzonego materiału.

⁶⁰ Odnótowałam jeszcze jeden przykład, który pochodzi z tekstu poetyckiego: *Pięćnaście rozmyślenia w bożym umęczeniu/ Są do nieba stopienie, duszne oświecenie. Amen* (Pieśni 50). Nie biorę go pod uwagę ze względu na możliwość uzależnienia składni od czynników stylistycznych (w każdym wersie znajdują się dwa rzeczowniki odczasownikowe, których końcówki budują rym, a zgodność liczby sylab w wersach wzmaga rytmiczność pieśni).

⁶¹ Jest to kolejny przykład, który każe odrębnie traktować *Rozmyślanie...* Jako kopia tekstu wcześniejszego może on zawierać elementy morfologiczno-składniowe typowe dla polszczyzny wczesnej, co wykazały badania m.in. W.R. Rzepki i W. Twardzika (1996, 1997, 1999), może także reprezentować formy nowsze, typowe dla kopisty, a nie oryginalnego tekstu.

Grupa imienna w celowniku występuje w tekstach staropolskich rzadko. Jedyne przykłady składni grupy nominalnej w datiwie reprezentują formy liczebnika *dwanaście*, przy czym we wszystkich mamy do czynienia ze składnią zgody: *ten chleb i ta istna karmia dwiemanacście apostołom jest podać dostojna twoja ręka* (Naw 49r); *obiatowali za-palną obiata Baalowi a <s>tuńcu, a miesiącu, a dwiemanacście znamieniom, a wszelkim gwiazdam niebieskim* (BZ IV Reg 23, 5); *Stało się, kiedy miły Krystus popelnił ty słowa, przykazał dwiemanacsioma zwolenikom swoim i poszedł odtąd, aby nauczał i przepowiedał w ich mieściech* (Rozm 314)⁶².

Trudno jedynie na tej podstawie orzekać o składni z rzeczownikiem w tym przypadku. Jednakże stan późniejszy, szesnastowieczny, gdy mimo wariantywności dominuje składnia zgody, świadczy o tym, że w zakresie grup imiennych z liczebnikami o wartości 11–19 zachwianie związku rządu między liczebnikiem i określanym rzeczownikiem musiało nastąpić już w średniowiecznej polszczyźnie (Siuciak 2008: 151).

Grup nominalnych z liczebnikiem *dwanaście* jest też najwięcej w narzędniku. Przeważają zdecydowanie konstrukcje oparte na kongruencji, np.: *dał trzydzieści grzywien i trzy Katarzynie na czwartą część w Zalesiu i s tyma dwiemanacsiema grzywnoma co mu je Tomisław wyznał* (GN 194); *jako Mikołaj odbił gwałtem ciężą księdza Mikołajowym ludziem samoszost <s> tako dobrymi jako sam a se dwiemanacsiema podlejszymi* (PY 409); *ize Jakub nie łowił ryb gwałtem na stawie Jędrzejewem samotrzeć jako sam, a se dwiemanacście podlejszymi* (PY 534); *ize komendor nie zaszedł Nicolao Torasie drogi samoczwart s tako dobrymi jako sam a se dwiemanacsiema podlejszymi* i *nie wziął mu broni* (P 1047); *jako pan Jędrzej nie jachał gwałtem samowtor z tako dobrym jako sam a se dwanaście podlejszymi* i *nie porąbił cztyr tyściecw drzewa* (PY 940); *Tedy my o taką rzecz skazalismy Janowi dwiemanacie świadki niepodeżrzanyimi odyć* (Dział 22v); *Gwałtownik jawnej drogi, to jest komu dadzą winę, iż gwałtem bierze na wolnej drodze, dwiemanacście świadki się ma wywieść dobrymi* (Sul 17); *Jakom ja w dwunacście wozow nie jeździł w bor na Wieszka jimieni*

⁶² Klemensiewicz również wymienia tylko wskazane przeze mnie przykłady (1930: 44, tamże: 92).

s *dwiemanaćcie siekiroma* (Warsz 1348). Reprezentują one zróżnicowane typy konstrukcji, w których wariantywność obejmuje zarówno formę fleksyjną liczebnika, jak i formę rzeczownika; może on przyjąć formę liczby podwójnej albo mnogiej.

Składnia rządu przy liczebniku *dwanaście* występuje w badanych tekstach rzadko (zaledwie 5 razy na 15 przykładów kongruencji): *bieżał samosiodm s panicy a s dwiemanaściema mieścicow* (KL 134); *jako Jiwan nie jachał se dwiemanaćcie panicew i z ośmią kmiot na Zdzichninę dziedzinę* (K 330); *Iako przy tem byli, kiedy Bnińscy chcieli prawo Tarnowskiego kmieciem osądzić, a on i nie zdając prawa przeprosił jich dwiemanaciema grzywien* (P 610); *kiedy Szymek s Malej Gorki samowtor, s tako dobrym jako sam a se dwiemanaćcie podlejszych, za znamienitymi kopcy porąbił szećdziesiąt dębów rodzajnych* (P 1504). Związek zgody w grupach nominalnych z pozostałymi liczebnikami pojawia się jeszcze rzadziej; w badanych tekstach odnotowałam jedynie dwa takie przykłady: *Mikołaj przyjechał na dziedzinę do Anny s jego pomocniki cztermanaćcioma* (SSStp 1: 399); *tedy Marcin przybiegw <z> sześciąnaćcie swymi kmiotowicy* (KS 599). Przeważają konstrukcje z rzeczownikiem w genetiwie; występuje on zarówno przy liczebnikach z odmiennym pierwszym członem, jak i z nieodmiennymi obydwoma członami. Jest to kolejnym przejawem postępującej syntetyzacji liczebników złożonych, które zaczynają być postrzegane nie jako suma znaczeń ich składników, ale jako odniesienie do konkretnej wartości w naturalnym ciągu liczbowym. Zbliżają się tym samym do liczebników reprezentujących wartości 5–10. Na składnię liczebników o wartościach z przedziału 11–14 wpływały w początkowym okresie liczebniki wskazujące liczby 15–19. W polszczyźnie średniowiecznej upowszechniła się typowa dla nich składnia rządu (por. Klemensiewicz 1930: 92): *jako Ozep nie przemiotał gwałtem mostu paniej Sędce s sześcią tako dobrych jako sam a se czternaście podlejszych* (PY 932); *jako Jędrzych Biłęcki szedł na dziedzinę Jędrzycha Karchowskiego s pięćiąnacie kmiot po dwojcy i rył row na jego dziedzinie* (KS 1100); *jako Jakusz wykupił swymi pieniędzmi prawymi <sze>ściąnaćcie grzywien w Sowinie tę część, co <...> miał* (KL 147); *iże Stanisław Skarszewski nie porąbił <z> sześciąnaćcie kmiot a z jednym ślachcicem pięćdziesiąt dębów* (KL 614); *Jako Marcin nie dał ciągnąć na jezierzce pana Gerlaszyna XVI przereęli a XXV łokiet na jego s sześciąnacie rybakow* (KSP

955); <eż>eś przyjał we dw{u}dziestu we trzech tako dobrych jako sam <s>**sietmiąń{a}ćcie kmiot** siłą, mocą, gwałtem wzięłeś mi niewod (P 367); Jirzyk i Pelka z **ośmiąnatcią kmięci** ludzi pana Wociechowych [...] na dobrowolnej drodze nie jimali (SSStp 5: 649). W oparciu o tę niewielką liczbę przykładów oraz wiedzę, iż w XVI wieku narzędnikowe grupy z liczebnikami w związku zgody należały do wyjątków (Siuciak 2008: 157), mogę przypuszczać, że w wypadku grup z liczebnikiem *dwanaście*, w których kongruencja wyraźnie przeważa nad związkiem rządu, mamy do czynienia z konstrukcjami archaicznymi, przynajmniej w odniesieniu do przykładów najstarszych. Dowodem na to mogą być przykłady, w których kwantyfikowany rzeczownik podporządkowuje się pod względem przypadku i liczby wchodzącemu w skład zestawienia liczebnikowi *dwa*. Rzeczownik przyjmuje formy liczby podwójnej, mimo że wartość liczbowa zestawienia jest wyższa od 10. W późniejszym okresie pod wpływem liczebników o wartościach 15–19 dochodzi zapewne do pełniejszej syntetyzacji, co przejawia się w zastosowaniu składni rządu względem liczebników reprezentujących wartości z przedziału 12–14. Warto zwrócić również uwagę na to, że w narzędniku spotykamy dwa typy konstrukcji: kazualną określaną jako „narzędnik sprawcy” typu: **dwiemanaćcie świadki** się ma wywieść dobrymi (Sul 17) oraz przyimkową z + instr., która pełni funkcję podmiotu towarzyszącego: *izę Stanisław Skarszewski nie porąbił <z> **sześcinaćcie kmiot** a z jednym ślachcicem pięćdziesiąt dębów* (KL 614), lub dopełnienia szeregowego: *dał trzydzieści grzywien i trzy Katarzynie na czwartą część w Zalesiu i s **tyma dwiemanaćciema grzywnoma** co mu je Tomisław wyznał* (GN 194).

Grupy nominalne w lokatiwie są częstsze w tekstach średniowiecznych niż te występujące w pozostałych przypadkach poza nom. i acc. W związku z tym możemy właśnie w tym przypadku zaobserwować największe wahania w zakresie łączliwości składniowej z rzeczownikiem. W średniowiecznej polszczyźnie zdecydowanie jednak przeważa jeszcze składnia rządu.

Liczebniki reprezentujące wartości 11–19 wchodzą w skład konstrukcji wyrażających relacje czasowe. Członem konstytutywnym jest w takich grupach rzeczownik będący nazwą miary czasu: *rok*, *dzień*, *niedziela*. Przykłady tego typu odnotowujemy w *Biblii królowej Zofii*, *Rozmyślanii przemyśkim* oraz jeden raz w *Kodeksie Suleda*. Związek

zgody występuje przede wszystkim w Biblii: **We dwunaście leciech** był Manases, gdy począł krolować a pięć a pięćdziesiąt lat krolował w Jerusalem (BZ II Par 33, 1); a Ismahel był **we trzynaście leciech**, gdyż to jest obrzazan (BZ Gen 17, 25); **W sześćcinaście leciech** był, gdyż począł krolować a dwie a pięćdziesiąt lat krolował w Jerusalemie (BZ IV Reg 15, 2); *Potem wszytek lud judzski ustawił syna jego Ozyjasza w sześćcinaście leciech* krolem w miasto oćca jego Amazyjasza (BZ II Par 26, 1). Być może jest to wynik oddziaływania wzoru czeskiego. Jednak już w najstarszych tekstach staroczeskich spotkać można składnię rządu mimo przewagi form kongruentnych w przypadkach zależnych (Basaj 1974: 236). Wahania występują również w Biblii królowej Zofii: *A osmego lata swego *krolewstwa, sąc jeszcze pacholikiem, jał się szukać Boga oćca jego Dawida, a we dwunaście lat swego krolewstwa oczyścił pokolenie Judowo i Jerusalem od modł gornych i luźnych i od podobizn, i od rycin* (BZ I Par 34, 3); *Tedy wszytek lud judzski wziawszy Azaryjasza w szećcinaście lat* w starz i ustawili ji krolem w miasto jego oćca Amazyjasza (BZ IV Reg 14, 21). Również w Rozmyślanii... pojawiają się związki obu typów: **Po trzechnaście dnoich** owa krolowie trze od wschodu słońca przyszli za gwiazdą do Jerusalem (Rozm 76); *Kiedy Jesus był we dwunaście lat*, szedł do Jerusalem na żydowskie święto z jego rodziną (Rozm 143); *Wtenczas dziewczka ta istna była we dwunaście lat*, kiedy wskrzeszona z martwych (Rozm 222). Związek rządu odnotowujemy też w następującym zdaniu z Kodeksu Suleda: *Pakli w tej ośminaście niedziel* sprawiedliwy się nie uczyni, tedy książę w jimienie jego ruszające i nieruszające ma się wrzucić a on z szyją ma się wiarować (Sul 87).

Najczęściej w lokatiwie występują grupy nominalne z rzeczownikiem osobowym, synonimiczne względem konstrukcji typu z + instr., a także zbliżone semantycznie do liczebników zespołowych typu *samoczwart*. W konstrukcjach tych dochodzi do transformacji przestrzennego układu „x jest osadzone w y” (Krażyńska 2000: 170): *jako pan Paszek jechał w ośmiesziesiąt podlejszych a we dwunaście panicu* mocą i gwałtem na Mikołajewę i Bartoszewą gospodę (KS 501); *kiedy Jana uranił Mikołaj we dwunaście panicu* we dwudzieściu kmiot w jego zażędzie (KL 615); *jako cso jał pan Dobrogost Koleński do Miedzychoda w szećcinaście panicew* (P 977). W części przykładów, które pochodzą z rot sądowych, kwantyfikacji podlegają przymiotniki *podlejszy*, *dobry*,

rowny. Homonimiczność form genetiwu i lokatiwu w liczbie mnogiej nie pozwala definitywnie stwierdzić, która postać wystąpiła w tekście, jednakże porównanie innych leksemów występujących w tego samego typu konstrukcjach sugeruje, że należy je interpretować jako formy genetiwu: *jako Mikołaj przyszedł gwałtem mocą na Januszowę gospodę we dwunadzie tak dobrych jako sam i se dwiema kmiotowicoma* (KL 383); *on jechał w moj hogrod gwałtem w piącinacie tak dobrych jako sam a we dwudziestu podlejszych i wziął mi dwa konia* (KL 1019); *iże pani Febronija <s> swym synem Maciejem s Krapiewa nie urąbiła półtorasta przerebli przeze cztyr [...] gwałtownie we dwunaście sobie rownych a w ośmidziesiąt podlejszych* (P 1451); *Jakosmy przytem byli, kiedy Piotrek jechał w piącinacie panicow et w sześciu podlejszych na komenderowę dziedzinę gwałtem* (P 729); *jako pan Mikołaj z ośmiu tak dobrych jako sam a w sześciu podlejszych wybił gwałtem dwoje koni* (PY 1135). W tym samym znaczeniu mogą wystąpić grupy z rzeczownikami nieosobowymi, w których funkcjonują one na zasadzie metonimii: *Jakom ja w dwunaście wozow nie jeździł w bor na Wieszka jimieni s dwiemaście siekiroma* (Warsz 1348); *Jakoż ty wjechał w imienie księdza Januszowo [...] za granice w dwunaście wozow* (Warsz 1436). Kongruencja obejmuje w tej grupie jedynie konstrukcje z liczebnikiem *dwanaście*, przy czym rzeczownik pod wpływem pierwszego członu liczebnika przyjmuje formę dualną.

Charakterystyczną grupę tworzą konstrukcje odnoszące się do operacji majątkowo-finansowych: *jako Staszek Mikołajewi zastawił we czternaście grzywien w tych, jeż mu było skazano za pokup i za rany* (PY 543); *a tam dzierżąc w zastawie zastawiłeś dwa ślady w wysszych pieniądzech w piącinaście grzywien [...] tedyś mu miał wyprawić ta dwa ślady w piącinaście grzywien* (GN 296); *iż je jemu miał zdać połpięta ślada w ośmi skot a w trzynadzie grzywien Zawiszy w Gostkowie* (PY 386); *ktoreż mi jest przez jednacie przyjdące przed sąd przyjednano w zastawie w sześciuście grzywien* (KL 733); *Cso Jiwan w Podrzechu oóczynę zastawił w sześciuście grzywien* (KS 301); *jako jest u m<n>ie wykupiła Doroteja część Waliszewic w ośminuście grzywien* (KL 546); *Mamka jego kniecica [...] łąki na błociech w ośminuście grzywien dzierżała* (SSStp 5: 648). Są to konstrukcje quasi-przestrzenne, w których kwantyfikowany rzeczownik nazywa pieniądze. W części z nich można dopatrywać się zależności „sposób” bądź „zakres” (Krą-

żyńska 2010: 184). Jeden raz spotykamy konstrukcję przyimkową *po* + loc.: *zapłacić jedenaście lokiet sukna po siedminasście groszy* (PY 728). Dwukrotnie wśród tego typu konstrukcji odnotowałam związek zgody: *co Piotr <w>wiązan <w> dziedzinę w ośminacie grzywnach ta była <w> Węgrzynowie j<e>go dzieci* (KN 179); *Jakom ja o tę krzywdę ot Abrama wstał, eże mi krowę wziął we dwunacście groszu czynszu* (Warsz 2808).

Pozostałe przykłady grup imiennych w lokatiwie to konstrukcje przestrzenne: *Zawierne wam to powiedam, iże wy, ktorzyżeście mnie naśladowali, we wstaniu s martwych kiedy siędzie syn człowieczy na stolcu swoim boskim [siędziecie i najdziecie wy na dwunacście stolcu boskiem], siędziecie i wy na dwunacście stolcow, sądząc dwojenasście pokolenie israelskie* (Rozm 392)⁶³; *A ja sprawiam wam stałym krolewstwo wieczne, jako sprawił mnie ociec moj, abyście pili a jedli i nakarmieni byli požądanego wesela na mem stole w krolewstwie moim a byście siedzieli na dwunacście stolcow, sądząc dwojenasście pokolenie israelskie* (Rozm 559) oraz wyrażenie wskazujące zakres czynności: *Spowiadamy sie, iżeśmy zgrzeszyli we dwunacście członkow chrześcijańskiej wiary* (SStp 1: 234).

Powyższe przykłady dowodzą, że w średniowiecznej polszczyźnie rekcja była dominującym typem relacji składniowej w obrębie grupy nominalnej z liczebnikami o wartości 11–19. Jedynie w celowniku dominuje kongruencja, ale ograniczona liczba przykładów powoduje, że tylko odniesienie do okresu późniejszego pozwala stwierdzić, iż przewaga ta mogła występować już w staropolszczyźnie. Wahania z jednej strony obejmują konstrukcje z liczebnikiem *dwunacście*, dla którego wyjściowym modelem była zgoda pod względem liczby, zdeterminowana wartością pierwszego członu złożenia **dъva na desęte*. Grupy te stanowią większość przykładów na składnię zgody w przypadkach zależnych. Z drugiej strony, w grupach z pozostałymi liczebnikami pojawia się nowsza tendencja, która przenosi rolę członu konstytutywnego grupy na kwantyfikowany rzeczownik. Liczebniki o wartości 11–19

⁶³ W transkrypcji fragment ten ujęto w nawias, uznając go za zbędne powtórzenie treści następującej w dalszej części. Jest to jednak interesujący przykład użycia konstrukcji starszej z kongruencją rzeczownika i przymiotnika względem pierwszego członu liczebnika. Dalszy fragment *Rozmyślania...* zawiera już konstrukcję nowszą, opartą na związku rządu.

wykazują wahania w zakresie łączliwości z rzeczownikiem jeszcze przez cały wiek XVI. Związek zgody staje się normą dopiero w XVIII wieku (Siuciak 2008: 155).

5.1.2. Forma przydawki w grupie nominalnej z liczebnikami *jedenaste* – *dziewiętnaste*

Ze względu na strukturalną złożoność owych liczebników w prastowiańszczyźnie składnia pozostałych elementów grupy imiennej uzależniona była początkowo od typu liczebnika. Przy liczebniku *jedenaste* oczekiwać należałoby zatem formy singularnej przydawek, przy liczebniku *dwanaście* – dualnej, a przy liczebnikach *trzyście* i *czternaście* pluralnej. Pozostałe wartości kategorii fleksyjnych zaimki i atrybuty relacyjne przyjmowały w kongruencji z kwantyfikowanym rzeczownikiem. Składnia dodatkowych określeń w grupach z liczebnikami oznaczającymi wartości 15–19 uzależniona była, podobnie jak przy liczebnikach typu *pięć*, od tego, czy atrybut odnosił się do całego wyrażenia liczebnikowo-rzeczownikowego, czy tylko do rzeczownika. W drugim wypadku przydawka występowała w związku zgody z liczoną rzeczownikiem, w pierwszym natomiast mogła przyjąć albo formę zgodną z pojmowanym substancywnie liczebnikiem, albo według składni *ad sensum* zgadzać się pod względem przypadku z nadrzędnym liczebnikiem, ale przyjmując formę liczby mnogiej.

Wahania składniowe spowodowane też były postępującą w staropolszczyźnie syntetyzacją liczebników złożonych. Wśród niewielkiej liczby odnotowanych przykładów grup imiennych z dodatkowymi określeniami przeważają konstrukcje z zaimkami wskazującymi. Część z nich realizuje dawny typ składni: *dał trzydzieści grzywien i trzy Katarzynie na czwartą część w Zalesiu i s tymba dwiemaściami grzywnoma co mu je Tomisław wyznał* (GN 194); *jako dzieci po jich otcu są spokojem byli o tę sześćnadcie grzywien i sześćnadcie skot* (KL 562); *Pakli w tej ośmińnadcie niedziel sprawiedliwy się nie uczyni, tedy książę w jimienie jego ruszające i nieruszające ma się wrzucić a on z szyją ma się wiarować* (Sul 87); *Paknieliby nie dbał alibo zamieszkał przez ustawiczną pięćnadcie lat przerzeczonego czynić świadectwa* (Sul 36). Konstrukcje z liczebnikami z przedziału 15–19 mogą oddziaływać na grupy z liczebnikami o wartości 11–14, co prowadzi do powstawania

konstrukcji typu: *a w tem go nie zazywała o tę dwanaście grzywien* (P 971). Zaczyna więc już w staropolszczyźnie dochodzić do zmiany w relacjach składniowych. Ponieważ przy liczebnikach z przedziału 11–14 rzeczownik zaczął przyjmować formę genetiwu, również zaimki – podporządkowane im formalnie – mogły mieć formę dopełniacza: *A jinych dwanaście kamieniow położy Jozue na pośrod dna jordańskiego* (BZ Jos 4, 9). Częściej jednak zaimek dostosowywał formę przypadkową do liczebnika i przyjmował wartość liczby mnogiej: *iz jim na każdy rok zapłacono ty dwanaście grzywien* (OrtOssol 37va); *Ty dwanaście apostołow k sobie wezwał Jesus i posłał je przepowiedać krolewstwo niebieskie* (Rozm 202); *Ty dwanaście apostołow posłał miły Jesus* (Rozm 308). Tego typu związki obejmują także zsyntetyzowane liczebniki o wartości 15–19: *tym ja przerzeczone piętnaście grzywien zyskał* (OrtMac 19r). W *Rozmyślaniu...* odnotowujemy już składnię zgody między zaimkiem i rzeczownikiem: *wszyscy <takeż> poginiecie, jako [o] onych ośmnaście mężow, na ktore sie wieża obaliła w Syloe i zabiła je* (Rozm 373).

5.2. Liczebniki oznaczające dziesiątki

Liczebniki te, genetycznie będące złożeniami, odzwierciedlają odmienny niż przy liczebnikach o wartości 11–19 proces myślowy, mianowicie multiplikację (mnożenie). Można uznać, że pierwotnie konstrukcje te reprezentowały dwustopniową kwantyfikację, w której najpierw wyznaczano zbiory dziesięcioelementowe, a następnie mnożono je przez odpowiednią liczbę mniejszą niż 10^{64} . Forma tych liczebników jest kontynuacją stanu prasłowiańskiego i ma w pierwszym członie mianownik lub biernik liczebnika głównego od *dwa* do *dziewięć*, a w drugim – albo kongruentną (w połączeniu z liczebnikami od *dwa* do *cztery*), albo dopełniaczową formę liczebnika *dziewięć* (w wypadku liczebników *pięć* – *dziewięć*). Przed XVI wiekiem zapisywano jeszcze dość często obie formy oddzielnie, raczej w przypadkach zależnych niż

⁶⁴ Mnożenie jest działaniem wykorzystywanym do tworzenia tego typu liczebników we wszystkich językach, które posiadają rozwinięty system numeryczny. Poza powszechnym systemem dziesiątkowym w niektórych językach europejskich (celtyckich, baskijskim, językach północno-zachodniego Kaukazu) występuje system dwudziestkowy (Hurford 2003).

w mianowniku, co poświadczają szczególnie teksty rot sądowych. Upoważnia to do przypuszczenia, że poczucie odrębności obu członów było w najstarszym okresie bardziej żywe niż później. Dlatego też, jak uważa Klemensiewicz, „nie ma na ogół, przynajmniej graficznie zaznaczonych, przeobrażeń głosowych na pograniczu członów” (1930: 60), np.: *kromie tych **dziewięć dziesiąt grzywien*** (P 852); *miedzy tymi pieniędzmi **pięć dziesiąt grzywien** i **pięć** {grzywien} praskich* (P 1499); *jako **ta sześć dziesiąt grzywien** cso jich o połowicę jest obżałowała Śmichna* (PY 521). O tym, że człony złożenia były jeszcze odczuwane jako elementy samodzielne, może świadczyć sposób zapisania liczebnika *sześćdziesiąt* jako połączenia łacińskiego *sex* z polskim członem *dziesiąt* w rocie pyzdrowskiej: *iaco [sex]czdze[š]ot grziwen* (PY 361).

5.2.1. Składnia z rzeczownikiem

W staropolszczyźnie nadrzędnym semantycznie i formalnie członem owego złożenia względem rzeczownika był liczebnik *dziesięć*. Determinował on formę rzeczownika, który przyjmował postać gen. pl. Za innowacyjne w staropolszczyźnie uznać należy zatem grupy, w których rzeczownik uniezależnia się składniowo od liczebnika i przyjmuje w przypadkach zależnych formę wymaganą przez kontekst. Podkreśla się, że tendencja do unifikacji związków składniowych w grupach z liczebnikami obejmowała przede wszystkim przypadki zależne (Klemensiewicz 1930: 105; Siuciak 2008: 145). Jednakże obserwowane w tekstach średniowiecznych wahania w składni powodowały pojawianie się konstrukcji w związku zgody również w nom. i acc., np.: *iże Lutogniew z Kromolic tknął **koły** na Maćkowie ziemi **sześćdziesiąt*** (PY 460); *trzymał s pokojem trzy ślady [...] **trzydzieście lata** i trzy miesiący* (KS 197); *iż Wojtek i Stachnik wolwark w Ochli **mimo trzydzieści lata** dobrowolnie <wydzierzeli>* (KS 655); *A rącze po niem wszedł Azaryjasz kapłan a s nim **kapłani boży *siedmdziesiąt**, mężowie przesilni* (BZ II Par 26,17); *poszedł **we trzydzieści lata*** (Rozm 174).

Wariantywność składni liczebnika *dwadzieścia* może wynikać z silnego oddziaływania liczebnika *dwa*, który mocniej niż liczebnik *dziesięć* wpływa na formę kwantyfikowanego rzeczownika. Stąd też w tekstach staropolskich zdarzają się kongruentne grupy nominalne z rzeczownikiem w liczbie podwójnej: *Jako ja nie winowat Staszкови*

dwudziestu groszu i sześć zarobionego myta (SS^tp 1: 232); *jako Janusz nie wziął po Łuczynie wujnej dwadzieścia grzy<w>nie wiana j<e>dno dwadzieścia grzywien posagu* (KL 970)⁶⁵.

Ze względu na dużą liczbę przykładów z *Biblii królowej Zofii* uwzględnić należy etap rozwojowy omawianych liczebników w staroczeszczyźnie. Basaj stwierdza, że w języku staroczeskim liczebniki te są w zasadzie wyrazami niepodzielnymi i pod względem składniowym upodobiły się do liczebników *dwa – cztery*, co powoduje, że rzeczowniki przybierają w przypadkach zależnych końcówki przypadkowe wymagane przez kontekst. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy liczebnik odmienia się jeszcze według starszego typu, zgodnie z którym końcówki fleksyjne przyjmuje pierwszy człon liczebnika zestawionego (1974: 238–239). W staropolszczyźnie zdecydowanie przeważa jeszcze składnia rządu we wszystkich przypadkach zależnych.

Jedyny przykład grupy nominalnej z liczebnikiem złożonym oznaczającym dziesiątki w datiwie pochodzi z *Rozmyślania...: albo by was mógł rozsipać zęby niedźwiedziow drapających, jako niegdy uczynił czterzomdziesiąt dzieci* (Rozm 628). Pozostałe konstrukcje celownikowe to grupy liczebnikowe, w których rzeczownik łączy się z liczebnikiem innego typu, bądź grupa ta ma charakter apozycyjny, np.: *I był jest Adam żyw ku trzydziści i ku stu lat* (BZ Gen 5, 3); *Ale krol syrski przykazał ksiązętom wozowym, dwiema a trzemdziestom, rzekąc* (BZ III Reg 22, 31). Brak większej liczby przykładów powoduje, że nie można zdecydowanie stwierdzić, w jaki sposób kształtowała się składnia grup liczebnikowo-rzeczownikowych w tym przypadku. Najprawdopodobniej proces ten przebiegał w sposób zbliżony do zmian zachodzących w grupach z liczebnikami o wartości 11–19. Rozchwianie relacji składniowych wynikające z niestabilizowanej formy datiwu liczebnika występowało jeszcze w XVI wieku. Natomiast od początku następnego stulecia między rzeczownikiem a liczebnikiem zachodzi

⁶⁵ W transkrypcji Kowalewicz i Kuraszkiewiczza rota ta brzmi: *jako Janusz nie wziął po Łuczynie wujnej dwadzieścia grzy<w>ien wiana, j<e>dno dwadzieścia grzywien posagu*. Uznano zatem, że pisarz popełnił błąd w zapisie formy *grzywien*. Według mnie transliteracja tego fragmentu roty kaliskiej dowodzi, iż pisarz pod wpływem wchodzącego w skład liczebnika złożonego liczebnika *dwa* zapisał rzeczownik w liczbie podwójnej w związku zgody, przy kolejnym liczebniku poprawił już formę rzeczownika na gen. pl.: *dwadzełcza grzyne wyana gýdno duadzełcza grzywen połłagw*.

już związek zgody (Siuciak 2008: 152). O wiele więcej przykładów grup nominalnych z liczebnikami oznaczającymi dziesiątki znajdujemy w narzędniku i miejscowniku.

W narzędniku, podobnie jak w miejscowniku, dominuje jeszcze składnia rządu: *Jako Jędrzych jał gwałtem w Fryczowo trzymanie se trzemi panicy a se **dwiemadziesty kmiot*** (KS 354); *szedł z jednym tako dobrym jako on sam a se **dwiemadziestoma podlejszych*** (PY 1070); *z dzisiącią panicow i s **dwadzieścia kmiociow*** (KL 107); *bieżał samoczwart tako dobrymi jako sam a se **dwudziestu podlejszych*** (P 1478); *że Mikołaj wypełnić miał Zdieszkowi trzecią część w oóczyźnie **pod dwiema dziestoma kop** zakładu a nie wypełnił* (Warsz 906); *Potem gdy jeszcze jej lata nie były wyszły, jest ja dał za mąż telko se **dwiemadziestoma grzywien*** (Dział 13v); *Jako mi Stanisław nie postawił swych ludzi pode **trzemidziesty grzywien** rękojemstwa przed sądem* (KS 628); *jako Boguchwał dał sto grzywien i dwadzieścia sztyrokich groszy Mikołajewi za jego część Wysotska i z **tymi czterdzieści grzywien**, cso mu wyznano* (KL 690); *jako Szuban Luboński nie jał gwałtem s oómią panic a s **piącią dziesiąt podlejszych** na dziedzinę Sowiny* (KS 917); *iż pan Przedśław Prochnowski szedł piechotą samoczwart <z> tako dobrymi jako sam a s **oómiądziesiąt podlejszych** na Zun na dziedzinę Zuńskich* (GN 351).

Konstrukcje innowacyjne pojawiają się już pod koniec XIV wieku: *iż pan Świeszek Kleczewski nie posłał na Mikołajową gospodę samopięt z tako dobrymi jako sam a z **podlejszymi trzydzieści*** (KN 359, 360); *Tedy Mikołaj przyszedw ze dwiemanaciema panicoma a ze **dwiemadziestoma kmiocioma** i dał mu policzek* (KS 101); *Jako Jan Szczodrowski <s>sz<e>ścią panicy a se **dwiemadziestoma podlejszymi** nie bieżał gwałtem na Sędziwojewę gospodę* (KS 773); *jako pani Katerzyna Gorzewska posłała swego rzq<d>cę se **czterdzieści kmiotowicy** i uczynili cruces alias krzyżew et incisiones alias naciosow* (P 1248); *jako Dzirzek przejednał Mikołaja **cztyrdziestymi grzywnami** w Żyrkowie* (PY 50).

Wahania w wyborze jednego z dwóch typów składni prowadzić mogą czasem do tego, iż w tym samym tekście obok siebie występują zarówno konstrukcje kongruentne, jak i oparte na związku rządu, np.: *Jakom ja założył Wojciecha **cztyrmidziesty groszmi** i sześcią korcy rży [...] eże Marcin założył Wojciecha **cztyrmidziesty groszy** i sześci korcy rży* (Warsz 524). Również w *Biblii królowej Zofii* dominująca

w staroczeszczyźnie składnia zgody ściera się z typową jeszcze dla polszczyzny składnią rządu: *Tako udziela wszytki cki stanowe, z ktorych dwadzieścia k stronie połudziennej były przeciw południu se cztermidziesiąt po<d>stawki sźrebrnymi*, dwa podstawki pod <j>edną cką podłożona *będą s obu stronu węglów, gdzie kregi na bocech [i] w kąciech sie *schadzały, a k stronie stanowej, która patrzy na północy, udziela dwadzieścia desk se cztermidziesiąt podstawkow sźrebrnymi, dwa pod każdą cką. (BZ Ex 36, 22–26). Kongruencja występuje w konstrukcjach z liczebnikowymi formami złożonymi, których pierwszym, odmieniającym się członem są leksemy *dwa – cztery*. Rzeczownik mógł dostosowywać swoją formę właśnie do nich.

W lokatiwie jeszcze wyraźniej widać dominację związku rządu, ponieważ grupy w związku zgody występują wyłącznie w *Biblii królowej Zofii*; jeden tylko przykład pochodzi z *Rozmyślania przemyskiego*. W pozostałych tekstach znajdujemy jedynie związki liczebników z genetiwem kwantyfikowanego rzeczownika⁶⁶: *zastawił [...] w pięci a we dwu dziesiętu grzywien* swą część (KL 374); *ize Wysota nie jachał s dziesięcią tako dobrymi jako sam a we czterdzieści podlejszych* gwałtem przez sześć granic na dziedzinę jego Chącinowo (P 1484); *Margorzata spu<s>ciła zastawę Świebodie, jaż trzymała w pięcidziesiąt grzywien* (KL 509); *Jako pan Paszek w szecidziesiąt podle<j>szych a w dziesięci panicew zajał gwałtem Włodkowi drogę* (P 695); *jako pan Paszek jechał w ośmidziesiąt podlejszych a we dwunaście panicu mocą i gwałtem na Mikołajewą i na Bartoszewą gospodę* (KS 501).

W *Biblii szarospatackiej* składnia zgody pojawia się zdecydowanie pod wpływem czeskim: *We dwudziestu leciech* był Achas, gdyż począł krolować (BZ II Par 28, 1); *Ale we czterzech a we dwudziestu dnoich tegoż miesiąca seszli się synowie israhelszczy w poście a w worzech, nasypawszy piasku na sie* (BZ Neh 9, 1); *W pięci a we trzechdziesiąt leciech* był, gdyż począł krolować (BZ III Reg 22, 42); *Potem Sale był we *czterdzieści leciech i urodził Hebera* (BZ Gen 11, 14); *I skonał się mur *we *dwudziestu a *w *pięci *dnioch miesiąca ebul, *to *jest *listopada, we dwu a w pięcidziesiąt dnoich* (BZ Neh 6, 15); *Potem Jaret będąc <we stu a> w szećidziesiąt leciech i we dwu jimiał Enocha* (BZ Gen 5, 18); *Potem Chainan był w siedmidziesiąt leciech a miał*

⁶⁶ Konstrukcje z przymiotnikiem *podlejszy* interpretuję jako gen.

syna, jemu<ż> jimie zdział Malaleel (BZ Gen 5, 12); *A był Mojżesz w ośmidziesiąt leci<e>ch a Aaron w *siedmidziesiąt a we trzech leciech, gdyżesta mowila faraonowi* (BZ Ex 7, 7); *Potem Enos był w dziewięćdziesiąt leciech i miał syna* (BZ Gen 5, 9). Sporadycznie zdarzają się odchylenia od tej reguły: *Potem żyw był *Lamet we stu a w ośmidziesiąt lat *w *jednem a miał jest syna* (BZ Gen 5, 28); *I rzekł Bog: „Idźcie z ziemi, wody!” i ubywało jich po stu a po pięćdziesiąt dni* (BZ Gen 8, 3). W staroczeszczyźnie XV wieku powszechne są już konstrukcje, w których rzeczownik przybiera końcówki wymagane przez kontekst. Sporadycznie można spotkać archaiczne połączenia z rzeczownikiem w gen. pl. (Basaj 1974: 239–140).

Jedyny przykład pochodzący z *Rozmyślenia...* świadczy już o oddziaływaniu nowej tendencji: *Tegodla po trzechdziesiąt <i po trzech> dniach umarło, przepowiedziawszy wiele rzeczy, co sie miały dzieć* (Rozm 74).

Klemensiewicz twierdzi, iż kongruencja, która pojawia się przy liczebniku oznaczającym dziesiątki, szczególnie w grupach liczebnikowych w miejscowniku, jest wyrazem omyłki mówiącego (1930: 94). Wskazane przykłady każą tę tezę zweryfikować. Ponieważ większość z nich pochodzi z *Biblii królowej Zofii*, należy raczej uznać, że mamy do czynienia z silnym oddziaływaniem czeskiej podstawy tłumaczenia.

W XVI wieku liczebniki oznaczające dziesiątki nadal łączyły się w lokatiwie z rzeczownikami raczej w formie podrzędnej. Innowacyjna składnia zgody częściej występowała w ciągach dwuwyrazowych niż przy pojedynczych liczebnikach. Dopiero pod koniec wieku XVII przeważać zaczyna relacja kongruencji (Siuciak 2008: 155)

5.2.2. Forma przydawki w grupie nominalnej z liczebnikami oznaczającymi dziesiątki

Wyrażenia referencyjne i atrybutywne przy liczebnikach z pierwszym członem *pięć – dziewięć* często przyjmują formę typową dla związków z tymi liczebnikami: *jako ta pięćdziesiąt grzywien nie wyszła s Jakubowy oćczyzny, co jich Dorotka otumarła, ale wyszły ot Katarzyny* (PY 391); *jako ta sześć dziesiąt grzywien cso jich o połowicę jest obżałowała Śmichna, ty pieniądze były z macierzyny* (PY 521); *wydał nad to*

dziedzicstwo *dziesięć grzywien i pięć grzywien Wociechowi wyszej nad tę sześćdziesiąt i pięć grzywien* (KS 1287). Przy liczebnikach o wartości 30–40 przydawki mają formę liczby mnogiej w odpowiednim przypadku: *jako Boguchwał dał sto grzywien a dwadzieścia szerokich groszy Mikołajewi za jego część Wysotska i z tymi czterdzieści grzywien, cso mu wyznano* (KL 690); *tegom ja tam szkodzien jako trzydzieści grzywien, tako wiele tych trzydzieści grzywien, cso na jich część przydzie* (KS 603, 604); *jako Mikołajewej części nics nie ostalo przy Margorzacie, ani jego macierzyny, ani tych trzydzieści grzywien, o jaż Mikołaj na nią żalował* (P 689, 690); *jako mi pan wojewoda nie zapłacił tych trzydzieści groszy szerokich, za ktore mi Szyman ręczył* (PY 917); *jako to dziedzicstwo wydzierzeliśmy trzydzieści i trzy lata, i drugie trzydzieści lat i trzy lata, i nasze jest prawe* (KL 1007); *przyniosł ty istne trzydzieści pieniędzy* (Rozm 759)⁶⁷.

Zdarza się, że przy formach złożonych, których pierwszym członem jest liczebnik odmiany zaimkowej lub przymiotnikowej, przydawki przyjmują postać liczby pojedynczej. Być może postępująca syntetyzacja członów powodowała, że liczebniki te odczuwano jako całość i traktowano jako formy rzeczownikowe o semantyce zbiorowej, a zatem mające podobną charakterystykę formalną jak liczebniki o wartości 5–10 (por. Klemensiewicz 1930: 111): *jako tę_(acc. f. sg.) trzydzieści barci moj ociec kupił u Bartodzieja* (KS 499); *czynsz jej dawał ot te_(gen. f. sg.) dwudziestu grzywien* (KS 576); *iż jim na każdy rok zapłacono tę_(acc. f. sg.) dwadzieścia grzywien* (OrtMac 15v). Wyjątkową formą jest liczebnik *dziewiętnosto* ‘90’, który ze względu na postać drugiego członu złożenia powoduje, iż wyrażenie atrybutywne pojawia się przy nim w formie singularis neutrum (por. Kuraszkiewicz 1986: 508): *o niezaplacenie pieniędzy[ni] dziewięć dziesiąt[yn] grzywien, mam szkody drugie_(acc. n. sg.) dziewiętnosto grzywien* (1420 KS 847).

Obok przytoczonych reliktowych form spotykamy już w najstarszych tekstach przydawki wciąż pod względem kategorii przypadku podporządkowane formalnie liczebnikowi, ale semantycznie zgodne co do liczby z kwantyfikowanym rzeczownikiem: *jako pan Sędziwoj dał pięć set grzywien na tę połowicę Gośliny i Boduszowa, csoż Ochna*

⁶⁷ W przypadku grup w gen. trudno jest stwierdzić, czy forma zaimka nie wynika z nowszej tendencji dostosowywania formy do kwantyfikowanego rzeczownika.

dobyla na panie Janie, kromie tych dziewięć dziesiąt grzywien, cso sama pozwała (P 852); *Iże Machnie Wilczkowej brat jej zapłacił posag ośmdziesiąt grzywien pełne i wyprawy trzydzieści grzywien* (P 1076).

Tendencja do syntetycznego traktowania tego typu liczebników pojawia się wyraźnie w XVII wieku: „człon pierwszy pozostaje nieodmienny, a końcówka fleksyjna doczepia się do człona drugiego” (Klemensiewicz 1930: 62). W tym samym czasie zanikają również konstrukcje z przydawkami w liczbie pojedynczej (Siuciak 2008: 146).

5.3. Forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikami złożonymi

Liczebniki wyższego rzędu, oznaczające liczby 11–19 oraz wielokrotności 10, które tworzyły w języku prasłowiańskim złożone ciągi syntaktyczne, wchodziły z członem werbalnym zdania w bardziej skomplikowane relacje, niż liczebniki niższego rzędu. Forma czasownika zależała albo od członu nadrzędnego w liczebniku złożonym, albo – gdy pierwszym członem były liczebniki o wartości 1–4 – od rzeczownika, z którym liczebnik łączył się na zasadzie związku zgody. W zależności od typu elementu nadrzędnego w wyrażeniu liczbowym możliwe było zastosowanie orzeczenia w formie pluralnej lub singularnej. Suprun zauważa, że czasownik pełniący funkcję orzeczenia był w mniejszym stopniu związany z liczebnikiem niż rzeczownik oznaczający liczone przedmioty. Tym samym forma liczebnika nie wpływała na formę gramatyczną członu werbalnego tak mocno, jak na formę kwantyfikowanego rzeczownika. Mogło to prowadzić do większej swobody w doborze postaci czasownika i do pewnego stopnia wprowadzać jej wariantywność (Suprun 1969: 173). W staropolszczyźnie obserwujemy trzy typy składni przy liczebnikach wyższego rzędu.

Pierwszy z nich, będący dziedzictwem doby prasłowiańskiej, opiera się na formalnej zgodzie czasownika pod względem liczby i rodzaju z liczebnikiem, który jest członem nadrzędnym w strukturze złożonego kwantyfikatora. Gdy pierwszym członem jest liczebnik oznaczający liczby 2–4⁶⁸, czasownik przyjmuje formę liczby podwójnej lub mnogiej: *i ty pieniądze trzynacie grzywien groszy praskich wyszły z o<ć>czyzny*

⁶⁸ Nie ma w staropolszczyźnie poświadczeń dla nominatiwu liczebnika *jedenaście*.

jich (P 1246, 1247); *a co**z** by uczyniła dwanaście ciem aniołow?* (Rozm 642); *Palcem im ukazował dwanaście kamieniow, ktore**z** byli wzięli dwanaście wodzow <israelskich> spośród Jordana* (Rozm 178); *A kiedy miły Jesus poszedł, tedy chorągwie dwojenacie, ktore **dzierżeli dwanaście chorąże pogańskie**, natychmiast sie skłoniły* (Rozm 755); *jako Markusz nie wziął dwudziestu grzywien po Machnie po swej żenie z jej odczynny ani **ta dwadzieścia grzywien jej była*** (KL 734); *jako **minęła trzydzieści lat** temu pirwej niżli Świąszek zazwał księdza Jana o Drożyno* (KL 427). W połączeniu z liczebnikiem, którego pierwszym członem jest liczebnik typu pięć, czasownik występuje w liczbie pojedynczej rodzaju żeńskiego: *jako **ta pięćdziesiąt grzywien nie wyszła** s Jakubowy odczynny, co jich Dorotka otumarła, ale wyszły ot Katarzyny* (PY 391); *To kupił wieczno Piotr i **wyszła** temu **ośmnacie lat*** (SStp 5: 648); *Filip Jadwigę z Wilczkowskie częśc<i> wyposażył i temu **minęła ośmnacie lat*** (KL 537); *bo u nas jest moneta, co **jej jidzie ośmnacie** za szyroki grosz praski* (OrtMac 47v).

Drugi typ składni nie był podporządkowany cechom gramatycznym leksemów, ale ich znaczeniu. Czasownik występować mógł w liczbie mnogiej, podobnie jak przy liczebnikach wskazujących liczby 5–10: ***Dwanaście ciem anjołow są siedm<dziesiąt dziewięć> tysięcy dziewięććroć sto dziewięćdziesiąt i dwa anjoły*** (Rozm 642); *ale gdy **miną pięćnacie lat**, ma sobie szraćdzić piercę a przez tego piercę na żaloby odpowiadać będzie przypędzon* (Sul 87); *I rzekł jest Pan Bog k niemu: „**Nalezionyli będą** w pośrzod tego miasta Sodomy **pięćdziesiąt sprawiedliwych**, ja jim przepuszczę wszem prze te pięćdziesiąt sprawiedliwych”* (BZ Gen 18, 26); *jako nie s jej przywoleńim ani s jej wołą **nie wtrącony** dla wyprawy panu Wociechowi **pętności grzywien** szyrokich groszy* (PY 975). Są to jednak konstrukcje rzadsze, przy czym wahania w wyborze właściwego typu składni pojawiają się w obrębie jednego tekstu: *a kako wiele tych pieniędzy, cso **jich** u nas **ośmnacie jidą** za szyroki grosz czeński* (OrtOssol 70ra); *bo u nas jest moneta, co **jich jidzie ośmnacie** za praski grosz, tychli to pieniędzy czyli jinych lepszych mamy wziąć za takie to świadziecstwo* (OrtOssol 76ra).

Składnia drugiego typu, przeważająca w wypadku liczebników niższego rzędu, przy liczebnikach wyższego rzędu zaczyna się już wycofywać na rzecz połączeń innowacyjnych. Orzeczenie w formie singularis neutrum występowało już w dobie prasłowiańskiej. Suprun

taką postać orzeczenia odnotowuje w zabytkach słowiańskich przy podmiocie z liczebnikiem złożonym: *дѣва на десяте сихъ паче бѣаше исъбрано*⁶⁹. Były to jednak wówczas połączenia rzadkie. Interpretuje się je na dwa sposoby: jako konstrukcje osobowe, w których podmiotem jest liczebnik a orzeczenie wyrażone jest specyficzną postacią czasownika, bądź jako formy bezosobowe, przy których liczebnik to biernikowe dopełnienie. Według Supruna geneza tego typu struktur tkwi w konstrukcjach bezosobowych, jednak już w prasłowiańszczyźnie dochodzić mogło do reinterpretacji tego typu zdań ze względu na tę samą formę liczebnika w nom. i acc. oraz to, że czasownik przy liczebnikach typu *pięć* i formacjach z nich złożonych, przyjmował wartość liczby pojedynczej. Ponadto czasownik bardzo rzadko zawierał w swych formach fleksyjnych wykładniki kategorii rodzaju, co również sprzyjało temu, by bezosobowe formy traktować jako osobowe. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że rodzaj nijaki typowy dla konstrukcji nieosobowych przy podmiocie z liczebnikami wskazujących liczby 5–10 pojawia się później, dopiero gdy zaczynają one wyzbywać się kategorii rodzaju (Suprun 1969: 173–174). W średniowiecznej polszczyźnie spotykamy już orzeczenie w liczbie pojedynczej przy liczebnikach *dwanaście* – *czternaście*, w których dochodzi do neutralizacji kategorii rodzaju: *Csom na Elźce dobył, tego jest czterdzieści grzywien* (P 66); *A w prośbie za Ismahela jestem cię usłyszał, toć ja dam jemu pożegnanie a rozplodzę ci wielmi, dwanaście *wywod z niego wynidzie a rozplodzę <ji > w wielki lud* (BZ Gen 17, 20); *jichże to społu jest cielcow trzynaście* (BZ Num 29, 14); *ależ jim będzie dwanaście lat podług prawa* (OrtMac 53v; sim. OrtOssol 83vb); *Odpowiedział miły Jesus i rzekł: „Azali nie jest dwanaście godzin przez dzień?”* (Rozm 435); *a dwanaście zwolenikow s nim idzie a niewiasty niektore, ktore są były zbawione <od złych duchow i od niemocy* (Rozm 321). W odróżnieniu od konstrukcji z liczebnikami o wartościach 5–10 orzeczenie w rodzaju nijakim przy podmiocie z liczebnikami oznaczającymi liczby 11–19 oraz wielokrotności 10 występuje dość licznie. Przemawia to za tezą, iż to właśnie składnia tego typu grup nominalnych wpłynęła na pozostałe konstrukcje z liczebnikami. Argumentem wspierającym ten wniosek może być fakt, że odnotowałam przykłady tego typu konstrukcji zarówno w tekstach

⁶⁹ Podaję za Suprun 1969: 173

pochodzących z końca XIV wieku, jaki i z wieku XV, a zatem są one poświadczane wcześniej niż te z liczebnikami niższego rzędu: *Jako Borzysławowym posłaniem jało na mię dw[ę]a[ł]dzieście człowiekow* (P 136); *Jakom nie ręczył, abych miał wyprawić list pana Janow i pana Jana lowczego od Dawida Żyda, na jemże stało czternadzie grzywien groszow jiściny* (KL 476); *tam go było rzy dwanaście kop a owsa cztery kopy* (KL 951); *Sześćset tysięcy z Egipta Żydow k ziemi obiecanej wyszło* (SStp 8: 558); *I przyszli są synowie izrahelszczy do Helim, gdzież to było dwanaście studnie wod i siedmdziesiąt palm, i rozbili są stany podla wod* (BZ Ex 15, 27); **cztyrdzieści libr było a siedmset a trzydzieści zawaza w mierze świętego przebytku* (BZ Ex 38, 24); *I było jich, którzyż są zbici, czternadzie tysięcy ludu a siedmset przez tych, którzyż są smarli w gniewie Chorowem* (BZ Num 16, 49); *a było jest rozg dwanaście kromie rozgi Aaronowy* (BZ Num 17, 6); *A powstawszy z Mara przyszli do Elim, gdzież to było dwanaście studzien wodnych a palm siedmdziesiąt, a tu są stany zastawili* (BZ Num 33, 9); *Tych miało być w liczbie dwanaście a z takim wyłożeniem, iż tamo by<dlą>c mieli w czystości służyć Bogu wszechmogącemu, kościoła i ornatow kościelnych strzegąc* (Rozm15); *też k sobie wzwał, aby sie napelniło dwanaście apostołow* (Rozm 202); *Dwanaście apostołow jadło z tej misy z Jesukrystem, ale którzy tamo byli, nie jedli* (Rozm 548). Większość przykładów pochodzi z *Biblii królowej Zofii* i w związku z tym można mieć wątpliwości, czy konstrukcje te nie są odwzorowaniem czeskiego tłumaczenia. Przykłady z rot sądowych świadczą jednak o tym, że proces przekształcania orzeczenia przy podmiocie liczebnikowo-rzeczownikowym już się rozpoczął.

6. Liczebniki sto i tysięcy

Liczebnik *sto* podobnie jak liczebnik *dziesięć* tworzył konstrukcje złożone z innymi liczebnikami, by wyrazić wielokrotności swej wartości liczbowej, np.: **d[ě]vě s[ě]t[ě]*, **tri s[ě]ta*, **četyri s[ě]ta*, **pět[ě] s[ě]t[ě]* itp. Składały się one z liczebnika głównego w członie pierwszym i odpowiedniej formy liczebnika *sto* w członie drugim (Basaj 1974: 49–50). W połączeniach liczebnikowo-rzeczownikowych leksemy te ze względu na swój rzeczownikowy charakter konotowały dopełniaczową formę kwantyfikowanego rzeczownika.

Innowacje w składni liczebnika *sto* i jego wielokrotności pojawiają się dopiero w wieku XVII w datiwie i w XVIII wieku w pozostałych przypadkach zależnych. Wówczas następuje wyłączenie leksemu *sto* z paradygmatu rzeczownikowego i włączenie go do wzorca odmiany liczebnikowej (Siuciak 2008: 160). W staroczeszczyźnie w przypadkach zależnych poza acc. i gen. liczebnik *sto* i jego wielokrotności występował już w związku zgody z liczoną rzeczownikiem. Często przyjmował wówczas postać mianownikową, a połączenia z gen. rzeczownika, choć spotykane w tekstach, są już sporadyczne (Basaj 1974: 240). Nie dziwi zatem, iż związek zgody w grupach z liczebnikiem *sto* spotykamy jedynie w *Biblii królowej Zofii*: **dat.:** *a on podniósł kopije swe przeciw **trzemstom rannym**, a on był między trzema naznamienitszy* (BZ I Par 11, 20); **loc.:** *Był jest Sem **we ście leciech**, gdyż jest był urodził Arfaxat* (BZ Gen 11, 10); „**Dał *niż **we ście leciech** ja mogę syna miei? A Sara bąd<qc> w dziewięćdziesiąt leciech i porodzi[ła]?”* (BZ Gen 17, 17); *A gdyż był Abraham **we ście leciech**, tego wieku się <jemu> urodził Isaak* (BZ Gen 21, 5); *Potem Noe, gdyż był w **pięciset leciech**, miał trzy syny: Sem, Cham a Jafet* (BZ Gen 5, 31); *A tu **w czterzechstoch leciech** tak się rozmnożyli, iż ich wielkość nie mogła zliczona być* (BZ Jud 5, 9); **instr.:** *Ten to wznosił kopije swe **nade trzemisty rannymi** po jeną* (BZ I Par 11, 11). W pozostałych tekstach występuje związek rządu: **loc.:** *aby miała Piskow panu Piotrowi **we czty>rzech stach grzywien szyrokich** groszy wzdac na wieki* (KL 689); *Tedy ona ma dzierzec to imienie **we stu grzywien*** (OrtOs-sol 63rb); **instr.:** *Jako Jaszek przyjął w mą dzierzewę samotr<z>ec tako z dobrymi jako sam **a se stem kmiot** i szedł gwałtem mocą do mego mlyna* (P 339); *izby Jura nie miał dawać pieniędzy na Biezdrowsko ani kupować przez Staszkowej wolej **pode dwiemastoma grzywien*** (P 854).

Ze względu na małą liczbę przykładów trudno kategorycznie stwierdzić, jaką formę przyjmowało orzeczenie przy skupieniu liczebnikowo-rzeczownikowym z liczebnikiem *sto*. Zgodnie ze swoją charakterystyką kategoriałną liczebnik *sto* konotuje czasownik w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego. Zapewne pod wpływem konstrukcji z liczebnikiem *sto* również konstrukcje złożone oznaczające jego wielokrotności powodowały, że człon werbalny zdania przyjmował formę zgodną z rodzajem liczebnika: *Ale Dawid a czterzysta mężow szli po nich, bo **jich dwieście było ostało**, iż byli tako ustali, iż nie mogli jidź dalej przez ten potok Bezor* (BZ I Reg 30, 10); *Judasz jest wziął wojskę, koraż była trzysta*

włodyk, a *pospolnego luda było pięćset* (Rozm 614); *Sześćset tysięcy z Egipta Żydów [...] wyszło, krom dzieciak, wdow* (SStp 8: 558).

O ile liczebnik *sto*, podobnie jak *dziesięć*, stopniowo tracił swą niezależność leksykalną, a wyrażenia zestawione z nim ulegały syntetyzacji, o tyle liczebnik *tysiąc* pozostał leksemem samodzielnym o charakterystyce morfologiczno-składniowej typowej dla rzeczownika. Sprzyjała temu pozycja leksemu *tysiąc* w ciągach liczebnikowych. Ze względu na reprezentowaną wartość może on ulegać zwielokrotnieniu nie tylko w procesie mnożenia przez liczby 2–9, ale również przez wartości wyższe, w tym wyrażające liczby pośrednie, np. *dwadzieścia pięć*. Dwustopniowość kwantyfikacji zbliża leksem *tysiąc* do rzeczowników (Koneczna 1949, Schabowska 1967, Saloni 1977). Jednak właśnie występowanie leksemu *tysiąc* w grupach liczebnikowych w obustronnych połączeniach jest argumentem przemawiającym za zaliczeniem go do liczebników (Gruszczyński, Saloni 1978: 20). Ponieważ występuje on przeważnie w ciągach liczebnikowych i jego składnia nie ulega wahaniom, nie będą charakteryzować go bardziej szczegółowo.

7. Grupy liczebnikowe

7.1. Składnia wewnętrzna grup liczebnikowych

Liczebniki wieloczłonowe, podobnie jak liczebniki złożone, są językowym odwzorowaniem mechanizmów poznawczych pozwalającym łączyć i gromadzić informacje liczbowe za pomocą działań mnożenia, dodawania i odejmowania.

Według Bogusławskiego liczebniki stanowią ciąg, „w którym nie da się wyróżnić żadnych grup semantycznych odpowiadających zewnętrznym różnicom między „nazwami jednostek” a „nazwami dziesiątków”, liczebnikami prostymi a zestawionymi itd.” (1966: 60). Twierdzi on, że omawiane liczebniki wyrażają swoją treść jako całość i nie mogą być traktowane jako suma znaczeń poszczególnych elementów zestawienia⁷⁰.

⁷⁰ Takie ujęcie wyrażen złożonych z liczebników znajduje wsparcie w zapisie cyfrowym w postaci cyfr arabskich, w którym pojedynczy symbol w złożeniu nie jest

We współczesnym języku polskim, w którym grupy liczebnikowe tego typu są dystrybucyjnie ekwiwalentne słowom liczebnikowym i nie są rozdzielone innym słowem ani znakiem przestankowym, mają one znaczenie abstrakcyjne i oznaczają liczbę naturalną (Gruszczyński, Saloni 1978)⁷¹. W średniowiecznej polszczyźnie o ekwiwalencji takiej mówić nie można; liczebniki, wchodzące w skład grupy, oznaczają odrębne zbiory wyznaczanych elementów, a stopień ich abstrakcyjności jest o wiele niższy. Dowody na tę odrębność znajdujemy w składni wewnętrznej ciągów liczebnikowych, a więc w wykładnikach relacji między ich składnikami.

Podstawowym sposobem konstruowania liczebników wieloczłonowych jest łączenie ich ze sobą na zasadzie koniunkcji. Proces tworzenia grup liczebnikowych jest zatem analogiczny do tworzenia szeregowych połączeń nienumerycznych. Nawet gdy mamy do czynienia z połączeniem bezspójnikowym, jak we współczesnej polszczyźnie, podkreśla się, iż struktura semantyczna liczebników wieloczłonowych opiera się na mechanizmie dodawania, który można uznać za uniwersalny, ponieważ można go przypisać liczebnikom tego typu w większości języków świata (Hurford 1990). W rozwoju historycznym konstrukcje powstałe w wyniku dodawania mogą ulegać przekształceniom ze względu na stopniową leksykalizację. Ta z kolei wynikać może ze stopniowej zmiany w odczuwaniu liczby, która wsparta rozwojem nauk matematycznych, a także handlu, staje się coraz bardziej oderwana od przedmiotu liczonego.

Średniowiecze to okres, w którym liczebniki wieloczłonowe to jeszcze konstrukcje syntaktyczne, a ich części składowe zachowują wyraźną niezależność. Przejawia się ona w spójnikowym połączeniu elementów grupy liczebnikowej, ich swobodnym szyku oraz w obecności przyimka przy każdym z łączonych ze sobą liczebników. Dodatkowym argumentem na rzecz postawionej tezy jest również zapis cyfrowy liczebników, który obejmować może tylko jeden ze składników grupy. Wszystkie wymienione zjawiska omówię oddzielnie⁷².

jednoznacznym odpowiednikiem liczby, por. 22, gdzie pierwsze 2 oznacza '20', a drugie oznacza '2'.

⁷¹ Termin *grupa liczebnikowa* jest pojęciem szerszym, obejmuje bowiem poza liczebnikiem wieloczłonowym również konstrukcje składające się z tych liczebników, a także konstrukcje syntaktyczne powstałe przez rozwinięcie grupy liczebnikowej o podrzędniki dystrybucyjne (Gruszczyński, Saloni 1978: 18).

⁷² Nie będzie argumentem na rzecz samodzielności liczebników w grupie liczebnikowej obecność kwantyfikowanego rzeczownika przy wszystkich liczebnikach,

7.1.1. Spójnikowość połączeń w grupie liczebnikowej

W polszczyźnie przed XVI wiekiem występuje kilka typów spójnikowego uszeregowania liczebników wieloczłonowych poświadczonych w tekstach, głównie w rotach sądowych oraz w *Biblii królowej Zofii*. Wśród przykładów połączeń znajdują się grupy z liczebnikiem *tysiąc*, które ująć należy z dwu perspektyw. Leksem ten ze względu na swą rzeczownikową charakterystykę pełni w grupie nominalnej zarówno funkcję członu kwantyfikowanego, jak i kwantyfikującego. Konstrukcje pierwszego typu włączone zostaną do przykładów połączeń liczebników oznaczających setki, dziesiątki i jedności. Oddzielnie opisane zostaną ciągi liczebnikowe reprezentujące połączenia tysięcy i setek, typu *dwadzieścia tysięcy i sześćset*.

7.1.1.1. Połączenia dziesiątek i jednostek

1) Szyk *jednostki + dziesiątki*:

A. ze spójnikiem **a** (**1n a 10n**): *jed<no> mu dwie a trzydzieści krzywien ostał* (P 535); *o poł kępy i o pięć a dwadzieścia grzywien* (KA 347), *dał Piotrowi na zastawę trzy a dwadzieścia grzywien* (K 398), *co trzyma od trzy a trzydzieści lat* (KN 200); *aby na nich dwie a trzydzieści grzywien groszy wziął szkody* (KS 876); *pięć a pięćdziesiąt lat krolował w Jerusalem* (BZ II Par 33, 1); *dwie a pięćdziesiąt lat krolował w Jerusalemie* (BZ IV Reg 15, 2); *dni, w nichże to krolował Jen nad Israhelem w Samaryi, było lat ośm a dwadzieścia* (BZ IV Reg 10, 36); *krolował Baza syn Achyja nad wszystkim israhelskim ludem w Tersa cztery a dwadzieścia lat* (BZ III Reg 15, 33); *policzeni są cztery a pięćdziesiąt tysięcy a czterysta* (BZ Num 1, 29); *jeden a czterdzieści tysięcy a pięćset* (BZ Num 1, 41; sim. BZ Num 2, 28); *dwa a *czterdzieści tysięcy a dwieście* (BZ Num 1, 35); *dwa a sześćdziesiąt tysięcy a siedmset* (BZ Num 1, 39); *jichże to liczba była jest dwa a trzydzieści tysięcy a pięćset* (BZ Num 26, 37); *a nadto wszytcy, już to *mogą ku boju jić, trzy a pięćdziesiąt tysięcy a czterysta* (BZ Num 1, 43); *jichże jest to liczba należona trzy a czterdzieści tysięcy*

ponieważ podobnie jak w innego typu grupach zbudowanych na zasadzie koniunkcji mielibyśmy do czynienia z redundancją. Istotny jest natomiast wykładnik relacji między składnikami grupy, a zatem spójniki i przyimki.

a siedmset a trzydzieści (BZ Num 26, 7); **pięć a czterdzieści tysięcy** a sześćset a pięćdziesiąt. (BZ Num 1, 25; sim. BZ Num 2, 15); **ośm a dwadzieścia tysięcy** a sześćset (BZ I Par 12,35).

B. ze spójnikiem **i (1n i 10n)**: *mimo **dwie i dwadzieścia grzywien*** (KS 464); *zapłacił **jedną grzywnę i dwadzieścia** [...] posagu* (P 778); *Ta żona wzięła **cztery i siedmdziesiąt grzywien** swego wiana, [...] **jedno trzy i dwadzieścia grzywien*** (OrtMac 68r); *jako **cztery i dwadzieście grzywien*** (K 163); *Książęta czeladzi a ku bojowaniu przeudatni, a liczba jich **dwa i dwadzieścia tysięcy** a trzydzieści i cztery* (BZ I Par 7, 7).

2) Szyk dziesiątki + jednostki:

A. ze spójnikiem **a (10n a 1n)**: *Piotrasz Włostows<ki> wydzierzał **dwa ślady** we Włostowie **trzy<y>dzieści lata a trzy** s pokojem* (KS 819); *jako **s trzydzieści grzywien a trzech*** (P 1042); *Maciej siedział u Stanisława **na dwudziestu groszy a na dwu** w niedzieli* (Warsz 24); *Dom ośca jego **dwadzieścia a dwie ksiąg*** (BZ I Par 12, 28); *I był jest Abraham **w dziewięćdziesiąt a w dziewięć leciech***, gdyż się jest obrzązał (BZ Gen 17, 24); *We **dwudziestu lat a we dwu** był Amon* (BZ IV Reg 21, 19); *We **dwudziestu a w jenem lecie** był Sedechyjasz* (BZ IV Reg 24, 18); ***dwadzieścia a cztery tysiące** proboszczow a sędz **sześć tysięcy*** (BZ I Par 23, 4); *policzoni są **siedmdziesiąt a cztery tysiące** a sześćset* (BZ Num 1, 27); *A miedzi ofierowano jest **siedmdziesiąt tysięcy** a **dwa** a czterzysta nadto zaważy* (BZ Ex 38, 29); *jichże to wszystko czysło **beło jest dwadzieścia a dwa tysięcy** a **dwieście*** (BZ Num 26,14); *A **takoz miły Krystus** był żyw na świecie **trzydzieści a dwie lecie pełnych*** (Rozm 187).

B. ze spójnikiem **i (10n i 1n)**: *Jakom dobył na Jaktorze **dwudziestu grzywien i sześci** mej żony posagu* (P 735); *A krolował Achab, syn Amry, nad Israhelem w Samaryi **dwadzieścia i dwie lecie*** (BZ III Reg 16, 29); *A dni, w nichże krolował Jeroboam, było **lat dwadzieścia i dwie*** (BZ III Reg 14, 20); ***Dwadzieścia i cztery lata** był w starz Joatas* (BZ I Reg 24, 31); ***Dwadzieścia i pięć lat** w starz był Joachym* (BZ IV Reg 24, 36); *A ta wdowa była **aż do lat ośmdziesiąt i sztyrzech**, chtora nie wychodziła z kościoła, postami i modlitwami służąc w nocy i we dnie* (EwZam 4r); *Jako ja nie winowat Staszkwowi **dwudziestu groszu i sześć** zarobionego myta* (SStp 1: 232); *O którą **dwadzieścia kop i o cztery***

na mię Prachna żalowała, za ty mój ociec dosyć uczynił (Warsz 848); ma **ośmdziesiąt grzywien i cztery** (KA 278), **ośmdziesiąt grzywien i dwie grzywne** dał posagu (P 771); mimo **trzydzieści lat i trzy lata** (KS 1423); O którą **dwadzieście kop i sześć kop** Miłosz i o koń na mię żalował, tegom mu ja nie winowat (Warsz 626)⁷³.

Na podstawie zgromadzonych przykładów można stwierdzić, że szyk w wymienionych grupach nie jest jeszcze ustabilizowany, choć materiał dowodzi, iż przewagę mają połączenia z liczebnikami oznaczającymi dziesiątki na pierwszym miejscu. Trudniej odpowiedzieć na pytanie, który ze spójników pojawia się częściej, ponieważ większość przykładów pochodzi z *Biblii królowej Zofii*. Tekst ten w dużej mierze odzwierciedla składnię czeskiej podstawy tłumaczenia, a ponieważ w języku czeskim używano w grupach liczebnikowych jedynie spójnika *a*, ten właśnie w tłumaczeniu Biblii dominuje⁷⁴. W pozostałych tekstach konstrukcje z obydwojma spójnikami mają podobną frekwencję, przy czym można zauważyć, szczególnie w tekstach rot sądowych, że spójnik *a* ma przewagę w konstrukcjach, w których nazwa jednostek poprzedza nazwę dziesiątek, spójnik *i* w sytuacjach odwrotnych (Słoboda 2005: 22).

7.1.1.2. Połączenia z liczebnikiem *sto* i jego wielokrotnościami

Ze względu na to, że szereg zawierający liczby oznaczające liczbę 100 i jej wielokrotności może składać się z maksymalnie czterech elementów (setki + dziesiątki + jednostki + ułamki), spotykamy w staropolszczyźnie odpowiednio wiele możliwych połączeń zróżnicowanych pod względem liczby elementów w szeregu, sposobu ich połączenia (typ spójnika) oraz szyku.

1) Szyk *dziesiątki + setki*:

A. ze spójnikiem *a* (**10n a 100n**): *Żydzi [...] będąc pięćdziesiąt mężów a sto, jż przychadzali ku mnie* (BZ Neh 5, 17); *a to jest dziesięci a sta grzywien groszow* (SStp 8: 445); *Dwadzieścia a sto lat już mam dziś, nie mogę dalej wychadzać i wchadzać* (BZ Ex 31, 1); *Mojżesz*

⁷³ Połączenia bezspójnikowe zdarzają się niezwykle rzadko, np.: *we dwudziestu we trzech* (P 367), *o<P> trzydzieści trzech lat* (K 1088).

⁷⁴ W staroczeszczyźnie występuje tylko ten spójnik, nie ma połączeń ze spójnikiem *i* (Basaj 1974: 164–167).

dwadzieścia a sto lat miał jest, gdyż umarł (BZ Ex 34,7); *i będą dniowie jego dwadzieścia a sto lat* (BZ Gen 6, 3);

B. ze spójnikiem *i* (**10n i 100n**): *pobrali bydła za trzydzieści i sto grzywien* (P 113); *porąbali siedmdziesiąt i sto kop drzewa* (K 675).

2) Szyk *setki + dziesiątki*:

A. ze spójnikiem *i* (**100n i 10n**): *jako trzysta i dwadzieścia grzywien* (P 831); *nie dał wyorać sta i ośmdziesiąt zagonow* (KS 1003); *nie wziął [...] sta grzywien i dziesięć grzywien* (KS 1085); *Ale przybywanie synow izrahelskich, cso są byli w Ejipcie, było jest *trzysta lat i trzydzieści* (BZ Ex 12, 40);

B. ze spójnikiem *a* (**100n a 10n**): *oferujcie panu dwie setce a pięćdziesiąt kadzilnic* (BZ Num 16, 16–7); *był jest żyw ośmset a czterdzieści lat* (BZ Gen 5, 13); *był żyw Mala<l>eel ośmset a trzydzieści lat* (BZ Gen 5, 16); *I był jest Noe po potopie żyw trzysta a pięćdziesiąt lat* (BZ Gen 9, 29); *A był jest żyw szwego wieku swego dziewięćset a pięćdziesiąt lat, potem jest umarł* (BZ Gen 9, 29); *I był jest żyw Chainan wszech swych lat dziewięćset a dziesięć lat, i umarł* (BZ Gen 5, 14); *Potem jest był Heber żyw, gdyż urodził Falecha, *trzysta lat a trzydzieści* (BZ Gen 11, 17); *ubywało jich po stu a po pięćdziesiąt dni* (BZ Gen 8, 3).

3) Szyk *setki + jednostki*:

A. ze spójnikiem *a* (**100n a 1n**): *Potem jest był żyw Set ośmset a siedm lat a miał syny i dziewczki* (BZ Gen 5, 7); *Potem Mala<le>el był w *sześćset a pięci leciech a miał jest syna, jemuż jimię było Jaret* (BZ Gen 5, 15); *I był jest potem żyw Arfaksat trzysta a trzy lata a miał syny a dziewczki* (BZ Gen 11, 13); *żyw [był] Sale *trzysta a trzy lata* (BZ Gen 11, 15); *sześćset a trzy tysiące mężow pięćset a pięćdziesiąt* (BZ Num 1, 46);

B. ze spójnikiem *i* (**100n i 1n**): *był żyw Falech dwieście lat i *dwa roki* (BZ Gen 11, 19); *nie podniosła półtorasta grzywien i cztyr grzywien* (KL 280).

4) Szyk *jednostki + setki*:

ze spójnikiem *a* (**1n a 100n**): *I był jest żyw Enos wszech swych lat pięć a dziewięćset* (BZ Gen 5, 11); *I był jest Tare żyw wszech swych dni pięć a dwieście lat* (BZ Gen 11, 32).

5) Szyk *setki + liczby pośrednie między 10 a 20*:

A. ze spójnikiem **a (100n a 11)**: *I był jest Set żyw wszystkich swych lat **dziewięćset a dwanaście lat**, i umarł* (BZ Gen 5, 8); *Wszyscy ci to wybrani ku wrotnictwu wrot **dwieście a dwanaście**, popisani we wsiach włostnych* (BZ I Par 9, 22);

B. ze spójnikiem **i (100n i 11)**: *nie tknęła **sta i jedenacie kołow** (KS 1109); **we czterzysta chłopow i we dwanaście i w ośmi szlachcicow** (KL 699).*

6) Szyk *liczby pośrednie między 10 a 20 + setki*:

ze spójnikiem **a (11 + 100n)**: *był żyw **pięćnaście a ośmset lat** (BZ Gen 5, 9);*

7) Szyk *setki + dziesiątki + ułamek*: ***sta grzywien i sześćdziesiąt i poltory grzywny groszew szyrokich** (P 1011).*

8) Szyk *setki + dziesiątki + jednostki*:

A. ze spójnikiem **a (100n a 10n a 1n)**: *A lepak Sara była żywa **sto a dwadzieścia a siedm lat** (BZ Gen 23, 1); *Potem Lamech był żyw po narodzeniu Noe **pięćset a dziewięćdziesiąt a pięć lat** (BZ Gen 5, 30); *I był jest żyw Lamech **siedmset a siedmdziesiąt a siedm lat** (BZ Gen 5, 31); *A jimiął jest Enoch wszech swych lat **trzysta a siedmdziesiąt a pięć** (BZ Gen 5, 23); *A lepak Sara była żywa **sto a dwadzieścia a siedm lat** (BZ Gen 23, 1); *Potem jest był żyw Matuzale **siedmset a siedmdziesiąt a dwie lecie** (BZ Gen 5, 26); *I był jest żyw Mala<le>el na świecie wszech swych lat **ośmset a dziewięćdziesiąt a pięć lat** (BZ Gen 5, 17); *I był jest w starości Jaret wszech swych lat **dziewięćset a sześćdziesiąt a dwie lecie** (BZ Gen 5, 20); *I był jest w starości Matuzale **dziewięćset a siedmdziesiąt a *dwie lecie** (BZ Gen 5, 27).*********

B. ze spójnikiem **i (100n i 10n i 1n)**: *Pan Szczepan Rzeszotarzewski wydzierzał **sto i dwadzieście i jedną barci na Karpickiem boru** (KS 1135);*

– bez jednego spójnika: *W wypłaci<e> **dwimastoma i siedmdziesiąt trzemi** (BZ Num 3, 46); *gdyż jest był **sto dwadzieścia i trzy lata** (BZ Num 31, 39).**

9) Szyk *setki + jednostki + dziesiątki (100n a 1n a 10n)*: *było ich jest **sto a sześć a ośmdziesiąt tysięcy a czterzysta** (BZ Num 2, 9).*

10) Szyk *dziesiątki + setki + jednostki (10n a 100n i 1n)*: *wziął szkody **czterdzieści a sto i dwie grzywnie** (KA 512).*

11) Szyk *jednostki + dziesiątki + setki (1n a 10n a 100n)*: *dał na Grabowo [...] **cztery a dwadzieście a sto grzywien** (KA 459).*

Powyższe zestawienie pokazuje, że w wypadku połączeń dziesiątek i jednostek szyk składników jest swobodny, natomiast w grupach z liczebnikiem *sto* i jego wielokrotnościami odzwierciedla on ciąg uporządkowany od liczby największej do najmniejszej. Użycie spójników jest uzależnione od typu tekstu. W *Biblii królowej Zofii*, z której pochodzi większość przykładów użycia liczebników wieloczłonowych, dominuje w szeregach liczebnikowych spójnik *a*, co wynika zapewne z wpływu podstawy tłumaczeniowej. Polszczyzna preferowała raczej połączenia ze spójnikiem *i*; przeważają one w pozostałych tekstach, głównie urzędowych.

7.1.1.3. Połączenia z liczebnikiem *tysiąc*

Grupy liczebnikowe z leksemem *tysiąc* występują głównie w *Biblii szarospatackiej*. W związku z tym dominującym typem konstrukcji będzie koniunkcja za pomocą spójnika *a*, np.: *było jest jich pięćdziesiąt a sto tysięcy a siedm tysięcy a sześćset, a napośledziej pojda* (BZ Num 2, 31); *I zliczeni są po swych czeladziach książęta przyrodzona, ku bojom przesilni, dwadzieścia tysięcy a dwieście* (BZ I Par 7, 9)⁷⁵. Tylko raz pojawia się nietypowy szereg ze spójnikiem *i*: *mężowie przesilni zliczeni są we dniach Dawidowych dwadzieścia tysięcy i dwa i sześćset* (BZ I Par 7, 2). Jak już wspomniałam, ze względu na oddziaływanie czeszczyzny trudno kategorycznie stwierdzić, czy konstrukcje tego typu są reprezentatywne dla polszczyzny. Dwa razy tylko pojawia się w *Biblii królowej Zofii* połączenie bezspójnikowe: *sześćset tysięcy a trzy tysiące pięćset a pięćdziesiąt* (BZ Num 2, 32); *Ale bracia jich książęta po czeladziach swych tysięcy siedmset a *siedmdziesiąt* (BZ I Par 9, 13). Podobne konstrukcje znajdujemy jeszcze jedynie w *Kazaniach gnieźnieńskich*: *aże do narodzenia bożego być jest pięć tysięcy lat dwieście lat i dziewięć lat* (KGn 4v); oraz w *Rozmyślaniu przemyskim*: *liczą się cztery tysięcy dwieście i piętnaście lat* (Rozm 176). W pozostałych tekstach liczebnik *tysiąc* występuje jedynie jako kwantyfikator samodzielny, tzn. niewchodzący w połączenia z innymi grupami liczebnikowo-rzeczownikowymi.

⁷⁵ Zob. też przykłady podane we wcześniejszej części rozdziału.

W wypadku wyrażen liczbowych oznaczających daty liczebnik *ty-siąc* stanowi składnik złożonej konstrukcji o znaczeniu porządkowym. Odmierna funkcja całej konstrukcji powoduje, że sposób połączenia składników jest inny, niż w wypadku liczebników głównych. Cechą charakterystyczną tych połączeń jest bezspójnikowość połączeń liczebników oznaczających tysiące, setki i w większości przykładów również dziesiątki oraz fakultatywność połączenia spójnikowego z liczebnikiem porządkowym, stanowiącym ostatni element szeregu, por.: *ot lata narodenia bożego **tysiąc trzysta i czterdzieści siódmego*** (Sul 65); *pod laty narodenia bożego **tysiąc czterset dwudziestego***, *na Wielką Noc wywołane* (Sul 72); *lata narodenia bożego **tysiąc czterset trzydzieści i czwartego*** (Sul 74); *lat bożych **tysiąc trzysta siedmdziesiąt siódmego*** (Sul 85); *Item lata narodenia bożego **tysiąc czterzysta czwartegonaście [lata]*** (Sul 104); *pod latem narodenia bożego **tysiącem czterzysta dwadzieścia pirwego***, *w Warszawie na wielkich rocech przez nas czynionych* (Sul 106); *o{d} lat bożego narodenia **tysiąca czterset czterdzieści siódmego lata*** (Dział 25v); *Lato boże **tysiąc czterzysta dziewięćdziesiątego piątego*** (SS^{tp} 9: 255).

Analiza materiału prowadzi do wniosku, że w średniowieczu dominuje wciąż spójnikowy typ połączeń grup liczebnikowych, a ich szyk świadczy o tym, iż nie są one jeszcze odczuwane jako reprezentacja jednej wartości liczbowej, ale jako odzwierciedlenie umysłowego procesu dodawania. W grupach składających się z dwóch elementów liczebnikowych (dziesiątek i jednostek) szyk jest jeszcze swobodny, natomiast w wypadku liczebników zawierających leksemy oznaczające setki zaczyna już się rysować ustalona kolejność członów: setki, dziesiątki, jedności. Odmienne szyk znajdujemy w pojedynczych przykładach.

W większości wypadków w połączeniu szeregowym w grupach liczebnikowo-rzeczownikowych dochodzi do elipsy członu nominalnego, jednak odnotować można przykłady, w których kwantyfikowany rzeczownik pojawia się w połączonych ze sobą wyrażeniach liczebnikowych. Interesujące jest to, że powtórzenia te dotyczą jedynie: a) określeń temporalnych, np.: *mimo **trzydzieści lat i trzy lata*** (KS 1423, sim. KA 149, KA 872, K 353, K 466, PY 76, PY 330); ***trzydzieści lat i dwie lecie*** (KS 309), b) sum pieniędzy, np.: ***ośmdziesiąt grzywien i dwie grzywnie dał posagu*** (P 771); *nie wziął [...] **sta grzywien i dzie-***

sięć **grzywien** (KS 1085); *O którą dwadzieście kop i sześć kop Miłosz i o koń na mię żalował, tegom mu ja nie winowat* (Warsz 626), *nie podniosła poltorasta grzywien i cztery grzywien* (KL 280); c) leksemu *tysiąc*, np.: *sześćset tysięcy a trzy tysiące* (BZ Num 2, 32). Powtórzony może być nie tylko rzeczownik kwantyfikowany przez liczebnik, ale również – w wypadku, gdy rzeczownik ten należy do kategorii jednostek miar – człon konstytutywny całej grupy, np.: *jakom j<a nie wino>wat Agnieszce pi<aci grzyw>ien posagu a dziesiąci <grzy>wien posagu* (PY 996). Powtórzenie rzeczownika następuje przede wszystkim wtedy, gdy liczebniki wchodzące w skład zestawienia należą do różnych typów morfologicznych, a tym samym charakteryzują się również odmienną składnią. Motywacją dla powtórzeń tego typu mogło być więc poczucie, iż grupy nominalne tworzące szereg są od siebie niezależne.

Gdy stosunek syntaktyczny grupy liczebnikowej do predykatu wymaga użycia wyrażenia przyimkowego, przyimek zostaje powtórzony przy obu liczebnikach wchodzących w skład konstrukcji szeregowej, np.: *wręczyła [...] we dwadzieścia a we cztery grzywny* (KA 648), *ani jej <w>wiodł we dwadzieścia grzywien i w sześć długu* (KA 729), *we czterzysta chłopow i we dwunastie i w ośmi szlachcicow* (KL 699); *ręczył [...] za ośm’dziesiąt grzywien i za dwie* (GN 71), *przedał [...] za pięćdziesiąt grzywien i za pięć* (PY 105), *dzierzał pokojnie mimo trzydzieści lat i mimo trzy lata* (PY 631), *kupiłem u Katarzyny za sześćdziesiąt grzywien i za trzy i za wiardunk* (PY 1090), *jał gwałtem we czterdzieście i we czterech kmiot* (P 867), *ręczył [...] za siedm’dziesiąt grzywien i za siedm’* (K 456); *Maciej siedział u Stanisława na dwudziestu groszy a na dwu w niedzieli* (Warsz 24); *Dokonał się dom nasz we trzech a we dwudziestu dni miesiąca brzeźnia* (BZ II Esdr 7, 5); *ubywało jich po stu a po pięćdziesiąt dni* (BZ Gen 8, 3). Każda z grup nominalnych z liczebnikiem w takim samym stopniu ulega wymaganiom konotacyjnym predykatu, co jest przejawem ich równorzędnego stosunku.

Odrębności składników grup liczebnikowych dowodzi występowanie liczebnikowych ciągów, w których kwantyfikacja ilościowa dokonuje się za pomocą dwóch różnych wykładników, np. gdy w jednej z grup mamy liczebnik główny, w drugiej znajdują się może liczebnik ułamkowy, np.: *kiedy Janusz z Miłochowic dał Wasilowi dwadzieścia grzywien i polczwarty za swą siostrę posagu* (PY 328); *sta grzywien*

i sześćdziesiąt i półtory grzywny groszew szYROKICH (P 1011). Ciągi takie zachowały odrębność i zawsze zawierają wykładnik koniunkcji, gdy w ciągach liczebników głównych dominuje współcześnie bezspójnikowy typ połączeń.

7.1.2. Konstrukcje przyimkowe

Poza połączeniami spójnikowymi w średniowiecznej polszczyźnie pojawiają się również konstrukcje mieszane, spójnikowo-przyimkowe.

7.1.2.1. Dodawanie

Konstrukcje przyimkowe odzwierciedlające proces dodawania występują jedynie w *Biblii królowej Zofii* i są najprawdopodobniej kalkami czeskiego wzoru. Pierwsza z nich to konstrukcja z przyimkiem *ku* + dat., znana w staroczeszczyźnie (z przyimkiem *ke*), która służyła wyrażaniu liczb pośrednich od 100 do 200 i zanikła pod koniec XV wieku (Basaj 1974: 172): *I był jest Adam żyw ku trzydzieści i ku stu lat* (BZ Gen 5, 3); *Potem Nachor był jest żyw po urodzeniu Tare [ku] *trzemdziesiąt a ku stu lat* (BZ Gen 11, 25); *I była są lata żywota Amramowa siedm a trzydzieści ku stu lat* (BZ Ex 6, 20). Charakterystyczny jest szyk owych grup, w którym wyrażenie oznaczające setki zajmuje ostatnią pozycję w szeregu.

Ze względu na brak tego typu konstrukcji w polszczyźnie tłumacz *Biblii*, dostosowując składnię tekstu do rodzimego języka, modyfikował ją przez dodawanie przyimka również w członie pierwszym, a co za tym idzie, zmieniając również formę pierwszego liczebnika zgodnie z wymogami przyimka.

Druga konstrukcja to wyrażenie przyimkowe *ze* + instr. Użyta została zaledwie trzy razy w *Biblii królowej Zofii* w grupach liczebnikowych wyrażających liczby powyżej 1000. Znajdują one podstawę w staroczeskiej wersji *Biblii*: **wszytzy z korzenia jego zbor bojownikow pięćdziesiąt a siedm tysięcy se cztyrmisty* (BZ Num 2, 8)/ *padesat a .VII. tisícow se čtyrmi sty* (BZUrb); *a wszy[t]tek zbor bojownikow, jeż to zliczoni są, trzy a pięćdziesiąt tysięcy se cztyrmisty* (BZ Num 2, 30)/ *tři a padesat tisícow se čtyrmi sty* (BZUrb); *pięćdziesiąt a dziewięć*

tysiącow **ze trzemisty** (BZ Num 1, 23)/ *padesat a .IX. tisyctow se třmi sty* (BZUrb)⁷⁶.

Jak widać, w omawianych ciągach liczebnikowych kolejność liczebników w grupie nie musi zależeć od liczby, do której się odnoszą, czyli nie występuje jeszcze uporządkowanie od zbioru większego (dziesiątki) do mniejszego (jedności). Tego typu konstrukcje wraz z grupami liczebnikowymi zbudowanymi na zasadzie koniunkcji zbliżają się swoją postacią do połączeń szeregowych.

7.1.2.2. Odejmowanie

Koniunkcja zbiorów nie była jedynym sposobem tworzenia tzw. liczebników złożonych. Lucien Lévy-Bruhl opisuje model operacji liczbowej opartej na odejmowaniu, który funkcjonuje w plemienu Jorubów. W systemie tym wartości powyżej 15 uzyskuje się przez odejmowanie od 20 odpowiedniej liczby (1992: 250–251). Taki system liczenia był związany z wyobrażeniami przedmiotów liczonych najczęściej.

W staropolszczyźnie, poza dodawaniem zbiorów, stosowano również system ich odejmowania. Działo się tak przede wszystkim wtedy, gdy określano duże sumy pieniędzy: *cso mię Świątomir wręczył w Żydy w ośm' dziesiąt grzywien {przez jednej} s tego mię nie wypłacił* (P 363); *Jakom ja nie winowat pięćdziesiąt groszy bez dwu Janowi Wolskiemu rękojemstwa* (Warsz 913); *zapłacić ma zań pięćdziesiąt kop przez dwu kopu* (Sul 93); *wziął szkody czterdzieści a sto i dwie grzywnie mimo sześćdziesiąt grzywien przez dwu* (KL 512); *jako Guncerz Pradel zapłacił Potrowi Zyberlichowi Nietążkowo i Unino spelna i nie ostał mu dłuhen pięćdziesiąt grzywien przeze dwu* (KS 335); *jakom dwadzieścia grzywien przez dwu gr<z>iwnu groszow szyrokich zapłacił za część dziedziny Jakuszew<y> in Jarosławki* (KS 684a); *jako Przybysław nie brał jinego lista i rękojm za sto grzywien przez trzy i za dziesięć grzywien* (KS 429); *jako dla niezaplacenia pieniędzy za pan Jana Jezierskiego czterdzieści grzywien przez półtory szkodzien jem dziesięć grzywien* (P 1343). Elementy działania wyrażone mogły być za pomocą różnych jednostek obrachunkowych, np.: *Jakośm ja za Parzysza ręczył i przy*

⁷⁶ Basaj odnotowuje tego typu konstrukcje jako rzadkie i nie wyróżnia ich w opisie (1974: 160).

tem był i ty-m pieniądze otliczał **dziewięćdziesiąt gr<z>ywien przez dwu kopu**; a między tymi pieniędzmi **pięćdziesiąt grzywien i pięć grzywien praskich a ostatek pospolnej monety** (P 1499). Grzywna była jednostką monetarną dzielącą się na 48 groszy, kopa natomiast była jednostką obrachunkową zawierającą 60 groszy – mamy tu działanie dość skomplikowane: $(90 \times 48) - (2 \times 60) = 4320 - 120$, co daje 4200 groszy, w tym 2640 (55 x 48) groszy praskich. *Ostatek*, czyli 1560 groszy (26 kop), odliczone było w monecie *pospolnej* – najprawdopodobniej chodzi o poługroszki, czyli kwartniki (Szymański 1983: 592–593).

Odejmowanie stosowano również przy określaniu wieku, np.: *ize gdyż ci święty Jan jest{ci} on był sto lat przez jednego lata star* (Kgn 181r); *Nachor był we czterdzieści leciech bez jednego* (BZ Gen 11, 24); *Potem Nachor był we *czterdzieści leciech bez jednego a urodził Tare* (BZ Gen 11, 24); oraz czasu: *Dwadzieścia i pięć lat w starz był, gdy począł krolować a przez jenego trzydzieści lat krolował w Jerusalemie* (BZ IV Reg 18, 2); *a w pięci leciech był Amazyjasz, gdyż był począł krolować a przez jenego XXXci lat krolował w Jerusalem* (BZ II Par 25, 1). Liczono w ten sposób zarówno osoby, jak i przedmioty: *A csoż, acz będzie przez pięci pięćdziesiąt sprawiedliwych, zagubiszli prze pięć, aczci grzeszne, wszystko miasto?* (BZ Gen 18, 28); *jakom ja nie kazala siedmi kmiotowicom a osmemu panicu tknąć kołow siedmidziesiąt przeze trzy po granicy* (PY 554); *ize pani Febronija <s> swym synem s Maciejem z Krapiewa nie urąbiła półtorasta przerebli przeze cztery* (P 1451); *<p>orąbił mi s ośmią kmiot dwieście a sam dziewięty drzewa przez dwudzieścia drzewa* (GN 341).

Odejmowano zazwyczaj liczby mniejsze od 5 (najczęściej 1 i 2). Wyjątkiem są konstrukcje, w których odejmuje się dziesiątki od setek. Substrakcja występowała także w grupach z liczebnikami ułamkowymi. Odejmowanie z jednej strony pokazuje powiązanie systemu z wyobrażeniem ilościowym przedmiotów liczonych (dziesiątnym – na co wskazuje również budowa liczebników oznaczających liczby 11–19 oraz nazw oznaczających dziesiątki), z drugiej – jest wykładnikiem złożonej operacji, w której z abstrakcyjnego (w znaczeniu nieistniejącego w rzeczywistości) zbioru odejmowano równie abstrakcyjny element, by określić liczbę wymierną w rzeczywistości.

7.2. Łączenie zapisu słownego z cyfrowym

Bardzo często sami pisarze zapisywali jeden człon cyfrą, a drugi słownie. To świadczy, że w ich poczuciu funkcjonowały one jako połączenia szeregowo. Najwięcej przykładów tego typu znajdujemy w rotach sądowych, np.: *tych było **LXXX i trzy** (K 103), a tę rolę wytrzymał on i z swym oćcem mimo **XXX a trzy lata** spokojnie (K 1003), o<d> księdza **CCXL i polsiedmi** grzywny szkody mają (KN 139), co jest tknął Jan **IIII a dwadzieścia** kołow (KN 316); jako pan Andrzej Gryżyński wydzierzał ten zapust, cso oń pani Jurkowska żalowała, **XXX lat a trzy** spokojnie i <s> swym synem (KS 1208); jako Więceńcow oćec i Więceńec po swem oćcu wytrzymał **XXX lat i trzy lata** <s> swymi synowięty tę niwę (PY 395). Czasami zapis cyfrowy był połączony z zapisem jednego ze składników grupy w języku łacińskim: *Iż pani Margorzata <s> swych pieniędzy macierzyny położyła na Chwalim na wiekujistość **XXXX marcas i trzy grzywny i ośm skot groszow szyrokich** (KS 662).**

Jeszcze więcej zapisów tego typu znajdujemy w *Biblii królowej Zofii*: *Atersata dał na skarb złota tysiąc zaważy, bani pięćdziesiąt, sukien kapłańskich **V set a XXX** (BZ Neh 7, 70); I wszytka liczba książąt po jich czeladziach mężow silnych ***LII tysięcy a sześćset** (BZ II Par 26, 12); I odważyłem k jich rękama srebra liber **sześćset a L** a sędow srebrnych sto, a złota sto liber, (BZ I Esdr 8, 26); A było pieszych **XX a sto tysięcy a jeźdźcow XXII tysięcy** kromie tych przyprawnych mężow, jiz byli zjimany a przywiedzeni z włości i z miast wszelkiego wieku (BZ Judith 7, 2); Przetoż Ezechyjasz począł krolować, gdyż był **we XX a w pięci leciech** a przez jeno **XXXci** lat krolował w Jerusalemie (BZ II Par 29, 1).*

Najlepszym przykładem mieszania zapisu cyfrowego ze słownym może być fragment: **To *jest liczba mężow z luda israhelskiego: synow Farezowych **dwa tysiąca a dwa a *LXXX a C**, synow Safatyjaszowych **CCC a dwa a LXX**, synow Areaszowych **VI set a dwa a L**, synowie *Fetmeabowi synow Jozue a Joabowych **dwa tysiąca a VIII set a XVIII**, synow Eleamowych **tysiąc a VIII set a LIV**, synow Zechna **VIII set a XLV**, synow Zachajowych **VII set a LX**, synow Banni **sześćset a VIII a XL**, synow Ebalowych **VI set a XXVIII**, synow Azgadowych **dwa tysiąca CCC sta a XXII**, synow Azonychamowych **VI set a LX a VII**,*

synow Bagozymaszowych **dwie tysiące LX a VII**, synow Adunowych **VI set V a L**, synow Aterowych, syna Ezechjaszowa **VIII a XC**, synow Assem **CCC a XXVIII**, synow Betsaj **CCC a XXIV**, synow Aref **XII a sto**, synow Gabaonowych **V a XC**, *mężow z Betlema a z Netofa **VIII a LXXX a sto**, mężow z Anatot **sto a XXVIII**, mężow z Betamot **XL a dwa**, mężow z Karyjatyjarym, z Efna a z Berot **VII set *CCC a XL**, mężow z Baama a z Gabaa **VI set a XXI**, mężow z Machynas **dwieście a XXII**, mężow z Betel a z Chaj ***XXII a sto**, mężow z Nebo wtorego **LII**, mężow z drugiego Elama **tysiąc a CCLIV**. synow Aremowych **CCC a XX**, synow Jerycho **CCC XLV**, synow *Jojada a Onon ***sześćset a XXI**, synow Semija **trzy tysiące dziewięćset a XXX**. Kapłanow: synow Idaja w domu Jozna **IX set a *LXXIV**, synow Eminerowych **tysiąc LII**, synow Fazurowych **tysiąc dwieście a XLVII**, synow Aremowych **tysiąc a *XXVIII**. Nauczonych: synow Jozue a Gadymelowych, [a] synow Odoja **LXXIV**. Śpiewakow: synow Azaflowych **sto a ośm a XL**. Wrotnych: synow Sellum, *synowie Efer, *synowie Chelmon, *synowie Akub, *synowie Atyra, *synowie Sobaj **ośm a XXX a C** (BZ Neh 7, 7–46).

Jak widać, zapisem cyfrowym można było zastąpić dowolny składnik połączenia szeregowego, co jest według mnie kolejnym dowodem na to, iż w średniowieczu liczebniki wieloczłonowe składały się z niezależnych grup liczebnikowo-rzeczownikowych, połączonych ze sobą w taki sam sposób, jak inne konstrukcje szeregowe.

Przy liczebnikach tego typu ważny wydaje się rodzaj zapisu cyfrowego. Nieustabilizowana pozycja poszczególnych szeregów liczbowych (jednostek, dziesiątek, setek itd.) wynikała chyba z tego, że każdy z tych szeregów dysponował oddzielnym szeregiem znaków w zapisie łańcuskim. Ponadto częściej zapisywano liczby słownie, a nie za pomocą cyfr. Nie było zatem czynnika, który sprzyjałby utrwaleniu określonej kolejności składników liczebników zestawionych. Dopiero wprowadzenie zapisu arabskiego ustabilizowało tę kolejność, ponieważ zapis ten wymaga określonej interpretacji i odczytu – od prawej strony cyfry wskazują kolejno jednostki, dziesiątki itd., np.: 201 = jedna jednostka + 0 dziesiątek + dwie setki. Zmiana w zapisie kolejności cyfr powoduje zmianę wartości liczbowej, np. 120 = 0 jednostek, 2 dziesiątki i 1 setka. Obowiązujący współcześnie szyk ciągów dwuczłonowych, w których pierwszy element stanowią dziesiątki, a drugi jedności, ustalił się dopiero po XVI wieku (Klemensiewicz 1930: 95).

Zapis cyframi rzymskimi, szczególnie w odniesieniu do liczb o wartości wyższej niż 10, odpowiadał strukturalnie budowie polskiego liczebnika. Kłopoty sprawiało jednak połączenie cyfry z rzeczownikiem w odpowiedniej formie gramatycznej ze względu na silne oddziaływanie składni łacińskiej, w której liczebnik był formalnie członem podrzędnym. Stąd pojawiały się konstrukcje typu: *Jako Zawisza nie zapłacił za mię **XXII grzywien** w Żydy* (PY 26); *Jako cso pacholek zajął **konie XXVI**, to zają<ł> na mem* (K 879); *abych mu po zjednaniu wzięła **XXIII grzywien*** (K 990). Trudności te powodowały, że zapis cyfrowy liczebnika stosowano niechętnie; cechuje go niska frekwencja w porównaniu z zapisem słownym. Częściej spotykamy natomiast liczebnik łaciński w miejscu polskiego, dla przykładu: w rotach pyzdrowskich zapis cyfrowy pojawia się zaledwie 13 razy, cała grupa z liczebnikiem po łacinie – 32 razy. Na podstawie zapisów rot z Kościana (wyjątkowych ze względu na zachowane brudnopisy) można pokusić się o stwierdzenie, że zapis cyfrowy był wygodny i łatwiejszy szczególnie wówczas, gdy cała grupa imienna była zapisana po łacinie. Przemawia za tym wysoka frekwencja zapisu cyfrowego (118 razy), przy czym w większości przykładów obok łacińskiej cyfry stał również łaciński rzeczownik (79 razy), np.: *Godzwin dał Dzierżce **X marcas et V** za Żydowego żywota* (KS 34); *iżem nie obiecała Czewlejowi **VIII** [[grossos]] {scotos} a grzywnę zapłacił po mem mężu* (KS 51); *iż pani Margorzata pomagała Dorocie prawa **pro XVI marcis** scoltecie in Woczechowo ale Dorota nie patrzyła prawa na roki swe* (K 523). Częściej też w rotach pojawia się zapis całej grupy z liczebnikiem po łacinie (90 razy). Jeśli występowała ona w brudnopisie, w czystopisie przetłumaczono ją na język polski lub pozostawiono bez zmian, np.: *Cso mi Mikołaj dał **novem** [[marcas]] **scotos et sex mensuras** avene to mię przeprosił, iżeśm nań nie żałował* (K 61); *jako Tomisław Tutewski **cum duobus tam bonis sicut est solus et XX inferioribus** gwałtem otbił starszego i soltysa pana Piotraszewego s bracią ot prawa* (K 533); *Jako o niewyprawienie rękojemstwa Sobka Żytowieckiego jem szkodzien **septem marcas*** (K 1008) [w czystopisie: jem szkodzien **siedm grzywien** VII 142].

Ciągły kontakt z tekstami łacińskimi jako podstawą tłumaczeniową dla polskich tekstów mógł spowodować zmianę w poczuciu językowym. Niepostrzeżenie dla użytkowników języka zmieniały się relacje składniowe w obrębie grupy liczebnikowej, w której liczebnik z członu

nadrzędnego stawał się członem podrzędnym (dotyczy to oczywiście liczebników od *pięć* wzwyż). Zmiana statusu w grupie imiennej pociągnęła za sobą konieczne zmiany w odmianie liczebników i doprowadziła do wykształcenia odrębnych dla tej części mowy wykładników fleksyjnych. W późniejszym okresie silny wpływ na stabilizację struktury morfologicznej liczebnika miało zapewne wprowadzenie do zapisu cyfr arabskich, które w stosunku do cyfr rzymskich w mniejszym stopniu reprezentowały złożoność liczb z mniejszych zbiorów ($XV = X + V$, ale $15 \neq 1 + 5$).

7.3. Składnia zewnętrzna grup liczebnikowych

7.3.1. Składnia z rzeczownikami

Połączenie szeregowie grup liczebnikowych może mieć charakter jednorodny, tzn. wszystkie elementy liczebnikowe reprezentują tę samą kategorię gramatyczną (czy też typ morfologiczny). Grupy te mogą być także heterogeniczne i zawierać liczebniki o odmiennej charakterystyce kategorialnej. Powoduje to wahania zarówno w zakresie połączeń z przydawkami, które odnoszą się do całego szeregu, jak i w związku podmiotu szeregowego z orzeczeniem. Ponieważ uznaję, że ciągi liczebnikowe składają się z niezależnych od siebie grup imiennych, przyjmuję też, że liczebniki w tych ciągach wchodzą w relacje składniowe z kwantyfikowanymi przez siebie rzeczownikami, które mogą ulec elipsie. Inaczej interpretuje te konstrukcje Klemensiewicz. Według niego można mówić o swobodzie składni, która przed XVI wiekiem zależy wyłącznie od położenia rzeczownika liczonego. Jeżeli rzeczownik występuje w bezpośrednim sąsiedztwie członu wskazującego na rząd dziesiątek, przyjmuje formę dopełniacza częściowego, jeżeli natomiast stoi w bezpośrednim sąsiedztwie nazwy rzędu jednostek, mamy do czynienia z związkiem zgody (1930: 94). Podobnie formuluje tę myśl Basaj: „rzeczownik liczony, nie mogąc połączyć się związkami formalnymi z całym liczebnikiem zestawionym, łączy się na podstawie zwykłych zasad z tym składnikiem liczebnika zestawionego, który znajduje się wobec niego najbliżej” (1974: 250).

Ponieważ jeden z rzeczowników zazwyczaj ulega elipsie, tego typu uporządkowanie linearne, w którym określany rzeczownik związany

jest formalnie tylko z jednym liczebnikiem, spotykamy w tekstach najczęściej, np.: *to są wytrzymali trzydzieści lat i trzy s pokojem* (P 639), *jako dwadzieścia i cztery grzywny* (K 458), *mimo dwie i dwadzieścia grzywien* (K 464), *wniosła dwadzieścia i cztery grzywny* (KA 844), *pięć i dwadzieścia drzewa {śliw}* (KN 241)⁷⁷. Wahania w zakresie składni z rzeczownikiem dotyczyły ciągów liczebnikowych, których ostatni element stanowiła grupa z liczebnikami oznaczającymi liczby 2–4. Każdy z liczebników wchodzących w skład grupy liczebnikowej łączył się z kwantyfikowanym rzeczownikiem na odmiennych zasadach. Możliwe były różne typy syntaktyczne związków w obrębie grupy nominalnej: rekcja, gdy składnię narzucał liczebnik o wartości dziesiątek, setek itd., a kongruencja, gdy forma rzeczownika wchodziła w relację z liczebnikiem 2–4. W wypadku liczebnika *dwa* rzeczownik mógł przybierać zarówno formę pluralis, jak i dualis. Jeśli zgodzić się z moim założeniem, że elipsa jednego z rzeczowników powoduje wykształcenie się grupy ze wspólnym członem konstytutywnym, można jego formę tłumaczyć hierarchizacją elementów w połączeniu szeregowym. O wiele częściej rzeczownik przybiera formę dopełniacza, a więc podporządkowuje się formalnie kwantyfikatorowi dziesiętnemu, mimo iż określany jest bezpośrednio przez liczebnik *jeden – cztery*, niż odwrotnie – wchodzi w związek zgody z nazwami rzędu dziesiątek, np.: *jako mam sto ośmdziesiąt i cztery grzywien szkody o niewyprawianie pieniędzy, w które oćca mego wręczył pan Maciej*. Testes: *Jako świadczę, jako pan Przedpelk ma szkody sto grzywien ośm<dziesiąt>i cztery i niewypra<wanie> pieniędzy, o które <oćca> pan Przedpelkowego <pa>n Maciej wręczył* (PY 839). Jak widać, w tej samej rocie spotkać można odmienne uporządkowanie grupy liczebnikowej. Wahania w doborze składni liczebnika zdarzają się nawet wtedy, gdy połączone są grupy o różnych członach konstytutywnych i występowanie innego rzeczownika w każdej frazie liczebnikowej takiego połączenia szeregowego powinno wykluczać jakiegokolwiek wątpliwości, np.: *trzydzieście lata i trzy miesiące* (K 197). Wahania w składni rzeczownika przy grupie liczebnikowej z liczebnikami o wartości 2–4 trwają do połowy XVIII wieku, na co wpłynęły według Siuciak: brak stabilizacji syntaktycznej

⁷⁷ Wszelkie wahania w składni omawianych grup – według Klemensiewicza nieliczne – tłumaczy on omyłkami mówiącego w doborze jednej z dwu równorzędnie panujących składni (Klemensiewicz 1930: 94).

ciągów liczebnikowych, czyli wymiennosc członów, nieustalony szyk, luźne zespolenie elementów oraz możliwość wprowadzania innych leksemów pomiędzy składniki numeryczne (2008: 147).

Spośród badaczy zajmujących się ewolucją polskich liczebników jedynie Klemensiewicz przedstawia dokładną historię formy i składni liczebników złożonych z nazw dziesiątek i jednostek typu *dwadzieścia jeden* itp. Zwraca przy tym uwagę na sprzeczność, jaka powstaje między mnogim znaczeniem całości liczebnika a singularnym znaczeniem jednego z jego członów (Klemensiewicz 1930: 89–91). Uznanie ciągów liczebnikowych za konstrukcje semantycznie proste (oznaczające jedną liczbę) powoduje jednak, że formę rzeczownika kwantyfikowanego definiuje się jako konotowaną semantycznie przez całość liczebnika, formalnie dostosowaną jednak do członu oznaczającego dziesiątki, który według Klemensiewicza rozstrzyga o wartości całego liczebnika bądź jednostki: „Każdy bowiem z członów liczebnika złożonego, jako wyraz odrębny, zachowuje się w tym względzie inaczej [...] Dlatego, używając liczebnika złożonego 21, możemy w pewnych warunkach składniowych podlegać sprzecznym dążnościom połączenia liczebnika z rzeczownikiem; przewaga jednej lub drugiej zawisła od tego, czy mówiący podstawą związku syntaktycznego czyni człon dziesiątkowy, czy też jednostkowy” (1932a: 34). Jeżeli jednak ciągi liczebnikowe postrzegamy jako połączenia szeregowie grup liczebnikowych, wówczas możemy przyjąć, że w jednej z nich dochodzi do elipsy wspólnego elementu nominalnego. W ten sposób powstają konstrukcje typu: *Żyw był Lamet we stu a w ośmidziesiąt lat w jednym* (BZ Gen 5, 28); *jeden a czterdzieści tysięcy a pięćset* (BZ Num 1, 41); *ale: zapłacił jedną grzywnę i dwadzieścia posagu* (P 778); *We dwudziestu a w jenem lecie był Sedechyjasz* (BZ IV Reg 24, 18).

W wypadku ciągów złożonych z kilku elementów może dochodzić do błędów, wynikających z wpływu składni sąsiadujących liczebników, są to jednak przykłady bardzo rzadkie, np.: *Rzeszotarzewski wydzierzał sto i dwadzieście i jedną barci* (1425 KS 1135).

Już Klemensiewicz zauważył, że niewiele znajdziemy w tekstach średniowiecznych przykładów składni liczebnika złożonego z dziesiątek i jedynki typu: *ize Mikołaj Biedzrowski zapłacił jedną grzywnę i dwadzieścia swej siostrze Przezprawie posagu* (P 778). Trudno w związku z tym formułować katagoryczne wnioski. W dobie staropolskiej

konstrukcje te nie były jednak dla użytkowników tak kłopotliwe, jak w okresach późniejszych. Wynikało to z odmiennego, nieobciążonego jeszcze zapisem arabskim, pojmowania liczby oznaczającej dziesiątki i jednostki. Późniejsza tendencja do nieodmieniania członu jedynkowego wiązała się już z odczuciem niepodzielności grupy, co jednocześnie wyrażało się w składni uzależnionej od pluralnego sensu całości złożenia. Przykłady z doby średniopolskiej ukazują okres przejściowy, gdy mimo odmienności członu *jeden* i jego prepozycji względem rzeczownika, przyjmuje ten ostatni formę gen. pl., a wahania w składni owych połączeń obserwowano jeszcze na początku wieku XX (Klemensiewicz 1930: 89; Szober 1922).

Zmiana w pojmowaniu ciągów liczebnikowych dokonuje się stopniowo a przejawia się m.in. w przekształceniu połączeń spójnikowych w bezspójnikowe. Zjawisko to ma wsparcie w zapisie cyframi arabskimi. Ciągi liczebnikowe zaczynają być interpretowane jako reprezentacja jednej wartości liczbowej, co zarazem powoduje, że kwantyfikowany rzeczownik postrzegany jest jako element związany z całym wyrażeniem liczbowym, a nie jak wcześniej, z jednym jego składnikiem.

7.3.2. Składnia z orzeczeniem

Jeżeli przyjmujemy, że grupy liczebnikowe należy interpretować w odniesieniu do staropolszczyzny jako połączenia szeregowo, spodziewać się musimy, iż postać orzeczenia będzie przy nich w odpowiednich kontekstach taka, jak przy rzeczownikowym podmiocie szeregowym. Istotne znaczenie dla procesu akomodacji mają cechy gramatyczne członów szeregu, co w wypadku grup z liczebnikiem jest bardziej skomplikowane niż w wypadku pozostałych szeregów. Ze względu na przynależność liczebników do różnych klas morfologicznych oraz strukturalną złożoność liczebników od *jedenaste* wzwyż czasownik pełniący funkcję orzeczenia mógł dostosowywać się zarówno do jednego z kwantyfikowanych rzeczowników, jak i do nadrzędnego formalnie liczebnika. Singularność formy liczebników od *pięć* wzwyż oraz ich semantyczna pluralność powodowały wariantywność ze względu na kategorię liczby, a ich wartość rodzajowa wywoływała wahania również co do tej kategorii. Na postać orzeczenia miało także wpływ znaczenie kwantyfikowanego rzeczownika (osobowość/niesobowość,

rodzaj). Znaczącym czynnikiem mogło być uporządkowanie linearne składników grupy liczebnikowej.

W tekstach staropolskich występowały dwa zasadnicze typy uzgodnień orzeczenia: do całego szeregu lub do jednego z jego członów, zwykle najbliższego (Zbróg 2010: 91). Konstrukcje pierwsze, endocentryczne, w których orzeczenie dostosowuje się do jednego z członów szeregu, spotykamy wówczas, gdy szeregi mają charakter niejednorodny, tzn. liczebniki wchodzące w skład grup nominalnych tworzących szereg należą do różnych typów morfologicznych. W zależności od tego, z którym elementem szeregu człon werbalny wchodzi w relację składniową, dostosowuje względem niego swoją formę (por. Zbróg 2010: 54). Może mieć formę liczby pojedynczej, gdy członem determinującym jest liczebnik typu *pięć* lub złożony z nim derywat oznaczający dziesiątki, np.: *A csoż, acz będzie przez piąci pięćdziesiąt sprawiedliwych, zagubiszli prze pięć, aczci grzeszne, wszystko miasto?* (BZ Gen 18, 28); *I jest wszech lat, którychże był żyw Adam, dziewięćset lat a trzydzieści.* (BZ Gen 5, 5). Konstrukcje takie można interpretować dwojako ze względu na to, że czasownik nie zawiera wykładników kategorii rodzaju. Z jednej strony jako struktury o charakterze egzocentrycznym z orzeczeniem w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego, z drugiej – jako konstrukcje endocentryczne, np.: *jako są Hance dwadzieścia a sześć lat minęła* (GN 197), przy czym nie można w tym wypadku określić, który człon szeregu determinuje formę członu werbalnego. W konstrukcjach endocentrycznych przeważa orzeczenie w liczbie mnogiej, które dostosowuje się do liczebników *dwa – cztery* oraz leksemów złożonych z tymi liczebnikami, np.: *Jakosmy przy tem byli, kiedy dany Stefano czterdzieści i sześć grzywien gr. sztyrkich za część Szczepanowę w Łukomiu i w Myszakowie na wieki* (KL 971); *jako pani Wichna szła za drugi mąż, temu są trzy lata i trzydzieście* (P 851); *aż trzydzieści lat i trzy ominęła* (PY 545); *i będą dniowie jego dwadzieścia a sto lat* (BZ Gen 6, 3); *policzoni są siedmdziesiąt a cztery tysiące a sześćset* (BZ Num 1, 27); *Z rodzaju Tola mężowie przesilni zliczeni są we dniach Dawidowych dwadzieścia tysięcy i dwa i sześćset* (BZ I Par 7, 2); *Z tych wybrani są a rozdzieleni k służbie domu bożego dwadzieścia a cztery tysiące* (BZ I Par 23, 4); *Od Jadama aże do tego czasu, czuż do Tyberiusza cesarza, liczą sie cztery tysiąc dwieście i piętnaście lat* (Rozm 176); *W Judumei dwa tysiąca rycerzow starych, którzy są za Heroda bojowali, uczynili sobie krola* (Rozm 114).

W wypadku szeregowych wyrażen liczebnikowo-rzeczownikowych różnorodność kategoriałna nie tylko pod względem liczby, ale także rodzaju powoduje, że już w średniowieczu zaczyna pojawiać się orzeczenie, które formalnie nie łączy się z żadnym z typów liczebnika. Konstrukcje egzocentryczne z orzeczeniem w rodzaju nijakim spotykamy w najdawniejszych tekstach: *ażę do narodzenia bożęgo **byłć jest pięć tysięc lat dwieście lat i dziewięć lat*** (Kgn 4v); *coś<m> stał rok na Bawora o dębinę, tych **był LXXX i trzy*** (KS 103). Orzeczenie tego typu pojawia się przede wszystkim w zdaniach o charakterze konstatacji liczbowej z prepozycją czasownika względem szeregu. Najwięcej przykładów wynotowałam z *Biblie królowej Zofii*: *Wszytcy słudzy kościelni, jeż to jest policzył Mojżesz a Aaron podle przykazania bożęgo po *czeladnikoch swych w rodu samcowem od jednego miesięc a nadto, **był jich dwadzieścia a dwa tysięc*** (BZ Num 3, 39); *a **był jest samcow po jimienoch swych od miesięc jednego a nadto dwadzieścia dwa tysięc a dwieście i siedmdziesiąt trzy*** (BZ Num 3, 43); *Wszytcy, jeż to w stanięch Judowych zliczeni są, **był ich jest sto a szeć a ośmdziesiąt tysięc a czterzysta, a po zastępiech swych pirwi wynidą*** (BZ Num 2, 9); *Wszytcy, ktorzyż są zliczeni w stanięch Danowych, **był jest jich pięćdziesiąt a sto tysięc a siedm tysięc a szećset, a napośledziej pojda*** (BZ Num 2, 31); *I **był jest** wszytkich, cso są zliczeni, **dwadzieścia a trzy tysięc pokolenia samcowęgo*** (BZ Num 26, 62); *A dni, w nichże krolował Jeroboam, **był lat dwadzieścia i dwie*** (BZ III Reg 14, 20); *Od tych dni, w nichże to krolował Jen nad Israhelem w Samaryi **był lat ośm a dwadzieścia*** (BZ IV Reg 10, 36); *A **był pieszych XX a sto tysięc a jeźdźcow XXII tysięc** kromie tych przyprawnych mężow, jíž byli zjimany a przywiedzeni z włości i z miast wszelkiego wieku* (BZ Judith 7, 1). Jędyny przykład z *Rozmyśłania przemyskiego*: ***Trzysta a dwadzieścia i trzydzieści bałwanow tamo w tem krolestwie był*** (Rozm 91) ma co prawda charakter konstatacji liczbowej, jednak występuje w nim odmienny szyk członu werbalnego. Ze względu na brak wystarczającej liczby przykładów z innych tekstów nie można stwierdzić, czy przykłady z *Biblie królowej Zofii* oddają jędynie wahania w doborze składni występujące w staroczeszczyźnie, czy również w polszczyźnie średniowiecznej. Niewątpliwie jednak w połączeniach szeregowych oraz w wypadku grup z liczebnikami złożonymi wcześniej dochodzi do zmiany w zakresie formy członu werbalnego zdania niż w wypadku

związków z grupami opartymi na liczebnikach niższego rzędu. Niejednorodność tych konstrukcji w większym stopniu powodowała konieczność dostosowania formy orzeczenia do całego szeregu bądź skupienia liczebnikowo-rzeczownikowego. Dlatego też w wypadku liczebników złożonych i konstrukcji szeregowych w zakresie składni z orzeczeniem konkurują ze sobą dwa typy akomodacyjne: z orzeczeniem w pluralis i orzeczeniem w singularis neutrum. Skupienia liczebnikowo-rzeczownikowe z liczebnikami niższego rzędu łączą się natomiast z członem werbalnym mającym formę dualną (przy liczebniku *dwa*) lub pluralną (przy liczebnikach *trzy* i *cztery* oraz przy liczebnikach o wartości 5–10 zgodnie ze składnią *ad sensum*), albo singularną rodzaju żeńskiego (przy liczebnikach wskazujących liczby 5–10). Być może to właśnie składnia konstrukcji liczebnikowych o charakterze złożonym miała wpływ na późniejsze pojawienie się orzeczenia w singularis neutrum przy skupieniach z liczebnikami *pięć – dziesięć*.

II. LICZEBNIKI ZBIOROWE, WIELORAKIE I MNOŻNE

Liczebniki zbiorowe, które współcześnie stanowią odrębną klasę liczebników, w staropolszczyźnie zbliżone są formalnie, a przede wszystkim semantycznie, do wyrażen liczebnikowych wielorakich i mnożnych. W określonych kontekstach składniowych leksemy te są względem siebie synonimiczne, przy czym liczebniki mnożne dopiero zaczynają się wykształcać, a ich funkcję pełnią jeszcze liczebniki zbiorowe. Ponieważ zmiany zachodzące w składni i semantyce liczebników zbiorowych są ściśle związane z funkcjonowaniem liczebników wielorakich i mnożnych, zostaną one omówione w jednym rozdziale. Najwięcej miejsca zajmuje charakterystyka liczebników zbiorowych, w dalszej kolejności opisane zostaną derywowane od nich liczebniki wielorakie i mnożne.

1. Liczebniki zbiorowe

Opis liczebników zbiorowych z perspektywy historycznej musi różnić się znacznie od tego, w jaki sposób ich status definiowany jest w opracowaniach współczesnej polszczyzny. Nieprzystawalność obu perspektyw wynika przede wszystkim z faktu, iż współcześnie mamy już do czynienia ze scharakteryzowaną pod względem formalnym i semantycznym kategorią gramatyczną, podczas gdy w okresie staropolskim kategoria ta dopiero zaczynała się kształtować, wykazując zróżnicowanie zarówno pod względem znaczenia, jak i cech morfologicznych. W prasłowiańszczyźnie „liczebniki zbiorowe *дѣвоѣ* (**du-u-o-* rozszerzone o *-jѣ*), *-a*, *-e*, *oboѣ* i utworzone według tego modelu *trojѣ* były zaimkami (N. sg. m. *дѣвоѣ*, G. *дѣвоѣго*), natomiast *četerь*, *pęterь*, *šesterь* itd. przymiotnikami (N. sg. m. *četerь*, G. *četera*). Tworzył je sufix *-erь* wyabstrahowany z formy *četerь*” (Moszyński 1984: 242)⁷⁸. Stan taki kontynuowany jest w średniowiecznej polsz-

⁷⁸ Podobnie ów proces derywacyjny ujmują autorzy *Gramatyki historycznej języka polskiego* (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965: 238).

czyźnie. Z początkiem XV wieku powstaje nowy typ odmiany, która przypomina odmianę rzeczownika nijakiego. Jego charakterystyczną cechą jest rozszerzenie tematu o cząstkę *-g*⁷⁹.

Podobnie jak w wypadku liczebników głównych, w staropolszczyźnie rozpoczyna się proces, który klasę leksykalną przekształca w klasę gramatyczną o własnych wykładnikach morfologiczno-składniowych. Jest on długotrwały, wykraczający poza wiek XV, a zakończony zostaje w wieku XIX (Stapor 2004: 21, Siuciak 2008: 35–48)⁸⁰.

Autorzy opracowań w całości lub częściowo poświęconych liczebnikom zbiorowym wskazują, że od prasłowiańszczyzny podstawową ich funkcją było wyrażanie krotności elementów i złożoności zbioru z określonej liczby jednakowych lub zróżnicowanych jakościowo części (Siuciak 2008: 36; Zieniukowa 1992b: 220). Zieniukowa podkreśla bardzo istotny według mnie komponent semantyczny owych liczebników, mianowicie *zespóloność* (1992b: 227). Również według Supruna liczebniki zbiorowe wyrażały przede wszystkim właśnie tę cechę (*совокупность*) – rzeczowniki kwantyfikowane za ich pomocą pojmowane były jako jeden przedmiot złożony z kilku części (1969: 10)⁸¹. Użycie form pluralnych wskazywało natomiast na mnogość tak ujętych zbiorowości, co zbliżało je do liczebników głównych⁸². Od tych ostatnich różniła liczebniki zbiorowe perspektywa patrzenia na

⁷⁹ Na temat genezy owego przyrostka zob. Zwoliński 1938; Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965: 354; Zieniukowa 1992b.

⁸⁰ W odniesieniu do współczesnego języka polskiego status liczebników zbiorowych nie jest jednoznaczny, głównie ze względu na tendencję do ograniczania ich dystrybucji, która prowadzić ma według badaczy do zaniku tej kategorii w polszczyźnie (Siuciak 2008: 48). W związku z tym liczebniki zbiorowe traktowane są z jednej strony jako tożsame semantycznie z liczebnikami głównymi, stanowią ich pozycyjne warianty – są zatem formami liczebników głównych (Saloni, Świdziński 1998: 197). Z drugiej strony jednak podkreśla się ich odrębność zarówno pod względem morfologicznym, syntaktycznym, jak i semantycznym (Laskowski 1999: 63).

⁸¹ Suprun używa w odniesieniu do liczebników zbiorowych nazwy *собирательно-разделительные числительные* (1969: 13), co lepiej oddaje ich semantyczną złożoność. W dalszej części tekstu posługiwać się będę podobnym określeniem (zespalająco-rozdziałające) w odniesieniu do znaczenia liczebnika, pozostaną natomiast przy tradycyjnej nazwie liczebniki zbiorowe dla derywatów z przyrostkami *-oj*, *-or*.

⁸² W tym ujęciu *troja księga* to ‘księga składająca się z trzech części’, *troje księgi* to ‘dzieło składające się z trzech ksiąg’.

zbiór. Liczebniki główne od *pięć* wzwyż nazywały sumę liczonych elementów, czego wyrazem jest rzeczownikowa forma owych leksemów. Z kolei liczebniki zbiorowe charakteryzowały zbiór oznaczany przez rzeczownik poprzez wskazanie z ilu elementów się on składa. Atrybutywność zbliżała liczebniki zbiorowe do liczebników głównych wyrażających wartości 1–4.

Formy liczby mnogiej liczebników zbiorowych były szczególnie przydatne przy kwantyfikacji rzeczowników *pluralia tantum*, które formalnie wyrażały liczbę mnogą, oznaczały jednak pojedynczy przedmiot. Ograniczenie łączliwości liczebników głównych z tą klasą rzeczowników dotyczyło przede wszystkim liczebników *jeden* i *dwa*. Reguły akomodacji wymagały przy pierwszym z nich rzeczownika w liczbie pojedynczej, przy drugim – w liczbie podwójnej (Suprun 1969: 10). W połączeniach z pluraliami tantum w strukturze semantycznej liczebników zbiorowych zaczął coraz większe znaczenie mieć komponent kwantytatywny. Doprowadziło to do stopniowego podziału funkcji owych liczebników, uzależnionego od wartości kategoryjnej liczby. W liczbie pojedynczej liczebniki typu *oboj* używane były przede wszystkim w funkcji zespalająco-rozdzielającej, w liczbie mnogiej obok zachowanego znaczenia rozdzielającego rozwijał się odcień kwantytatywny, który prowadził do generalizacji znaczenia liczebników zbiorowych i ich zrównania semantycznego z liczebnikami głównymi (Suprun 1969: 13). Liczebniki zbiorowe w prasłowiańszczyźnie służyły więc nie tylko kwantyfikacji, ale także wyrażały zespoloność liczonych elementów, ich krotność i multiplikatywność. Temu podstawowemu złożonemu znaczeniu mogło towarzyszyć dodatkowe znaczenie kwalitatywne związane z krotnością, mianowicie oznaczanie różnicowania jakościowego elementów zbioru. Było to jednak znaczenie o charakterze kontekstowym (Zieniukowa 1992b: 227). Już w okresie prasłowiańskim pojawiły się przymiotnikowe derywaty od liczebników zbiorowych typu *dwojaki*, *trojaki* o funkcji kwalitatywnej, tym samym obok siebie zaczęły występować różne formacje słowotwórcze o tym samym znaczeniu. Jak pisze Zieniukowa, „synonimiczność leksemów liczebnikowych stanowi zjawisko redundancji, co stwarza okazję do wytworzenia się jakichś, choćby nieznaczących, różnic w znaczeniu lub funkcji każdego z członów par wyrazów” (1992b: 229). W wypadku liczebników zbiorowych i wielorakich dyferencjacja polegała na stop-

niowej redukcji znaczenia kwalitatywnego w strukturze semantycznej derywatów z sufiksami *-oj*, *-or*.

W okresie staropolskim mamy do czynienia z kontynuacją stanu prasłowiańskiego; liczebniki zbiorowe używane są w funkcji zespalająco-rozdziałającej z możliwym odcieniem kwalitatywnym oraz w funkcji kwantytatywnej typowej dla liczebników głównych. Podobieństwo funkcjonalne z liczebnikami głównymi uważane jest za przyczynę zmian w zakresie właściwości morfologiczno-składniowych leksemów typu *dwoj*. Wiązały się one z redukcją kategorii liczby i rodzaju, a w konsekwencji stopniowym zastępowaniu formacji przymiotnikowych przez formy singularis neutrum, które podobnie jak liczebniki główne typu *pięć* łączyły się z kwantyfikowanym rzeczownikiem w związku rządu (Siuciak 2008: 36).

Charakterystykę semantyczno-składniową liczebników zbiorowych poprzedza omówienie ich zakresu liczbowego. Jego ograniczenie ma związek z procesem stopniowego utożsamiania leksemów typu *dwoje*, *troje* z odpowiednimi liczebnikami głównymi. W dalszej części analizie poddano cechy dystrybucyjne liczebników zbiorowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zależność zachodzącą między ich łączliwością a znaczeniem. W kolejnym podrozdziale przedstawiono charakterystykę składniową konstrukcji z liczebnikami zbiorowymi w zakresie związków z rzeczownikiem oraz orzeczeniem. Osobny paragraf poświęcono liczebnikowi *oboj/oboje*, z podobnych względów, z jakich wyodrębniony został liczebnik *oba* w opisie liczebników głównych.

1.1. Zakres występowania liczebników zbiorowych

Liczebniki zbiorowe reprezentują wartości liczbowe w zakresie 1–19⁸³. Przy wskazywaniu wyższych liczb ich funkcję przejmują liczebniki główne⁸⁴. W staropolszczyźnie najwyższą frekwencją cechowały się

⁸³ Liczebnikiem zbiorowym jest także wyraz *jedinъ* w pluralis w połączeniu m.in. z rzeczownikami *pluralia tantum* (Basaj 1974: 50), np.: *Tu są rozbili dom mocą, gawaltem, dwoje dźwirzy wybili: jedny u wrot, drugie u łaźnie* (KL 699).

⁸⁴ Współcześnie zakres występowania liczebników zbiorowych również jest bardzo ograniczony: „formy ‘zbiorowe’ przybierają liczebniki od 2 do 20, a także okrągłe dziesiątki (do 90) oraz formy liczebników nieokreślonych (*kilkoro*, *kilkanaścioro*). W praktyce jednak używamy prawie wyłącznie form zbiorowych do *dziesięciu* (*dwoje*, *troje*, ..., *dziesięcioro*) oraz ich nieokreślonego odpowiednika *kilkoro* (a więc

liczebniki oznaczające wartości 2–4⁸⁵. W tym zakresie liczbowym realizowało się w sposób najbardziej zgodny z możliwościami percepcyjnymi człowieka postrzeganie zbioru elementów jako całości, a liczby jako cechy przysługującej zbiorowi (Słoboda 2011: 94). Ograniczenia zakresu liczebników oznaczających wielokrotności liczby 10 są natury morfologicznej, podobnie jak w wypadku innych derywatów liczebnikowych. Syntetyzacja członów zestawienia typu *dwoje na desęte*⁸⁶ umożliwiła reinterpretację formacji i wyodrębnienie formantów mogących służyć tworzeniu od odpowiednich liczebników głównych liczebników wyrażających wartości wyższe (por. Siuciak 2008: 141)⁸⁷. Dużą rolę odegrały ograniczenia semantyczne, ponieważ podstawową funkcją liczebników zbiorowych o wyższych wartościach było nie tylko wskazywanie liczby, ale przede wszystkim oznaczanie zespoloności określanych elementów, co szczególnie widać w przykładzie z *Rozmyślenia...: A kiedy miły Jesus poszedł, tedy chorągwie dwojenacie, które dzierżeli dwanaście chorągwe pogańskie, natychmiast sie skłoniły i nachylili swe głowy ci istni bałwani i dali chwałę milemu Jesukrystowi* (Rozm 755). Liczebników zbiorowych o wartościach powyżej 10 używano przeważnie w odniesieniu do rzeczowników będących nazwami zwierząt, które tworzyły grupy naturalne lub przebywały w zbiorowości w gospodarstwie, np.: *jako to świadczą, iż pani Kater<z>y na nie wzięła dwojagonadzie koni i dwojagonadzie skotu, jako czterdzieści grzywien a czterzech set owiec*

tylko 9 form)” (Zaron 2004: 23). Tak wąski zakres użycia liczebników zbiorowych podkreślany jest także przez innych badaczy (zob. Siuciak 2008: 45).

⁸⁵ Podobna frekwencja cechuje współczesną polszczyznę. Według Mariana Kucyły liczebniki wyrażające wartości 5-10 są używane rzadko, formy od *jedenaścioro* do *dziewiętnaścioro* wyjątkowo, a pozostałych nie używa się wcale (1976: 86).

⁸⁶ W zabytkach starosłowiańskich liczebniki zbiorowe spotyka się rzadko, ponadto najwyższą wartością wyrażaną przez liczebnik zbiorowy jest 10 (Basaj 1974: 50). Liczebniki o wyższej wartości były późniejsze. Derywowano je od liczebników zbiorowych niższego rzędu. Derywacja ta przebiegała podobnie, jak w wypadku liczebników głównych, a później porządkowych: w początkowych zestawieniach typu *dwoje na desęte* doszło do syntetyzacji oraz uproszczeń fonetycznych w obrębie wyrażenia przyimkowego *na desęte*, które doprowadziły do jego przekształcenia w jeden nieodmienny i niesamodzielny morfem *-nacie//naście* (por. Skulina 2008). Stąd też brak w staropolszczyźnie liczebnika zbiorowego o wartości 11.

⁸⁷ Co prawda dopiero w leksykografii XIX-wiecznej znajdujemy poświadczenie form *dwanaścioro*, *trzyścioro* itd. (SJPL, SWil), jednak już w materiale XVII-wiecznym pojawia się forma *dwadzieścioro* (Siuciak 2008: 45).

(K 686); *ize Mikołaj Siekirzecki nie pobrał gwałtem trojenaście skota a czworo cieląt a pięci koni s plebańskiego domu* (P 920); *jako to świadczą, ize Chwał pobrał czworonaść<ie> skotu niedzielnego po śmierci swego oćca, ku ktorejże połowicy skotu Święchna prawo miała* (PY 522); *Jakom ja nie pobіл Adamkowi sześcioronaście kaczk samowtor* (SSStp 8: 555); *jako csom zajął siodmioronaście koni, tom zajął na swem prawem w szkodzie* (PY 1043); *jakosmy posły byli od Andrzeja do Piotrasza, aby ośmioronaście dobytk dał na rękajemstwo* (PY 475); *Jako cso zajął moj pacholek na Garbiech dziewięcioronaście skota, to ji zajął na mej prawej dziedzinie* (P 1492).

Nie odnotowałam w badanym materiale liczebnika zbiorowego *pięcioronaście*. Nie oznacza to oczywiście, że nie używano tego leksemu. Zasoób zabytków staropolskich oraz w ogóle niska frekwencja liczebników zbiorowych oznaczających liczby powyżej 10 w tekstach tłumaczą tę sytuację. Podobnie jest w XVI wieku – SPXVI notuje formę *pięcioronaście* tylko trzy razy. Trzeba jednak pamiętać o tym, że w funkcji liczebnika zbiorowego mógł występować jeszcze w XV wieku leksem *mendel*. Pojawia się on w kontekstach typowych dla liczebników zbiorowych, przy niektórych rzeczownikach materiałowych oraz nazwach zwierząt. Siuciak zwraca również uwagę na to, że w okresie średniopolskim „często rzeczowniki, które łączyły się z liczebnikami zbiorowymi o wartości 2–10, w zakresie liczbowym 11–19 wchodziły w dystrybucję z liczebnikami głównymi” (2008: 45). Zjawisko to obserwujemy już w okresie wcześniejszym, por.: *Przyprawcież dwanacie mężow ze dwanacie pokolenia israhelskiego, kalźdego z pokolenia swego* (BZ Jos 3, 12); *A weźmiesz bieli, a uwarzysz z niej dwanaście chlebow, již to kalźdy będzie mieć dwa dziesiątki* (BZ Ex 24, 5); *A tako wszystkie rodzaje od Abrama aż do Dawida rodzajow szternaście, a od Dawida aż do prześcia babilońskiego rodzajow szternaście, a od prześcia babilońskiego aż do Kristusa rodzajow szternaście* (EwZam 1v).

Liczebniki zbiorowe, wskazując liczby pośrednie, wchodzą w skład grup liczebnikowych. Ponieważ w staropolszczyźnie nie występują jeszcze derywaty oznaczające dziesiątki, funkcję tę pełnią odpowiednie liczebniki główne⁸⁸.

⁸⁸ Grup liczebnikowych w tekstach staropolskich jest niestety mało, większość z nich pochodzi przy tym z rot sądowych.

Grupy liczebnikowe konstruowane były przede wszystkim w drodze koniunkcji i tworzyły szeregi połączone spójnikami *a* oraz *i*. Szyk poszczególnych członów szeregu nie był ustabilizowany. W tekstach średniowiecznych spotykamy grupy o układzie typu:

- a) dziesiątki *a/i* jedności: *jako cso mi Świętosław wrocil owce, a drugi<ch> mi nie wrocil, tych mi zginęło tako wiele, jako **trzydzieści a czworo** (KS 107); jako csom zajął **trzydzieści a dwoje skotu**, tom zajął na swem na prawem (PY 786); iże Bartosz karczma<rz> s Kanina nie wziął sześcioro koni a **dwadzieścia i pięćoro świni** tako dobrych jako sześćnaście grzywien (P 1552); zajął i s czeladzią na krolewskie dziedzinie za kopy po dwa razy **ośmdziesiąt i ośmioro dobytk**a (PY 860);*
- b) jedności *a/i* dziesiątki: *Jako csosmy zajęli **czworo a dwadzieście koni pętanych** ludziem pana Sobkowym (K 1174); jako to są owce Januszowy, cso jaśm jemu przedał **pięcioro i dwadzieścia** (PY 143).*

Tylko raz odnotowałam grupę zawierającą element oznaczający wielokrotność liczby 100: *Bo jako mówią mistrowie przyrodzenia, iże w każdym człowiece **cztyrzysta sześćdziesiąt i dwoje kości**, a takież ich zliczono w miłem Jesusie (Rozm 819).*

Liczby pośrednie mogły być wyrażane za pomocą konstrukcji przyimkowej *przez* + gen. odzwierciedlającej proces odejmowania: *jako com zajął **sześćdziesiąt skota przez trojga** Bartoszewi, tom zajął na swej dziedzinie (P 1114); zajął **ośmioronacie skota a siedm' kop** drobnego **przez trojga** (K 1136); Podalismę mu [...] **trzydzieści świń przez czworga** (SSStp 9: 214); zajął **świni czterdzieści przez dwojga** (KN 427); jako Mikołaj s Chocicej zajął owce pana Szymanowy [...] i cielęta: **sto owiec przez trojga a cieląt siedmioro** (PY 1040); *Jako csom zajął **LX skotu przez trojga** Bartoszewi, tom zajął na swej dziedzinie (KS 958).**

Brak liczebników zbiorowych oznaczających liczby powyżej 20 i występowanie w tej funkcji liczebników głównych sprzyjało tendencji do semantycznego zrównywania obu klas liczebników. Grupy liczebnikowe, w których obok siebie pojawiały się oba typy liczebników, tendencję tę wzmacniały. Zbliżenie semantyczne liczebników głównych i zbiorowych oraz powstanie derywatów o znaczeniu krotnym i wielorakim spowodowało, że dystrybucja tych ostatnich ograniczyła się do kilku zaledwie typów leksykalnych (Zieniukowa 1986a: 346).

1.1.1. Liczebniki *kopa* i *mendel*

Pozostałością wczesnego etapu oznaczania liczby są funkcjonujące w języku leksemy, których podstawową funkcją, podobnie jak liczebników, była kwantyfikacja, ale ich użycie ściśle związane było z rodzajem liczonego przedmiotu (Suprun 1969: 8). We współczesnej polszczyźnie tego typu wyrazy to *tuzin* ‘12’, *mendel* ‘15’, *kopa* ‘60’, *gros* ‘144’⁸⁹. Jedynie trzy pierwsze z nich występują w okresie staropolskim, przy czym *tuzin* jest zapożyczeniem późnym i odnotowanym zaledwie w dwu przykładach przez SS \dot{t} p (9: 229)⁹⁰.

W systemie dziesiętnym podstawę dla tworzenia nazw liczb większych od 10 stanowił liczebnik *dziesięć*. Leksemy *kopa* i *mendel* mogły pełnić tę samą funkcję, ale w systemie trójkowym. Kazimierz Moszyński pisze: „Szczególnie zajmujące jest [...] wykrycie u Słowian kalkulowania na stawach u palców [...] Tego rodzaju kalkulowanie daje liczby przestankowe: 3, 15, 30 i 60. Zdają się one znajdować uderzający, choć może przypadkowy odpowiednik m. in. w liczeniu na kąty (3), mendle (15), półkopy (30), i kopy (60)” (1934: 99–100). Sam leksem *mendel* jest zapożyczeniem z niemieckiego i prawdopodobnie pojawił się na polskich terenach wraz z napływem ludności żydowskiej. Można więc przyjąć, że oba systemy: dziesiętny i trójkowy istniały równolegle i nawet się mieszały⁹¹. Podobieństwo semantyczne omawianych leksemów i liczebników głównych, szczególnie tych od 5 wzwyż, opierało się na pojmowaniu liczonych przedmiotów jako zbioru. Natomiast z liczebnikami zbiorowymi łączyła je perspektywa patrzenia na zbiór jako pojedynczy przedmiot, składający się z wielu elementów. Leksemy te stały się zatem wygodnym środkiem do wskazywania większych wartości liczbowych w ramach klasy wyrażen, która środkiem takim nie dysponowała, czyli liczebników zbiorowych. Jako jednostki numeryczne systemu trójkowego *kopa*, *połkopa* i *mendel* mogły, podobnie jak liczebnik *dziesięć*, podlegać ocenie ilościowej zarówno przez liczebniki główne, jak i ułamkowe. Wchodziły one często w skład grup

⁸⁹ Beata Chachulska uznaje je już za liczebniki (2002: 41), przez innych badaczy włączane są one do klasy rzeczowników (Gruszczyński, Saloni 1978: 22-23).

⁹⁰ Leksem *gros* odnotowany jest dopiero w SW.

⁹¹ Za prasłowiański liczebnik uważa *kopę* również Andrzej Bańkowski (ESJP 1: 792).

liczebnikowych utworzonych przez koniunkcję elementów, a także przyimkowej konstrukcji wyrażającej proces odejmowania: *Jakom ja zajął czworo a poł kopy dobytku* (K 1157); *jako csom zajął kope skotu i sześcioro ludziami pana Piotrowem* (PY 934); *jako cso zajęła ma czeladź trzysta owiec i trzy a poł kopy świni panie Lutce* (K 1165), *jakom ja zajął poł kopy skotu {a troje}* w życie (K 1056), *zajął paniej Jilowej trzy mendele i dziewięćoro świni* (K 1292), *Jako Bodzeta nie porąbił trzy mendelew drzewa i sześcióra* (PY 648), *zajął ośmioronacie skota a siedm' kop drobnego przez trojga* (K 1136); *jako Bodzeta nie porąbił trzy mendelew drzewa i sześcióra Stanisławi* (PY 648), *zajął paniej Gilowej trzy mendele i dziewięćoro świni* (K 1292); *jako Bodzeta nie pobral połukopia drzewa Stanisławowi jizdebnego chąsębną rzeczą* (PY 649).

Leksemy *kopa* i *mendel* służyły przede wszystkim do kwantyfikacji drzewa, zwierząt hodowlanych, zapewne też jaj. W staropolszczyźnie takie zawężenie łączliwości dotyczyło głównie jednostek miar, które różnicowały się w zależności od liczonego przedmiotu, np.: zboże mierzono na *korce*, siano na *snopy* i *wozy*, *lokciec* służył mierzeniu długości materiału itd. Najwyraźniej cecha ta przejawia się przy liczeniu siana. *Kopa* i *mendel* oznaczały bowiem nie tylko samą liczbę, ale również określone porcje liczonej substancji (*kopa* = 60 snopków, *mendel* = 15 snopków). Od jednostek miar różniło je przede wszystkim to, że ich podstawowe znaczenie odnosiło się do liczby zestawionych elementów, a nie do jakiegoś parametru typowego dla jednostki miary.

O ile leksem *kopa* reprezentowany jest w tekstach średniowiecznych dość licznie, o tyle słowniki (SSp i SPXVI) notują zaledwie kilka przykładów użycia liczebnika *mendel*. Niska frekwencja cechuje w badanym materiale wszystkie liczebniki zbiorowe oznaczające liczby powyżej 10⁹².

Semantykę zbliżoną do liczebników zbiorowych ma także leksem *para*. Pojawia się on jednak tylko raz: *aby też dali obiata, jako rzeczono jest w zakonie bożym, parę sinogarlic abo dwoje gołąbiat* (EwZam 4r).

⁹² *Mendel* pojawia się w badanym okresie jedynie w tekstach wielkopolskich i jego występowanie ograniczone jest do materiału o charakterze urzędowym. Być może zasięg geograficzny tego leksemu związany był z jego rozpowszechnieniem na terenach o bardziej intensywnych kontaktach językowych polsko-niemieckich.

Charakterystyka semantyczno-składniowa omawianych leksemów potwierdza, że *kopa* i *mendel* powinny być rozpatrywane w odniesieniu do okresu średniowiecznego nie jako rzeczowniki⁹³, ale jako liczebniki, i to właśnie zbiorowe. Wraz z kształtowaniem się systemu liczbowego, w którym liczba przestaje być odczuwana jako cecha liczonych obiektów, a zaczyna oznaczać relację, leksemy te albo wychodzą stopniowo z użycia, albo zaczynają funkcjonować jako umowne jednostki miar. Niektóre z nich jednak zajmują w systemie liczbowym miejsce typowe dla odpowiednich liczebników, jak np. ros. *copok*, czy sł. *ycmap* (Suprun 1969: 9).

1.2. Semantyka liczebników zbiorowych

Specyfika semantyczna liczebników z sufiksami *-oj*, *-or* powodowała, że cechowały się one predyspozycją do łączliwości syntaktycznej z określonymi klasami leksykalnymi i gramatycznymi rzeczowników. Ograniczenia dystrybucyjne dotyczyły głównie użycia omawianych leksemów w funkcji liczebników krotnych, a także w pewnym zakresie liczebników o znaczeniu zbiorowym (zespolonym). W wypadku leksemów o funkcji kwalitatywnej, wskazujących na wewnętrzne zróżnicowanie elementów w zbiorze, istotna jest ich rola w strukturze tekstu, w którym pełnią funkcję kataforyczną i służą wprowadzaniu różnego typu wyliczeń. Każde ze znaczeń opisuję w odrębnym paragrafie. Oddzielnie omawiam liczebnik *oboj*, uznając, iż jego wyjątkowe cechy semantyczne i składniowe znacząco różnią go od pozostałych leksemów należących do tej klasy.

W związku z charakterystyką dystrybucyjną liczebników zbiorowych rodzi się pytanie, który element konstrukcji składniowej decyduje o tym, jakie znaczenie realizowane jest w połączeniu liczebnikowo-rzeczownikowym. W dotychczasowych opracowaniach podkreślano, iż dystrybucja liczebników zbiorowych w znaczeniu kwantytatywnym oraz kwantytatywno-kwalitatywnym zależy od znaczenia leksykalnego

⁹³ Nie można ich według mnie traktować także jako form pośrednich, do czego skłaniałam się wcześniej (por. Słoboda 2005). Status leksemów typu *kopa* jest uzależniony od kryteriów, jakie przyjmuje się przy definiowaniu części mowy. Przyjmując jako decydujące kryterium semantyczne, uznaję tym samym, że wszelkie leksemy oznaczające liczbę i synonimiczne względem odpowiednich liczebników głównych należy również uznać za liczebniki (por. Bogusławski 1966: 63).

(np. nazwy zbiorowości) bądź gramatycznego rzeczownika (np. pluralia tantum) (por. Bogusławski 1966: 120–128; Zieniukowa 1992). W tego typu ujęciach charakterystyka łączliwości polegała więc na stworzeniu listy odpowiednich klas rzeczownikowych „przyciągających” liczebniki zbiorowe o określonym znaczeniu⁹⁴. W odniesieniu do współczesnego języka polskiego zwraca się jednocześnie uwagę na to, że w wypadku rzeczowników osobowych to liczebnik wnosi do grupy nominalnej dodatkową informację semantyczną. Dotyczy ona zróżnicowania płciowego osób należących do kwantyfikowanego zbioru (por. *dwoje studentów, dwóch studentów*)⁹⁵. Redukcję znaczenia liczebników zbiorowych do wskazywania liczby⁹⁶ obserwujemy już w okresach wcześniejszych. Ponieważ jednak w staropolszczyźnie to znaczenia liczebników zbiorowych w dużej mierze determinują sens konstrukcji składniowych, przyjmuję, że interpretacja znaczenia, szczególnie w wypadku gdy dochodzi do zmiany paradygmatu fleksyjnego liczebników zbiorowych i ich zbliżenia funkcjonalnego z liczebnikami głównymi, musi opierać się na analizie kontekstowej. Pozwala ona wyodrębnić z szeregu użyć zaliczanych do kwantytatywnych te, w których podstawowy dla omawianych liczebników komponent ‘zespolonosc’ odróżnia je od równoległe nawet używanych w połączeniach z tym samym rzeczownikiem liczebników głównych.

1.2.1. Liczebniki wyrażające zespolonosc

Zspolonosc była cechą, która mogła przysługiwać zbiorom obiektów bez względu na ich przynależność do klasy leksykalnej czy gramatycznej. Liczebniki, których podstawową funkcją było wskazywanie na powiązanie ze sobą elementów zbioru, nie wykazywały ograniczeń w zakresie łączliwości z rzeczownikami. Charakteryzowały się natomiast predyspozycją do dystrybucji z tymi elementami nominalnymi,

⁹⁴ Basaj postępuje odwrotnie: wydziela dwie klasy liczebników w zależności od ich znaczenia (kwantytatywnego i dystrybucyjno-gatunkowego) i przypisuje obu łączliwość z określonymi typami rzeczowników (1974: 184–189)

⁹⁵ Por. Greszczuk 1978; Zieniukowa 1986b; Saloni, Świdziński 1987; Zaron 2004.

⁹⁶ Łączliwość z rzeczownikami *pluralia tantum* jest wciąż ograniczana na rzecz kwantyfikacji za pomocą konstrukcji liczebnikowo-rzeczownikowych typu *dwie pary*, rzeczowników typu *dwójka, trójka*, a w tekstach pisanych przez użycie zapisu cyfrowego (Zieniukowa 1992a).

których znaczenie zawierało podobny komponent. Były to rzeczowniki, które Zieniukowa określa terminem „pluralia zespolone” (1992b: 230). Do tej grupy należą przede wszystkim rzeczowniki *pluralia tantum*, np.: *Tu są rozbili dom mocą, gwałtem, **dwoje dźwirzy** wybili: **jedny** u wrot, **drugie** u łaźni* (KL 699); *Jako mi Pstrzech nie zapłacił poł grzywny ani **dwojich wrot** stacystych, ani swistych* (K 1194); *Eż Jan [...] **troich drzwi** nie wybił* (SStp 9: 189); *wziął [...] trzy konie i **troje sanie*** (Warsz 1113); *Jakom ja wziął **dwoje sań** ludziem knieciom dwiema s Michrowa w gaju swym* (Warsz 1668); *Jako ja to wiem, eże Jan Goszk nie wybrał Jakubowi **dwoich pszol** samowtor silą* (SStp 2: 244); *na każdą rączkę ma wywieść i jawnie ukazać **dwoje pczoły** dobrze godzące w swoim roju całe* (Sul 96); *Eże Albertus wywiozł **sześciory pczoły** s Czarnej Wieży* (SStp 8: 555); *Jako mnie Marcin obręczył **dwoje chycz** nad wyprawę* (Warsz 783); *Jakom ja nie wziął **dwoich taczek*** (SStp 2: 244)⁹⁷. Spośród osobowych pluraliów tantum jest to rzeczownik *dzieci*: *Jakom ja **dwojga dzieci** nie stracił gwałtem, ktorem miał z siostrą Broniszowną stryjeczną* (Warsz 3078); *Jeden człowiek umarł i zostawił po sobie swą żonę i **dwoje dzieci*** (OrtMac 39r).

W strukturze semantycznej tych rzeczowników zawarty jest sens ‘bycia jednością’, który mimo formy liczby mnogiej każe je interpretować jako odnoszące się do zbioru traktowanego jako całość. Pluralna forma informuje o wewnętrznej złożoności owego zbioru. W połączeniu z pluraliami tantum liczebniki zbiorowe zbliżają się w swojej funkcji do liczebników głównych, ponieważ ich podstawową rolą jest kwantyfikacja. Pozostałe elementy znaczeniowe wpisane są w strukturę semantyczną rzeczowników.

Zespoloność jest cechą rzeczowników zbiorowych i materiałowych. W związku z tym znajdujemy liczebniki zbiorowe przy singulariach tantum oznaczających ‘hodowlane zwierzęta rogate, bydło’ typu *skot, dobytek, bydło*⁹⁸: *Iż przez me wole pani Kandyda gnała **dwoje skota** na*

⁹⁷ Niektóre z wymienionych rzeczowników mogą być używane zarówno jako *pluralia tantum*, jak i rzeczowniki o pełnym paradygmacie odmiany przez liczbę. W zależności od znaczenia wymagają one odmiennego sposobu kwantyfikacji, por. *trzy pczoły* ‘trzy owady’ v. *troje pczoły* ‘trzy ule’. Różnicowanie takie występowało również w łacinie (Ojeda 1997: 148).

⁹⁸ Każdy z tych rzeczowników występuje także w innych znaczeniach, przy czym w wypadku rzeczownika *skot* można zauważyć wyraźną różnicę dystrybucyjną, jeśli chodzi o połączenia z typem liczebnika. W znaczeniu ‘jednostka pieniężna

mą dziedzinę anim posty siał do nie bych je <ch>cial zapłacić (P 189); jako mi rzekł **Więcieniec pięcioro skota** wrocić Hanuszewi, a tego mi jest nie wrocił **trojga**, a **dwoje** wrocił, a ja<m> mu dał za to poltory grzywny (P 1286); **Jakom ja zajął czworo a poł kopy dobytko** na mego oóca, na prawem, wszem kmieciem (K 1157); **Jakom nie ręczył panu Andrzejewi siedmiorga bydła i siedmidziesiąt** (SStp 8: 180)⁹⁹. Spośród rzeczowników zbiorowych odnoszących się do ludzi kwantyfikacji za pomocą liczebnika zbiorowego podlega pokolenie 'ród'¹⁰⁰: **kiedy dwojonaście pokolenie żydowskie**, czusz lud żydowski, był w jęctwo wzięt (Rozm 244); **a byście siedzieli na dwanaście stolcow**, sądząc **dwojonaście pokolenie israelskie** (Rozm 559).

Przy niepoliczalnych rzeczownikach materiałowych, które wspólnie wymagają dwustopniowej kwantyfikacji z użyciem konwencjonalnej bądź niekonwencjonalnej jednostki miary (Feleszko 1978b: 42; Laskowski 1998: 204–206), liczebniki zbiorowe służą wydzielaniu części z całości, np.: **Jakom ja nie porąbił pięciorga drzewa sosnowego s ciosny w imienie w Tarnowie** (SStp 6: 119); **jakom ja nie wziął pięćdziesiąt g<rzy>wien ani dwojga żyta**, ani tego użytek mam (PY 1218); **Jestci tu jedno dziecię**, ktore ma **pięcioro chleba jęczmiennego a dwie rybne** (Rozm 348).

Liczebniki zbiorowe mogły odnosić się do desygnatów jednostek należących do tego samego rodzaju obiektów, ujmowanych jako kolekcja, których nazwy – mające oba paradygmaty (w liczbie pojedynczej i mnogiej) – występują wówczas w liczbie mnogiej. Takie znaczenie oddają połączenia typu: **jedno pięciory książki Mojżeszowy dzierzeli**

o wartości 1/24 grzywny' łączy się on z liczebnikiem głównym. Użycie określonego typu liczebnika jest więc związane ze znaczeniem rzeczownika, podobnie jak w wypadku rzeczowników *pluralia tantum*.

⁹⁹ Współcześnie rzeczowniki te poddają się kwantyfikacji za pomocą liczebnika głównego oraz obligatoryjnie dodatkowego elementu leksykalnego, typu *sztuka*, *stado* (Feleszko 1978b: 42).

¹⁰⁰ W tym znaczeniu nie jest to rzeczownik *singulare tantum*. W tekstach średniowiecznych znajdujemy przykłady typu: *Mow k synom israelskim a pobierz od nich rozgi po jich pokoleniach, od wszystkich książąt rodu rozg dwanaście, a każdemu jimię *napisz na rozdze s wirzchu* (BZ Num 17, 2). Z liczebnikiem zbiorowym rzeczownik ten występuje tylko wtedy, gdy mowa o dwunastu rodach, które składają się na lud izraelski. W innych kontekstach, które tej całości nie obejmują, pojawia się liczebnik główny, np.: *Ta to będzie ziemia, którą będziecie mieć losem, a którą jest przykazał pan dać dziewięci pokoleniu a poł pokoleniu* (BZ Num 34, 13).

(Rozm 181)¹⁰¹; *ize niektorzy piszą **jedny księgi** ze czterz* (Rozm 205); *A kiedy miły Jesus poszedł, tedy **chorągwie dwojenacie**, ktore dzierzeli **dwanaście chorąże pogańskie**, natychmiast sie skłoniły* (Rozm 755).

Gdy poza zespolonością istotny staje się dodatkowo komponent wskazujący na zróżnicowanie jakościowe owych elementów, wtedy cała grupa przyjmuje formę liczby pojedynczej. Właściwość ta cechuje rzeczowniki abstrakcyjne będące terminami religijnymi, typu: *przykazanie, kaźń, miłosierdzie, błogosławieństwo, świętość, święto*, por.: *a na tych liściech było napisano **dziesięcioro boże przykazanie*** (Rozm 179)¹⁰²; *W bratnich rzeczach nie korzyści, tako **dziesięciore kaźń** bożą ujiści* (SStp 2: 316); *i napelnił ją **siedmiorym miłosierdzim*** (Rozm 9); *Otoż na krotce masz **o siedmiorym błogosławieństwie**, kie jest* (KazPras 226v); *Daj wierzącym **siedmiorą świętość*** (SStp 8: 180); *Jam w **troje święto**, ku ktoremu wszyscy Żydowie są powinni chodzić, nauczał jest w synagodze i w kościele* (Rozm 678).

Kolektiwa liczebnikowe łączyły się z nazwami oznaczającymi naturalne zbiorowości, głównie zwierząt rodzących się w mnogich miotach, żyjących w stadach lub przebywających w gospodarstwach w zbiorowości (Zieniukowa 1992b: 231), np.: *Jerusalem do kościoła i oferowali zań **dwoje garliczek*** (Rozm 78); *Jakom [...] Florianowi jego kmiecia z jego czynszem i **se dwojgiem kur** wziąć kazal* (SStp 2: 239); *Jako ja nie wypuścił rękojemstwa Janowi, ktory ręczył za Wojcie<cha> młynarza, to jest **dziesięciorga kur** i dwu pohućiwartku piwa* (Warsz 1141); *jako Gosław nie ukradł Jannie **dwoje owiec*** (GN 167); *jako cso pobili Krczon a Mikołaj paniej {Hance} i jej dzieci {ludziem} **dwoje świni** w lesie* (KN 311); *jako Jarosław miał **troje kobył** u Ludki* (PY 358); *jako Mikołaj s Chocicej zajął [...] **sto owiec przez trojga a cieląt siedmioro*** (PY 1040); *ize Bartosz karczma<rz> s Kanina nie wziął **sześcioro koni a dwadzieścia i pięcioro świni** tako dobrych jako sześćnańcie grzywien* (P 1552). Wykazywały także łączliwość z nazwami

¹⁰¹ O tym, że księgi Mojżeszowe, czyli pięć pierwszych ksiąg Starego Testamentu, stanowiły jedną całość, świadczy używany w odniesieniu do nich termin *Pięcioksiąg*, podobnie jak w odniesieniu do dziesięciorga przykazań wymiennie stosuje się pochodzący z gr. *dekalog*.

¹⁰² Rzeczownik *przykazanie* zaliczany bywa do singulariów tantum, jednak w tekstach staropolskich występują już formy pluralne, np.: *Tedy nie będą posromocon, kiedy przeżrę we wszystkich przykazaniach twójich* (MW 4r).

zwierząt młodych (scharakteryzowanych gramatycznie przez morfem *-ęta*)¹⁰³, np.: *Przez ktore zajęcie i gonienie nie utlukłem **dwojga źrzebiąt*** (Warsz 1220); *A *podaliśmy mu [...] dwie krowie, **dwoje ciel<q>t**, dwa konia* (SSStp 2: 239); *Jako Paweł nie ukradł Niemierzy **czworga jagniąt** s chlewa* (SSStp 1: 410); *aby też dali obiatę, jako rzeczono jest w zakonie bożym, **parę sinogarlic** abo **dwoje gołąbiąt*** (EwZam 4r). We wskazanych połączeniach powoli zaczyna przeważać znaczenie kwantytatywne liczebników zbiorowych, o czym świadczy równoległe występowanie tych rzeczowników z liczebnikami głównymi, np.: *jako Bartłomiej Dobiesława prozna puścił **dwu koniu*** (P 498); *Jakom ja nie wziął [...] **cztyrzech koni** i **dwu siekiru*** (Warsz 1047); *ize Szymek s Malej Gorki wziął d[a]wa woły i byka, krowę jednę s ciełęciami, **ośm’[i] świni, dwanacie kur, żyto, oziminę*** (P 1495); ***Siedm tych to jagniąt** weźmiesz z mej *ręki* (BZ Gen 21, 28–30); *Jakom ja nie ręczył wyszej **ośmiora skota *rokatego** i **dwadzieścia dwu jegniąt**, jakom wyszej poznał Czyborowi* (Warsz 1266)¹⁰⁴. Synonimię obu typów liczebnika ilustruje również przykład z rzeczownikiem osobowym: *O tem, jako święty Jan Krzcziciel ku milemu Jesusowi posłał **dwoje zwolenikow*** (Rozm 314).

1.2.2. Liczebniki wyrażające krotność

Znaczenie krotne pojawia się głównie w relacjach z rzeczownikami nazywającymi pojęcia abstrakcyjne oraz czynności i ich rezultaty, np.: ***Dwoje wystruganie** *będzie na każdych ckach, aby jedna z drugą się spojila* (BZ Ex 36, 22); *kiedy wiara świętego Piotra **przez troje zaprzenie** tej nocy była ponikła* (Rozm 560); *Potem naśladuje **siedmiora prośba**, którą ślemy ku Bogu ojcu* (Rozm 276); *Takież i **trojega święcenia żak** przygodziwszy się tą istną drogą i uźrac ji i minął* (Rozm 332). Występuje też w połączeniu z rzeczownikami zbiorowymi i materiałowymi, np. *pokarm, pieniądze* np.: *Ale opięć w szosty dzień sebrali*

¹⁰³ Grupę tę wyróżnia Bogusławski (1966: 124), zwraca na nią uwagę także Zieniukowa (1992b: 231).

¹⁰⁴ Znamiennym świadectwem owej zmiany jest przykład pochodzący z roty kaliskiej: *iz Andrzej nie ukradł Staszкови [[**dwoje**]] {dwu} owcu* (KL 231), w którym pisarz zamienił liczebnik zbiorowy na główny. Liczebnik zbiorowy mógł się także pojawić pod wpływem łaciny: *Cum quo iuvene receperunt **binos equos** al. **dwoje koni*** (SSStp 2: 239).

*dwoj pokarm, to jest dwie mierze <gomor> [na dzień] na każdego człowieka (BZ Ex 16, 22); episcopus [...] wziął **dwoje pieniądze** za jedną dziesięcinę w przechod (SSStp 2: 243).*

W znaczeniu krotnym liczebniki zbiorowe wchodzą w związki z rzeczownikami należącymi do grupy terminów prawnych, oznaczających czynności procesowe, przestępstwa bądź zobowiązania i kary finansowe: *Jeden człowiek przywiódł przed nas przed gajny sąd człowieka, co nań wiążano **troje lice** (OrtMac 53v); Jakom ja nie ujednał Tworka s Stanisławem, eże miał położyć **siedmioro jednanie** s bracią, a Stanisław swoją stroną **czworo** (Warsz 843); Miczek ujednał się z kmieciem [...] o rany i o **dwoje wiązanie** dobrowolnie (SSStp 2: 243); jako Stanisław nie płacił **trojej chąsby** (KA 266); przez **troje roki** (SSStp 9: 189); po **ćwiory roki** (SSStp 1: 410); a także nam, namiastkom, i czestnikom naszym **po pięciorej winie przerwczonej** zapłaci (Sul 102); Domini, ipse soluit **troje potwarne** i ***dwojga chąsiębne** (SSStp 9:189); jako Jakusz pirwey tę karczmę trzymał i **troj czynsz** wybrał s niej (KA 272); solucionis al. **dwoja roczna zapłaty**, hoc est ita (SSStp 2: 244).*

Liczebniki zbiorowe wyrażają krotność w połączeniu z rzeczownikami kwantyfikowanymi zazwyczaj za pomocą liczebników głównych, np.: *I skazono miasto, a wszytcy mężowie bronni w nocy uciekli drogą tej brony, jeż jest między **dwoim murem** do zagrody krolowy (BZ IV Reg 25, 4); Pokoj **trojogo podniebienia** aut chyżkę (SSStp 9: 189); a **troje podniebienie** w niem uczynisz (BZ Gen 6,16); jako Piechno przyjął **dwoję granicę** i wziął kmietowica (KS 128); za **dwoje futro** krolikowe (SSStp 2: 244).*

Omawiana właściwość liczebników zbiorowych znajduje odzwierciedlenie w konstrukcjach, w których zachodzi dwustopniowa kwantyfikacja. Chodzi o wyrażenia typu *tele dziesięcioro* ‘dziesięć razy tyle’: *Krolu, mna twoja zyskała **tele dziesięcioro** (Rozm 408); A oni rzekli <jemu>: «Krolu, mać **tylę dziesięcioro**» (Rozm 409) oraz połączenia z grupą nominalną z liczebnikiem głównym i jednostką miary: ***dwoję sześć grzywien** habet solvere (SSStp 2: 244); Jako ja to wiem, eże Kielcz wziął na Janie **dwoję siedm kop** za jenym zapisem (SSStp 2: 244); a to csom orał, tom orał mimo **troję trzy lat** (KA 822); Jan de Mazowo tenetur solvere Anne de Slubomino **dziesięciore sześć skot** (SSStp 2: 316); rola, która leży podle Skarbimirskiej drogi, rzeczona klin, **dwoje stajań** podle Ujezdskiego rol, a stajanie końcu niwy pana Mielsztyńskiego [...].**

dwoje stajanie podle kościejowskiej granice a podle Ujezdského ląki (SStp 2: 239); jako Marcin wydierzał mimo trzydzieści lat siedlisko, *dwoje staje role* a ląkę, nie wypuszczając z jedne ręki pokojnie (PY 796); *dwoje stajane*k po Jankowe pole rolej Lisznika [...] obligauit (SStp 2: 239).

1.2.3. Liczebniki wyrażające różnogatunkowość

Znaczenie kwalitatywne ‘dwojaki, trojaki, itp.’ mogło wystąpić przy każdym typie rzeczownika, np.: *W rucho, ktorež jest ze dwojga tkania nie obleczesz się* (BZ Lev 19, 19); *Jakośm’ przy tem był, gdzie Barto<lo>meus obiecał Dzirżce dwoje odzienie* (P 252), *ale wždy ty iste świadki z trojga rodu o swoję sromotę stawić ma* (Sul 87).

Najczęściej komponent jakościowy pojawia się w związkach z rzeczownikami abstrakcyjnymi typu: *osoba* ‘postać, forma, kształt’, *prawo*, *przyrodzenie*, *element*, *rzecz*, np.: *Pod dwoją osobą sub bina specie* (SStp 2: 244); *Kusił ji też troją rzeczą, ktoráž i Adama kusił, ale nie takim rzędem.* (Rozm 195). Liczebniki w takich połączeniach pełnią przede wszystkim funkcję tekstową. Mogą mieć charakter anaforyczny, jak w przykładzie: *Bo wilkość <z> gorącością, to dwoje przyrodzenie albo elementa, dawały są jemu krew, zimność z wilkością dawały jemu cielestność, suchość z gorącością dawały jemu rumianość, zimno z suchem przyrodzeniem albo ta dwoja elementa dawały jemu białość* (Rozm 156). Częściej jednak służą konstruowaniu rozbudowanych wyliczeń. Liczebnik zbiorowy informuje wówczas, ilu elementów takiego szeregu możemy się spodziewać (najczęściej od dwu do czterech), oraz że będą one zróżnicowane i zapewne zhierarchizowane pod jakimś względem, np.: *Bo my mamy prawo dwoje w ziemi: pirwe, iże ktokolwie naucza albo każe przez dopuszczenia wyszego biskupa, tego mamy umorzyć; a drugie prawo mamy, który-by-koli swem szeptanim uczynił niepokoj w ziemi, tego mamy umorzyć* (Rozm 789); *A przezto o tem to miłosierdziu, cożci jest je Kryst ku świętemu Janu miał był, dwojęć rzecz {wy} w tem to macie rozumieć. A napirzweć to {wy} macie rozumieć, iże któryc jest początek jego świętego miłosierdzia był, cożci jest ji nasz Kryst miły świętemu Janu ukazał był, a wtoreć to {wy} macie wiedzieć, iże którac są ta {to} była znamiona bożego miłosierdzia, cożci jest je Kryst do świętego Jana był miał* (Kgn 179a); *Jeszcze dwoja rzecz <može> być,*

czemu Pilat nie doczekał odpowiedzi [...]. **Pirwe** przeto, bo to pytanie potrzebowało ku naprawieniu dobrego czasu [...]. **Wtore** przeto, iż kiedy rzekł: „Prawda co jest?“, natychmiast przyszło jemu na umysł on obyczaj żydowski (Rozm 787).

Konstrukcje z liczebnikiem zbiorowym w funkcji kataforycznej spotykamy w tekstach średniowiecznych nie tylko w odniesieniu do rzeczowników abstrakcyjnych, np.: *Tedy istne <były> w żydowskie ziemi trzy sekty albo **troje rozdzielenie**, od innego pospolnego luda żywotem i wiarą odłączene, bo są shuli faryzei, drudzy saducei, <trzeci ezeici>* (Rozm 179); *Z Jersona byłasta **dwoja czeladź**: lebnicka a semeicka* (BZ Num 3,21); ***Dwoj lud** widzę przede mną, jeden płaczący, a dru<g>i wiesielący sie* (Rozm 62).

Kolektywa liczebnikowe w tej funkcji są często synonimiczne z odpowiednimi liczebnikami wielorakimi, choć trzeba dodać, że w podobnych kontekstach pojawiają się również liczebniki główne, por.: *aleć ji on osobno **we dwojakię rzecz** chwali. A napirweć ji on o jego wielika cuda chwali* [...]. *Wtoreć ji nasz Kryst miły prze jego wielikie uczynki chwali* (Kgn 179r); *A takōż ku krolewstwu duchownemu **dwojaka rzecz** jest potrzebna: pirwe, iżby prawda słuchana, a wtore, iżby prawda przyjęta* (Rozm 784); ***We czterzech przytaczach** wina siedmnaście [...] ma być przydana: pirwa przytacza ho pożegę [...]; wtora ho gwałt na gościńcu alibo na drodze wolnej [...]; trzecia, kiedy kto sąd zgwałci [...] czwarta rzecz albo przytacza [...] jest ta, kiedy prawem przekonany a skazany dosyć uczynić krnąbrnością z sądu odidzie* (Sul 10).

Liczebniki zapowiadające wyliczenia bądź użyte anaforycznie mogą występować samodzielnie w uogólnionym substancywnym znaczeniu. O ile w wypadku związków z takimi rzeczownikami jak *rzecz* można mówić o synonimiczności liczebników zbiorowych i głównych, o tyle w wypadku samodzielnych składników wypowiedzenia już takiej równości dystrybucyjnej nie obserwujemy. W takich kontekstach występują liczebniki wielorakie: *I powiada nam **dwoje** w tych słowach święty Symeon: swoje prześmierne ucieszenie a syna bożego sławne przejawienie* (Kśw dv); *Przeto na sierca wyczyścienie **czworga** trzeba: napirwej każdy grzech cielny i duszny wierną spowiedzią wyrzucić a pokutą wytrzeć [...]; drugie, aby we wszech uczyncech miał umysł prosty, [...] trzecie, aby we cnotach się utarł a obył jim [...]. Czwarte, aby był ot wszech rzeczy świeckich miłowania a w nich kochania oddalon*

(KazPras 224v–225r); *Pakliby jemu drugą wziął, przyprawi dziewce swadźbę i rucha, i wiana sromieźliwości nie zaprzy. Aczby trojga tego nie uczynił, wynidzie darmo przez pieniądze* (BZ Ex 21, 11).

Przedstawiony materiał dowodzi, że w staropolszczyźnie w większości konstrukcji z liczebnikami zbiorowymi funkcja kwantytatywna, dla liczebników definicyjna, jest połączona z dodatkowymi elementami znaczeniowymi, takimi jak zespoloność, mnożność, krotność czy różnogatunkowość. Redukcja dodatkowych znaczeń przebiega stopniowo w wyniku zarówno zmian morfologicznych (ujednolicanie odmiany), jak i wykształcenia się synonimicznych dla liczebników zbiorowych liczebników wielorakich, mnożnych i krotnych. Proces ten rozpoczyna się już w średniowiecznej polszczyźnie, czego przejawem jest wyraźna dystrybucyjna preferencja względem określonych grup rzeczowników. Jest to jednak dopiero początek zmian, w wyniku których dochodzi do coraz większego ograniczania łączliwości liczebników zbiorowych (Siuciak 2008: 42–48).

1.3. Składnia liczebników zbiorowych

Właściwości formalno-składniowe liczebników zbiorowych odziedziczone z prasłowiańszczyzny zaczynają w staropolszczyźnie ulegać przekształceniom. Jako leksemy zaimkowe i przymiotnikowe (o odmianie prostej) liczebniki te odmieniały się nie tylko przez przypadki i rodzaje, ale też przez liczbę. W wypadku liczebników *dwoj* i *oboj* poza formami liczby pojedynczej i mnogiej odnotować można w średniowiecznej polszczyźnie jeszcze formy dualne¹⁰⁵. W funkcji wyrażen atrybutywnych leksemy te łączyły się z kwantyfikowanym rzeczownikiem na zasadzie kongruencji. Zmiana relacji składniowych w obrębie grupy nominalnej wiązała się z kilkoma czynnikami. Jednym z nich były zmiany w strukturze semantycznej omawianych liczebników. Przewaga podstawowego komponentu semantycznego, jakim było wskazywanie liczby, mogła spowodować, iż na skutek oddziaływania wzorca składniowego liczebników głównych typu *pięć* – *dziesięć* derywaty z sufiksami *-oj*, *-or* zaczęły łączyć się z rzeczownikiem w związku

¹⁰⁵ Pojedyncze przykłady tego typu form świadczą o szybszej niż w wypadku liczebników głównych redukcji paradygmatu pod tym względem.

rzędu. Zbliżenie semantyczne liczebników zbiorowych i głównych zachodziło zwłaszcza w połączeniach z rzeczownikami *pluralia tantum* oraz rzeczownikami będącymi nazwami zwierząt zazwyczaj występujących w zbiorowościach, dla których cecha zespoloności przestała być decydująca w określaniu liczby¹⁰⁶. Stąd też w tekstach średniowiecznych pojawiają się wariantywne konstrukcje typu: *zostawił [...] dwoje dzieci małych* (OrtOssol 17va); *zostawi po sobie równo dwoje dzieci rodne* (OrtOssol 67ra); *wziął [...] trzy konie i troje sanie* (Warsz 1113); *Jakom ja wziął dwoje sań* (Warsz 1668); *nie ukradł [...] dwojich koni* (PY 375); *nie odpuścił wozic drew na czwiorgu koni* (PY 689). Wydaje się, że czynnikiem sprzyjającym nowej składni była partytywna funkcja genetiwu, szczególnie w połączeniu z kolektywnymi rzeczownikami *singularia tantum* typu *bydło*¹⁰⁷ i rzeczownikami materiałowymi.

Na zbliżenie formalne liczebników głównych i zbiorowych mógł mieć wpływ ograniczony zakres liczbowy kolektywów. Liczebniki zestawione reprezentujące wartości 11–19 ze względu na to, iż wykształciły się później niż liczebniki niższego rzędu, mają w większości przykładów formę *singularis neutrum* o zneutralizowanej kategorii liczby, np.: *nie pobrał gwałtem trojenaście skota* (P 920); *pobrał czworonaście skotu niedzielnego po śmierci swego oćca* (PY 522); *nie kazał [...] sześcioronaście koni odbić* (KA 933); *Jako csom wziął [...] siedmioronaście koni* (KA 999). Formy o odmianie przymiotnikowej są rzadsze. Gdy wskazywana liczba była wyższa niż 10, dochodziło już w staropolszczyźnie do zastępowania liczebników zbiorowych głównymi. W obrębie grup liczebnikowych na formę i składnię liczebników zbiorowych mogły oddziaływać liczebniki główne oznaczające dziesiątki.

Poza czynnikami natury semantycznej najważniejszym procesem, który doprowadził w konsekwencji do ustalenia nowego typu składni, było kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika. Ujednocianie odmiany poprzez przejście przez liczebniki z sufiksem *-oj* rzeczowniko-

¹⁰⁶ Nie wszystkie rzeczowniki nazywające tego typu zwierzęta łączą się z liczebnikami zbiorowymi. Część z nich występuje w tekstach wyłącznie w związkach z liczebnikami głównymi. W związkach z liczebnikami zbiorowymi zdecydowanie przeważa już składnia rzędu.

¹⁰⁷ Nie odnotowałam ani jednego przykładu na związek zgody w grupach z tymi rzeczownikami. W tekstach nie występują konstrukcje tego typu w nominatiwie, grupy w genetiwie interpretuję jako realizacje związku rzędu.

wych końcówek derywatów z sufiksem *-or*, a także redukcję kategorii liczby i rodzaju, rozpoczęło się już w dobie staropolskiej¹⁰⁸. Na typ odmiany pojawiający się w związkach z rzeczownikami ma wpływ funkcja liczebnika zbiorowego w grupie nominalnej. Gdy ważniejsza jest funkcja atrybutywna (znaczenie wielorakie, mnożne i krotne), przeważa odmiana przymiotnikowa, w pozostałych kontekstach – fleksja rzeczownikowa. Zróżnicowanie form liczebnika wiązało się m.in. z tym, że przyrostek *-g-*, charakterystyczny dla nowego typu odmiany, występował pod wpływem liczebników typu *dwoj*, *troj* w przymiotnikowej odmianie liczebników typu *czwor*, *pięcior*. Wahania w tym zakresie mogą wystąpić nawet w obrębie tego samego tekstu, np.: *Dawam się winien bogu wszechmogącemu s **dziesięciorga przykazania bożego*** (SSStp 2: 316); *Tako mi po<mo>ży bog i **dziesięcioro boże przykazanie*** (Warsz 30); *iż jest było ciało wielebne ze **czworga przyrodzenia** dobrze wyłożono* (Rozm 155); *naczystszem **ćwiorem przyrodzeniem** było wyłożono* (Rozm 155); *O tem, jako miły Jesus nakarmiał pięć tysięcy luda z **pięciorga chleba*** (Rozm 347); *Jeszcze nie rozumiecie <ani pamiętacie> z **pięciora chleba** pięci <tysięcy> luda nakarmiania a kakoście wiele koszow nabrali?* (Rozm 360).

Upowszechnieniu form singularis neutrum sprzyjało niewątpliwie rzeczownikowe użycie liczebników zbiorowych jako samodzielnych członów zdania, często występujących z zaimkiem *to* (Siuciak 2008: 40).

W prasłowiańszczyźnie kolektiwa liczebnikowe były pod względem syntaktycznym przymiotnikami i w związku z tym orzeczenie w całości było uzależnione od liczby i rodzaju podmiotu (Basaj 1974: 229). W staropolszczyźnie obserwujemy kontynuację tego stanu w odniesieniu do grup nominalnych z liczebnikami o odmianie zaimkowo-przymiotnikowej. W zależności od kategorii liczby grupy nominalnej w podmiocie orzeczenie przyjmowało postać singularną: *Dwoje wystruganie ***będzie** na każdych ckach, aby jedna z drugą się spojila* (BZ Ex 36, 22); *a na tych liściech **było napisano dziesięcioro boże przykazanie*** (Rozm 179); ***było** tedy troje rozdzielenie w jich zakonie* (Rozm 179); *Potem **naśladuje siedmiora** prośba, którą ślemy ku Bogu ojcu* (Rozm 276); *iże troje zaprzemienie świętego Piotra **poczęło sie i dokonało** w domu Annaszowie* (Rozm 707), pluralną: *Eże **moje dwoje dzieci** nie wypastry Wyszkowa*

¹⁰⁸ Zmianom tym towarzyszy rozszerzenie tematu o element *-g-* (Siuciak 2008: 39).

prosa siłą (Warsz 2757); *zimno z suchem przyrodzeniem albo ta dwoja elementa dawali jemu bladeść* (Rozm 156); *tedy chorągwie dwojenacie, [...] natychmiast sie skłoniły* (Rozm 755), bądź dualną: *Z Jersona byłasta dwoja czeladź: lebnicka a semeicka* (BZ Num 3, 21).

Orzeczenie w liczbie mnogiej występowało przy grupach z liczebnikiem w sg. wówczas, gdy poprzedzało je połączenie szeregowie, np.: *Bo wilkość <z> gorącością, to dwoje przyrodzenie albo elementa, dawali są jemu krwi* (Rozm 156); lub gdy w skład takiego szeregu wchodziła grupa liczebnikowo-rzeczownikowa: *Tako to czworo przyrodzenie albo elementa nigdy nie panowały w miłem Panie, ale są jemu służyły* (Rozm 157).

Orzeczenie przyjmowało postać singularną przy podmiotowej grupie nominalnej z liczebnikiem zbiorowym w formie liczby pojedynczej rodzaju nijakiego z podrzędnym formalnie rzeczownikiem w gen. sg. (Siuciak 2008: 195). W materiale średniowiecznym nie odnotowałam jednak tego typu konstrukcji. Przy grupie z rzeczownikiem w liczbie mnogiej spotykamy dwa typy orzeczenia. Gdy w grupie nominalnej znajduje się zaimek *to*, który wzmacnia formalną nadrzędność liczebnika, orzeczenie przyjmuje formę singularną. Dotyczy to konstrukcji z rzeczownikowym użyciem liczebnika zbiorowego w funkcji podmiotu, np.: *Jako to dwoje chyż obaliło się i zgnilo i nie godziło się nikomu* (P 220); *To dwoje przyszło przed nas w gajny sąd* (OrtMac 10v; sim. OrtOssol 32ra). W pozostałych wypadkach pluralna forma rzeczownika i sens całej konstrukcji sprawiają, że orzeczenie przyjmuje formę liczby mnogiej: *Jakuszowych dwoje dzieci nie wypaśli Wyszkowa maku siłą* (Warsz 2758); *Jako mych troje dzieci nie napawali w Jakubowe wodzie bydła siłą* (Warsz 2716). Wahania tego typu występują jeszcze w wieku XVI, a proces stabilizacji orzeczenia singularnego postępuje od wieku XVII, by ostatecznie zakończyć się w początkach doby nowopolskiej (Siuciak 2008: 195–196).

1.4. Liczebnik *oboj/oboje*

Leksemy *oboj/oboje* pozostają względem liczebnika *dwoje* w takiej samej zależności, jak liczebniki *oba/obadwa* do *dwa*. Mimo że odnoszą się do liczby 2, nie są jednak synonimiczne. W znaczeniu liczebników *oboj/oboje* wyróżnia się komponent kwantytatywny ‘liczba 2’ oraz

wskazanie na ‘całość i zespoloność zbioru liczonych obiektów’¹⁰⁹. Leksemy te oznaczają zamknięty zbiór, składający się tylko z dwóch elementów, co łączy je z klasą zaimków, a szczególnie z zaimkiem *wszyscy*. Zieniukowa pisze: „Wyrazy *oboje/obydwoje*, niosąc informacje o liczbie określanych obiektów (wyłącznie ludzi) i o zamknięciu zbioru (jak zaimek *wszystek*), pod względem przynależności do części mowy zajmują, tak według kryterium znaczeniowego, jak składniowego [...], pozycję pośrednią między liczebnikami a zaimkami” (1986a: 345). W średniowiecznej polszczyźnie nie mamy jeszcze do czynienia ze wspomnianym ograniczeniem łączliwości liczebników *oboje/obydwoje* do związków z rzeczownikami osobowymi. Zawężanie dystrybucji omawianych leksemów następuje równoległe z ograniczaniem łączliwości pozostałych liczebników zbiorowych.

Cechą odróżniającą liczebnik *oboj* od pozostałych kolektiwów jest zdecydowana przewaga użycia w tekstach form liczby pojedynczej w odmianie przymiotnikowej, gdyż właśnie one wyrażają komponent znaczeniowy ‘zespoloność’, który w wypadku omawianego leksemu jest dominujący.

Formy liczby mnogiej poświadczone są w przykładach: *iż Milesz tych kopcew między **obojimi Pudliszkowicami** nie rozorał* (KS 771); *Tedy Laban wszedł w stan Jakobow a w stan Lije swej dziewczki starszej, a w ***obojoch** *czeladź *stała, nics nie nalazł* (BZ Gen 31, 33); *Tu już koniec jest praw krola Kazimirowych **s obojich ksiąg** zbranych* (Sul 62); *ślachcic, ziemianin albo wszelki przebywacz, albo poddaniec **księstw przerzeczonych obojich*** (Sul 112). Równie rzadko grupa nominalna może przyjąć formę dualną, np.: *na **oboja podwoja*** (SStp 5: 364); *na **oboi stronie*** (SStp 5: 364); ***obojga porodziela** zdrowa będąc* (Sul 45)¹¹⁰.

Ponieważ liczebnik *oboj* pełni w tekście funkcję anaforyczną bądź kataforyczną, używa się go wtedy, gdy obiekty, do których się odnosi, zostały wskazane wcześniej w tekście, są znane z kontekstu lub wymienione zostają w dalszej części tekstu jako uszczegółowienie treści

¹⁰⁹ Por. rozdział I.2. Liczebnik *oboj/oboje* nie wchodzi w związki z innymi liczebnikami. Nie tworzy się z tym liczebnikiem konstrukcji złożonych, typu **dwadzieścia i oboje*.

¹¹⁰ W dalszym ciągu cytowanego tekstu rzeczownik *porodziela* użyty bez liczebnika przyjmuje formę liczby mnogiej.

liczebnika. Liczebnik *oboj* występuje w połączeniu z rzeczownikiem, który albo ma charakter generalizujący, albo synonimiczny względem użytego wcześniej rzeczownika, albo wnosi dodatkową informację o kwantyfikowanych obiektach, np.: *Dzierżęć *będa w ręce tuk obiety i grędzi a gdyż **oboje** ofierę Panu *poświęcicie, wzda kapłanowi* (BZ Lev 7, 30); *Owa zstąpił ogień z niebios i spalił dwie księżęci, pięćdziesiątniki, i **to oboje** pięćdziesiąt, już byli s nima* (BZ IV Reg 1, 14); *A tak jest **oboje** tę czeladź rozdzielił między sobą losmi, bo była księżęta ta święci i domu bożego tako z synow Eleazarowych, jako z synow Itamarowych* (BZ I Par 24, 5); *Dziedziny się k sobie zbiegając niektorej rzeki dzielenim, acz ta jista rzeka opuściwszy pirzwe ście swoje obroci przez jine mieścce płynienie swoje, tedy pirzwe łożysko za granice ma być imiano, a tamo w rzece onej łowić ryby sprawnie będą **obojej** wsi ludzie* (Sul 7); *Ale to ma być rozumiano **w obojem** członku przepisanem, acz tako ślachcic jako włodyka podług skazania sędzi swej niewinn<o>ści przez świadki godne albo dostojne nie oczyścią* (Sul 102); *Jeden człek zabił żonę i przyniosł list rozgrzeszenia i zjednął sie z jej przyjacielmi przyrodzonymi, i krola i krolewę przenalazł, i ma tego list, możeli ten z **oboją** miłością zasię przyć ku swemu prawu, albo co za p<raw>o* (OrtMac 62v); *bo są jemu dwoje rzecz przymieniali, le tę, iż sie krolem czynił i synem bożym, a **oboje** rzecz miły Jesus mógł ukazać, iż ten jest* (Rozm 844).

W przeciwieństwie do liczebnika głównego rzadko spotykamy liczebnik *oboje* jako element samodzielny, np.: *Nie będziesz oferować roboty z swej nieczystoty ani zapłaty psiej w domu Pana Boga twego, *bo cożkoli tego jest, *jenże to by ślubił, bo mirziona jest **oboje** przed Panem Bogiem twym* (BZ Deut 23, 18); *Modlitwami się czyścimy, ale czcieniem się uczymy, dobre jest **oboje**, możeli być, ale gdy **oboje** nie może być, lepiej się modlić niżę czyść albo się uczyć* (KazPras, 224r); *ale wino nowe leją w nowe sędy, a tako będzie **oboje** schowano* (Rozm 295); *Nie, nie tako, snadź byście wyrrywając kąkol wytargalibyście <popołu z nim> i pszenicę. Ale niechać roście **oboje** ażę do żniwa* (Rozm 339). W znaczeniu liczebnika może pojawić się dodatkowy element informujący o różnicowaniu elementów w zbiorze, np.: *A drudzy pytają **oboje**ga, to jest i: „Co prosisz?” albo: „Chcesz sie krzcić?”* (Rozm 192).

Liczebnik *oboj* służy kwantyfikacji obiektów, które w sposób naturalny bądź zwyczajowy (umowny) występują w parach semantycznie

jednorodnych lub opozycyjnych, np.: **oboja porodziela zdrowa będąc** (Sul 45); **Na obojej stronie miecz ostry** (SSp 5: 364); **z obojej strony drogi na trzydzieści lokiet żołądź swoj pirzwej ma pobrać alibo popaść** (Sul 60); **urzędnik ktorykole w obojej stronie księstw przerzeczonych będąc** (Sul 111). Najwięcej przykładów tego typu stanowią związki z rzeczownikiem *strona* ‘przeciwnik w sporze sądowym’, np.: **obojej stronie obeźrzeć ch<c>ąc** (Sul 27); **a takōż z takiego otdzielenia strona oboja czuje nieużytek i otnosi** (Sul 47); **a takōż między oboją stroną mierzączka a gniew pochodzi** (Sul 75).

We wskazanych do tej pory kontekstach liczebnik *oboj* jest używany synonimicznie z liczebnikiem *oba*, np.: **tedy pirzwe łożysko, kędy był zbieg wody, za prawe granice ma być imiano et tam iste w jezierce onem z obu wsiu ludzie słusznie ryby łowić będą** (Sul 21); **tedy więc morze jest{ci} się ono było na obie stronie rozstąpiło** (Kgn 174v); **Wiesiela boża w gardle jich a miecze s obu stronu siekące w ręku jich** (Puł 149, 6). Synonimię potwierdza porównanie odpowiednich fragmentów dwóch staropolskich statutów królewskich: gdy w *Kodeksie Suleda* jest konstrukcja z liczebnikiem *oboj*, w *Kodeksie Działyńskich* występuje liczebnik *oba*: **a tako z takiego rozstargnienia jimienia obie stronie niedostatek i szkodę częstokroć cirpią** (Dział 19v); **tedy ony brzegi, ktorymi pirwej woda rzeki ciekła, dziedzinam będą za granice, a kmiecie z obu dziedzinu w onem jezierce wolno ryby mogą łowić** (Dział 4r); **przeto my chcąc pomoc obiema stronoma ustawiamy** (Dział 8r). Użycie w tych samych kontekstach dwóch różnych liczebników świadczy – przy uwzględnieniu frekwencyjnej przewagi liczebnika *oba* – o wycofywaniu się liczebnika *oboj* w znaczeniu kwantytatywnym.

Leksem *oboj*, jako liczebnik zbiorowy, może zawierać w swoim znaczeniu komponent odnoszący się do zróżnicowania jakościowego elementów zbioru, np.: **wyznawamy tym to pismem, chcąc, aby poddani krolestwa naszego a na imię polskiego, obojego stadła jeden z drugim pocześnie był a drugiego nie urażał, ale sprawiedliwości dopomagał** (Dział 1r).

Ze względu na kwantyfikowane rzeczowniki, które same oznaczają ‘rodzaj, płeć’, liczebnik zbiorowy o znaczeniu kwalitatywnym znaczeniowo zbliża się do liczebnika *oba*: **bracia abo przyjaciele, przyrodzeni abo dalecy, rodzaju obojga** (Sul 53); **z ktorejże by dziatki obojga rodzaja porodził** (Sul 110); **tak żonom, jako dzieciem jich obojego pokolenia**

pokarm rozdawali (BZ II Par 31,18); **obojego pogłowia** *utriusque sexus* (SSStp 5: 364).

Liczebnik *oboj*, odmieniający się według deklinacji zaimkowej, wchodził z kwantyfikowanym rzeczownikiem w związek zgody. Podkreślić należy, że w odróżnieniu od pozostałych liczebników zbiorowych nie spotykamy w tekstach nowego typu relacji opartej na związku rządu. Orzeczenie przy grupach z liczebnikiem *oboj* kontynuuje odziedziczoną z prasłowiańszczyzny składnię, która opiera się na relacji *ad formam* lub *ad sensum*, np.: *a takóż z takiego oddzielenia strona oboja czuje nieużytek i otnosi* (Sul 47); *Ale gdzie oboja strona znamion z <na>mianitszych między dziedzinami nie ma* (Sul 77); *i to oboje pięćdziesiąt, już byli s nima* (BZ IV Reg 1, 14). W ostatnim przykładzie można dopatrywać się neutralizacji kategorii rodzaju liczebnika *oboj*, na co wskazuje występujący przy nim zaimek. W wypadku gdy liczebnik służy ocenie ilościowej zbiorów wcześniej skwantyfikowanych za pomocą liczebników głównych, pozostałe liczebniki zbiorowe takiej neutralizacji nie ulegały. Być może pojawienie się formy rodzaju nijakiego było spowodowane rzeczownikowym użyciem liczebnika *pięćdziesiąt*¹¹¹.

Do neutralizacji kategorii rodzaju dochodzi, gdy liczebnik *oboj* występuje samodzielnie w funkcji tekstowej (anaforycznej lub kataforycznej). Formy singularis neutrum używane są wówczas ze względu na zróżnicowanie rodzajowe rzeczowników, do których się odnoszą: *niechać roście oboje aże do żniwa* [kąkol i pszenica] (Rozm 339); *ale gdy oboje nie może być* [modlitwy i czcienia] (KazPras 224r). Gdy orzeczenie ma postać złożoną, formę rodzaju nijakiego ma człon imienny: *bo mirzione jest oboje przed Panem Bogiem* (BZ Deut 23, 18); *a tako będzie oboje schowano* (Rozm 295); *dobrze jest oboje* (KazPras 224r). Wahania w zakresie składni grup z liczebnikiem *oboj* (później *oboje*) z orzeczeniem występują w polszczyźnie aż do XVII stulecia, gdy stabilizuje się w tej funkcji postać pluralna czasownika (Siuciak 2008: 197). Dłużej – do XVIII wieku, kiedy ostatecznie zanika przymiotnikowa odmiana liczebników zbiorowych – trwają wahania w relacjach składniowych z kwantyfikowanym rzeczownikiem (Idem: 171).

¹¹¹ Jest to w takim wypadku forma nietypowa, ponieważ liczebniki główne oznaczające dziesiątki interpretowane były jako formy rodzaju żeńskiego (zob. rozdział I).

2. Liczebniki wielorakie

Liczebniki wielorakie odnotowujemy w najstarszych zabytkach języka polskiego, ponieważ klasa ta wykształciła się już w okresie prasłowiańskim. Przyjmuje się, że przyczyną tworzenia tego typu formacji było wzmocnienie funkcji kwantytatywnej liczebników zbiorowych, a tym samym pojawiła się potrzeba wyrażania pozostałych komponentów semantycznych, składających się na ich znaczenie (Suprun 1969: 21, Zieniukowa 1992b: 228). Liczebniki wielorakie tworzone były od odpowiednich liczebników zbiorowych za pomocą sufiksu *-ak(i)* < *-akъ-jъ* (Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965: 238). Miały odmianę przymiotnikową, co wiązało się z ich funkcją składniową. Jako wyrażenia atrybutywne nie tyle informowały o liczbie (choć ten komponent znaczeniowy w ich strukturze semantycznej istnieje), ile określały zbiór ze względu na liczbę zawartych w nim elementów, zazwyczaj różnorodnych (Kępińska 2005b: 46). W zależności od kontekstu liczebniki te miały więc znaczenie mnożne albo wielorakie¹¹².

Zakres liczbowy omawianych leksemów obejmował wartości 2–8¹¹³, przy czym liczebniki *pięcioraki* i dalsze odnotowane są w pojedynczych przykładach¹¹⁴: *Sic iam habetis, dilecti homines, quid sunt hii quinque porticus, pięciorakie wrota, quibus itur ad piscinam penitencie* (SSStp 6: 119); *Et hoc propter sex differencias, sześciorakiej rożności, leticie hodiernie* (SSStp 8: 554); *Quod ex visione dei procedunt octo, ośmioraki, fructus* (SSStp 5: 683).

Wysoka frekwencja liczebników *dwojaki*, a szczególnie *trojaki*, wynika z ich przydatności do budowy retorycznych wyliczeń. Dlatego rzadko pojawiają się konstrukcje innego typu, np.: *Biskup przez motyla chrobaka, [...] pycha biskupa przez dwie krzydle, [...] dwojaka wola przez dwa rogi motylowa, [...] miłość mała przez małe ciało wyobrażony są i wyłożony* (SSStp 2: 238).

¹¹² W tekstach staropolskich obserwować możemy współwystępowanie w podobnych kontekstach składniowych, a nawet w obrębie tego samego tekstu, synonimicznych form, głównie o znaczeniu wielorakim.

¹¹³ Współcześnie zakres ten obejmuje liczebniki od *dwojaki* do *sześcioraki* (USJP).

¹¹⁴ Nie uznaję za liczebnik wieloraki leksemu *jednaki* ‘jednakowy, taki sam, równy’. Nie wnosi on informacji o liczbie obiektów, lecz jedynie o podobieństwie między jakimiś przedmiotami, zjawiskami itd.

Schematy enumeracyjne oparte na liczebnikach wielorakich spotykamy już w najstarszych źródłach. Trzeba podkreślić, że występują one głównie w średniowiecznych kazaniach oraz w *Rozmyśłaniu przemyskim*, a zatem w tekstach należących do religijnej odmiany języka, w których stosowanie reguł *ars dictandi*, poza walorami stylistycznymi typowymi dla literatury traktatowo-egzegetycznej, pełniło też funkcje katechetyczne (Mazurkiewicz, Stepien 2007: 204–205). Nie ma ich natomiast w tekstach urzędowych oraz artystycznych, co pozwala wysnuć wniosek, iż były nacechowane stylistycznie.

Wyliczenia wprowadzane przez liczebniki wielorakie mogą mieć postać prostego szeregu, np.: *Święty <ewangelista> **trojaki skutek znamienity** pokazuje w tych we trzech krolech pogańskich: jich żadne krolewica dziewicą porodzonego pytanie, jich wierne księżycy pokojnego poznanie: vidimus stellam eius in oriente a jich rychle <i szcz>odre krola mocnego odarowanie: ubi et venimus cum muneribus adorare Dominum (Kśw cv); Pismo tego krolewica dziewicą porodzonego **w trojakiem mieście** pisma nazywa krolem luda żydowskiego: w jego dziwnem narodzeni, w jego ucieszem wielikich cud czynieni a w jego trudnem umęczeni (Kśw cv); I pokazuje ewangelista, iżże teć to krol i krolewic niebieski **w trojkiej rzeczy znamienitej** ine wszystkie krole zmija, a to w tem, iż <jeść miłościwiej>szy, iż jeść mocniejszy, iż jeść szczerzeszy (Kśw cv); I pokazuje nam ewangelista święty, iżże teć to krol jeść miłościwiejszy, a to **w rzeczy trojkiej**: w miłem wabieni, iżbychom pokutę wiernie czynili; w długiem czakani, iżbychom się k niemu żadnie pośpieszyli; w rychłem odpuszczeni, iżbychom w jego miłości nie rozpaczyli (Kśw cv); A wtore ewangelista święty pokazuje, iżże teć to krol i krolewic <niebieski> jeść mocniejszy, bo **trojaka rzecz** krola m<ocniejszego po>kazuje: ustawiczne wicieźstwo, mocne <włodycz>stwo, wielikie bogatstwo (Kśw dr); Ale w Świętem Pisani **czwiorakim ludziem**, pobudzają je, mowi <Bog> wszemogący: Wstań!, pokazują, iż są **grzesznicy czwioracy**; bo mowi to słowo albo siedzącym, albo śpiącym, albo leżącym, albo uma<rłym> (Kśw br); Głos apostołski napominają nas **ku dwojkiej spowiedzi**, to jest chwały i grzechow (Puł 105 Conf); wszakoż święty Maciej podobniej chciał położyć Jeremijasza niżli Zacharyjasza **prze dwojaką rzecz**: przeto, iżże pirwszy jest między proroki, a też przeto, iżże wyprawniej i jaśniej słowem i uczynkiem wypisuje mękę Jesukrysta (Rozm 766); A także*

ku królestwu duchownemu **dwójaka rzecz** jest potrzebna: *pirwe [przeto], iżby prawda słuchana, a wtore, iżby prawda przyjęta* (Rozm 784); *Mamy też baczyć, iż sie trzykroć modlił, bo **trojąką rzecz**[y] za nas odzierał, czusz winy odpuszczenie, miłości ucieśnienie a sławy poścignienie. A my też kiedy sie chcemy modlić, mamy **trojąką rzecz** mieć, czusz prawdę, wiarę a nadzieję.* (Rozm 606).

Mogą mieć również bardziej rozbudowaną postać, np.: *Iżebyście wy to dobrze wiedzieli, iżci Gabryjeł anioł chwalić on świętego Jana prze jego wielkie skutki dobre, cożci jest je on był na tem to świecie stroił, aleć ji on osobno **we dwójakie rzeczy** chwali. **A napirzweć** ji on o jego wielika cuda chwali, cożci jest je przezeń był nasz miły Kryst czynił drzewie, niżli się jest on na ten to świat {był} narodził i takież gdyż{ci} jest on na tem to świecie był, iż ta to wszyćka znamiona, coż{ci je} jest był kiegdę nasz Kryst miły przez ktorego świętego czynił, jeszcze więtsza cuda przez świętego Jana jest{ci} je on był na tem to świecie {stroił} czynił. **Wtoreć** ji nasz Kryst miły prze jego wielkie uczynki chwali, cożci jest je {był} święty Jan ku Bogu prze jego wielkie miłosierdzie był miał.* (Kgn 179r).

Najczęściej liczebniki wielorakie łączą się z rzeczownikami abstrakcyjnymi typu *rzecz, skutek, rozdzielenie*, mającymi w dalszej części tekstu przeważnie odniesienie zdarzeniowe. Rzadziej przy liczebniku pojawia się rzeczownik konkretny o odniesieniu przedmiotowym, np. *królestwo, ziemia, imię*: *A z tego kładzie **dwójako królestwo**: jedno, ktore [by] przysłusza ku Panu świa[d]tłości, ktory tu mowi: „Królestwo moje nie jest z tego świata”, a drugie królestwo mieni, ktore przysłusza ku panu ciemności, z ktorego królestwa jest ten świat i wszytki ciała* (Rozm 781); *Ci ciszy za opłatę mają od Boga, eże posiędą **ziemię trojąką**, jaż noszą, toczu swoje ciało, [...]; tąż ziemię, jaż <...>, po jeźże czu chodzą, [...], a takież ziemię, jej szukają, to jest niebieską* (KazPras 222r); *Wszakóż prze **trojacie zjawienie świat<ł>ości** dzień ten **trojakiem imieniem** wezwan. Napirwe ji mienią Epifanija, jeż sie stało prze gwiazdę, jakoby z wysokości uczynione; wtore zową Teofanija, jeż sie stało przy krzście bożem, [...]; trzecie słową Betfanija po grecku od tego, co sie stało na swadźbie* (Rozm 204).

Wprowadzaniu wyliczeń, szczególnie gdy elementy szeregu miały odniesienie zdarzeniowe, mogły służyć także formy przysłówkowe, np.: *A na toć tuta nam **dwójako** odpowiada. **A napirzwe** przeto, iżeć [...].*

Awtore przezto, iżci święty Jan był{ci} jest on ***dwoc** mękę cirpiał (Kgn 178r); *Krolewstwo Jesukrystowo* zowie **dwojako**. Jedno krolewstwo jest to, ktorem kroluje przez swą moc, a takōż wszystko stworzenie jest krolewstwo Jesukrystowo (Rozm 780)¹¹⁵.

W funkcji liczebnika mnożnego leksemy z sufiksem -ak(i) pojawiały się rzadko. Poza określaniem rzeczownika w grupie nominalnej¹¹⁶, np.: *ci iści pożyczacze takie dłużniki ciężkimi winami udręczając a ku sądu pozywając z prawa **trojaki** albo **cz[r]woraki** dla niezaplacenia długu tego istego **pieniądze** wyciągali ot tych to dłużnikow na potęgę dusze włoszczej i na pogorszenie jinszych* (Sul 103); *O zapowiedzi dla **dwojakiego** długu* (OrtMac 22r), występowały w formie przysłówkowej w funkcji okolicznika miary, np.: *Aczby kto polecil przyjacielowi **pieniądze** albo sąd w chowanie a od tego, który przyjął, kradziestwem odjęty by były, będzieli nalezion złodziej, **dwojako** ma wrocić* (BZ Ex 22, 7); *Owa, Gospodnie, połowicę imienia mego daję ubogim a połowicę zachowam, aby<ch> tym zapłacił albo wrocił podług zakonu **czworako**, aczby<ch> kogo zdradził* (Rozm 406).

3. Liczebniki mnożne

Materiał staropolski dowodzi, że w średniowiecznej polszczyźnie nie wykształciły się jeszcze derywaty liczebnikowe o znaczeniu mnożnym. Funkcję te wciąż pełniły liczebniki zbiorowe. Jedynym tekstem, w którym występują formacje o tym znaczeniu jest *Biblia królowej Zofii*. Są to leksemy *dwoisty* i *dwoity*: *I *ućwirdzi to pole, jeż to niegdy było Efronowo, w jemże to była **jaskini dwoista** bliz [siebie a blisko] Mambre, tak pole jako jaskinią, se wszym drzewim tego *około <...> przede wszymi syny <...>, jeż to *przysłuchali do miasta. [...] A tako Abraham pogrzebl żonę swą Sarę **w jaskini dwoitej** blisko od Mambre, *cso jest Ebron w tej ziemi Chanaan* (BZ Gen 23, 17–19); *a przykazał jim a rzkać: „Jać wnidę k ludu memu, pogrzebicie mię s mymi otcy **w jaskini dwoitej**, jaż to jest w polu Efronowie Etejskiego przeciw Mambre w ziemi kananejskiej, jaż to jest kupił Abraham z polem od*

¹¹⁵ W tej funkcji występuje jedynie liczebnik *dwojaki*.

¹¹⁶ Częściej w funkcji o znaczeniurotnym występowały liczebniki zbiorowe.

Efrona Etejskiego k imieniu grobow (BZ Gen 49,29); *I uczynili synowie Israhel tako, jakož jim był przykazał, a nioswszy ji do ziemie kana-nejskiej, pogrzebli ji w jaskini dwoitej, jaž to był kupił Abraham ku mieniu grobu od Efrona Etejskiego, przeciw Mambre* (BZ Gen 50, 13). Pojawiają się one tylko w przytoczonych fragmentach *Biblii królowej Zofii* i są względem siebie synonimiczne. Liczebnik *dwoity* użyty jest w tekście pod wpływem podstawy czeskiej. W obu staroczeskich bibliach, które przywołuje Stanisław Urbańczyk jako najbardziej zbliżone we wskazanym fragmencie do tekstu polskiego (BZUrb: 52, 86, 88), występuje liczebnik *dvojity*, który miał znaczenie zarówno mnożne, jak i krotne (SScz)¹¹⁷. Uznać zatem można tę formę za kalkę leksykalną z języka czeskiego. W wypadku liczebnika *dwoisty* mamy do czynienia z formacją wykształconą już na gruncie języka polskiego. Za pomocą sufiksu *-ist(y)* tworzono m.in. przymiotniki własnościowe¹¹⁸, takie jak *ognisty, ciernisty, włosisty, gałęzisty*. W ten sposób można było również wyrazić mnożność, jako cechę przedmiotu pojmowanego jako całość. Upowszechnienie liczebnika *dwoisty* nastąpiło w wieku XVI. Występował on wówczas zarówno w znaczeniu mnożnym, jak i wielorakim (SPXVI 6: 237).

¹¹⁷ Forma *dwoity* nie była zwyczajna w polszczyźnie, czego dowodzi fakt, iż pisarz dwukrotnie zapisuje błędnie ów liczebnik jako *ssowytay* (BZTI Gen 49, 29; sim. Gen 50, 13).

¹¹⁸ Terminu używam za Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965: 234.

III. LICZEBNIKI PORZĄDKOWE

Liczebniki porządkowe włączane są do klasy liczebników jedynie w tych klasyfikacjach leksemów na części mowy, dla których podstawowym kryterium podziału jest kryterium semantyczne (Klemensiewicz 1973: 58–60). Dzieje się tak również wtedy, gdy badacze próbują łączyć różnego typu kryteria, jednak ze znaczeniem jako cechą pierwszorzędą (Milewski 1971; Misz 1967; Szober 1962). Nowsze klasyfikacje, oparte przede wszystkim na kryteriach morfologicznych i syntaktycznych, włączają liczebniki porządkowe do klasy przymiotników (Saloni, Świdziński 1998; Laskowski 1998; Wróbel 2001).

W przyjętej przeze mnie klasyfikacji semantycznej liczebniki porządkowe mieszczą się w grupie wyrażen liczebnikowych. Charakteryzują się one najwyższą spośród leksemów liczebnikowych frekwencją w tekstach staropolskich. Ich podstawową funkcją jest charakteryzowanie przedmiotu z punktu widzenia jego miejsca w zbiorze przedmiotów jednorodnych (Moszyński 1984: 242). Mają zatem charakter atrybutu relacyjnego. Ze względu na ich cechy semantyczne i formalne Basaj zalicza je do grupy atrybutów kwantytatywnych (1974: 37). Formalna bliskość liczebników porządkowych i przymiotników nie ulega żadnej wątpliwości – genetycznie to *adiektiva*, odmieniające się zarówno według deklinacji prostej rzeczownikowej, jak i złożonej zaimkowej. SS_{tp} nie notuje już odmiany prostej, jej wykładniki odnajdujemy w staropolszczyźnie jedynie w odmianie liczebników ułamkowych typu *pół(w)tora*, *półtrzecia*, *półczwarta* i zespolowych *samowtor*, *samotrzeń* itd.

Liczebniki porządkowe w opisie współczesnej polszczyzny klasyfikowane są jako przymiotnikowe derywaty, których podstawą są liczebniki główne (Skarżyński 2001), a zatem *piąty* to przymiotnik od liczebnika *pięć*, *trzynasty* od *trzynaście*, *czterdziesty* od *czterdzieści* itd. Jest to rezultat reinterpretacji słowotwórczej, której proces rozpoczął się już w średnio-wiecznej polszczyźnie, obejmował stopniowo wszystkie liczebniki porządkowe i trwał do wieku XIX, gdy zakończyły się najważniejsze procesy kształtujące liczebnik jako część mowy (Siuciak 2008)¹¹⁹. Znaczenie

¹¹⁹ Pochodność liczebników porządkowych od liczebników głównych w językach słowiańskich właściwa jest jedynie liczebnikom *trzeci* i *czwarty*. Genetycznie to

liczebników porządkowych nie jest jednak derywowane ze znaczenia odpowiednich liczebników głównych, gdyż nie istnieje reguła, zgodnie z którą *siódmy* jest funkcją znaczenia ‘siedem’ i sufiksu *-y*. Oba znaczenia, ilościowe i porządkowe wynikają z odniesienia do konwencjonalnie ustalonej sekwencji liczbowej i procesu liczenia. Relacja między nimi nie jest jednak bezpośrednia (Hurford 1990: 173). Liczebnik główny określa, ile elementów wchodzi w skład zbioru, liczebnik porządkowy sytuuje je względem siebie z perspektywy czasowej, przestrzennej bądź innej, nadanej przez nadawcę.

Liczebnik jest użyty w znaczeniu porządkowym, gdy odnosi się do jednostkowego obiektu zajmującego określoną pozycję w uporządkowanej sekwencji (Hurford 1990: 168). Obiektem tym mogą być też zdarzenia, pojęcia i inne zjawiska, które można ułożyć w sekwencję (Veselinova 1997: 431).

Porządek ten może mieć charakter arbitralny, tzn. zmiana kolejności szeregowania elementów w zbiorze nie zmienia niczego w znaczeniu całej konstrukcji. Według Bogusławskiego tego typu wyrażenia nie należą do klasy liczebników porządkowych, mimo że mogą być z nimi równokształtne. Zgodnie z opinią tego badacza, powinno się wykluczyć spośród liczebników porządkowych te wyrażenia, które w ogóle nie mówią o liczbie, np. *jeden człowiek tańczył, drugi – śpiewał, trzeci – grał, czwarty – trąbił* (Bogusławski 1966: 62), czyli można je zastąpić wyrażeniami *inny* ‘nie pierwszy’, *jeszcze inny* itd. Związek liczebników porządkowych z procesem liczenia i liczbą podkreśla Heike Wiese. Według niej w trakcie przypisywania liczby porządkowej do obiektu łączymy relację uporządkowania występującą w sekwencji liczb ($1 < 2 < 3 < n$) z pozycją obiektu w rzeczywistej sekwencji zdarzeń czy obiektów. Gdy mówimy o kimś, że *A był piąty*, a *B był szósty*, przyjmujemy, że *A* był szybszy, był wcześniej itd., ponieważ $5 < 6$ (Wiese 2003: 385).

Wydaje się, że złożoność znaczenia liczebników porządkowych, w którego strukturze znajdujemy zarówno odniesienie do pozycji w szeregu, jak i liczby obiektów, powoduje w określonych użyciach

liczebniki główne od *pięć* wzwyż derywowane były od liczebników porządkowych (por. Moszyński 2006: 284). Dopiero pod koniec XV wieku, w wyniku procesów leksykalizacji i gramatyzacji liczebników głównych, od ich form derywowane zaczęły być liczebniki porządkowe odnoszące się do liczb powyżej 10.

i kontekstach uwypuklenie jednej bądź drugiej funkcji tych leksemów¹²⁰. Liczebniki te mogą więc odzwierciedlać proces liczenia, którego końcowym efektem jest ustalenie liczby elementów w zbiorze, a w ich treści znajduje się presupozycja, iż zbiór zawiera co najmniej wskazaną liczbę elementów. Mimo że struktura językowa liczebników porządkowych przemawia za ich wtórnym charakterem, nie można określić, który typ kwantyfikacji jest wcześniejszy, ilościowy czy porządkowy. Aby w pełni uchwycić znaczenie liczby, oba aspekty postrzegania – kolektywny i sekwencyjny – muszą być zaangażowane w proces myślowy. Liczebniki główne i porządkowe musiały zatem pełnić w przeszłości i wciąż pełnią odmienne funkcje w reprezentacji procesów liczenia, a rezultaty działań, jakie odzwierciedlają, częściowo na siebie nachodzą, co widać w konstrukcjach składniowych (Hurford 1990:169).

Ważne jest rozróżnienie, na jakiego typu uporządkowanie wskazuje wyrażenie z liczebnikiem porządkowym. Gdy szeregowanie elementów w zbiorze wiąże się z wprowadzeniem znaczeń dodatkowych (czasu, przestrzeni, wartościowania itd.), ich uporządkowanie jest obiektywne, wynikające z relacji zachodzących w rzeczywistości pozajęzykowej – mamy zatem do czynienia z relacją zewnętrzną.

W konstrukcjach typu *jeden czyta, drugi tańczy, trzeci leży* kolejność wyznaczana za pomocą liczebników porządkowych nie musi odpowiadać rzeczywistej sekwencji elementów w zbiorze, ale jest ustalana z perspektywy nadawcy – od jego intencji zależy, który element zbioru określony zostanie jako pierwszy, a który jako ostatni. Liczebniki w takiej funkcji są w pewnym sensie deiktyczne, ponieważ wyodrębniają i wskazują pojedynczy obiekt ze zbioru. Według mnie inny status mają omawiane leksemy wówczas, gdy liczba elementów opisywanego zbioru jest określona, a inny, gdy jest to zbiór otwarty. W wypadku zbioru otwartego rzeczywiście dochodzi do neutralizacji informacji

¹²⁰ Przeglądając definicje liczebników porządkowych, właściwie nie znajdujemy w nich informacji, że mają one służyć wskazywaniu liczby. W EJO wyróżnia się dwie funkcje liczebników jako klasy leksemów: wskazywanie ilości (liczby) przedmiotów oraz kolejnego miejsca w zbiorze przedmiotów (EJO: 337), według definicji przedstawionej w EJP liczebniki porządkowe „wskazują na miejsce zajmowane w szeregu przez dany obiekt” (EJP: 213). Jeszcze inaczej ujmuje relację między liczebnikami głównymi i porządkowymi STJ: liczebniki to „kategoria wyrazów nazywających określony odcinek ciągu liczbowego, por. *pięć koni*, lub końcową jednostkę tego odcinka, por. *piąty koń*” (STJ: 317).

liczbowej (*drugi = inny*), w zbiorze zamkniętym szereguje się ustaloną liczbę obiektów. Brak odniesienia do sekwencji liczbowej spotykany w omawianych konstrukcjach wynika często z tego, że porządkowanie nie służy tu do liczenia, a jedynie do wyliczenia elementów zbioru, którego liczebność znamy z kontekstu, podaną *explicite*, np.: *są cztery X: jeden....., drugi....., trzeci....., czwarty...*

Konstrukcje, w których występuje jedynie uporządkowanie tekstowe, odzwierciedlają proces myślowy nadawcy, subiektywny i arbitralny. Taka relacja ma charakter wewnątrztekstowy, służy zachowaniu spójności tekstu bądź związana jest z określonymi tendencjami stylistycznymi. Kolejność elementów w konstrukcjach wyliczeniowych może być uzależniona od czynników kulturowych, ideologicznych itp. Zakładać należy, że u podstaw każdej decyzji, co do uporządkowania sekwencji, leży jakaś przyjęta hierarchia elementów, bądź to obiektywna, bądź subiektywna.

Przy uwzględnieniu powyższych uwag, za liczebniki porządkowe uważam tylko te leksemy, które odnoszą się do elementów zbioru już uporządkowanego zgodnie z jakąś regułą, np. czasową lub przestrzenną (wnoszą one zatem dodatkowe treści znaczeniowe), bądź do elementów zamkniętego zbioru, którego liczba nie jest wyznaczana za pomocą liczebnika porządkowego, lecz liczebnika głównego (lub wielorakiego). Liczebniki służą wówczas wyliczeniu poszczególnych elementów zbioru wedle jakiegoś przyjętego porządku, np.: ***We czterech przyteczach wina siedmnaściecia*** [...]: ***pirwa przytecza ho pożegę*** [...]; ***wtora ho gwałt na gościńcu alibo na drodze wolnej*** [...]; ***trzecia, kiedy kto sąd zgwałci alibo go nie czcząc miecz alibo noż w sądzie wymię s nożen; czwarta rzecz albo przytecza*** [...] *jest ta, kiedy prawem przekonany a skazany dosyć uczynić knąbrnością z sądu odidzie, stronie zyskałej nie dosyć uczyniw abo nie obręczyw* (Sul 10). Gdy zbiór nie jest określony ilościowo, leksemy te uzyskują znaczenie synonimiczne z *inny/inny z.....*, np.: *A oni sie wszyscy jęli pospołu pospołu [jęli] wymawiać. Pirwy rzekł <jemu>: „Wię jestem kupił i mam potrzebiznę <wynić i> obeźrzeć ją; proszę cie, miej mię wymowionego”*. *A drugi rzekł: „pięć jarzm wołow i idę ich kusić; proszę cie, miej mie wymowionego”*. *A trzeci rzekł: „Pojąłciem żonę, a przetoć przyć nie mogę”* (Rozm 382–383).

Cechą liczebników porządkowych, która w sposób istotny różni je od liczebników głównych, jest wymóg usytuowania ich w kontekście.

Zdanie *Jan był piąty* ma sens dopiero wówczas, gdy jego treść uzupełniona jest w tekście o odniesienie (gdzie, kiedy). Aby zinterpretować konstrukcję zawierającą liczebnik porządkowy, musi zaistnieć kontekst, w którym w sposób jawny (*explicite*) bądź ukryty (*implicite*) wystąpi uporządkowana sekwencja obiektów, do których przynależy element wyróżniony za pomocą liczebnika. Takie zdanie bądź wyrażenie zawierające kontekst (*context-given sentence*) definiuje wyrażenie porządkowe i czyni interpretację możliwą (Hurford 1990: 170). W języku mówionym informacja uzupełniająca pozostaje często niezwerbalizowana jako oczywisty element wspólnej dla nadawcy i odbiorcy rzeczywistości pozajęzykowej.

1. Morfologia liczebników porządkowych

Liczebniki *pierwszy* i *drugi* (*wtóry*) są – z perspektywy słowotwórczej – formami supletywnymi (Skarżyński 2000: 18–21). Ich przynależność do klasy liczebników porządkowych z historycznego punktu widzenia jest wynikiem procesów neosemantyzacji. Od innych liczebników porządkowych różni je w związku z tym swoista polisemiczność, a także wynikające z niej odmienne właściwości konotacyjne. Pozostałe leksemy należące do tej klasy to przymiotnikowe derywaty od odpowiednich liczebników głównych. Liczebniki związane z liczbami 3–10 tworzone były od praindoeuropejskich podstaw liczebnikowych za pomocą formantu *-to- > psł. *-tь* (*četyřtь, pětь, šestь, devětь, desetь*) lub *-mo- > psł. *-mь* (*sedmь, osmь*). Liczebniki porządkowe oznaczające w szeregu miejsca 11–19 miały w prasłowiańszczyźnie postać trójelementowych zestawień typu *osmь na desetę* (Moszyński 2006: 285). Na gruncie polskim, zapewne pod wpływem zmian zachodzących wśród liczebników głównych i zbiorowych, doszło do syntetyzacji zestawień oraz uproszczeń fonetycznych w obrębie wyrażenia przyimkowego *na desetę*, które przekształciło się w nieodmienny morfem *-naćcie/-naście* (Skulina 2008). Już w XV wieku liczebniki porządkowe musiały być traktowane jako derywaty od odpowiednich liczebników głównych, skoro leksem *pirzwynaćcie* odnotowany został w SStp tylko raz: *pirzwenaćcie rozdzielenie* (6: 116). W funkcji porządkowej występuje natomiast

liczebnik główny *jedennaście*: *A gdyż się wrocili, przyjeleli do Charran, jeż jest na poł drogi przeciw miastu Niniwie w **jenemnaście dniu*** (BZ Tob 11, 1); *Hiemmas dziesiąty, Bahana **jedennaście*** (BZ I Par 12, 13); *Czterdziiesiątego lata w **jenemnaście miesiącu** pirwego dnia miesiąca mowil jest Mojżesz k synom israelskim wszytko, coż przykazał jemu Pan, aby jim powiedział* (BZ Deut 1, 3); ***Jednegonaście dnia** wstaną s martwych kości umarłych i staną w grobach. Wtoregonaście dnia będą gwiazdy na ziemię padać* (Rozm 479); *Rada **jednegonaście radce**, jen szwą mocą stał przeciw milemu Jesukrystowi* (Rozm 588); *A gdyż są ci przyszli, <ktorzy> w **jedennacie godzinie** przyszli, wzięli wszytko myto jako i pirwi* (Rozm 393). Różnica między użyciem kwantytatywnym i porządkowym przejawia się w łączliwości z odpowiednią formą rzeczownika. W wypadku liczebnika głównego zwycięża tendencja do składni rządu z rzeczownikiem w gen. pl., użycie porządkowe opiera się na kongruencji liczebnika *jeden* z rzeczownikiem w liczbie pojedynczej. Wahania w tym zakresie wynikają zapewne z wpływu składni liczebników głównych, np.: *I było zawarto miasto i oblężono aż do **jedennaście lat** krola Sedechyjasza* (BZ Reg IV 25, 2). Podobny przykład znajdujemy z liczebnikiem *dwanaście*: *A osmego lata swego *krolewstwa, sąc jeszcze pacholikiem, jał się szukać Boga oćca jego Dawida, a we **dwunaście lat** swego krolewstwa oczyścił pokolenie Judowo i Jerusalem od modł gornych i luźnych i od podobizn, i od rycin* (BZ II Par 34, 3). Liczebnik główny w funkcji porządkowego pojawia się również w wieloelementowych wyliczeniach. Gdy liczba elementów przekracza 10, schemat wyliczeniowy oparty na liczebnikach porządkowych przechodzi w schemat z liczebnikiem głównym, np.: *Wyszedł pirwy los Ioiarib [...], **dziesiąty** Sechenna, **jedennaście** Eliarib, **dwanaście** Jakim, **trzynaćcie** Ofa, **czternaście** Izbaal, **piętnaćcie** *Relga, **sześnaćcie** Eminer, **siedmnaćcie** Ezir, **ośmnaćcie** Abezes, **dziewiątynaćcie** Fateias, **dwadzieścia** Jezechiel, **dwadzieścia i jeden** Jachim, **dwadzieścia i dwa** Gamul, **XXIII** Dalan, **XXVIII** Mazan* (BZ I Par 24, 7). Jak widać, mogło dojść do zmiany schematu na cyfrowy gdy liczba ta przekraczała 20.

W średniowiecznej polszczyźnie spotykamy jeszcze dwa leksemy o znaczeniu ‘dwunasty’: *druginaście* i *wtorynaćcie*. Pierwszy z nich wystąpił tylko raz, w *Biblii królowej Zofii*: *I ruszyliśmy się od rzeki Tyja **drugiegonaście dnia** miesiąca pirwego, ażsmy i weszli do Jerusalem*

(BZ II Esdr 8, 62). W tym samym tekście i w niemal identycznym kontekście spotykamy drugą z form liczebnika: *I ruszyliśmy się od rzeki Hamija wtoregonacie dnia miesiąca pirwego* (BZ I Esdr 8, 31). Przykład ten świadczy o istniejącej ówczesnie pełnej synonimii liczebników porządkowych *wtory* i *drugi* w funkcji liczebnika porządkowego. To że w innych tekstach spotykamy jedynie liczebnik *wtorynaście*, dowodzi, iż w funkcji porządkowej prymarny był liczebnik *wtory*: *lata bożego narodzenia tysiąc czterzysta wtoregonacie w Zakroczymiu na rocech wielkich* (Sul 103); *O wtoremnaście znamieniu czcie sie w Kronikach rzymskich* (Rozm 71); *Wtoregonacie dnia będą gwiazdy na ziemię padać* (Rozm 479); *Rada wtoregonacie radce, jen odmawiał, by Żydowie sądzili milego Jesusa, ale by ji dali w moc cesarską* (Rozm 588).

Już w XV wieku na liczebniki porządkowe zaczyna oddziaływać tendencja do przesuwania wykładnika fleksyjnego na koniec zestawienia. Ze względu na przymiotnikowy charakter liczebników porządkowych tendencja ta musiała być silniejsza, niż w odniesieniu do liczebników głównych. W tekstach średniowiecznych odnotowujemy formy: *cztyrnasty*: *Pirwego miesiąca cztyrnasty dzień tego miesiąca w wieczor będziecie prześnice jeść* (BZ Ex 12,18); *pięcnasty*: *A lata pięcnastego przykazowania Tyberyjusza cesarza* (EwZam 4v); *piątynasny*: *Qindenus, id est quindecimus piętynasny* (SStp 6: 80). Nowy morfem *-nasty// -nasny* mógł wykształcić się w wyniku kontaminacji formantu *-naście* oraz przymiotnikowych *-ty* i *-ny*. Trzeba też wziąć pod uwagę wpływ czeszczyzny, w której przed wiekiem XVI często spotykane są liczebniki porządkowe z formantem *-naste/ -nádste, -nást / -nádst* (Basaj 1974: 123). W polszczyźnie szesnastowiecznej obok form przejściowych (z odmieniającymi się obydwoma członami zestawienia) typu *osmynasty*, charakterystycznych dla 1. poł. stulecia, pojawiają się już postaci z liczebnikiem głównym w członie pierwszym, co prowadzi do ostatecznej syntetyzacji liczebników złożonych (Słoboda 2010).

Formy liczebników porządkowych derywowanych od liczebników głównych oznaczających dziesiątki cechują się strukturalną różnorodnością. Liczebnik *dwudziesty* wystąpił w materiale tylko jeden raz, w konstrukcji wielocłonowej: *pod laty narodzenia bożego tysiąc czterset dwudziestego, na Wielką Noc wywołane* (Sul 72). Pod wpływem podobnych grup liczebnikowych, w których odmieniał się ostatni element szeregu (człon jednostkowy), w funkcji liczebnika

porządkowego mógł wystąpić liczebnik główny: *A we dwudziestu lat Jeroboama, krola israhelskiego, począł krolować Aza, krol judzski* (BZ III Reg 15, 9), por.: *Trzeciego a we dwadzieścia lata Joasza, syna Otozyjaszowa, krola Juda, krolował Joatas* (BZ IV Reg 13, 1); *Pirwego miesiąca cztyrnasty dzień tego miesiąca w wieczor będziecie prześnice jeść aż do dnia dwadzieścia a pirwego tegoż miesiąca k wieczoru* (BZ Ex 12, 18). Liczebnik o znaczeniu ‘trzydziesty’ odnotowałam jedynie w *Rozmyślaniu...*, w postaci *trzecidzieścia*: *Czcienie o krzczeniu Jesukrysta, ktore sie stało od świętego Jana trzeciegodzieścia lata a pirweg<o> poczynając od jego urodzenia* (Rozm 185); *Herod umarł trzeciego<dzie>ścia a siodmego lata po swem koronowaniu* (Rozm 110). Ten złożony liczebnik, jako jedyny tego typu, w pierwszym członie ma liczebnik porządkowy, co obrazuje wahania wynikające z niezakończzonego jeszcze procesu syntetyzacji członów zestawienia.

Kolejne liczebniiki złożone charakteryzują się odziedziczoną z praszłowiańszczyzny budową z liczebnikiem głównym w członie pierwszym i zredukowanym morfemem *-desętyнь w członie drugim (Moszyński 2006: 285), np.: *Czterdziesiątnego dnia* quadragesimo die (SStp 1: 396); *a tu jest umarł lata czterdziesiątego wyścia synow israhelskich z Egipta miesiąca piątego pirwy dzień miesiąca* (BZ Num 33, 38); *Czterdziesiątego lata* w *jenemnaście miesiącu pirwego dnia miesiąca mowil jest Mojżesz k synom israhelskim wszystko, což przykazał jemu Pan* (BZ Deut 1, 3); *I *święcisz lato pięćdziesiąte <i> nazowiesz odpuszczenie wszem bydlicielom ziemie waszej, bo jest to lato miłościwe[j]. Wroci się człowiek ku imieniu swemu a każdy wroci się k czeladzi pirwszej, boć jest miłościwe[j] a *pięćdziesiątego *lata* (BZ Lev 25, 10–11); *Lata pięćdziesiątego Azaryjasza, krola Juda, krolował Faceja, syn Manaen* (BZ IV Reg 15, 23); *Lato boże tysiąc czterzysta dziewięćdziesiątego piątego* (SStp 9: 255); *pod latem bożym tysiąc trzysta dziewięćdziesiątego* (Sul 92).

Już w średniowiecznej polszczyźnie ustalają się dwa podstawowe typy morfologiczne liczebników porządkowych związanych z przedziałem liczbowym 20–90: z morfemem *-dziesty* (np. *dwudziesty*)¹²¹ oraz *-dziesiąty* (np. *pięćdziesiąty*). Zróznicowanie form jest konsekwencją zachodzącej

¹²¹ Najprawdopodobniej liczebnik *trzydziesty* miał już tę formę w średniowiecznej polszczyźnie Przemawia za tym fakt, że właśnie derywat z sufiksem *-dziesty* jest jako jedyny poświadczony w znaczeniu ‘trzydziesty’ w SPXVI (odnotowane przeze mnie przykłady pochodzą z opublikowanych tomów słownika).

reinterpretacji słowotwórczej omawianych formacji. Podstawą dla nich były już nie tyle liczebniki główne o wartości 2–9, ile liczebniki złożone, reprezentujące liczby 20–90. Wahania w strukturze morfologicznej omawianych liczebników obserwujemy jeszcze w wieku XVI, gdy obok form częstszych typu *dwudziesty*, czy *pięćdziesiąty* znajdują się formacje *dwadziestny*, *pięćdziesiątny*, *pięćdziestny*, *pięćdziesiąty*¹²².

Leksemy derywowane od liczebników *sto* i *tysiąc* kontynuowały w średniowieczu stan odziedziczony z prasłowiańszczyzny (Moszyński 2006: 285). Na oznaczenie wielokrotności używano zapewne konstrukcji zestawionych z odpowiednim liczebnikiem głównym, jednak tego typu przykłady nie wystąpiły w badanym materiale.

2. Semantyka i składnia liczebników porządkowych

Ponieważ semantyka liczebników *pierwszy* i *drugi* oraz konteksty składniowe, w jakich występują, w dużym stopniu wynikają z ich związków z odpowiednimi leksemami zaimkowymi, każdemu z nich poświęcony został odrębny paragraf. Opisane zostaną te cechy liczebników supletywnych¹²³, które różnią je od pozostałych liczebników porządkowych. Następnie omówię podstawowe relacje semantyczne, czasowe i przestrzenne, wyrażane za pomocą wszystkich liczebników porządkowych. Kolejny paragraf dotyczy specyficznych dla liczebników porządkowych konstrukcji składniowych, czyli różnego typu wyliczeń. Ostatnia część poświęcona jest złożonym grupom liczebnikowym w funkcji szeregującej, ich wewnętrznej strukturze oraz typowym dla nich kontekstom składniowych.

2.1. Liczebniki supletywne – *pierwszy*, *drugi/wtóry*

Leksemy *pierwszy* i *drugi/wtóry* różnią się od pozostałych liczebników porządkowych tym, że poza znaczeniem ‘bycia kolejnym

¹²² Na 256 odnotowanych użyć liczebnika *dwudziesty* tylko 4 razy SPXVI notuje liczebnik *dwadziestny* (6: 224, 264), w wypadku liczebnika *pięćdziesiąty* stosunek odpowiednich form wynosi 31:20 (24: 165).

¹²³ Pozostaną przy tym terminie ze względu na jego powszechność w literaturze przedmiotu.

w szeregu reprezentują znaczenia dodatkowe, wynikające z ich związku genetycznego z przymiotnikami i zaimkami, lub inne, związane z dodatkowymi treściami przestrzennymi bądź czasowymi¹²⁴. Są one wyjątkowe również ze względu na ich niepo pochodność formalną i semantyczną od liczebników głównych, od których pozostałe liczebniki porządkowe są derywowane.

Formy supletywne w języku występują rzadko, choć w językach fleksyjnych częściej niż np. aglutynacyjnych, które w większym stopniu cechuje schematyczność oraz semantyczna i morfologiczna przejrzystość (Dressler 1985: 100). Dane pochodzące głównie z języków indoeuropejskich wskazują na to, że formy supletywne nie poddają się wyrównaniom analogicznym w procesach zmiany językowej (Melčuk 1994). Tłumaczy się to dwoma względami. Po pierwsze, istotną rolę w zachowaniu form supletywnych odgrywa proces przyswajania języka. Dzieci uczą się szeregów liczbowych w dwóch oddzielnych sekwencjach: jednej złożonej z liczebników głównych, drugiej – z liczebników porządkowych. Zmiany językowe oparte na analogii obejmują częściej liczebniki należące do tej samej serii niż należące do różnych typów. Ponadto niższe liczby przyswajają się wcześniej w procesie nauki i używane są one częściej. W ich funkcjonowanie zaangażowany jest mechanizm pamięci leksykalnej: ekonomiczniej jest wyszukiwać i wydobywać słowa bezpośrednio z pamięci niż angażować proces obliczeniowy i derywacyjny (Dressler 1985: 106–107)¹²⁵. Na podstawie obserwacji procesów akwizycji języka przez dzieci przypuszcza się, że podstawą supletywizmu liczebników porządkowych (ale także zaimków osobowych) mogła być również opozycja o charakterze psychologicznym *ja v. inny*. Intensywność tej relacji, słabnąca wraz odniesieniem do dalszych elementów w szeregu, wymaga zakodowania jej znaczenia w formie ikonicznej, czyli użycia odrębnych znaków językowych (Markey 1985).

¹²⁴ Do tej grupy można też zaliczyć liczebnik *trzeci*, który występuje również w znaczeniu ‘jeszcze inny’ ale tylko w kontekstach, w których poprzedzony jest liczebnikiem *drugi* w znaczeniu ‘inny’.

¹²⁵ W wielu językach można zauważyć korelację między frekwencją a nieregularnością. Wyrazy, które mają najwyższą frekwencję cechują się często supletywnością. Według Stevena Pinkera działa w ich wypadku mechanizm pamięciowy – wyrazy często słyszane są zapamiętywane jako odrębne słowa. Zastosowanie odpowiedniej formy wyrazów używanych rzadziej wymaga wykorzystania mechanizmów kombinatorycznych, czyli gramatyki (Pinker 1998).

Po drugie, wyrażenia oznaczające ‘drugi’, a szczególnie ‘pierwszy’, są często używane w innym znaczeniu, wykraczającym poza wskazywanie liczby czy pozycji w zbiorze elementów. Formy supletywne tę właśnie różnicę sygnalizują¹²⁶. Wolfgang Dressler formułuje to następująco: „In other words, suppletion signals methaphorically a pragmatic difference, and this is pretty stable in diachrony” (1985: 105). Supletywizm jest więc nie tyle nietypowym, akcydentalnym wyjątkiem od istniejących reguł gramatycznych, ile wynikiem semantycznego procesu, który przekształca układ o charakterze paradygmatycznym w fundamentalne pod względem poznawczym relacje syntagmatyczne (Veselinova 1997: 430).

Etymologia supletywnych liczebników porządkowych, odmienna dla różnych języków, ujawnia bardzo konkretny charakter pojęcia liczby w przeszłości. Np. psł. **přlvъ* oznaczało ‘stojący na czele, przedni, pierwszy’ (SEJP: 431), a to wywodzone jest od dawniejszego **přw-os* ‘początkowy’ (ESJP 2: 561). Podobnie interpretuje się gr. *protos/pratos* (Veselinova 1997: 441). W innych językach *pierwszy* wywodzi się od określeń związanych z relacją czasową, np. w j. duńskim *eerste* interpretowane jest jako superlatiwus od dawnego przymiotnika **eer* ‘wczesny’ (Barbiers 2007: 861). Podobne różnice odnajdujemy w odniesieniu do liczebnika *drugi*, przy czym wskazuje się tu głównie dwa źródła jego pochodzenia. Pierwszym jest zaimek o znaczeniu ‘inny’ – w językach słowiańskich był to zaimek **drugъ* (SEJP: 128). Drugim typem podstawy dla liczebnika są wyrażenia o semantyce przestrzennej, np. greckie *defteros* tłumaczy się jako derywat od **deu/v-* ‘tutaj’, w którym sufiks wprowadza znaczenie przestrzenne ‘po tej stronie’ w opozycji do obiektów usytuowanych dalej; w języku hausa, poza liczebnikiem porządkowym derywowanym od liczebnika głównego, istnieje derywat od wyrażenia *báya* ‘znajdujący się za kimś, za czymś, ostatni’, który oznacza status, pozycję społeczną i nie tworzy szeregów z innymi liczebnikami porządkowymi (Veselinova 1997: 444).

Badania etymologiczne pokazują, że liczebniki porządkowe *pierwszy* i *drugi* w większości języków wywodzą się z podobnych źródeł

¹²⁶ Jest to jedna z zasadniczych funkcji form supletywnych spotykana w wielu językach, szczególnie widoczna w nazwach tych samych zwierząt różnej płci, np. pol. *kogut* / *kura*, *byk* / *krowa*, *baran* / *owca*, ang. *cock* / *hen*, *bull* / *cow*, *ram*/*ewe*, niem. *Hahn* / *Henne*, *Stier* / *Kuh*, *Widder* / *Schaf* itd.

leksykalnych – są to przede wszystkim określenia o znaczeniu czasowym i przestrzennym.

Zarówno etymologia liczebników *pierwszy* i *drugi*, jak i próby interpretacji procesów poznawczych towarzyszących szeregowaniu mogą świadczyć o tym, że uporządkowanie elementów w sekwencje niekoniecznie musiało być oparte na liczeniu i liczbie. Znajduje to swój wyraz w wieloznaczności tych leksemów.

2.1.1. Liczebnik *pierwszy/pierwy*

Liczebnik *pierwszy* reprezentowany jest w staropolszczyźnie przez dwa różne leksemy. SStp, podobnie jak SPXVI, wydziela je jako odrębne hasła: *pierwszy* i *pierwy* (z ich różnymi wariantami graficznymi typu *pirwszy* i *pirwy*)¹²⁷. Odmiana obu leksemów nie odbiega w znacznym stopniu od siebie, poza gen. sg. f.: *pirszy* v. *pirwe(j)*. Jedynie postać *pierwy* odnotowano jako składnik liczebników wieloczłonowych. Różni je frekwencja: *pierwy* reprezentowany jest w źródłach SStp częściej niż *pierwszy*¹²⁸ oraz czas pojawienia się w badanych tekstach: *pierwy* funkcjonuje już w rękopisach czternastowiecznych, *pierwszy* – dopiero w materiale z wieku XV.

Występują one w tych samych znaczeniach, z których omówione zostaną jedynie te wykraczające poza znaczenie podstawowe, czyli ‘stojący na samym czele ciągu obiektów żywych lub martwych, zjawisk, zdarzeń, terminów’. Interesują mnie takie konteksty składniowe, w których liczebniki *pierwszy/pierwy* ujmują obiekty, zdarzenia itd. w jakiejś relacji czasowej bądź przestrzennej, ale jest ona przy tym wzbogacona o dodatkowe komponenty znaczeniowe.

Drugie z wymienianych przez SStp znaczeń: ‘wczesny, stanowiący początkowe stadium czegoś, primus, antiquissimus’, wskazuje nie tylko na pozycję, jaką określany element zajmuje na osi czasu, ale odnosi się do samego czasu (jakiegoś jego odcinka), który poprzez relatywizację względem innych odcinków czasowych umiejscowiony zostaje w opozycji *wczesny* v. *późny*, np.: *Pirwy czas w niewinności*

¹²⁷ Słownik notuje również leksemy *pirwny* ‘pierwszy’ i *napirwny* ‘pierworodny’, każdy poświadczony jednak tylko raz w glosach (SStp 6: 107).

¹²⁸ Proporcja ta zmienia się już w XVI wieku. Według SPXVI stosunek ten wynosi 5431: 250 (24: 113).

swego żywota Anna święta Panu Bogu oferowała (MW 71v); *Tako lepak **pirwego czasu**, gdyż rane owce poczynały kotny być, tedy Jakob kładł prace w żłoby przed oczy owcam, aby względając na to prace, poczynały rodzić płod* (BZ Ex 30, 41). Gdy czas wyrażony jest za pomocą jednostki miary w liczbie mnogiej, liczebnik również przyjmuje tę wartość kategorii liczby: *są albo będą onego człowieka gorsze **dni** poślednie niż **pirwe*** (Rozm 300).

Do tej grupy zaliczyć można wyrażenie *pirwe kury* ‘pora nocy, kiedy koguty po raz pierwszy w danym dniu pieją, wczesny świt’ (SSStp 6: 113)¹²⁹, np.; *A gdyż było w **pirwe kury**, zawoław k sobie Raguel sług swych i szli s nim, aby wykopali dol* (BZ Tob 8, 11); *A Piotr odtychmiast przywioldł w obyczaj to, iż **od pirwých kur** aż do jutrzniej nigdy nie spał*, (Rozm 700).

Leksem *pierwy* związany jest ze znaczeniem ‘wczesny’ w połączeniach z rzeczownikami typu *urody* ‘płody rolne’, *użytki* ‘plony’, *warzywo*, *owoce*. Oznacza wówczas ‘pierwociny, pierwsze plony’, np.: *Gody tygodniowe uczynisz sobie w **pirwých urodach** żniwa swego pszenicznego* (BZ Ex 34, 22); ***Pirwe urody użytkow** ziemie twej oferować będziesz w domu Pana Boga twego* (BZ Ex 34, 26); *Owa tociem oddał tobie strożą **pirwých użytkow** mych* (BZ Num 18, 8); *takież i z **warzywa napirwszego** *dajcie Bogu* (BZ Num 15, 21); *A gdyż wnidziecie w ziemię a rozplodzicie drzewie w niej owocne, odejmiecie **pirwe jich owoce*** (BZ Lev 19, 23). Poza odniesieniem czasowym w połączeniach tych liczebnik ma charakter wartościujący, ponieważ owe ‘pierwociny’ (łac. ‘primitiae’) to jednocześnie ‘rzeczy najlepsze, najkosztowniejsze, ofiarowywane Bogu’: *Ale prawe plece z pokojnych obiet dostanie się za **pirwe dary** kapłanowi* (BZ Lev 7, 32).

Relacja czasowa jest dla leksemu *pierwszy* podstawowa, gdy punktem odniesienia dla relatywizowanego zdarzenia, obiektu itp. jest taki sam element, tyle że istniejący później. Leksem *pierwszy* zyskuje wówczas znaczenie ‘poprzedni, pierwotny’, np.: *A gdyby rzeka mocą swą ale nie człowieczą opuściwszy **pirwszy bieg** jinszym biegiem się obrocila* (Dział 4r); *I na to mowimy my, aczby też rzeka mocą człowieczą jinędy obrocona, a wszakoż **pirwsze brzegi** między dziedzinami granicę czynią*

¹²⁹ Słownik umieszcza ten frazeologizm wśród wyrażen oddających znaczenie pierwsze: ‘stojący na samym czelu ciągu obiektów żywych lub martwych, zjawisk, zdarzeń, terminów’.

(Dział 4r); *A gdyż był Mojżesz ściągnął rękę na morze, wrocilo się jest na uświcie na **pirwe miasto** a uciekając Ejijszczy potkały je wody, a uwinął je Pan w pośrzedek wełn (BZ Ex 14, 27); przydasz sobie jina trzy miasta ku **pirwyszim *uczynionym miastom** trzem (BZ Deut 19, 9); **Pirwym obyczajem** znać było dzirżano, iż przez czasow i godzin rozdnosci i rozdziału sędzie sądy sądzili (Sul 24); *Wroci sie człowiek ku imieniu swemu a każdy wroci się **k czeladzi pirwszej*** (BZ Lev 25, 10); *Pakliby nie nalazła ręka jego, aby wrocił wyplata, będzie mieć kupiec, *jenże jest kupił, eż do miłościwego lata, bo w niem wszytko przedanie wroci się ku Panu i **ku dziedzicu pirwszemu*** (BZ Lev 25, 28); *I chcesz ji wskrzesić a **ku jego pirwszemu żywotu** odezwać?* (Rozm 135); *a nadto pan, ktory jego kmięcia przymie uciekającego, **pirwemu panu**, ot ktorego uciekl, winę, jaż <rzeczona> pięćnadzieścia, ma zapłacić* (Sul 61).*

Wymienione do tej pory znaczenia związane były z uporządkowaniem elementów w czasie. Drugim podstawowym sposobem szeregowania obiektów jest ich uporządkowanie przestrzenne. Liczebnik *pierwszy* poza lokowaniem obiektu na początku sekwencji obiektów sytuuje go względem innego obiektu, który nie wchodzi w skład szeregu. Leksem *pierwszy* uzyskuje w takim wypadku znaczenie ‘bliższy, najbliższy’, np.: *Wyszedł Kain z pospolstwa przed obliczym bożym i bydlilł zbiegiem na wschod słuńca <w> **pirwszej krainie od raja**, jeż to słowie Eden* (BZ Gen 4, 16); *jako ot tego kopca, coż **pirzwy kopiec** wyjawszy z Brudzewa na lewej ręce, ot tego kopca do drugiego kopca, coż leży końc ogroda pana Sędziwojewego, jest to pana Sędziwojewa łąka i ziemia* (PY 870).

Ujęcie przestrzenne służy także wartościowaniu opisywanych obiektów, przede wszystkim w odniesieniu do osób. Leksem *pierwszy* w największym stopniu oddala się wówczas od swego podstawowego znaczenia, zbliżając się do przymiotników typu ‘najważniejszy, najlepszy’, np.: *gdy niektóry o pienieźny albo jinszych rzeczy dług rękojmią był a gdy **iściec**, słowie **pirwszy dłużnik**, niektorą częśćkę swemu pożyczczy zapłacił procz oczwistości tego to rękojmiej* (Sul 100); *Eja Gospodnie Jesu Chryste, ty wyszy kapłanie i **pirwy biskupie*** (Naw 51v); *I przykazali post a siedzieć kazali Nabotowi **miedzy pirwymi z luda*** (BZ III Reg 21, 12); *To uczynił Banajasz, syn Jojade, któryż był miedzy trzemi mocnymi naznamienitszy a **miedzy trzydzieści pirwy**, a wszak aż do trzy*

nie doszedł, a położył ji Dawid w ucho swe (BZ I Par 11, 25); Gorze wam Żydom, iże miłujecie **pirwsze** a wysze stolce w synagogach albo kłaniania na targu (Rozm 306); A siadwszy miły Jesus wezwał k sobie dwanaście apostołow i rzekł im: „Ktokolwie chce **pirwy** być, ten będzie <wszech> napośledniejszy i będzie wszech sługa” (Rozm 370); Rychło przynieście **odzienie pirwe** a oblecież ji (Rozm 387); Nie tako ma być między wami; ale ktorykole będzie <między wami> chcieć więtszy być, będzie mniejszy, a ktory będzie chcieć być między wami **pirwszy**, będzie wasz sługa (Rozm 403); Miłują wysze siedzenia na wiecier<z>ach, **pirwe stolce** w synagogach, kłaniania na targu a zwanie <od ludzi> mist<r>zmi. (Rozm 417); Wezwawszy Piłat [milego] chorąże[go] **pirwsze**[go], ktor<z>y pirwej dierzeli chorągwi, rzekł k nim (Rozm 756); iże **pirwszy** jest między proroki (Rozm 766). Znaczenie ‘najlepszy, najważniejszy’ odczytać można w oparciu o szeroki kontekst tekstowy bądź wspomagając się podstawą translacji, gdy tekst jest tłumaczony.

Leksem *pierwszy* w funkcji określenia wartościującego występuje często samodzielnie, bez dodatkowych wykładników porównania. Wymienione do tej pory przykłady, mimo że pod względem formalnym są formami stopnia równego, reprezentują niewątpliwie sensy typowe dla superlatiwu. Andrzej Bańkowski zwraca uwagę na to, że *pierwszy* to „semantycznie osobliwy, wyłącznie polski (obcy innym językom słowiańskim) comparativus do *pierwy*” (ESJP 2: 561). Szerzy się on w znaczeniu: ‘bliższy początkowi od innego, innych’ i w 2 poł. XVII wieku całkiem zastępuje *pierwy* w znaczeniu: ‘początkowy w danym ciągu albo szeregu’. Autor ESJP sugeruje, że początkowo forma *pierwszy* funkcjonowała jako przymiotnik, a dopiero później jako liczebnik porządkowy. W związku z tym *pierwszy* w znaczeniu „bezwzględny” wypada uznać za skrót zamiast *najpierwszy* (Ibidem)¹³⁰. Wartościujący element w znaczeniu liczebnika *pierwszy* powoduje, że w staropolszczyźnie pojawia się on w konstrukcjach typowych dla superlatiwu, opartych na wyrażeniach przymikowych *między* + instr. oraz z + gen.: *a ktory będzie chcieć być między wami **pirwszy**, będzie*

¹³⁰ Zapewne jednak już w staropolszczyźnie formy typu *pirwszy* uległy leksykalizacji, o czym właśnie świadczy oboczne występowanie form *pirwy* i *pirwszy* w tych samych znaczeniach. Konsekwencją leksykalizacji w późniejszym okresie jest wycofywanie się jednej z obocznych form (w tym wypadku leksemu *pierwy* – potwierdza to już frekwencja tego liczebnika w polszczyźnie szesnastowiecznej).

wasz *śluga* (Rozm 403); *ize pírwszy jest miedzy proroki* (Rozm 766); *I przykazali post a siedzieć kazali Nabotowi miedzy pírwymy z luda* (BZ III Reg 21, 12).

Leksemy *pierwszy/pierwy* są szczególne z tego względu, iż jako jedyne spośród liczebników porządkowych stały się podstawą dla wykształcenia syntetycznych form stopnia wyższego: *pirwieszcy, pirwiejszy* i najwyższego: *napírwszy, napírwszy, napírwszy, napierzwy, napírwy, napírwszy*. W odniesieniu do współczesnej polszczyzny podkreśla się, że „różnice natężenia cechy wskazywane przez kategorię stopnia mają charakter względny, oparte są na porównaniu stopnia, w jakim dana cecha przysługuje poszczególnym przedmiotom (procesom, właściwościom) należącym do określonego zbioru” (EJP: 334). Wyraża się to w odpowiednich, odmiennych dla stopnia równego, wyższego i najwyższego, wymaganiach semantycznych i syntaktycznych. Laskowski zwraca uwagę na to, że „stopień wyższy wymaga jako swojego drugiego argumentu (nazywanego podstawę porównania) wyrażenia oznaczającego pojedynczy obiekt, podczas gdy stopień najwyższy wymaga tu wyrażenia oznaczającego ponadjednoelementowy zbiór obiektów” (1999: 86)¹³¹. Wśród odnotowanych wyrażen w taką definicję superlatiwu wpisują się jedynie przykłady: *Słyszac to niektorzy swolenicy świętego Jana opuścili ji i naśladowali Jesukrysta. Z tych, <ktorzy go naśladowali>, był napírwszy Andrzej, który napirwej stolec apostolski przyjął* (Rozm 201); *Tu są imiona dwanaś[cz]cie apostołow: Napírwszy Szymon, który rzeczon Piotr, a drugi Andrzej, brat jego, Jakub Zebedej a Jan, brat jego, Filip, Bartłomiej, Tomasz, który rzeczon <Wątpiący> a Maciej jawny grzesznik, Jakob Alfej, Juda Tadej, Szymon <kananejski> a Judasz Skaryjot, który zdradził Jesukrysta* (Rozm 307). W pierwszym z nich porównaniu służy wyrażenie przyimkowe *z + gen.*, w drugim funkcję wartościującą pełni wyliczenie, które rozpoczyna się od najważniejszego z apostołów, a kończy Judaszem.

Stopniowanie może mieć charakter absolutny, bezwzględny, gdy formy komparatiwu i superlatiwu wyrażają wyższy lub najwyższy stopień posiadanej cechy bez uwidocznienia czynności porównywania (STJ: 535), np: *Bog prawil w piśmiech ludzkich i pírzwieszch,*

¹³¹ Nie jest przy tym istotne, czy stopniowanie uznamy za proces fleksyjny, czy słowotwórczy (por. Laskowski 1999: 85-86).

tych, iż byli w niej (Pul 86, 6); z którychże to jeden *z *pirwiejszych obietuje się Panu (BZ Lev 7, 14); **Pirwiejszym ustawieniem** w kapitule rzezonem Statuimus i dalej znano jest być chowano, iż [...] (Sul 80); *A miły Jesus odpowiedziawszy jemu i rzekł: „Miłuj Pana Boga twego z twego wszego serca i twoją wszystką duszą i z twej wszytkiej myśli. Toć nawięcsze i napirwsze przykazanie. A wtore jest rowne temu: Miłuj bliznego swego jako sam siebie. A w tych dwu każniu leży wszytek zakon i prorocy”* (Rozm 415).

W staropolszczyźnie zarówno przyrostek *-szy*, jak i przedrostek *na-* miały przede wszystkim funkcję intensyfikującą (tzw. *superlativus absolutus*). Z tego względu formacje z tymi afiksami wykorzystywane były często w funkcji przydawki. Natomiast w „syntaktyczną strukturę porównawczą najczęściej wchodziły formy na *-szy*, przy czym często miały znaczenie superlatywne, a to z powodu semantyki stojącego po korelacji gradacyjnym argumentu, por.: *Syn twój był kraszy aniołow, a ten jest wszech ludzi niepodobniejszy* (Rozm 841)” (Kleszczowa 2003: 19–20). Również w języku łacińskim komparativus i superlativus (częściej) mogły wyrażać wysoki stopień posiadanej cechy, nie było zatem konieczne porównanie z jakąś podstawą (Safarewicz 1950: 59)¹³².

Krystyna Kleszczowa formułuje na podstawie swych obserwacji wniosek, „że w staropolszczyźnie były dwa stopnie – stopień równy i stopień porównawczy, tworzony na bazie przymiotnika z formantem *-szy* w powiązaniu z konstrukcją porównawczą – jeżeli spełniała ona odpowiednie warunki syntaktyczno-znaczeniowe, miała znaczenie superlatywne (to częstsze) bądź komparatywne (rzadko)” (Kleszczowa 2003: 20). Wydaje się, że podobną funkcję w połączeniu ze stopniem równym pełni przedrostek *na-*, który według Urbańczyka służy gradacji cechy na lepsze albo na gorsze. W języku polskim funkcja ta rozwinięta jest najsłabiej wśród języków zachodniosłowiańskich, czego przyczyną było „użycie *na-* do budowy stopnia najwyższego. Gdzie używano w tej roli przedrostka *naj-*, tam osłabiająca – rzadziej wzmacniająca – funkcja *na-* w połączeniu z formą stopnia równego mogła się utrzymywać” (1966: 82)¹³³.

¹³² Nielicznym formom stopnia najwyższego w *Rozmyślaniu...* odpowiada w podstawie łacińskiej liczebnik *primus*, a więc także genetycznie forma superlatiwu.

¹³³ Autor sformułował te wnioski na podstawie kilku przymiotników odnotowanych w SStp (*naczczywy* ‘słaby, chory’, *naczyrzwien* ‘czerwonawy’, *nadostojny*

Maria Karpluk spośród formacji o charakterze superlatywnym w języku staroczeskim wyróżnia formy wyjątkowe, w których prefiks *naj-* dodany do stopnia równego podkreśla znaczenie superlatywne. Dotyczy to wyrazów, „które same w sobie już wskazują na wyprzedzenie lub końcową pozycję w kolejności czasu, miejsca czy właściwości, np. Judáš *najpředy* jdieše; Jan ostał *najzady*; do *najposlednie* chvílky; duchem *najprvním* spiritu *principali*; *najprvé* dobré; *najsvatosvaté* svatosti pane (o Bogu); itd. Ten właśnie typ przymiotników obejmuje seria od *najbližni* ‘najbliższy duchowo’, *najdřevni* ‘najpierwszy’ do *najvrchni* ‘excelsus, summus’” (2000: 142). Badaczka w przeciwieństwie do Urbańczyka uznaje jednak intensiva przymiotnikowe z *na-* za rodzime, „gdyż prefiks *na-* w czasownikach ma w polszczyźnie, a nawet w całej słowiańszczyźnie, znaczenie emocjonalnie nacechowanej intensywności” (Idem: 144). Należałoby zatem uznać formy *napirwszy* i *napirwy* za równoznaczne, a przedrostek *na-* za wykładnik maksymalnej intensywności cechy wskazywanej przez podstawę derywacji. Dowodzi tego chociażby fragment *Rozmyślania...: bo to było napirwe jego święte krwie przelanie za grzesznego człowieka a dziewicy Maryje napirwszy smętek o jej namilejszego syna* (Rozm 75), w którym obok siebie występują obie omawiane postaci. Forma *napirwy* mogła zaistnieć pod wpływem innego leksemu, w którym funkcja elatywna przedrostka nie ulega wątpliwości, mianowicie przysłówka *napirwej* ‘najpierw, naprzód, przede wszystkim’. W samym tylko *Rozmyślaniu...* użyty został on około 50 razy, gdy *napirwy* zaledwie kilka¹³⁴.

Stopniowanie uznawane jest za kategorię gramatyczną właściwą przymiotnikom i przysłówkom jakościowym, czyli nazywającym cechy inherentne przedmiotów lub czynności, stanów, cech (EJP: 334). Liczebniki porządkowe, nawet jeśli formalnie uznamy je za przymiotniki, mają charakter relacyjny. Jeżeli jednak przyjmiemy, że stopniowanie jest przede wszystkim kategorią semantyczną manifestującą się w sposób gramatyczny, okaże się, że nie jest ona ograniczona do żadnej kategorii syntaktycznej (Bojar, Korytkowska 1985: 69). Każde wyrażenie

‘wystarczająco godny’, *naprzykry* ‘bardzo przykry’, *naszyroki* ‘bardzo szeroki’, *nawieliki* ‘bardzo wielki’). Urbańczyk sprawdził również możliwość wystąpienia tego typu gradacji we wszystkich językach słowiańskich w materiale słowników historycznych, jemu współczesnych polszczyzny ogólnej i gwarowych.

¹³⁴ SStp notuje ją zaledwie 6 razy, brak jej poświadczenia w wieku XVI.

kwantyfikowalne (dotyczy to zarówno leksemów substancjalnych, nazwy czynności, nazwy cech przedmiotów lub czegoś dziejącego się) jest w istocie swej stopniowalne (Sapir 1972: 10). Gradacji może więc podlegać także cecha relacyjna. Widać to szczególnie w wypadku przysłówek typu *napirwe*, *napirzwe*, *napirwsze*, które – jak już wspomniałam – występują w tekstach średniowiecznych bardzo często, przede wszystkim w znaczeniu ‘po pierwsze, najpierw, przede wszystkim’ (por. SStp 6: 108).

Formy stopnia wyższego i najwyższego nie są ograniczone do użycia w znaczeniu wartościującym, choć leksykalna różnica między owym znaczeniem a podstawowym dla liczebnika porządkowego niewątpliwie wówczas najbardziej się uwidacznia, np.: *Anjelskiemu krowi, Bogu, pojmy pospołu, Micha<la> wielbiąc **napirwszego** dostojnie* (MW 107r); *Poczynają się modlitwy wielmi dobre, **napirwsza**, która się wyklada łacińskie tako: Summe Sacerdos et vere pontifex etc.* (Naw 51v); *<A rzezono było Abramowo>, iż Abram **napirwą drogę** ku wierze wydał, bo on napirwej <jawnie> przepowiedał jednego Boga* (Rozm 395). Gdy występują w znaczeniu ‘stojący na samym czelu ciągu obiektów żywych itd.’, prefiks *na-* wzmacnia relację czasową między obiektami: *Z tych, <ktorzy go naśladowali>, był **napirwszy** Andrzej, który napirwej stolec apostołski przyjął* (Rozm 201); *To uczynił miły Jesus **napirwe znamię** w Kanie Gali<I>ejskiej* (Rozm 209); *tego uzdrowił, który snadź **napirwszy** na Jesukrysta rękę podniósł [...] a też tego sługę, który **napirwszy** Jesukrystowi dał, raczył swą dobrocią i swą miłością uzdrowić* (Rozm 645); *O tem, jako miły Krystus **napirwsze słowo** przemówił* (Rozm 776); *O, taki by był bład, iż **napirwszy bład*** (Rozm 727); *idzi do morza a wrzuciż wędzicę w wodę, a **napirwą rybę**, która sie imie, weźmi a otworzywszy jej usta najdziesz tele srebrego, coć tele waży* (Rozm 372); *bo to było **napirwe jego święte krwie przelanie** za grzesznego człowieka a dziewicy Maryje **napirwszy smętek** o jej namilejszego syna* (Rozm 75).

Materiał staropolski pokazuje, że stopniowanie liczebnika *pierwszy* ma inną funkcję niż formy komparatywne i superlatywne przymiotników jakościowych. Nie chodzi tu o intensyfikację cechy (kolejność nie jest cechą, a relacją względem innych obiektów w zbiorze), ale o podkreślenie i wzmocnienie wskazanej pozycji w szeregu obiektów, osób lub zdarzeń, bądź też o wprowadzenie znaczeń dodatkowych.

2.1.2. Liczebnik *drugi*/wtory

W staropolszczyźnie występują jeszcze obok siebie dwa liczebniki porządkowe: starszy *wtory*¹³⁵ oraz pochodzący od rzeczownika *drugъ*¹³⁶ – *drugi*, który już od najstarszej doby występuje jako liczebnik i zaczyna wypierać formą starszą nie tylko w polszczyźnie, ale i w innych językach słowiańskich¹³⁷. W średniowiecznej polszczyźnie oba leksemy w funkcji liczebnika porządkowego charakteryzują się podobną frekwencją. Z pozoru wydaje się, że zaczyna już dominować leksem *drugi*, jednak pamiętać trzeba, że miał on również znaczenie zaimkowe ‘inny’ i z tego wynika jego przewaga w tekstach średniowiecznych. Frekwencja liczebników *drugi* i *wtory* zależy w dużej mierze od typu tekstów, np. w tekstach rot sądowych¹³⁸ oraz w *Biblii królowej Zofii* częściej pojawia się liczebnik *drugi*, przy czym dla obu typów tekstu przyczyny takiego stanu są zupełnie różne.

W *Biblii szarospatackiej* na prawie osiemdziesiąt użyć liczebnika *drugi* zaledwie osiem razy pojawia się liczebnik *wtory*. Jak już wcześniej wspomniałam, jest to zgodne z ogólnosłowiańską tendencją do zastępowania pierwotnego leksemu *wtory* nowszym *drugi*, jednakże w odniesieniu do omawianego tekstu przyczyny owej dysproporcji powinno się szukać w zależności od przyjętego wzorca tłumaczenia. Urbańczyk pisał, że „prace o stosunku BZ do czeskiego przekładu stwierdziły taki ich ścisły związek, że wszelkie studia nad stosunkiem BZ do wersji łacińskiej są właściwie studiami nad stosunkiem wersji czeskiej do łacińskiej” (Urbanczyk 1946: 17)¹³⁹. Zofia Wanicowa dodaje: „Polak tłumaczył Biblię, nie korzystając z tekstu łacińskiego, a jedyną

¹³⁵ Psł. **wtorъ* ‘drugi’ wywodzone jest od pie. *an ‘tam, gdzie indziej’ (SEJP 715–716).

¹³⁶ Znaczenie ‘inny, drugi’ według Sławskiego rozwinęło się najpierw w zwrotach powszechnych w językach słowiańskich *drugъ druga*, *drugъ drugu* (już stesł.) ‘jeden drugiego, jeden drugiemu’ (SEJPSI: 169). Według Bańkowskiego *drugi* to zadiektywizowane substantivum **drugъ* ‘jeden z walczących wspólnie, w jednym oddziale’ (ESJP 1: 303).

¹³⁷ W języku czeskim od najdawniejszej doby notowany jest jedynie liczebnik porządkowy *druhý* (Por. Basaj 1974: 201).

¹³⁸ W rotach warszawskich *wtory* występuje 7 razy, drugi – 88; w rotach wielkopolskich *wtory* – 6 razy, drugi – 86.

¹³⁹ Por. przypis 36.

podstawą jego przekładu był język czeski” (2006: 731). Stwierdzenie to jest dla poniższych rozważań istotne, ponieważ w czeszczyźnie od najdawniejszych dokumentów brak poświadczenia dla liczebnika porządkowego o rdzeniu *wtor-*, choć sam rdzeń w wyrazach pokrewnych istnieje (Basaj 1974: 201).

Zależność od wzorca czeskiego uwidacznia się, gdy zestawiane są ze sobą odpowiednie fragmenty tekstu polskiego i biblii staroczeskich (zob. Wanicowa 2006). Porównanie fragmentów z liczebnikami porządkowymi jedynie tę relację potwierdza. Zależność od tekstu czeskiego widoczna jest m.in. wtedy, gdy w łacińskim tekście *Wulgaty* (V) znajdujemy odmienną konstrukcję lub wyrażenie niż w tekście polskim i czeskim, np: *Był jest Sem we ście leciech, gdyż jest był urodził Arfaksat syna drugiego lata po potopie* (BZ Gen 11, 10) // *druhe leto po potopie* (BZUrb) // *Sem centum erat annorum quando genuit Arfaxad biennio post diluuium* (V); *ale ja i jina wielikość, jeż to se mną jest, wznidę z drugą stronę przeciw miastu* (BZ Jos 8, 5) / *Ale ya a gyne množstwie geżto se mnv gest wzegdemy proti druhee straňe miasta* (BZUrb) / *accedemus ex adverso contra urbem* (V).

Liczebnik *drugi*, który nie występuje w wersji łacińskiej, może zostać dodany w tłumaczeniu czeskim, a za nim powtórzony w tekście polskim, np.: *Trzecia część z was, jaż przychodzi k sobocie, *kapłańskiej i kościelnych slug, i wrotnych będzie w bronach a *trzecina *druga <u>krolowa domu* (BZ II Par 23, 5) / *trzetina druha v kralowa domv* (BZUrb) / *tertia pars vestrum qui veniunt ad sabbatum sacerdotum et Levitarum et ianitorum erit in portis tertia vero pars ad domum regis et tertia in porta* (V). Różnica między łaciną i czeszczyzną widoczna jest w powyższym przykładzie dodatkowo w formie liczebnika ułamkowego: *tertia pars* v. *trzetina* ‘1/3’.

Większa frekwencja liczebnika *drugi* w tekstach przysięg sądowych wynika z faktu, iż używany jest on w częstych w rotach konstrukcjach wyliczeniowych i w znaczeniach zbliżonych do użycia zaimkowego. Ponieważ liczebniki *wtory* i *drugi* występują w podobnych znaczeniach i funkcji, omówię je razem.

Tak jak pozostałe liczebniki porządkowe, tak i omawiane leksemy służą przede wszystkim porządkowaniu obiektów rzeczywistości przez pryzmat relacji czasowych i przestrzennych, które między nimi zachodzą. Dodatkowe znaczenia pojawiają się, gdy uporządkowanie

wprowadza jedynie informację o następstwie zdarzeń, przy czym liczebnik niekoniecznie musi wskazywać na drugi element w sekwencji, np.: *Używać pokojnie i mirznie od Bożego Narodzenia aż do drugiego Bożego Narodzenia* (SSStp 2: 193); *Jidzi a posil się a widź, cso uczynisz, bo drugiego lata krol syrski wynidzie przeciw tobie* (BZ III Reg 20, 22); *Będziecieli obiatowali obiaty za dziękowanie Panu, aby był miłościw, tego dnia, ktoregoż obiatujecie, jeść je będziecie a nie ostanie nics do jutra dnia wtorego* (BZ Lev 22, 29); *A wszakoż mam chodzić dziś i jutro, i wtorego dnia, bo ni ma umrzeć prorok kromia Jerusalem* (Rozm 419). Liczebniki *wtory* i *drugi* stają się w takich kontekstach synonimiczne względem wyrażen *następny*, *kolejny*, *najbliższy* (o czasie), a w połączeniu z leksemem *dzień* odpowiadają przysłówkowi *nazajutrz*: *Pakliby uslyszal mąż a zamilczal, a do drugiego dnia zapowiedzi przedhużyłby, cożkoli zaślubilaby albo ślubila jest, napelni, bo natychmiast uslyszaw, zamilczal jest* (BZ Num 30, 15); *I uczynil jest Pan to słowo w drugi dzień, i zmarły są wszystkie dobytki Ejijskich, ale z dobytkow synow izrahelskich iżadne owszem nie zaginęło* (BZ Ex 9, 6); *Ty gdyż położy Mojżesz przed Panem w stanu świadectwa, drugi dzień wrociw się nalazł rozkwietlszą rozgę Aaronowi w domu Lewi* (BZ Num 17, 7); *Opięć drugiego dnia siadł Mojżesz, aby sądził lud, jenże, który stał przed Mojżeszem od zarania aż do wieczora* (BZ Ex 18, 13); *A gdyż w m<ia>sto przyniesion święty Błażej, teda sędzia tego miasta przykazał ji w ciemnicę przez noc ws<dz>ić, a drugiego dnia kazał ji prze<d> się przywieść* (Błaż 1b); *Stanisław nie łowił ryb [...] jednego dnia sam, a drugiego samowtor gwałtem* (Warsz 965); *A to sie stało zarań w piątek, bo ci isni wielcy chwatając kwapili, aby tego dnia dano nań osądzenie, bo w[*k*]torego dnia było wielkie święto żydowskie* (Rozm 745).

Od strony formalnej grupy z liczebnikiem porządkowym *drugi* wykazują większe zróżnicowanie niż grupy z liczebnikiem *pierwszy*. Poza grupą w dopełniaczu znajdujemy tu konstrukcję biernikową oraz wyrażenie przyimkowe (*w drugi dzień*)¹⁴⁰. W tym znaczeniu liczebnik porządkowy służy nie tylko szeregowaniu pojedynczych elementów,

¹⁴⁰ Gdy przyjrzymy się łacińskiej wersji Biblii oraz tłumaczeniu Jakuba Wujka (BWuj), konieczność wyodrębnienia tej grupy przykładów staje się bardziej wyrazista – w podstawie łacińskiej występują w odpowiednich miejscach leksemy *alter*, *sequens*, rzadziej *secundus*, a w tłumaczeniu Wujka – *drugi* oraz *nazajutrz*.

ale również zbiorów, a zatem atrybucji podlega rzeczownik już skwantyfikowany ilościowo, np.: *Potem zdał drugich siedmi dniow i wysłał gołąbka, jenże się zasię k niemu nie wrocil* (BZ Gen 8, 12); *A tak *jimie *żędać swadźby i pocznie poślednią więcej miłować niże pirwą, i służył jemu drugich siedm lat* (BZ Gen 29, 30); *I mowił Ezechyjasz ku siercu wszech nauczonych, již mieli rozumność dobrą o Bodze, i jedli prześnice za siedm dni tego święta, obietując pokojne obiawy a chwalc Pana Boga oćcow swych. I lubiło się wszemu sebraniu, aby sławili i drugich siedm dni, *a *to uczynili s wielką radością* (BZ II Par 30, 22). Liczebnik porządkowy występuje wtedy w liczbie mnogiej¹⁴¹.

Bardziej złożone znaczenie ma leksem *drugi* w następującym kontekście: *Przeto odszedł Elchyjasz i ci, ktorzy s nim byli posłani od krola ku Oldze prorokini, żenie Sellum, syna Teknat, syna Azra, *jenże *chowal *odzienia *poświętna, a ta bydliła w Jerusalem *drugiem i mowili jej słowa ta, jeżesmy naprzod powiedzieli* (BZ II Par 34, 22). Liczebnik *drugi* zyskuje tu znaczenie synonimiczne z przymiotnikiem *nowy*¹⁴². Natomiast w kolejnym fragmencie: *Wszytcy, již to zliczeni są w staniach Rubenowych, poldrugiego sta tysięcy a jeden tysięcy a czterzysta a pięćdziesiąt, po zastępiech swych we wtorem mieście pojda* (BZ Num 2, 16), liczebnik porządkowy *wtóry* reprezentuje dwa różne komponenty znaczeniowe – czasowy (pójdą jako drudzy) i przestrzenny – implikowany przez określany rzeczownik *miejsce*. Można wówczas interpretować całe wyrażenie jako ‘w drugim rzędzie’.

W połączeniu z rzeczownikami nieosobowymi liczebnik *drugi* może wносить dodatkowe znaczenia związane z uporządkowaniem przestrzennym, np.: *I ustawili *śludzy *kościelni: Emana, syna Johelowa a *bracia jego, Azafa, syna Barachyjaszowa, z synow Merary, braciej jich, Etana*

¹⁴¹ Ze względu na występujący w tekście łacińskim zaimek *alius*, liczebnik porządkowy *drugi* użyty we wskazanych fragmentach BZ został przez autorów SStp zdefiniowany jako ‘dalszy, inny’. O tym, że liczebnik porządkowy odnosi się do całego wyrażenia liczebnikowego, świadczyć może późniejsze tłumaczenie Wujka. Tłumaczy on łacińskie konstrukcje na trzy sposoby: obok oddającej łacińską konstrukcji *siedm dni drugich*, używa struktury dawnej *drugą siedm lat* (kwantyfikowana jest cała grupa imienna, przy czym liczebnik zachowuje dawną rzeczownikową odmianę) oraz nowszej *drugie siedm dni* (również kwantyfikowana jest cała grupa, lecz liczebnik przyjmuje formę zgodną z nowym wzorcem).

¹⁴² Chodzi o zburzoną i odbudowaną przez Jozjasza na nowo świątynię w Jeruzolimie.

syna Kasaje, a s nimi *bracia jich: **na drugim rzędu** Zacharyjasza a Bery, a Jazyjele a Semiramota a Jahyjele, a Anheliba, a Banajasza, a Mazajasza, a Matatyjasza, a Elifale, a Matemana, a Obededoma, a Jehyjele, wrotne (BZ I Par 15, 18); I wdziałal z pilnością wielką mur wszytek, ktory był skażon, i udziałal wieże nad nim, i *udziałal **drugi mur** (BZ II Par 32, 5).

Leksem *drugi* wnosi w takich kontekstach specyficzne znaczenie, które nie wskazuje na swego rodzaju sekwencyjność, następstwo przestrzenne, ale wyodrębnia obiekty znajdujące się naprzeciw siebie, przeciwnie. SPXVI w przeciwieństwie do SS_{tp} znaczenie to podporządkowuje użyciom zaimkowym, jednakże mamy do czynienia z sytuacją, gdy porządkowane są tylko dwa elementy należące do zamkniętego zbioru. Omawiane zjawisko ilustrują przykłady: *I rzeczy ku wszemu israhelskiemu ludu: „Odlęczcie się wy na jenę stronę, a ja z swym synem Jonatą będę **na drugiej stronie**”* (BZ I Reg 14, 40); *A gdyż podniesie szczyt, z **drugiej strony miasta** załoga, jeż to się tajila, powstała natychmiast i pośpieszy k miastu, i odzierżeli i zapalili je* (BZ Jos 8, 19); *A Malelot urodził Samaja, a przebywali są **o drugą stronę** braciej swej w Jerusalemie z bracią swą* (BZ I Par 8, 32); *Ale przeciw wschodu słonecznemu pięćdziesiąt łokiet udziałał opony, z ktorych pięćnaście łokiet słupow trzy z podstawki swymi jeden dzierżał bok, a **na drugiej stronie**, ktora na obu stronu wchod[*u*] w stan czyni, pięćnaście łoktow równie były opony, słupowie trzy a podstawkow teież było* (BZ Ex 38, 15); *anjol jeden s wirzchu jednej strony a **anjol drugi**[*ej*] s wirzchu **drugiej strony**, dwa anjoly na obu wirzchu przykrywadła* (BZ Ex 37, 8); *Jakosmy graniczyli miedzy Tomicami et Lisowicami Tomickiego a kapitulą dziedzinami i usypalismy dwa kopca: jeden s **jedne strony** samice a drugi s **drugie*** (P 1048). Konstrukcje, w których omawiane znaczenie jest realizowane, mają zazwyczaj postać szeregu. Człon nadrzędny grupy imiennej przy liczebniku *drugi* czasami ulega elipsie, np.: *I udziałał świecidlnik sklepany z przezystego złota, z ktoregoż to pośrzodka cewi, czaszki, krążki a *lilija pochodziły są, sześć na obu stronu, trzy cewi **na jednej stronie**, a trzy **na drugiej*** (BZ Ex 37, 18).

Tego typu uporządkowanie znajduje wyraz we wtórnym użyciu liczebnika *drugi* w połączeniu z rzeczownikiem *strona* w odniesieniu do argumentu osobowego, np. gdy mowa o procesie sądowym, np.: *Przy-*

siężnicy niesprawnie uczynili, iż oni jednej stronie więcej przykładali niżli **drugiej** i poddali sie rzeczniki być **drugiej stronie**, iż dali z swoich ust odpowiedź pisać jego, którą byli naprzeciw jej mówieli (OrtMac 28v); iż między oświeconym księdzem panem Kazimirem z Boga miłości krolom i patronem naszym z strony jednej a Bodzętą bratem naszym, miłym biskupem krakowskim, z **strony drugiej** poruszyło się niektóre wątpienie o dziesięćiny i jinsze członki, którez na dole położyliśmy (Dział 2r).

Przeciwstawienie występuje też, gdy rzeczownik *strona* ma znaczenie abstrakcyjne i wskazuje na dwa różne aspekty jakiegoś procesu lub zjawiska, np.: *Tu sie mieni, iże Bog ukazał jemu z jednej strony wszystkie grzechy człowiecze, a z drugiej strony wielebna odplatę jego męki* (Rozm 605).

W połączeniach z rzeczownikami osobowymi liczebniki porządkowe *wtóry/drugi* mogą mieć funkcję wartościującą. Członków grupy charakteryzuje się w ten sposób pod względem statusu, hierarchii czy zasług. Za pomocą liczebnika porządkowego *drugi* wyrażane są – podobnie jak w łacinie w wypadku liczebnika *secundus* – treści ‘zajmujący drugie miejsce po kimś lub po czymś’, ‘gorszy, pośledni’ (ŚLP 5: 81); ‘drugi pod względem znaczenia, zasług, bliski największemu, najlepszemu i in.’ (ŚLPK 2: 699–700), np.: *I był włodarzem nad tym wszym Chone-mijasza uczony a drugi Semej, brat jego, a po niem Jajel a Azaryjasz, a Naat, a Jerymot, a Azael, a Jozabat, a Helichech, a Jezmatyjasz, a Mata, a Banijasza, włodarze pod ręką Konenijasza a Semej brata jego z przykazania Ezechyjasza krola a Azaryjasza, biskupa domu bożego, k nimaż to wszystko przysłuchało* (BZ II Par 31, 12); *Synowie Gaadowi a pokolenie jich przebywali w ziemi Baasan aż do Selcha. Joel na głowie a drugi Sofan. Ale Janaj a Janaj a Sofa w Baasan* (BZ I Par 5, 12); *Tegoż czasu zabił Zechry, mąż mocny z Efraima, Maazyjasza, syna krolowa, a Ezrychama, księżę domu jego, a Elchane drugiego ot krola* (BZ II Par 28, 7); *I ustawił przed skrzynią bożą z kościelnych sług, jż by służyli a wspominali skutki jego a sławili i chwalili Pana Boga israhelskiego: Azafa księżę a drugiego jego Zacharyjasza, *ale Jehyjele a Semiramota, a Jahyjele, a Matatyjasza, a Elijaba, a Banajasza, a Obededoma, a Jehyjele nad organy żałtarza a *strun, ale Azaf aby brzniał zwonki.* (BZ I Par 16, 4); *Ale z Gaddy *przenieśli *się ku Dawidowi, gdyż się tajil na puszczy, mężowie przeudatni a bojownicy nalepszy dzierząc*

szczyt a kopije, oblicze jich jako oblicze lwowe a rączy jako sarny po gorach: Ezer pirwy, Obdyjasz **drugi**, Elijab trzeci, Masmana czwarty, Jheremijasz piąty, Bety szosty, Helijel siodmy, Johannam osmy, Helebat dziewiąty, Hijemmasz dziesiąty, Bahana *jedennaście (BZ I Par 12, 8–13); a on był między trzema naznamienitszy i między trzema ***drugi** **wyborny** a książę jich, ale wszako ku trzem pirwym nie doszedł jest (BZ I Par 11, 21)¹⁴³.

Jak pokazują przykłady, przy wyrażaniu relacji zastępstwa możliwe jest wystąpienie trzech wariantów składniowych z liczebnikiem *drugi*. Gdy pełni on funkcję predyktywną jako składnik orzeczenia imiennego (z elipsą łącznika) i występuje w mianowniku, nie przyjmuje dodatkowych określeń (zob. BZ II Par 31, 12). Natomiast kiedy funkcjonuje na zasadzie apozycji, liczebnik może przyłączać wyrażenie przyimkowe, np. *ot krola*¹⁴⁴. Gdy w tekście pojawia się kalka łacińskiego zwrotu *et secundum eius Zachariam*, konstrukcja z dopełniaczem: *Azafa książę a drugiego jego Zacharyjasza*, typowa dla połączeń rzeczownikowych, powoduje, że liczebnik *drugi* jest odczuwany jako jednostka zsubstantywowana o znaczeniu ‘zastępca’.

Funkcja liczebnika bywa dwojaka – wnosi on nie tylko informację o hierarchizacji pod względem zasług, ale przez włączenie go do szeregu dalszych liczebników, wprowadzona zostaje również informacja o czasie. Tego typu konstrukcję spotykamy w przykładzie mówiącym o wojownikach przybywających do Dawida (BZ I Par 12, 8–13).

Ostatni z podanych przykładów jest dowodem na to, jak silnie związane są ze sobą semantycznie liczebniki porządkowe niższego rzędu. Bez odniesienia do występującego w dalszej części tekstu liczebnika *pirwy*, nie jest możliwa odpowiednia interpretacja liczebnika *drugi*, który ma tu albo znaczenie ‘drugi (pod względem znaczenia, zasług),

¹⁴³ Czeskie *mezi... druhy* przetłumaczone zostało jako ‘inter socios, amicos’ zamiast ‘inter secundos’ – powinno zatem być: między trzema drugimi wyborny (BZK 539).

¹⁴⁴ Wystąpienie przyimka *ot* (przejętego z wzorca czeskiego) spowodowane jest zapewne skalkowaniem przez czeskiego tłumacza konstrukcji łacińskiej *secundum a rege*. Wprowadzenie przyimka *ot* zamiast przyimka *po* powoduje, że pojawić się może odczucie tej konstrukcji jako porównawczej, synonimicznej do ‘gorszy od’.

bliski (największemu, najlepszemu i in.), albo oznacza ‘inny od wymienionego wcześniej’¹⁴⁵.

Uzserogowanie pod względem ważności pełnionych funkcji pojawia się – w jednym zaledwie przykładzie – w grupie z rzeczownikiem nieosobowym: *A przykazał krol Elchijaszowi, biskupu, a kapłanom wtorego rzędu, a wrotnym, aby wymiotali z kościoła bożego wszystkie sądy, jeż uczyniony były Baalowi a pasiece a wszelm gwiazdam niebieskim, i spalił je *jawnie przed Jerusalem w dole Cedrowem, a pobrał jich popioł do Betel* (BZ IV Reg 23, 4). Grupę tę można tłumaczyć jako ‘kapłanom niższej rangi’. Jak widać, związek z rzeczownikiem apelatywnym jest wyłącznie formalny; semantycznie liczebnik odnosi się do argumentu osobowego i relatywizuje go względem innych argumentów osobowych.

Omawiane znaczenie typowe dla związków liczebników porządkowych *drugi* i *wtóry* z rzeczownikami osobowymi do tej pory odnotowałam jedynie w *Biblii królowej Zofii*. W żaden sposób nie wyróżnia go SStp – ani w ramach hasła liczebnikowego, ani zaimkowego. Wśród zamieszczonych w słowniku przykładów nie znalazłam żadnego zbliżonego znaczeniowo do liczebników użytych w *Biblii*¹⁴⁶.

2.2. Semantyka grupy nominalnej z liczebnikami porządkowymi

Łączliwość i zakres występowania liczebników porządkowych zmienia się wraz z wartością liczbową, do jakiej odsyła liczebnik. Im ta wartość jest wyższa, tym mniej spotykanych konstrukcji. Liczebniki porządkowe szeregujące elementy w zbiorach więcej niż trzejelementowych służą ich porządkowaniu zgodnie z jakąś regułą (czasową, przestrzenną itp.), nie wnoszą natomiast nowych znaczeń jak liczebniki supletywne.

¹⁴⁵ Pomocny jest obszerniejszy kontekst nie tylko z I Księgi Kronik, ale również z II Księgi Samuela, gdy wymieniani są wojownicy Dawida. Trzej pierwsi (najlepsi, najwięksi) to Iszbaal, Eleazar oraz Szamma, którzy przedarli się przez obóz filistyński, by zaczerpnąć ze studni betlejemskiej wody dla Dawida. Omawiany fragment dotyczy natomiast Abiszaja, wymienionego w księdze Samuela zaraz po owych pierwszych trzech.

¹⁴⁶ SPXVI również nie wyodrębnia takiego znaczenia przy hasle *drugi* – zarówno w użyciu zaimkowym, jak i liczebnikowym (SPXVI 6: 58–82).

Liczebniki porządkowe występują w grupach imiennych, których podstawą są różnego typu rzeczowniki, przy czym dla sekwencji czasowych najbardziej charakterystyczne są połączenia z jednostkami miar czasu oraz rzeczownikami osobowymi, o wiele rzadziej spotykamy je w połączeniach z rzeczownikami innego typu. W konstrukcjach o znaczeniu przestrzennym dominują związki z rzeczownikami przedmiotowymi.

2.2.1. Uporządkowanie czasowe

W połączeniach z jednostkami miar czasu uporządkowanie wynikające z treści liczebników porządkowych ma dwojaki charakter: określony i nieokreślony. Pierwszy z nich wiąże się ze wskazywaniem konkretnych dat; mówimy więc o grupach, których podstawą mogą być rzeczowniki *dzień, miesiąc, lato* ‘rok’. W strukturze zdania grupy te pełnią funkcję okolicznika i przyjmują formę dopełniacza¹⁴⁷ – jest to tzw. *genetivus temporis*. Z jego pomocą określa się odcinek czasu, którego dotyczy dana czynność. Gdy jest to konstrukcja z rozbudowanym szeregiem uszczegóławiającym ów moment w czasie do dni, grupa nominalna zajmująca ostatnią pozycję w szeregu przyjmuje formę mianownika.

Określanie daty ma przede wszystkim charakter względny – kolejność jednostek czasu zostaje uporządkowana w odniesieniu do jakiegoś zdarzenia, np. rozpoczęcia panowania przez władcę, panowania królów innego narodu, wieku konkretnej osoby (życie Noego), ważnego wydarzenia (ucieczka z Egiptu), święta, terminu sądowego, np.: **i *radzili się, aby uczynili Wieliką Noc **miesiąca drugiego** (BZ II Par 30, 2)¹⁴⁸; I krolował po niem Joram, brat jego, **lata wtorego** krolowania Joram, syna Jozafatowa, krola judzkiego (BZ IV Reg 1, 17); **Lata *szostego wieku Noe, miesiąca drugiego, siodmynaście dzień tego miesiąca** ukazały się wszystkie studnie *głębokie a okna niebieska się otworzyły (BZ Gen 7, 11); I szli są z Helim i przyszło jest wszystko mnostwo*

¹⁴⁷ W opozycji do biernika, który wskazuje, że czynność dotyczy całego wymienionego okresu czasu (Heinz 1955: 95).

¹⁴⁸ Chodzi o miesiące panowania Ezechiasza – wszystko dzieje się w pierwszym pełnym roku panowania. Pascha zazwyczaj odbywała się w połowie pierwszego miesiąca roku.

synów izraelskich na puszczy Syn, która jest między Helim a Synaj, piątegonastcie dnia **miesiąca wtorego**, gdy wyszli są z ziemi ejijskiej (BZ Ex 16, 1); a tu jest umarł **lata czterdziątego** wyścia synów israelskich z Egiptu **miesiąca piątego pirwy dzień miesiąca** (BZ Num 33, 38); Tedy się stało **dziewiątego lata** krolowania jego, **dziesiątego miesiąca a dziesiątego dnia** tego miesiąca przyjął Nabuchodonozor, krol babiloński (BZ IV Reg 25, 1); I było zawarto miasto i oblężono aż **do jedennaście lat** krola Sedechyjasza (BZ Reg IV 25, 2); Czterdziątego lata **w jenemnaście miesiącu pirwego dnia** miesiąca mówił jest Mojżesz k synom israelskim wszystko, coż przykazał jemu Pan, aby jim powiedział (BZ Deut 1, 3); Tegodla miły **Jesus szóstego dnia przed Wieliką Nocą** przyszedł do Betanijej, gdzie był Łazarz umarł (Rozm 442); ktoregoż mieli wziąć ze czrody **dziesiątego dnia pirwego miesiąca**, czusz marca (Rozm 442); A takóž **szóstegonaście lata** krolewania Tyberyjusza cesarza było miłościwe lato (Rozm 176); A **lata pięćnastego** przykazowania Tyberyjusza cesarza, gdy rządził Poński Pilat Żydostwo (EwZam 4v); a to było **piątegonastcie lata** koronowania Tyberyjusza cesarza (Rozm 174).

Określenie konkretnego punktu w czasie może dotyczyć mniejszej jednostki miary. Liczebnik służy wtedy wskazywaniu konkretnej godziny, np.: *ktory czasu szóstej na dzień godziny na śmierć wywiedzion zraniony* (MW 83v); *A oni jemu powiedzieli, iżę wczora siódmej godziny opuściła ji zimna niemoc* (Rozm 254); *aby odtychmiast sędzie każde sądy abo roki sądzili począwszy ode zarania aż do dziewiątej godziny, to jest do południa* (Dział 6v); *Sądy nie mają dzirżany być jano rano a do godziny dziewiątej* (Sul 8); *Mienią tu mistrzowie, iżę kiedy nasz miły zbawiciel Jesus tako jawnie ukazowan Żydom, było jakoby trzeciej godziny* (Rozm 840); *A takóž tego czynili aż do czwartej godziny w noc* (Rozm 676); *A gdyż są ci przyszli, <ktorzy> w jedennacie godzinie przyszli, wzięli wszystko myto jako i pirwi* (Rozm 393).

Gdy nie chodzi o wskazanie konkretnej daty, a jedynie o relacyjne określenie momentu w czasie, liczebniki łączą się z rzeczownikowymi jednostkami miary czasu typu *wiek*, *rok*, *miesiąc*, *niedziela* ‘tydzień’, *dzień*, *godzina*, np.: *W czwartem potem wieku sam się wroci[sz], bo się jest jeszcze nie dokonała Amorejskich złość aż do dzisiego czasu*. (BZ Gen 15, 16); *Ich doliczenie jest to, iżę jako tego lata dokonało sie obrzezanie żydowskie a począł sie krest, takież szosty wiek sie począł*

a **piąty**[go] dokonał (Rozm 176); dam pożegnanie me wam **lata szóstego** uczyniąc użytki *trzy *lata i będziecie siać **lata osmego** a będziecie jeść użytki stare eż **do dziewiątego lata**, aż się i *narodzi *nowego, będziecie jeść wiotche (BZ Lev 25, 21–22); A tak wody z ziemi płynęły a ubywało jich aż **do miesiąca dziesiątego**, potem **dziesiątego miesiąca** pirwy dzień wynikną wirzchowie gor (BZ Gen 8, 5); A oto Elżbieta przyrodzona twoja, i ta poczęła syna w starości swojej, a ten **miesiąc jest szosty** jej (EwZam 2r); A zaprzysiągł Raguel Tobijasza, aby **za dwie niedzieli** u niego przebył (BZ Tob 8, 23); Owa **w pirwe niedziele** tego to adwentu pożądali są wierni krześcijani przyścia jego [...] **we wtore niedzieli** jeście {wy} byli {słyszeli}, kakoć on w dzień sądny na sąd przydzie [...] **w trzecie niedzieli** święty Paweł widząc {on} milego Krysta, iż ci się on k nam przybliża, mowilci jest {on} nam był ta {to} słowa (Kgn 2r); pokropion będzie z tej to wody **dnia trzeciego i siódmeo**, a tak oczyszczon będzie. Pakliby **trzeci dzień** nie był pokropion, **siódmeo** nie może czyst być (BZ Num 19, 12); Jenże cirpiał jest za zbawienie nasze, zstąpił do piekła, **trzeciego dnia** wstał jest z[a] martwych (Fl SymAth 36); Saro, wstań a modlmy się Bogu dziś a zajutra a po zajutrz, bo po ty trzy nocy złożmy się z Bogiem, **ale po trzeciej nocy** bądziwa w swem składaniu (BZ Tob 8, 4).

Warto zwrócić uwagę na pojawiające się wśród tych połączeń wyrażenie *trzeci dzień*, które oznacza ‘pojutrze’: *A pakliby woł bodący byłby od wczorajszego dnia aż przez trzeci dzień a oświadczyliby panu jego, a nie zawarłby pan jego, a zabilby męża albo żonę, woł kamieniem obrzucon będzie a pana jego zabiją* (BZ Ex 21, 29); *a ostanieli cso aż do jutra, śniedziena ma być, a csokoli trzeci dzień najdzie, to ogień seżże* (BZ Lev 7, 16) albo ‘przedwczoraj’: *Ktoż by zabił bliźniego swego nie chcę i jenże by s wczora i trzeciego dnia niżadnej nienawiści nie miał przeciw jemu* (BZ Deut 19, 4); *Wczora i trzeciego dnia, gdyż jeszcze krolował Saul, tyś był, jenże[ś] wywodziłeś a wwozdiłeś Israhela* (BZ I Par 11, 2).

Za wskazanie bezwzględne można niewątpliwie uznać wyliczenie dni stworzenia w Księdze Rodzaju i tylko w tym wypadku grupa imienna może wystąpić w mianowniku w funkcji podmiotu zdania: *I nazwał Bog *stworzenie niebem. I stał sie wieczor a z jutra, dzień drugi* (BZ Gen 1, 8). Pozostałe przypadki są realizacją odpowiednich funkcji składniowych: *I dokonał Bog w siódmy dzień działa <...>, i odpoczynął*

w siódmy dzień ode wszego działą, csoż był udziałał. I pożegnał dniu siodmemu, i poświęcił ji, bo w tem siodmem dniu przestał ode wszego działą swego, csoż był działał (BZ Gen 2, 2–3).

Konstrukcje z liczebnikiem porządkowym mogą wskazywać wiek; informują który rok życia osoby lub zwierzęcia rozpoczął się bądź skończył, np.: *A odpowiedział Pan Bog: „Weźmi mi *krew trzeciego lata a kozę, a skopiec, wszystko trzeciego lata, garlicę a gołębia”* (BZ Gen 15, 9); *Kiedy już dziewica Maryja swej młodości czas mi<n>ęła a już siodme lato popelniła* (Rozm 15); *przeżto iżci jest ji ona w czwartemacie lecie {była}poczęła* (Kgn 4v).

Za specyficzną jednostkę miary czasu należy uznać rzeczownik *pokolenie*, który poza znaczeniem ‘grupa ludzi (także zwierząt lub roślin) będących mniej więcej w tym samym wieku; generacja’ oznacza ‘okres równy długości życia ludzi urodzonych w podobnym czasie’. Za pomocą liczebników porządkowych wyznacza się ich kolejność w czasie (nawet gdy mowa o pokoleniach ludzi) oraz wskazuje granice zasięgu czasowego jakiejś czynności: *Nie będziesz sie jim kłaniać ani jich ćcić, boć ja jeśm Pan Bog twój mocny, mściciel, nawiedzający nieprawości otcow na syny na trzecie i na czwarte pokolenie jich, którzy nienawidzieli są mnie, a czynię miłosierdzie nad tysiącmi tych, którzy miłują mię a strzegą przykazania mego* (BZ Ex 20, 5); *I bydlil jest Josef w Ejipte se wszytką czeladzią otca swego a był jest żyw dziesięć i sto lat, a widział jest syny Efraimowy aż do trzeciego pokolenia* (BZ Gen 50, 22).

W wymienionych do tej pory kontekstach liczebniki porządkowe wskazują miejsce na osi czasu wyznaczone za pomocą odpowiednich jednostek miary. Wyrażają więc relacje czasowe bezpośrednio. Grupy nominalne z liczebnikami porządkowymi pełnią najczęściej funkcję okoliczników lub składnika zdania okolicznikowego. W sytuacji gdy atrybucji podlega innego typu argument, uporządkowanie dotyczy już nie samego czasu, ale relacji między zdarzeniami.

W grupach z rzeczownikami odczasownikowymi bądź abstrakcyjnymi o znaczeniu czynnościowym oraz w wyrażeniach z członem *raz* liczebniki porządkowe pełnią pośrednio funkcję kwantyfikującą względem predykatu (czasownikowego lub znominalizowanego). W opracowaniach dotyczących kwantyfikacji zdarzeń koncentrowano się głównie na przyczasownikowym użyciu liczebników porządkowych

z leksemem *raz* (Frankowska 1977; Grzegorzczkowska 1973). Zwracano uwagę na to, iż „następujące po sobie czynności, jako z natury rzeczy przemijające w czasie, muszą być inaczej liczone niż rzeczy, które mogą współistnieć w czasie” (Frankowska 1977: 98) oraz że konstrukcje z leksemem *raz* informują przede wszystkim o powtarzaniu się zdarzeń, a ich przyczasownikowa pozycja i znaczenie powoduje zaliczenie ich do przysłówków (Grzegorzczkowska 1973: 84). Konstrukcje z liczebnikami porządkowymi nie są typowymi adwerbiami, ponieważ ich podstawową funkcją nie jest informowanie o liczbie zdarzeń, ale o miejscu w kolejności, w szeregu (Idem: 91).

Konstrukcje z członem *raz* reprezentują dwa typy semantyczne. Po pierwsze informują ‘który raz z rzędu odbywa się zdarzenie komunikowane przez predykat’, po drugie – ‘za którym razem zaszło zdarzenie komunikowane przez predykat’ (Idem: 89). Pierwsze znaczenie reprezentowane jest przez konstrukcje mianownikowe, np.: *A on k niemu rzecze: „Z prawem jest rzeczone jego jimię Jakob, boć mi to już drugi raz *uczynił: pirworodztwo me *mnie wziął a *tak *wziął i pożeganie moje”* (BZ Gen 27, 36); *Trzeci raz zaprawdę, aczby na tegoż žaloba się działa o taką rzecz, a gdy zaprzy, na przysięgę *samowtor ma być skazan a ten isty *samowtor przysięże* (Sul 95); *jakom ja prawą niemocą niemocen był, kiedy mi rok brano; i drugi raz, a ja jeszcze s niej nie wstajał* (PY 1192); *Jakom ja nie wziął dwu kopu i jinszych długow na młynarzu Jakubie wtory raz po dowodzie* (Warsz 1647).

Znaczenie drugie wyrażone może być za pomocą konstrukcji narzędnikowej: *O świniach układamy, iż ktokole śwynie włostne do cudzego lasa na żołądź wypędzi, ten, czyj by był las, pirwą razą weźmie jenego wieprza, wtorym razem <dwa wieprza pobić ma a trzecim razem>, najdzieli, może wszyscy śwynie zająć* (Sul 69); *i otbili dobytek prima vice; a wtorym razem szli i ranili księdza biskupi lud* (KS 742); bądź wyrażenia przyimkowego *za + acc.*: *Acz kto śwynie w cudz las na żołądź puści kromie wolej, tedy ten, czyj jest las, za pirwy raz ma wziąć jednego wieprza a za wtory dwu wieprzu, a za trzeci wszystkie śwynie zająwszy ma dać naszemu dworu nablížszemu* (Dział 30r).

Semantycznie zbliżone do opisanych konstrukcji są grupy z rzeczownikiem odczasownikowym. Liczebnik porządkowy pełni tu tę samą funkcję co w konstrukcjach z rzeczownikiem *raz*. Takie przykłady znajdujemy przede wszystkim w tekstach urzędowych. Kwantyfikowa-

ne rzeczowniki to terminy urzędowe oznaczające zobowiązania, przewidziane prawnie działania itp.: *To też o wtore sądne nieposłuszeństwa uczynić przekazujem dwu wołu, a na kmieciu po jednemu, ale o trzecie acz przepadnie, tedy to, ocz będzie pozwan, ma stracić, ktorego sędzia ma osędzić* (Dział 9v); *A także do wtorego niestania ma chowano alibo rozumiano być, ale za trzecim niestanim niestojący rzecz straci* (Sul 9); *Możeli ta pani odzierzeć swe pirwe danie wiana i też k temu połowicę jimienia, co jej potem mąż dał i zapisał, czyli nie ma mieć pirwego wiana przez drugie, [i] słowie wtore danie i zapisanie* (OrtOssol 95vb); *Paknięli ociec uczyniwszy taki dział, jako już rzeczono jest, jinszą żonę pojmie a syny s niej przymie, to jest mieć będzie, synowie pirwej macierze alibo pirwego oddania ku części oćcowej nie będą moc przyć, ale będzie ta część synow wtorego oddania* (Sul 66–67); *Gdyż opawskiem[u] z prawa dano na dłuższy i pewny dzień przynieść ukazanie <...> takie, ktorem sie nie mogą ostać, przeto oni swą rzecz stracili i ni mogą dalszego dnia mieć albo drugiego ukazania przynieść podług prawa* (OrtMac 26r); *jako na wtore postawienie i n<a> trzecie postawienie jęgo człowieka nie kował* (P 760).

Nie znajdujemy w innych tekstach średniowiecznych wielu przykładów tego typu¹⁴⁹: *Bo ta to jest była przyczyna wtorego obrazowania *wszemu *ludu* (BZ Jos 5, 6); *A gdyż w siódme obyście kapłani w trąby zatrąbili, rzekł Jozue ku wszemu Israhelowi: „Wskrzyczcie, bo jest Pan poddał nam miasto* (BZ Ios 6, 16); *Wtóra prośba* dziewice Maryjej ku miłemu Jesukrystusowi, *aby sie nie dał tako trudno męczyć* (Rozm 500); *Trzecia prośba* albo napominanie dziewice Maryjej (Rozm 502); *Czwarte napominanie* dziewice Maryjej syna, *aby tako sromotnej męki nie cirpiał* (Rozm 503); *Baczyż, iże Piotr u pirwego zaprzenia* mowi: „Nie wiem, co mowisz”, *u wtorego przysięga a u trzeciego zaklina* (Rozm 690); *O tem, jako miły Krystus po wtorem modleniu wrocil sie do swoich apostołow i nalazł je, a oni śpią* (Rozm 609); *A gdyż ji powiedli związawszy ręce opak, a to było już piąte wodzenie, tako ji wiedli do Pilata zasie od Heroda przez miasto* (Rozm 803). W konstrukcjach z pozostałymi rzeczownikami liczebnik porządkowy wskazuje na kolejność wykonywania lub podlegania czynności wyrażonej czasownikiem, znanej albo wnioskowanej z kontekstu.

¹⁴⁹ Wymieniam wszystkie wynotowane przeze mnie w źródłach.

W połączeniu z argumentami osobowymi znaczenie liczebników zbliża się do semantyki przymiotników *kolejny*, *następny*, szczególnie wówczas, gdy liczebnikiem tym jest *wtóry/drugi*, np.: *A gdyż to wskazano Saufe]łowi, posłał wtore posły, a ci pięć prorokowali. Potem Saul posłał trzecie posły, iż i oni prorokowali. Tedy się wielmi rozniewał Saul* (BZ I Reg 19, 21); *I posłał Otozyjasz k niemu jeno książę pięćdziesiątnika a pięćdziesiąt mężów, iż byli pod nim. [...] Tedy Otozyjasz posłał drugie książę pięćdziesiątnika a pięćdziesiąt s nim. [...] Tedy Otozyjasz posłał trzecie książę, pięćdziesiątnika, a pięćdziesiąt s nim.* (BZ IV Reg 1, 9–13); *Ale gdyby ociec dział uczynił z synmi tym obyczajem jako pirwej, a potem drugą żonę pojął i miał s nią syny jinsze, tedy synowie przy śmierci żony ku części oćcowej nie mogą przystąpić, ale ta część spadnie na syny wtorej żony* (Dział 27v); *Ten mąż umarł, a ta to żeńczyzna poszła za drugiego męża* (OrtMac 3v).

Argumenty osobowe reprezentowane są w tekście głównie przez nazwy własne, a więc elementy o referencji jednoznacznie wyznaczonej. Gdy liczebnik określa taki element grupy, zmienia się jego znaczenie na zaimkowe ‘inny’, a nazwa własna staje się wykładnikiem złożonej struktury semantycznej, typu ‘osoba, która nosi imię’, np.: *A takim posłał Eleazara a Aryzel, a Semeima, a Elnatama, a Jerybota, a drugiego Elnatama, a Natana, a Zacharza, a Mozolama, książęta* (BZ Esdr 8, 16).

Liczebniki porządkowe często nie wchodzą w skład grupy imiennej, lecz pełnią funkcję predykatywną, głównie jako składnik orzeczenia imiennego. Ze względu na swój relacyjny charakter, orzeczenia takie muszą być rozwinięte albo o wyrażenie przyimkowe wskazujące na punkt odniesienia, np.: *Iże ten to papież Innocencyjusz, nasz ociec święty, jenżeć jest był po świętem Pietrze trzeci* (Kgn 14r); albo o zdanie podrzędne: *Wszakoś jego apostoł był, wszakoś tej nocy s nim wieczerał a on tobie swe ciało dał, wszakoś wtory był, jemu on nogi umywał* (Rozm 620). Rolę uzupełniającą może też pełnić kontekst, np. w zdaniu: *I był Lech pirwy a Zyza drugi, ale Jaus a Baryja nie miałasta wiele synów, a przetosta w jenej czeladzi a w jenem domu policzona* (BZ I Par 23, 11) liczebniki porządkowe wskazują kolejność odbywania służby w świątyni.

Funkcję predykatywną, ale już niezdaniotwórczą, liczebniki porządkowe pełnią w dwóch pozycjach w zdaniu: przyczasownikowej, np.: *Wszytcy, jeż to w staniach Judowych zliczeni są, było ich jest sto*

a sześć a ośmdziesiąt tysięcy a czterzysta, a po zastępiech swych **pirwi wynidą** (BZ Num 2, 9); *Wszyscy, jeź to zliczeni są w staniach Efraimowych, sto a ośm tysięcy a sto po swych zastępiech, trzeci pojdu* (BZ Num 2, 24); oraz w bezpośrednim sąsiedztwie rzeczownika osobowego, zawsze w postpozycji: *Potem Benijamin urodził Bale, pirworodzieńca swego a Asaal drugiego, a Okchora trzeciego, Nawa czwartego, a Rafa piątego* (BZ I Par 8, 1); *Potem synowie Bazech, brata jego: Ulam, pirworodzieniec, Etus drugi a Elifales trzeci* (BZ I Par 8, 39). Podkreślić trzeba, że przykłady pochodzą wyłącznie z *Biblii królowej Zofii*. Wskazuje się w nich na kolejność urodzin, a także porządek wypełniania zadań w świątyni: *Synowie Ebronowi: Jeryjachu pirwy, Amazyjasz drugi, Jazyjel trzeci, Jechram czwarty* (BZ I Par 23, 19); *Ale z synow Roboe księżę Jezyjasz a Izaarys syn Salemot, ale Salemotow syn Jenadyjar a syn jego Jeryjan pirwy, Amaryjasz drugi, Zazyjel trzeci, Jetmaon czwarty* (BZ I Par 24, 21). W omawianych związkach dochodzi często do elipsy predykatu informującego, jaka czynność zostaje poddana relatywizacji. Rolę uzupełniającą pełni w takich sytuacjach kontekst.

Gdy czynność, do której odnoszą się liczebniki, wyrażona jest w postaci substancywnej, liczebnik nie pełni funkcji atrybutywnej względem nominalizacji (jak w przykładach opisanych wcześniej), ale związany jest z rzeczownikiem osobowym. Konstrukcje te, zazwyczaj stanowiące ramy większej struktury tekstowej, wskazują na kolejność w czasie, jednak nie odnoszą się bezpośrednio do czynności wskazanej przez rzeczownik. Szereg taki znajdujemy w *Rozmyślaniu przemyskim*, gdy zapowiadane są wystąpienia dwunastu radców: *O radzie trzeciego radce, który też odmawiał śmierci milego Jesukrysta* (Rozm 584); *O radzie czwartego radce, który miłościwie pomagał swą radą, iż miły Krystus nie miał u<m>rzyć* (Rozm 584); *Rada wtoregonacie radce, jen odmawiał, by Żydowie sądzili milego Jesusa, ale by ji dali w moc cesarską* (Rozm 588).

Rzeczowniki osobowe, które są nazwami wykonawców czynności, odsyłają do niej już bezpośrednio, np.: *Kunrad domu zyskował od Domienika a ku doświadczeniu swego umysłu Kunrad sześć świadkow podług sędziego przykazania powiodł, jichże pirwy świadek Jakub, stryj tegoż Kunrada [wtory Piotr, trzeci Stanisław] a jednac alibo składacz przyjacielski, przod w jej rzeczy mianowany* (Sul 35).

Gdy liczebniki porządkowe łączą się z rzeczownikami nieosobowymi innymi niż określenia czasu, wyrażają przede wszystkim znaczenie ‘kolejny, następny, ponowny’, np.: *A gdyż ten pacholek bieżał, wystrzelil drugą strzałę Jonatas za pacholkiem* (BZ I Reg 20, 36); *To wtore cudo potem uczynił miły Jesus, kiedy przyszedł z żydowskiej ziemi do Galileej* (Rozm 254); *Franczek przedał Janowi dziedzinę za sto grzywien a Jan natychmiast jemu zapłacił pięćdziesiąt grzywien, a drugie pieniądze ślubil jemu zapłacić na pewne roki* (Dział 13v); *Przerzeczoną winą pięćnadzieścia będzie pomszczon nie dadzący ciężej alibo gwałtem odbijający, alibo wypuszczący, <...> wziętą ciężą se wtorą winą <pięćnadzieścia> wrocić musi i powinien bądź <pod winą> siedmdziesiąt, naszej komorze przydaną* (Sul 10).

W połączeniu z rzeczownikami oznaczającymi terminy sądowe kolejne liczebniki porządkowe wskazują na osi czasu pozycję, którą wymieniane zdarzenia zajmują względem siebie, np.: *A naprzod ustawiamy, aby roki wieca pospolitego albo wielkiego tako w sądziech ziem naszych na potem odkładany ustawiamy, aby pirwy rok przez prostą niemoc, ale wtory przez prawą niemoc przez mienienia spowiedzi a przywodzenia kapłana były odkładany, o jaż niemoc na trzeciem roku stanęli abo stanieli, przysięgę dotknioną uczynią, jako tedy prawą niemocą był [albo był] albo byli niemocen albo niemocni* (Sul 73–74); *Nie wiedząli albo nie mogą przysiężnicy ktorego ortela najć albo wyrzec, tedy mogą to odłożyć do drugiego i do trzeciego sądu* (OrtMac 39v). Podobnie dzieje się, gdy liczebniki porządkowe szeregują grupy już skwantyfikowane ilościowo, wskazujące na konkretny odcinek czasu, np.: *s miłości ustawiono być osądzamy, aby ośm’naćcie niedziel rok wpoliczono chowan alibo ustawion był ku zapłaceniu, za pirwy rok sześć niedziel, za wtory druga sześć niedziel a za trzeci trzecia a poślednia sześć niedziel* (Sul 72); *Item gdy niektere książę niektorego człowieka o kradzież, o złodziejstwo obwinilby ji złodziejem mieniąc tedy jemu rok naprzod za sześć niedziel a i dalej na wtorą sześć niedziel, a nadwyszsze za trzecią sześć niedziel ma być dan* (Sul 87).

2.2.2. Uporządkowanie przestrzenne

Liczebniki porządkowe o wiele rzadziej wskazują na relacje przestrzenne. Pojawiają się one, gdy mowa o rzeczywiście uporządkowa-

niu przestrzeni, głównie w konstrukcjach opisujących odległości bądź granice terytorium, np.: *odsypał Gądkę od Skr<z>ynek, od tego kopca aż do piątego węgielnego* (P 1219); *tedy przejął przez trzecią granicę* (P 1206); *Iżę Mikołaj nie jachał przez trzeciu granicę* (KL 780); *iż jego d<r>zewo wiozł przez dziewiątą granicę* (KN 339); *To zrozumiawszy święty Jan począł krzycić tego milego Pana Jesukrysta trzeci kamień albo skałę od Jerycha* (Rozm 189).

Liczebnik może sytuować jedne obiekty względem innych: *I ustawili *śludzy *kościelni: Emana, syna Johelowa a *bracia jego, Azafa, syna Barachyjaszowa, z synow Merary, braciej jich, Etana syna Kasaje, a s nimi *bracia jich: na drugim rzędu Zacharyjasza a Bery, a Jazyjele a Semiramota a Jahyjele, a Anheliba, a Banajasza, a Mazajasza, a Matatyjasza, a Elifale, a Matemana, a Obededoma, a Jehyjele, wrotne* (BZ I Par 15, 18); *I wdziałal z pilności wieliką mur wszytek, który był skażon, i udziałal wieże nad nim, i *udziałal drugi mur* (BZ II Par 32, 5).

Uporządkowanie przestrzenne dotyczy nie tylko przestrzeni rzeczywistej, ale także przestrzeni tekstowej. Konstrukcje liczebnikowe kształtują wówczas strukturę tekstu, wyznaczając jego kolejne segmenty. Rzeczowniki, z jakimi liczebniki się łączą to nazwy odpowiednich części czy członów tekstu, np.: *Tu się dokonawa prolog łaciński, polski i niemiecki, a poczyna się drugi także łaciński, polski i niemiecki* (Fl 1); *Wtore ćnienie: Tać jest pani Anna święta, nad jinsze pani<e> błogosławiona, którym nieco łaski boskiej było udzielono* (MW 60v); *Lekcyjja wtora: Bo dziesięć pieniędzy miała niewiasta* (MW 121v); *Lekcyjja trzecia: Jenże też człowiek od stworzycie<la> swego ani po zgrzeszeniu zginął, iże ji wieczna mądrość zawżdy łszcząc się z gliny ziemie utworzył<a>* (MW 122v); *O usiłstwie wtory członek polski* (Sul 43); *To kapitulum przeciwne jest onemu Item statuimus, pod rubryką O rękojemstwie a O niedaniu ciężej przez rękojmią w tych wtorych księgach popisanemu, a także jeno drugie składa a skaża, a przeto w pirwych księgach nie położono, alizby było wyłożono* (Sul 71); *Druga modlitwa o bożem cieie* (Naw 77r); *Dokonały się czwarte księgi Mojżeszowy a poczynają się piąte* (BZ Num 36, 13); *Dokonały się <pirwe> księgi o świętej dziewicy Maryjej. Poczyna się prolog i wtore księgi o żywocie błogosławionej dziewice* (Rozm 42); *Ale w dziesiąte omelijej mowi święty Jan* (Rozm 187); *Maciej pisze w [czwartem]*

<piątem> *kapitulum* (Rozm 267); *O przykładzie gorczycznego nasienia tamoz święty Maciej pisze w trzecimnaście kapitulum swoich ksi*<ag> (Rozm 340).

2.3. Liczebniki porządkowe w wyliczeniach

Wyliczenia, w których liczebniki porządkowe są podstawowym środkiem organizującym wypowiedź, występują w średniowiecznych źródłach dość często. Są one zróżnicowane zarówno pod względem liczby elementów w szeregach, jak i funkcji stylistyczno-składniowej. W nacechowanych stylistycznie tekstach, w których istotną rolę odgrywają reguły retoryczne, spotkać można dwojakiemu typu wyliczenia.

Pierwszy z nich służy jedynie wyróżnieniu poszczególnych elementów w zbiorze, przy czym zmiana ich kolejności w tekście nie wprowadziłaby zmiany w samej treści. Zazwyczaj w tego typu konstrukcjach *explicite* wskazana zostaje liczba znajdujących się w zbiorze elementów bądź za pomocą liczebnika głównego, bądź wielorakiego. Wyrażenie zajmujące pierwszą pozycję wyliczenia zawiera albo liczebnik główny *jeden*, albo porządkowy, bądź żaden liczebnik w nim nie występuje¹⁵⁰, np.: *We czterzech przytzcach wina siedmnaściecia, to jest czternaście grzywien polskich, komorze krolewskiej ma być przydana: **pirwa przytzcza** ho pożegę, gdy obwiniony podług prawa się nie może oczyścić alibo wywieść; **wtora** ho gwałt na gościńcu alibo na drodze wolnej, kiedy kto obwini<o>ny o gwałt alibo o łupienie na drodze wolnej nie dostaczy w swem oczyszczeniu; **trzecia**, kiedy kto sąd zgwałci alibo go nie czcząc miecz alibo noż w sądzie wymie s nożen; **czwarta rzecz albo przytzcza**, ho którą wina siedmnaściecia krolowi samemu przydzie, jest ta, kiedy prawem przekonany a skazany dosyć uczynić krnąbrnością z sądu odidzie, stronie zyskałej nie dosyć uczyniw abo nie obręczyw (Sul 10); *Więcej kmieci z janej wsi do drugiej wynić nie może jedno ot dziesięci jeden procz panowej wolej, wyjąwszy **trzy członki ty: pirwy**, gdy pan wsi żonę kmieciową zgwałci, gwałtem onieczysci, alibo dziewce**

¹⁵⁰ Wydaje się, że obecność liczebnika głównego *jeden* w pierwszej częście wyliczenia może być sygnałem wewnętrznej relacji, w której element ten staje się punktem odniesienia dla budowania sekwencji. On sam nie wprowadza do konstrukcji składniowej relacji, a jedynie konstatację, co również powoduje, że kolejne liczebniki tracą ową relacyjność.

usilstwo uczyni; **wtory**, gdy kmiecie o winę panową klną; **trzeci**, gdy kmiecie o winę swego pana ciążają; nie tylko jeden, ale i wszyscy wstać mogą (Sul 14).

Z wyliczeniem tego typu możemy spotkać się nawet wtedy, gdy zbiory, wydają się uporządkowane, np.: *Ale **we trzech** wi<e>lkich sądziech, gdy bywają **jeden** na świętego Jana i Pawła dzień, **drugi osmy dzień** po świętem Macieju, **trzeci** na dzień świętej Agaty* (OrtOssol 32vb). Kolejność nie jest tu jednak chronologiczna: pierwszy z sądów odbywał się w czerwcu, drugi na początku marca, a trzeci na początku lutego. W wyliczeniu: *A rzeka *wychadzającą z miasta rozkoszy ku wylewaniu rajskiemu, ktoráž się ottąd **we cztery promienie** dzieli. Imię **pirzwey rzece** Fyzon [...] **A drugiej rzece** imię jest Jijon, [...] **Trzecie rzece** imię jest Tygrys, ta jidzie przeciw Asyrom. **Rzeka czwarta** rzeczona jest Eufrates* (BZ Gen 2, 10–14) trudno stwierdzić, czy kolejność ma związek z układem przestrzennym. Wynika to z faktu, że nie można zidentyfikować geograficznie dwóch pierwszych wymienionych rzek¹⁵¹.

Do wyliczeń takich należy zaliczyć również konstrukcje, w których liczba elementów w zbiorze nie jest zasygnalizowana *explicite*, ale znana jest z kontekstu, bądź np. urzędowy charakter tekstu powoduje, że interpretujemy ów zbiór jako zamknięty.: *A przeto naszą wolą jest ustawiono, aby nie więcej kmienci albo przebywaczow s jenej wsi pospołu mogło do drugiej wsi wynić, niżli jeden abo dwa, procz wolej pana honej wsi, w jej bydłą, niżli w tych przytzcach niżej popisanych: **pirwa**, kiedy pan wsi gwałtem osili dziewczkę abo żonę swego kmiencia; **wtora**, kiedy o dowinienie albo winę dziedzicową tam jiste wieśnice jich jimienia byliby słupieni, pociądzani albo sjimani; **trzecia**, kiedy klną kmiecie o winę swego pana (Sul 44); *Jedno w tych sztukach kmiencie jawno wszytcy mogą zbieżeć, to jest gdy pan kmieciowy żonę albo dziewczkę pokala jawno; **druga sztuka**, gdy kmiecie o winę pana swego byliby w kłatwie; **trzecia**, gdy o winę pańską kmiencie dziecškowano by częstokroć abo drapieżono; **czwarta**, gdy sam pan swe kmiencie przez winy zbija abo łupi* (Dział 17v); *A oracze uchwacąc sługi jego **jednego bili, drugiego** zabili i **trzeciego** kamienowali* (Rozm 410); *Bo jako jeden człowiek idąc przez i wezwawszy swe sługi k sobie i polecil im**

¹⁵¹ Jak sugeruje komentarz w *Biblii Tysiąclecia*: „być może, rzeki te stanowią tylko symbol niezwykłej urodzajności Edenu” (BT: 25).

imienie. I dał **jednemu** pięć funtow a **drugiemu** dwa, a **trzeciemu** jeden, *każdem*<u> podług jego mocy (Rozm 488). Liczebnik porządkowy pełni w tego typu konstrukcjach dodatkowo funkcję kwantyfikującą – wskazując na ostatni element w zbiorze, wyznacza zarazem jego liczebność.

Obie te funkcje – kwalifikującą i kwantyfikującą – pełnią liczebniki w konstrukcjach licznie spotykanych w tekstach średniowiecznych, czyli dwuczłonowych połączeniach szeregowych, w których pierwszy człon to zbiór skwantyfikowany za pomocą liczebnika głównego, a drugi, to wyznaczony za pomocą liczebnika porządkowego ostatni element w szeregu, różniący się pod jakimś względem od pozostałych. Liczebnik porządkowy nie tylko wyodrębnia element odmienny, ale jednocześnie wskazuje liczbę wszystkich elementów w zbiorze, przy czym zbiór ten nie musi być skwantyfikowany w inny sposób. Najwięcej takich konstrukcji znajdujemy w tekstach urzędowych, głównie rotach: *Jeden człowiek umarł i zostawił po sobie małe dziecię ssące i **drugie** małe niedorosłe dzieciennych lat.* (OrtMac 43r); *ize Wojtek Konotopski nie dał dwu ranu krwawu a **trzeciej** **sinej** Mikołajewi kmiotowicu s Trojanowa* (P 1227); *nie dał jem ran Maciejewi kmiotowicu trzech krwawych i **czwartej** **sinej*** (P 1528); *ize Wojtek dał trzy rany a **czwartą** **nieznamienią*** (KL 947); *kiedy Staszek dzielił z kmieciem skot kiedy sie Staszekowi dostała krowa a kmieciewi woł a **trzecie** umarło* (KS 227); *abym mu **dwoje** koni przeprawił przez przewoz a sobi<e> **trzecie** wziął* (P 678); *a ty trzy dęby porąbione a **czwarty** **obrąbiony** były w dzielnicy Bartłomiejewy* (PY 695); *nie posłała sześci woz a **swego** **siodmego** po pana Jarosła<w>owę* (PY 735). W odniesieniu do rzeczowników osobowych szereg przykładów to połączenia (najczęściej spotykane w rotach sądowych) wskazujące na różnice stanowe, w tym konstrukcje z liczebnikami zespolowymi: *jakom ja nie kazala siedmi kmiotowicom a **osmemu** **panicu** tknąć kolow siedmidziesiąt przeze trzy po granicy miedzy kopcy* (PY 554); *iz jej gwałtem Margorzata nie wyгнаła samotora jako sama a **trzecim** **podlejszym*** (PY 960). Gdy cały zbiór jest już w danym kontekście scharakteryzowany pod względem liczby, liczebnik porządkowy wskazuje jedynie na różnice między wyznaczonym elementem a pozostałymi: *Sześć człowiekow raniono, a pięć jich mowią tym razem, **szóstego** **wyjmują**, cso leży w śmiertnych ranach, bo nie wiem, będzieli żyw abo umrze* (KL 699).

Spośród konstrukcji tego typu wyodrębnić trzeba te, które odnoszą się do obiektów lub zjawisk występujących w naturalnych bądź sztucznie wytworzonych parach, wówczas znaczenie liczebnika *drugi/wtóry* może być interpretowane jako ‘jeden z dwóch, pozostały’ (zob. SSStp 1: 194), np.: *jest{ci on} był **dwie** babce wezwał {nagotował}, co{z} {ci} jest **jedne** było to imię Jebal dziano, a **drugie** Salomee (Kgn 4r); *Toć są ofiery, jeż to macie oferować: barany roczne niepokalane **dwa** na wszelki dzień obiady zapalnej wiecznej **jednego** obiatuje<cie> z jutra, a **drugiego** k wieczoru (BZ Num 28, 4); *Będzieli człowiek mieć **dwie** żenie, **jedną** miłą a **drugą** niemiłą, i *urodzi s *niej syny (BZ Deut 21, 15); *Będziatali **dwa** męża mieć między sobą swar, a **jeden** z nich przeciwia się **drugiemu** pirzchliwie, a chcąc żona *jedna wywadzić męża swego s rękę silniejszego, ściągnęłaby rękę i uchwyciłaby łono jego, utniesz rękę jej ani się uchylisz k niej żadną miłością (BZ Deut 25, 11); *Temu dziano Elimelech, a żenie jego Noemi i **dwa** syny jego, jeden Maalon, a **drugi** Telion Eufratejszczy z Betlema Judowa (BZ Ruth 1, 2); *Tego czasu rozdzielił się lud israhelski na **dwie** części: jena część przyjęła Tebni, syna Jenetowa, chcąc ji krolem uczynić a **połowica druga** Amry (BZ III Reg 16, 21); *jeną ręką działali a **drugą** miecz dzierżeli (BZ Neh 4,17); *Boście wy sami zasłużyli mieć corkę Matkę Bożą nachwalebniejszą a pogotowu jesteście Pana i Boga naszego Jesukrysta **jeden** dziadem, **druga** babą (MW 45v); *Jakom ja nie smłocił **dwu** brogu samoosm, **jenego** żyta a **drugiego** pszenice (Warsz 1205); *jakom ja u paniej Poznańskiej **dwu** płaszczu nie wziął, **jedn[y]** jego kseminntnego a **drugiego** postawcewego (P 1380).**********

Drugi typ wyliczeń ma charakter retoryczny. Liczebnik porządkowy pełni tu rolę wskaźnika segmentacji tekstu na mniejsze całości, wzmacnia owo wyliczenie. Konstrukcje wyliczeniowe należą do jednego z podstawowych środków rytmizujących tekst oraz nadającym mu uporządkowaną strukturę w ramach *ars dictandi*¹⁵². Jak pisze Ewa Ostrowska, „stylem takim posługiwano się w XII i XIII wieku w listach, w prozie hagiograficznej, w traktatach religijnych, kronikach, także w kazaniach. Paralelizm składniowy, rym i rytm należały do podstawowych zasad sztuki dyktowania, która była ówczesnym wysokiej rangi stylem” (Ostrowska 1978: 45).

¹⁵² W tej funkcje częściej używane są formy przysłówkowe typu: *pirwe, drugie, trzecie* itd.

U szeregowania omawianego rodzaju obejmują mniejsze bądź większe fragmenty tekstu, podlegają im zarówno elementy jednostkowe, jak i zbiory, np.: *A przedtym stoi: eże użrzaw Jesus gromady any czu k niemu jidą: **jeni** prze zdrowie, **drudzy** prze nauczenie, **trzeci** prze miłowanie jego, **czwarci** prze pożytek a **piąci** prze dziwy a podsluchanie jego albo pofacenie w słowie, wlażł na gorę, słowie Tabor, a otworzyw swa usta uczył je rzekąc (KazPras 221r); **Jeni** mowili, eże temu błogo, jen ma dosyć jimienia a przyścia, a toć jest jich dusza, jako mowią o tem, że zawżde myśl i mowa, i robota, a tych jest bog pieniądz, podług świętego Pawła apostoła. **Drudzy** mowili, eże błogość wirzchnia jest jeść a pić dobrze, a wiesiołu być, a s niewiastami się obchodzić albo niewieście z otroki, a tych dzisia pelen świat, jich jest brzuch bog, jako mowi święty Paweł apostoł. Tacy byli Sodomitowie, tacy Jerozolimitanowie, na jeż Krystus plakał w figurze naszych dniow, jako mowi mistrz Orygenes. A **trzeci** kładli błogość we czci tego świata a w mądrości, bo nics nie jest czestniejszego nad mądrość na tem świecie. Tacy byli mędrzy pogańszczy, Pana Boga nie znający, eże jimienie i oćczyzny swe ze wszemi rozkoszami opuściwszy, stali po mądrości, swe błogostawieństwo (KazPras 218v).*

Ten rodzaj wyliczenia znajdujemy przede wszystkim w średniowiecznych kazaniach oraz w *Rozmyślaniu przemyskim*¹⁵³, a szczególnie we fragmentach o charakterze komentarza teologiczno-kaznodziejskiego do opisywanych w apokryfie zdarzeń. Cechuje je typowy dla retorycznego ukształtowania tekstu paralelizm składniowy, który sprawia, że wydzielane cząstki stają się jeszcze wyraźniej wyodrębnione, a cała konstrukcja przejrzysta: „z ówczesnego punktu widzenia wartość tak zmontowanej kompozycji polegała na wypunktowaniu poszczególnych członów kazania w taki sposób, żeby jego „ordo” kompozycyjne, logiczne, narracyjne uczynić wyrazistym” (Ostrowska 1967: 69)¹⁵⁴. W odróżnieniu od wcześniej omawianych wyliczeń uporządkowanie elementów wynika z wyznaczonej *a priori* kolejności, bardzo często bowiem porządkowane są treści w jakiś sposób, np. pod względem teologicznym względem siebie zhierarchizowane.

¹⁵³ W ostatnich badaniach udowodniono kaznodziejski charakter *Rozmyślania...*, wskazano nawet obecne w tekście apokryfu kazania i ich fragmenty (Mika 2002, Rojszczak 2010)

¹⁵⁴ Zob. też przypis 10.

Pod względem formalnym oba typy wyliczeń charakteryzują się podobnymi właściwościami: liczebniki częściej funkcjonują jako członki samodzielne, z elipsą określanego rzeczownika, chociaż oczywiście występują też w tekstach konstrukcje z powtórzonym rzeczownikiem. Nie jest to jednak regułą. Jest nią natomiast paralelność składniowa członków wyliczenia. Podobnie jak w pozostałych konstrukcjach wyliczeniowych, szereg zawierający liczebniki porządkowe jest „zapowiedziany” przez grupę nominalną z liczebnikiem głównym, wielorakim bądź nie jest antycypowany w żaden sposób, np.: **Rozum tego** może być, *że dobry przed sie bacząc zapominając zasobka, bo w nich czuje oko myśli, a źli także bacząc poślednie rzeczy, czusz świeckie, zapominają przyszłych, czusz duchownych, a przeto pr<z>odku zapomniawszy czują światu. Drugim rozumem może to ukazać podług świętego Grzegorza: Ten padnie wznak, jen nie widzi, ale jen padnie na oblicze, ten padnie, gdzie wie. Takież i źli naśladując poślednich rzeczy nie widząc ani bacząc, k czemu przydą, takież i dobrzy we wszem obeżreniu swej myśli bacząc skonanie, co tego koniec będzie. Trzecim rozumem może tego dolożyć, że rozność jest między drogą ku Bogu a między drogą ku grzechu, bo droga ku Bogu jest niektory użytek myśli (Rozm 631); Trojaka rzecz była podobna, by <Jesus> krzczon od świętego Jana. Pirwa rzecz, aby krest świętego Jana potwirdził. Druga rzecz, aby wszytkę [rzczej] śmiarę popelnil <...> Trzecia rzecz, aby dotkniem swego ciała moc odnowienia dał wodam <...>* (Rozm 186).

2.4. Liczebniki porządkowe w grupach liczebnikowych

Grupy liczebnikowe, w których skład wchodzi liczebniki porządkowe, to przede wszystkim określenia dat oraz wieku. W tekstach średniowiecznych spotykamy dwa typy wskazywania daty. Pierwszy z nich występuje jedynie w tłumaczeniach Biblii i ma charakter względny; kolejność jednostek czasu zawsze zostaje uporządkowana w odniesieniu do jakiegoś zdarzenia, np. rozpoczęcia panowania przez władcę, panowania królów innego narodu (z takim określaniem daty mamy do czynienia w księgach królewskich, gdy synchronicznie zestawiane są ze sobą okresy panowania królów Judy i Izraela). Konstrukcje te składają się zazwyczaj z dwóch elementów odnoszących się odpowiednio do dziesiątek i jednostek na osi liczbowej. Podobnie jak w wypadku

liczebników głównych, dominują połączenia spójnikowe¹⁵⁵ a szyk składników grupy jest swobodny.

A. Szyk *jednostki a* *dziesiątki*: **Szostego lata a we dwudziestu** Aza, krola Juda, krolował Hela, syn Baza, nad Israhelem w Tersa dwie lecie (BZ III Reg 16, 8); **Lata siodmego a dwadzieścia** Jeroboama, krola israhelskiego krolował Azaryjasz, syn Amazyjaszow krola Juda (BZ IV Reg 15, 1); **Trzeciego a we dwadzieścia lata** Joasza, syna Otozyjaszowa, krola Juda, krolował Joatas, syn Jenow nad Israhelem (BZ IV Reg 13, 1); **Jednego a trzydzieści lata** Aza, krola Juda, krolował Amry nad Israhelem dwanaście lat (BZ III Reg 16, 23); **Achab, syn Amry, krolował nad Israhelem osmego a trzydzieści lata** Aza, krola judzkiego (BZ III Reg 16, 29); **Lata siodmego a trzydzieści** Joasa, krola judzkiego, krolował Joas, syn Joatasow, nad Israhelem w Samaryi sześćnaście lat (BZ IV Reg 13, 10); **Sellum, syn Jabes, krolował dziewiątego a trzydzieści lata** Azaryjasza, krola Juda a krolował jeden miesiąc w Samaryi (BZ IV Reg 15, 13); **Siodmego a dwadzieścia lata** Aza, krola Juda, krolował Zamry siedm dni w Tersa (BZ III Reg 16, 15).

B. Szyk *dziesiątki a* *jednostki*: **padł nań Zamry dwadzieścia a siodmego lata** Aza, krola Juda i krolował w miasto jego (BZ III Reg 16, 10); **Lata trzydzieści a osmego** Azaryjasza, krola Juda, krolował Zacharyjasz, syn Jeroboamow, nad Israhelem w Samaryi sześć miesięcy (BZ IV Reg 15, 8); **Lata trzydzieści a dziewiątego** Azaryjasza, krola Juda, krolował Manaen, syn Gaddy nad Israhelem dziesięć lat w Samaryi (BZ IV Reg 15, 17).

Połączenie bezspójnikowe odnotowałam w tego typu grupach tylko raz: **Lata pięćdziesiątego <a> drugiego** Azaryjasza, krola Juda, krolował Facee, syn Romeli, nad Israhelem w Samaryi dwadzieścia lat (BZ IV Reg 15, 27). Zapewne autorzy transkrypcji postanowili ów spójnik uzupełnić pod wpływem tekstu czeskiego i dominującej spójnikowości połączeń tego typu grup. Jednakże przykład ten różni się od pozostałych ważną cechą – oba składniki grupy to liczebniki porządkowe, gdy w przykładach przytaczanych wcześniej człon oznaczający dziesiątki to regularnie liczebnik główny. Ponadto w staroczeszczyźnie występowały już wówczas dokładnie takie połączenia bezspójnikowe (Basaj 1974: 180).

¹⁵⁵ Wszystkie przykłady pochodzą z BZ, dlatego też w grupach liczebnikowych występuje wyłącznie spójnik *a*.

Ten sam typ konstrukcji spotykamy, gdy porządek chronologiczny uzyskuje się przez odwołanie do jakiegoś innego momentu w czasie, np.: *Po śmierci synowie piątego dnia Herod umarł **trzeciego<dzie>ścia a siodmego lata** po swem koronowaniu* (Rozm 110), bądź gdy liczebnik porządkowy wyznacza kolejność chronologiczną w ramach większej jednostki metrycznej: *Pirwego miesiąca cztyrnasty dzień tego miesiąca w wieczor będziecie prześnice jeść aż **do dnia dwadzieścia a pirwego** tegoż miesiąca k wieczoru* (BZ Ex 12, 18).

Ulokowanie zdarzenia w czasie może odbywać się przez odniesienie do wieku osoby, jak to ma miejsce w *Rozmyślanii...: Też ci, którzy popisali księgi o jego narodzeniu, dziwy, któreż czynił <...>, nie pisali nic **do dwudziestu i do dziewiątego lata** o jego świętym żywocie* (Rozm 42); *A podług tego miły Jesus żył na świecie <telko> **trzydzieści a dwie** lecie i poł roku, to jest od Bożego Narodzenia do Wielikiej Nocy, bo tegoż dnia, <ale po lecie>, obrocil wodę w wino, a potym w Wieliką Noc, **czusz we trzechdziesiąt a pirwego lata**, jęt święty Jan, a <w> **drugą Wieliką Noc**, **czusz w trzechdziesiąt i wtorego lata**, <ścię>, a **trzecie Wielikie Nocy**, <czusz> **we trzechdziesiąt i we trzech lat**, Jesukryst od swego urodzenia umęczon* (Rozm 187).

Jak widać, większość grup liczebnikowych z liczebnikiem porządkowym to określenia temporalne. Odnotowałam tylko jedną grupę o innej charakterystyce semantycznej, związanej z uporządkowaniem przestrzennym tekstu: *Takież w prawie niemieckim jest pisano w kapitulum **we trzysetnym i w czwartym*** (OrtMac 70v).

Cechą charakterystyczną grup z jednostkami miar czasu typu *rok*, *dzień* jest ich heterogeniczność; wartości oznaczające dziesiątki wyrażone są za pomocą liczebników głównych. Grupy te są odzwierciedleniem bardzo jeszcze bliskiego związku liczenia opartego na ujęciu kwantytywnym z wyznaczaniem w tak określonym zbiorze elementu zajmującego ostatnie miejsce w szeregu. W grupach tych dochodzi do podobnej strukturyzacji jak w obrębie liczebników głównych.

Bezpójnikowość (całkowita lub częściowa) połączeń liczebnikowych typowa jest dla drugiego sposobu oznaczania daty, zgodnego z kalendarzem juliańskim, co zapewne wynika z ich częstszego zapisywania za pomocą cyfr: *ot lata narodzenia bożego **tysiąc trzysta i czterdzieści siodmego*** (Sul 65); *lata narodzenia bożego **tysiąc czterset i czterdzieści dziewiątego*** (Sul 84); *Działo się w Sochaczowie w **poniedziałek** po nie-*

dzieli *Cantate*, trzecia po *Wielice Nocy*, lat bożych **tysiąc trzysta siedmdziesiąt siódmego** (Sul 85); *lata bożego narodzenia* **tysiąc czterzysta wtoregonacie** w *Zakrocymiu na rozech wielikich* (Sul 103); *Item lata narodzenia bożego* **tysiąc czterzysta czwartegonaćcie** [lata] (Sul 104); o{d} lat bożego narodzenia **tysiąca czterset czterdzieści siódmego lata** (Dział 25v). Grupy te występują przeważnie w genetiwie, co wpływa na formę konstrukcji w pozostałych przypadkach, np.: *pod latem bożym* **tysiąc czterzysta *szostego**, *na wielikich <rozech> albo sądziech*, *w święto świętego Wociecha w Warszawie czynionych* (Sul 98).

Szereg spójnikowy z liczebnikami porządkowymi w obu członach poświadczony jest w ortylach: *Koniec tych praw stał sie w poniedziałek w oktawę Trzech Krolow w szkole skalskiej* **roku tysięcznego i pięćsetnego** *od bożego narodzenia przez Wojciecha Szurkowskiego z Ponieca* (OrtMac 69v).

Bezpójnikowość zaczyna dominować pod koniec wieku XV: *Lato boże* **tysiąc czterzysta dziewięćdziesiątego piątego** (SSStp 9: 255). W wieku XVI powoli staje się ona regułą, przy czym charakterystyczne jest już dla tego stulecia wprowadzanie w każdą pozycję szeregu liczebnika porządkowego, co dzieje się zapewne pod wpływem łaciny, w której daty oznaczane są właśnie w ten sposób (Basaj 1974: 179), por. *Lata bożego narodzenia* ty[si]ą[tn]ego pi[et]z[et]nego dwudzi[et]ego wtorego (SPXVI 6: 264); ze spójnikiem: *Roku P[an]ski[ego] Ty[si]ą[tn]ego Cz[et]er[et]nego Dwudzi[et]ego y pi[er]w[ze]go* (SPXVI 6: 264).

IV. LICZEBNIKI ZESPOŁOWE

Autorzy opracowań historycznojęzykowych włączali tę formację do kategorii liczebników porządkowych, z którymi jest ona genetycznie związana (Łoś 1927: 137; Gaertner 1938: 160). Pod względem formalnym są one złożeniem, w skład którego wchodzi zaimek *sam* oraz liczebnik porządkowy odmiany prostej rodzaju męskiego i żeńskiego, np.: *samowtor*, *samotrzcęć*, *samoczwart*. Przemysław Zwoliński proponuje dla nich nazwę „liczebniki zespolowe” (1954). Złożenia tego typu występowały w prasłowiańszczyźnie i można przypuszczać, że należały do najstarszej warstwy słownictwa prasłowiańskiego¹⁵⁶. Ich obecność w języku staroindyjskim i starogreckim świadczy o tym, że mają jeszcze starsze pochodzenie (Zwoliński 1954: 77–79).

W strukturze zdania liczebniki zespolowe pełniły funkcję przydawki orzekającej (Klemensiewicz 1968: 65). Ten rodzaj atrybucji jest wynikiem powierzchniowego zabiegu ściągnięcia kilku struktur predykatowo-argumentowych o wspólnym argumentcie i określa się go jako atrybucję apozycyjną (Topolińska 1984: 339). Funkcja składniowa determinuje pozycję liczebników zespolowych w porządku linearnym struktury zdaniowej. Zajmują one charakterystyczną dla atrybutów apozycyjnych pozycję adwerbalną, np.: *iz Jaroslawa szla s umyslem samoczwarta na Tominę dziedzinę* (PY 325). Jeżeli występują w pozycji adnominalnej, to zawsze w postpozycji, por.: *ize Toma Księgiński samodziewięt przybiegl gwałtem mocą na pana Borkow dom* (P 1383); *ize Mikołaj Cmański samoosm <w> Wyszakowo opiekanie przyjal i uczynil gwałt* (PY 60); *jako Machna samoczwarta przyszła i wyrzucała Machnę z jej domu* (K 447); *a Piotr samowtor ręczył opaciszy i konwentowi* (KA 915). Jest to szyk charakterystyczny zarówno dla określeń apozycyjnych, jak i złożonych operatorów oceny ilościowej typu *jakiś inny, ten sam, ci wszyscy, żaden z nich*, które wchodzi w skład grup

¹⁵⁶ Jak zauważa autor: „Liczebniki zespolowe są formacją ogólnosłowiańską, występującą we wszystkich prawie językach słowiańskich, a rozwój jej przebiegał w nich równolegle, tak że twierdzenia z materiału jednego języka można uogólniać na pozostałe” (Zwoliński 1954: 8).

wyznaczonych i tworzą łącznie z operatorami referencji podstawowej nowe operatory złożone¹⁵⁷.

Na atrybutywną funkcję o charakterze relacyjnym liczebników zespołowych wskazuje wchodzący w ich skład liczebnik porządkowy. Poza wyznaczaniem kolejności liczonych przedmiotów pełni on również funkcję kwantyfikującą, ponieważ określa liczbę wszystkich przedmiotów wchodzących w skład zbioru poprzez wskazanie ostatniego w nim elementu (Suprun 1969: 7). Zaimek przymiotny *sam* wyodrębnia ze zbioru jednostkę wskazaną przez rzeczownik, najczęściej nazwę własną. Znaczenie zaimka może być interpretowane dwojako. Jako podstawowe uznaje się ‘działający, występujący samodzielnie’ (USJP 3: 1131). Wiesław Boryś podobny sens wskazuje dla doby prąsłowiańskiej: ‘nie mający towarzystwa, taki, któremu nie towarzyszą inne przedmioty, samotny, osamotniony’ (SEJP 538). Siuciak zwraca uwagę na inne znaczenie (również podawane przez Borysia) występujące w językach indoeuropejskich, mianowicie ‘równy, jednaki, podobny’ (2010: 37).

Omawiane liczebniki są wykładnikami specyficznego referenta zbiorowościowego. Z jednej strony mamy argument wyznaczony, którego referentem jest konkretna osoba wyróżniona z jakiejś zbiorowości. We wszystkich przykładach grupy nominalne konstytuowane są jednoznacznie ze względu na wyróżnionego agensa, o czym świadczy akomodowana forma czasownika, a w szczególności jego liczba pojedyncza. Z drugiej strony, liczebnik odsyła do zbiorowości, do której wyróżniona osoba się zalicza. Wyrażony w ten sposób stosunek części (argument wyznaczony) do całości (grupa, do której referent się zalicza) potwierdza „identyczność” elementów zbioru pod jakimś względem¹⁵⁸. Leksemów tych nie można jednak uznać za liczebniki zbiorowe, nie

¹⁵⁷ We współczesnym języku polskim tego typu leksemu mogą występować w wypowiedzeniu albo na początku ciągu imiennego, albo w oderwaniu od niego, np. *Wszystkie dzieci wybierają się na wycieczkę. / Dzieci, wszystkie, wybierają się na wycieczkę. / Dzieci wybierają się, wszystkie, na wycieczkę* (Topolińska 1984: 373).

¹⁵⁸ Jak zauważa Anna Wierzbicka: „Zdania zawierające człony współrzędne, zdania z liczebnikami, zdania z apozycjami są wszystkie oparte na stwierdzeniach identyczności. Twierdzenia o identyczności są zawsze metatwierdzeniami. Zdania, które ustalają stosunek: całość – części, są twierdzeniami o identyczności” (1969: 123).

tylko ze względu na ich odmienne właściwości formalne i składniowe, ale również dlatego, że o ile liczebniki zbiorowe wymieniają liczbę składników zbioru, na który mogą się składać zarówno ludzie, jak zwierzęta i przedmioty martwe, o tyle omawiane wyrażenia używane były wyłącznie do określania liczby osób. Zwoliński znajduje kilka przykładów odnoszących się do rzeczowników nieosobowych – wszystkie jednak pochodzą z okresu późniejszego. Liczebniki te zaczynają wówczas niknąć w polszczyźnie, a tym samym ich związek z określoną grupą rzeczowników rozluźnia się. Ponadto zmienia się zakres ich użycia. W średniowiecznej polszczyźnie liczebniki zespołowe związane są praktycznie z jedną tylko odmianą funkcjonalną języka, mianowicie językiem urzędowym – znajdujemy je zatem w zapiskach sądowych, ortylach i kodeksach¹⁵⁹. Wyjątkiem jest przykład z *Modlitw Wacława*, do którego jeszcze wrócę. Od XVI wieku liczebniki zespołowe pojawiają się w tekstach reprezentujących pozostałe style. Właśnie w zapiskach sądowych odnotowałam jedyny przykład na użycie liczebnika zespołowego w odniesieniu do rzeczownika nieosobowego: ***O którą krowę samotrzecią Witek na mię żalował, tej (on w swem domu nie ma samotrzecie) ja w swem domu nie mam*** (Warsz 46). Fragment skreślony przez pisarza, w którym liczebnik zespołowy został powtórzony, nie pozostawia wątpliwości, że odnosi się on do zwierzęcia (zapewne chodzi o krowę z cielętami). Jest to przykład odosobniony i na jego podstawie trudno stwierdzić, czy liczebnik zespołowy mógł służyć kwantyfikacji innych niż osobowe rzeczowników, czy też częste ich używanie w księgach sądowych spowodowało mechaniczne przeniesienie na referenta innego typu.

W staropolszczyźnie dawne zestawienie zaimka *sam* i liczebnika porządkowego uległo syntetyzacji i stopniowej leksykalizacji.

¹⁵⁹ Liczebniki zespołowe używane są w dwóch sytuacjach. Pierwsza z nich występuje, gdy liczebnik zespołowy określa liczbę „współprzysiężników”, którzy przysięgali po złożeniu przysięgi przez jedną ze stron na dowód, że jej zeznanie, oświadczenie jest wiarygodne. Zwoliński pisze, że „instytucja [...] współprzysiężników była wspólna wszystkim Słowianom (w Rosji określano ich terminem „posłuchy”, w Serbii „porotnici”) oraz Niemcom” (1954: 46). Stopniowe zanikanie w XVI wieku tych liczebników tłumaczy on zmianą procedury sądowej i zanikiem instytucji współprzysiężników. Z drugą sytuacją – częstszą – spotykamy się, kiedy określany jest sprawca – liczebniki odnoszą się wówczas do współsprawców, współników przestępstwa.

W średniowiecznych tekstach możemy obserwować oba te procesy. Zwoliński nie odnotowuje konstrukcji dawnego typu i stwierdza, że w polszczyźnie doszło już do pełnej syntetyzacji obu członów (1954: 8). Uznaje on przykład z *Modlitw Wacława: Anno święta, sama trzecia, domieść nas niebieskiego krolestwa* (MW 95r) za pomyłkę, ze względu na brak podobnych formacji w pozostałej części tekstu. Nie można się ze Zwolińskim zgodzić, ponieważ wyrażenie *Anna święta sama trzecia* odsyła nas do średniowiecznej ikonografii i sposobu przedstawiania świętej Anny z córką Marią i jej synem¹⁶⁰. Przytoczona modlitwa skierowana jest więc nie tylko do św. Anny, ale za jej pośrednictwem do Marii i Jezusa. Zastosowanie liczebnika zespolowego w tym kontekście świadczyć może o tym, że już w średniowieczu jego użycie zaczęło wykraczać poza język urzędowy.

Formy zestawione liczebników zespolowych znajdujemy przede wszystkim w rotach sądowych. Być może, Zwoliński ich nie odnotował, ponieważ w transkrypcji zapisywano je łącznie¹⁶¹, np.: *jako Nikel Golaszyński nie zajachał na dobrowolną drogę samo wtor s tako dobrym jako sam* (KS 1065); *jako Jan Tuchorski nie dał dwunaści ran samo wtor z tako dobrym jako sam* (KS 1159); *Jako Jaszek przyjął w mą dzierzewę samo tr<z>eć tako z dobrymi jako sam a se stem kmiot* (P 339); *i sam szedł samo czwart s tako dobrymi jako sam* (KS 231); *jako Jan samo czwart z tako dobrymi jako sam jachał gwałtem mocą w Piotraszew zapust* (KL 136); *ize Jan przyjachał samo czwart se trzemi s tako dobrymi jako sam* (PY 294); *jako pan Wociech Chojniccki nie przyjął na dziedzinę samo ćwiart na Grabowo, tako dobrych jako sam a z ośmią podlejszymi* (P 1535); *iz pan Świeszek Kleczewski nie posłał na Mikołajowę gospodę samo pięć z tako dobrymi jako sam a z podlejszymi*

¹⁶⁰ W Muzeum Narodowym we Wrocławiu możemy oglądać *Obraz św. Anny Samo-trzeciej*, pochodzący z końca XIV wieku, na którym „dostojna matrona tronuje z siedzącymi na jej kolanach, pomniejszychymi Marią i Dzieciątkiem Jezus. Ptak dziobiący susułkę – średniowieczny smoczek (mak z mlekiem i miodem owinięty w płótno) – w ręczce Chrystusa – to nawiązanie do symboliki starochrześcijańskiej. Motyw ten jest zapowiedzią męki Zbawiciela, a jednocześnie symbolizuje duszę ludzką karmiącą się Słowem Bożym. Święta Anna trzyma w lewej dłoni czerwony sznur modlitewny, będący aluzją do jej pobożności, a także – przyszłej krwawej ofiary krzyżowej Jezusa” (Gołaj, Wojturski 2006: 30).

¹⁶¹ Pomijam formy, których oddzielny zapis spowodowany jest przeniesieniem części wyrazu do kolejnego wersu.

trzydzieści (KN 359); *ize Maciej Jarocski nie dał samo pięć <s> tako dobrymi jako sam a se cztermi podlejszymi dziewiąci ran otworzonych* (PY 588); *ize Świąszek przybiegł gwałtem samo pięć s tako dobrymi jako sam* (PY 595); *jeże Przedpelk przybiegł na Janowę gospodę samo osm z tako dobrymi jako sam a z tele podlejsz<y>mi* (KL 980); *jakom nie posiekl łąki [z] samo osm ani pobral* (KN 363).

W tekstach rot spotykamy również konstrukcje różniące się od typowych liczebników zespołowych po pierwsze użyciem liczebnika porządkowego w odmianie zaimkowej, po drugie pozycją w tekście, np.: *ize Wawrzyniec szedł se dwiema panicoma i sam trzeci w Przeprow zapust* (PY 485); *jako Michał <z> swymi ludźmi <p>orąbił mi s ośmią kmiot dwieście a sam dziewiąty drzewa* (GN 341); *ize Więceńc Latowski przyszedł gwałtem w nocy ze dwiema kmieciema i sam trzeci do jego domu* (KL 606). Szyk postpozycyjny względem konstrukcji przyimkowej powoduje, że liczebnik porządkowy pełni funkcję nie tylko szeregującą, ale także kwantyfikującą. Wyrażenie typu *sam trzeci* wskazuje na ostatni element w zbiorze, a tym samym wyznacza liczbę owych elementów. Ponadto, użycie liczebnika może wyróżniać wskazaną osobę ze względu na jej przynależności do określonej grupy społecznej.

Zakres liczbowy liczebników zespołowych, poświadczony w tekstach średniowiecznej polszczyzny, sięga 13 członków grupy¹⁶². Szereg liczebników zespołowych zaczynał się od liczby *dwa* (Basaj 1974: 207), przy liczebniku *jeden* zaimek *sam* miał charakter uściślający (Moszyński 2006: 299). Brak w tekstach średniowiecznych poświadczeń dla liczebników wskazujących 11 członków zespołu typu *samopirwynaćcie* bądź *samojedynast*¹⁶³.

Liczebniki zespołowe odmieniały się przez rodzaje i mogły określać rzeczowniki pełniące w zdaniu zarówno funkcję podmiotu, jak i dopełnienia – przyjmowały wówczas odpowiednie formy przypadkowe. Ponieważ obszerny wykaz zawartych w tekstach średniowiecznych konstrukcji z liczebnikami zespołowymi znajdujemy w pracy Zwolińskiego

¹⁶² Zwoliński odnotowuje już po XV wieku przykłady na występowanie derywatów od liczebników wyższych (1954: 32).

¹⁶³ Zwoliński odnotowuje jeden przykład dopiero w tekście z XVII wieku (1954: 31).

(1954: 11–41), ograniczam się do minimalnej ilustracji przykładowej każdego z nich:

samowtor: *jako Jan samowtor jest mnie dał pięć ran i jeden policzek* (KN 94); *jako Bienak samowtor s tako dobrym jako sam jał człowieka na jego dziedzinie pod jego opiekaniem gwałtem* (P 759); *Jakom ja nie bila bydła Falczyna samowtora siłą* (Warsz 2688); *jakom ja nie kazala zaorać rowa Andrzejewi, mężu swemu, samowtoru* (PY 1086);

samotrzcęć: *jako Szyman przyjechał samotrzcęć s jednym tako dobrym a s drugim podlejszym gwałtem i swiżzał jego człowieka* (PY 407); *jakośm nie jała samotrzcęcia gwałtem w Lasocinę dziedzinę* (PY 549); *Jakom ja z czeledzią moją samotrzcęcia nie wzięłam żyta z pola gwałtem* (Warsz 3013); *my takiej w takiej przytczy tego to Piotra samotrzcęcia skazalismy przysiąc, jako przerzeczzone czterzech palcow ucięcie miał ot Jana* (Sul 40);

samoczwart: *Jako Jan na mię samoczwart bieżał s tako dobrymi jako jest sam, a se trzymi podle<j>szymi* (P 563); *Jaroslawa szła s umyśłem samoczwarta na Tominę dziedzinę i bila mu jego woły* (PY 325); *jako Machna samoczwarta przyszła i wyrzucala Machnę z jej domu* (KS 447);

samopięć: *jako Marcin jachał samopięć na Janową łakę na Markowice* (PY 334); *Jakom ja Pawła nie gonila samopięta* (SSStp 8: 120); *jako ja przy tem był eże woźny Rejnolda samego pozwał o jistbę ote Mścichny ale nie samopięta* (Warsz 416);

samoszost: *jako Dobiesław nie jimował samoszost Staszka* (PY 22); *Jakom ja nie biegala na Święchnię, na jej dom samoszosta siłą* (SSStp 8: 122);

samosiodm: *Jako Piotrasz bieżał samosiodm z panicy a z dwiema-naściami mieścicow na Maćka i na brata jego gwałtem mocą* (KL 134); *tedy ona może samosiodma z dobrymi ludźmi doświadczyć, iż jej to dziedzictwo przed gajnym sądem wzdano* (OrtMac 35v); *tego dziecięcia mają upewnić samosiodmą świadki, słowie przysiąc naprzeciwo jemu* (OrtMac 53r); *tedy mogą jego przyjaciele przyrodzeni samosiodmy-mi niepodeżrzanyymi przysięgą ukazać, iż jest z małżeństwa urodzon* (OrtOssol 30ra);

samoosm: *Jako Dzierżek jechał jiną drogą samoosm {nie} tedy, jedy konie pobrał* (P 545); *Jako mnie Elżbieta zbila samoosma Satni-sława siłą* (Warsz 759); *Jako ja to wiem, eże Dzirżek nie posłał syna*

samoosma odbić ciężej Rzęćcinie czeledzi, cso wzięta w księżem lesie, siłą (Warsz 478);

samodziewięt: jako *Andrzej nie jał na Chociesławinę dziedzinę gwałtem samodziewięt ani jako sam a s ośmią podlejszymi* (KL 183); *abych mu samodziewięt w Przemęcie gwałtownie trzy sieki w podwoju uczynił* (KS 992);

samodziesiąt: jako *Świętomir wyjał s miasta s umysłem samodziesiąt z tako dobrymi jako sam i dał mu rany* (KL 511); *Jakom ja nie zajął bydła na pospolnej pastwie Zbrożkowi anim go pobił samodziesiąt gwałtem* (Warsz 789);

samowtornaćcie: *Jakom ja nie wyrąbił Mikołajewi gaju samowtornaćcie gwałtem* (Warsz 785);

samotrzcęnaćcie: jako *Mikołaj orał na Wojtkowe dziedzinie gwałtem samotrzcęnaćcie* (KL 8); *Jako Stanisław samotrzcęnaćcie s tako dobrymi jako sam na Andrzejow dom gwałtem nie biegął ani jemu rany dał, ani domu łomił* (SSStp 8: 123); *Item gdy ślarchcic zabije ślarchcica, pięćdziesiąt kop przez dwu kopu, jako wyszszej pisano jest, zapłacić ma a pokorę podług obyczaja starego dla zgładzenia nieprzyjaźni samotrzcęnaćcie uczynić ma* (Sul 92); *Item gdy włodyka zabije ślarchcica, zapłacić ma zań pięćdziesiąt kop przez dwu kopu i pokorę ma uczynić: chusty aliż do pasa opuściw a nago się uczyniw, z nagim mieczem samotrzcęnaćcie, jako jest wyszszej pisano, a ma prosić prze Bog, aby jemu obrażenie odpuszczono, a takie obrażenie odpuszczono jemu ma być* (Sul 93).

Ograniczenie zakresu liczebników zespołowych wiązało się z koniecznością wyodrębnienia jednostki z grupy, która nie mogła być zbyt liczna, by „nie przytłaczała jednostki swą liczebną przewagą” (Zwoliński 1954: 33). Według mnie najważniejszym czynnikiem ograniczającym zakres liczebowy omawianych leksemów była niemożność utworzenia derywatu od grupy liczebnikowej w sytuacjach, gdy liczba sprawców przekraczała 20. Zapewne trudności pojawiały się również w wypadku formacji pochodnych od liczebników 11–19. Były to derywaty oparte na liczebnikach porządkowych odmiany zaimkowej, a liczebniki zespołowe wymagały użycia ich odmiany rzeczownikowej. Odnotowane w tekstach formy świadczą o tym, że podstawą słowotwórczą dla owych formacji nie były odpowiadające im liczebniki porządkowe typu *wtorynaćcie*, *trzcinaćcie*, ale liczebniki zespołowe *samowtor*, *samo-*

trzeć, do których w drodze sufiksacji dodawano morfem *-naćcie*. Gdy liczba sprawców bądź świadków była większa od dziesięciu, zamiast liczebników zespołowych częściej używano konstrukcji przyimkowych: *z + instr.* wyrażającą koniunkcję albo *w + loc.*, oddającą relację inkluzywną, np.: *jako Jiwan nie jachał se dwiemaćcie panicew i z ośmią kmiot na Zdzychninę dziedzinę* (K 330); *jako Jędrzych Bilecki szedł na dziedzinę Jędrzycha Karchowskiego s pięćnacie kmiot po dwojcy i rył row na jego dziedzinie* (KS 1100); *Mikołaj przyjechał na dziedzinę do Anny s jego pomocniki cztermanaćcioma* (SStp 1: 399); *jako cso jał pan Dobrogost Koleński do Miedzychoda w sześcińacie panicew* (P 977); *jako Mikołaj przyszedł gwałtem mocą na Januszowę gospodę we dwunadzie tako dobrych jako sam i se dwiema kmiotowicoma* (KL 383); *on jechał w moj hogrod gwałtem w pięćnacie tako dobrych jako sam a we dwudziestu podlejszych i wziął mi dwa konia* (KL 1019); *<eż>eś przyjał we dwudziestu we trzech tako dobrych jako sam <s> sietmińnacie kmiot siłą, mocą, gwałtem* (P 367); *jako Toma Bielewski jał gwałtem we czterdzieście i we czterech kmiot a se cztermi tako dobrymi jako jest sam w dom księdza Dobrogostow* (P 867); *jako pan Paszek jechał w ośmiesziesiąt podlejszych a we dwunaście panicu mocą i gwałtem na Mikołajewą i na Bartoszewą gopodę* (KS 501).

Do końca XV wieku liczebniki zespołowe odmieniały się głównie według deklinacji rzeczownikowej. Jedynie w *Ortylach magdeburskich* występują dwukrotnie formy odmiany zaimkowej: *tedy mają jego przyrodzeni samosiodmi nie–z–podejżranymi ludźmi przysięgę udzialać i ukazać, iż jest z[a] mał<ż>eństwa urodzon* (OrtMac 8v); *tedy mogą jego przyjaciele przyrodzeni samosiodnymi niepodęjżranymi przysięgą ukazać, iż jest z małżeństwa urodzon* (OrtOssol 30ra). Są one wyjątkowe z tego względu, że różnią się od typowych liczebników zespołowych postacią liczby mnogiej, a w OrtOssol również pozycją w zdaniu. Należy podkreślić, że formy te, podobnie jak przysłówkowe *samosiodmo*, odnotowałam tylko w tłumaczeniach ortyli. Być może, wpływ na taką a nie inną formę liczebników miała podstawa tłumaczenia. W niemieckim tekście ortyli liczebnik zespołowy o odmianie mocnej¹⁶⁴ (*salbsebende*), oddalony od określanego rzeczownika (*erben*), poprzedza bezpośrednio inny rzeczownik (*unworsprachener*), który ma tę samą postać w liczbie

¹⁶⁴ Bez skróconego wygłosowego -e (Zwoliński 1954: 79).

pojedynczej i mnogiej, a zatem można ją interpretować również jako pluralną¹⁶⁵. Struktura zdania polskiego wydaje się być odwzorowaniem konstrukcji występującej w oryginale niemieckim¹⁶⁶.

Stopniowe ograniczanie odmiany rzeczownikowej przymiotników oraz zastępowanie jej przez odmianę zaimkową spowodowało, że przełom stuleci to okres zmian w morfologii wszystkich liczebników złożonych. Dominacja odmiany zaimkowej spowodowała przesunięcie wykładnika fleksyjnego do drugiego członu złożenia – miało to szczególne znaczenie dla liczebników derywowanych od liczebników porządkowych. Wśród liczebników zespołowych od XVI wieku spotykamy już formy typu: *samotrzeciemu*, *samoczwartego*, *samotrzynasty* itp. Zmiana ta sprawiła, że w obrębie niższych liczebników zespołowych odmiana zaimkowa zaczęła wypierać formy odmiany prostej i w przypadkach zależnych zwyciężyła całkowicie. Inna była sytuacja w mianowniku: „Liczebniki zespołowe przez swoją niezłożoną imienną postać w Nom. sg. m. zbyt odbiegały od bezwyjątkowo zaimkowo się odmieniających liczebników porządkowych, od których genetycznie pochodziły i straciły związek z tą formacją. Ponieważ równocześnie w okolicznikach występują przede wszystkim przysłówki, wobec tego liczebniki zespołowe zaczęto odczuwać jako tę część mowy. Nowa zatem funkcja składniowa okolicznika, w miejsce pierwotnej przydawkowej, przypieczętowała ich los i spowodowała przeniesienie do kategorii przysłówków i skostnienie w niej” (Zwoliński 1954: 43). Tego typu przesunięcia obserwujemy już w staropolszczyźnie, np.: *Możeli ten człowiek, co list świadeczny nań mają, ukazać, słowie przysiąc samotrzeć, iż zapłacił ten dług, tedy on tego długu będzie prozen, a ten list straci swą moc podług prawa* (OrtMac 46r; sim. OrtOssol 73vb); *a jako ma przysiąc, samli, samotrzećli, a nawięcej po umarłej ręce o dług albo o jinną którą rzecz* (OrtMac 48r; sim. OrtOssol 76vb), *tedy ten, co żałuje, ma nań dokonać samotrzeć przysięgi* (OrtMac 57v,

¹⁶⁵ Opieram się na rękopisie *Ortyli magdeburskich* ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich o sygnaturze 2012/II, udostępnionego w wersji zdigitalizowanej na stronach Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=6092&from=FBC>. Omawiany fragment znajduje się na stronie 28. rękopisu (karta 12).

¹⁶⁶ O relacjach między niemieckimi ortylami i ich łacińskimi oraz polskimi tłumaczeniami pisali we wstępie do wydania ortyli magdeburskich Józef Reczek i Waclaw Twardzik (1970).

sim. OrtOssol 88va). Obok liczebników rodzaju męskiego spotykamy w staropolszczyźnie również formy rodzaju nijakiego użyte przysłówkowo, zachowane jednak tylko w ortylach, np.: *Dalej, gdyby kto kogo zabił, ranił, to by miało być samosiodmo doświadczone, iż on uczynił, majłi ji natychmiast zatwierdzić, czyli co o to jest prawo z prawa.* (OrtMac 10v); *Dalej, gdy kto kogo zabił albo ranił, a to by samosiodmo doświadczone, iż on to uczynił* (OrtOssol 12rb); *Dalej, gdy kto kogo zabije albo rani, a to by samosiodmo doświadczone, iż on to uczynił,* (OrtOssol 31vb); *aż jim skazano na nie to doświadczyć samosiodmo* (OrtMac38v)¹⁶⁷.

Stopniowe przesuwanie liczebnika zespolowego w funkcji przydawkowej od określanego rzeczownika spowodowane było dwoma czynnikami. Po pierwsze, wraz z rozwojem języka pisanego stabilizował się schemat zdania oparty na związku podmiotu z orzeczeniem. Szyk zdania z dominującą pozycją orzeczenia wymagał postawienia go zaraz po podmiocie, co wpływało na to, że apozycyjny liczebnik – nie tak bardzo ściśle jak przymiotnik związany z rzeczownikiem – odsuwał się na dalszą pozycję. Po drugie, przyczyną odsunięcia liczebnika od rzeczownika mogło być rozbudowywanie grup opartych na liczebniku zespolowym o wyrażenia porównawcze typu *z tako dobrymi jako sam, tako dobrych jako sam* itp.

Analizując tak rozbudowane konstrukcje składniowe, zauważyć można różnorodność wyrażen uszczegóławiających informację semantyczną o osobach, do których liczebnik zespolowy się odnosi. Jeżeli zespół składał się z osób należących do różnych grup społecznych, liczebnik określał tylko jedną z tych grup. Każda z nich natomiast uzyskiwała dodatkową charakterystykę bądź w postaci konstrukcji porównawczej (*tako dobry jako sam*), bądź wykładnika leksykalnego (*z pięcią panicew, z dziesięcią podlejszych*). W większości odnotowanych przykładów liczebniki zespolowe obejmują wyłącznie szlachtę¹⁶⁸. Rzadko zdarza się, by liczebnik odnosił się do wszystkich sprawców zdarzenia, np.: *jako Tomisław przyszedł na Hanczynę dziedzinę gwał-*

¹⁶⁷ Warto byłoby przyjrzeć się dokładnie podstawie tłumaczeniowej. Być może we wskazanych fragmentach odwzorowana została składnia niemieckiego tekstu ortyli.

¹⁶⁸ To może być kolejną przyczyną ograniczania zakresu liczebników zespolowych (Zwoliński 1954: 50).

tem *samo*trzeć s jed<n>ym *tako* *dobrym* *jako* *sam* i rozbił jej wiece (PY 412), *jako* *Szyman* przyjechał *samo*trzeć s *jednym* *tako* *dobrym* a s *drugim* *podlejszym* *gwałtem* i *swięzał* jego *człowieka* (PY 407).

Podstawowym sposobem rozbudowywania grup z liczebnikiem zespolonym jest wprowadzenie wyrażenia porównawczego z *tako* *dobrym*(i) *jako* (jest) *sam*, np.: *jako* *Bienak* *samowtor* s *tako* *dobrym* *jako* *sam* jął *człowieka* na jego *dziezinie* pod jego *opiekanim* *gwałtem* (P 759); *Jako* mi *Filip* zajął *skot* przeze *szkody* *gwałtem* *siłą* u *pospolnego* *pastucha* *samo*trzeć z *tako* *dobrymi* *jako* *sam* a se *trzymi* *kmietmi* (KL 172); *Jako* *Jan Jarogniewski* nie *szedł* *samoczwart* s *tako* *dobrymi* *jako* *sam* a se *dwe*manaciema *podlejszymi* na *pana* *Poznańskiego* *jezioro* (P 1027); *iż* *pan* *Święszek Kleczewski* nie *posłał* na *Mikołajewę* *gospodę* *samopięt* z *tako* *dobrymi* *jako* *sam* a z *podlejszymi* *trzydzieści* (KN 359); *jako* *Stanisław* jął *samoszost* s *tako* *dobrymi* *jako* *sam* a *ses* *trzym*<i> *podle*<j>*szymi* w *Kotowo* *gwałtem* *mocą* (P 764); *jako* *Klimek* *samosiodm* s *tako* *dobrymi* *jako* *sam* *gwałtem* i *dał* mu *trzy* *rany* (PY 446); *jeże* *Przedpelk* przybiegl na *Janowę* *gospodę* *samoosm* z *tako* *dobrymi* *jako* *sam* a z *tele* *podlejsz*<y>*mi* i *uczynił* *jemu* *gwałt* (KL 980); *jako* *kanonik* *jechał* na *Chebzdin* *dom* *samodziewiąt* s *tako* *dobrymi* *jako* *sam* (SStp 8: 120); *jako* *Świętomir* *wyjął* s *miasta* s *umysłem* *samodziesiąt* z *tako* *dobrymi* *jako* *sam* i *dał* mu *rany* (KL 511); *Jako* *Stanisław* *samo*trzećnaćcie s *tako* *dobrymi* *jako* *sam* na *Andrzejow* *dom* *gwałtem* nie *biegał* (SStp 8: 123).

Konstrukcja narzędnikowa jest strukturą apozycyjną, eksten-sjonalną, a więc nie jest implikowana przez znaczenie czasownika. Stanowi przy tym tzw. przypadek towarzysza (Kempf 1978: 121)¹⁶⁹, semantycznie związany z rzeczownikowym wykładnikiem osobowego agensa. Wyrażenie w narzędniku wskazuje obecność dodatkowego uzupełniającego desygnatu. W omawianych sytuacjach organizacja składniowa zdania jest przejawem swoistej zasady hierarchiczności. Zgodnie z nią, wyrażenie argumentowe zajmujące pozycję pierwszego uzupełnienia determinuje formę wyrażenia predykatywnego (czasownika) co do liczby. Czasownik, przyjmując formę liczby pojedynczej, łączy się jedynie z wyrażeniem stojącym wyżej w hierarchii, nie wchodzi natomiast w żadną relację składniową z grupą nominalną, która

¹⁶⁹ O komitatywności zob. Szupryczyńska 1992; STJ: 101.

zajmuje pozycję na niższym poziomie składniowym i pełni funkcję argumentową w dodatkowej strukturze propozycjonalnej opartej na ukrytym predykanie *towarzyszyć* (por. Topolińska 1981: 67). W związku z tym pozycja wyrażenia przyimkowego w zdaniu może być zarówno przyrzeczownikowa, jak i przyczasownikowa. Koniunkcja tego typu jest sposobem wyrażania pluralności z podkreśleniem różnicy hierarchicznej między jej elementami. Konstrukcję narzędnikową można traktować jako niezależną od liczebnika zespołowego, na co wskazują te przykłady, w których zajmuje ona pozycję przyczasownikową. Jednakże w tekstach przysięg znajdujemy także wyrażenia, które są rezultatem redukcji owych konstrukcji porównawczych.

Redukcja może dotyczyć pojedynczych elementów struktury porównawczej, nie zmienia przy tym wskazanej powyżej charakterystyki składniowej, np.: *jako Szyman przyjechał **samo**trzeć s **jednym tako** dobrym a s **drugim podlejszym** gwałtem i swiązał jego człowieka* (PY 407); *jako pan Łaszcz nie jał **samoczwart s dobrymi jako sam** a <s> sześcią podlejszymi na księdza Aleksandrowę dziedzinę* (PY 656). Może również obejmować jej większą część, co prowadzi najczęściej do pozostawienia wyrażenia porównawczego *jako sam*, np.: *jako przyszedł Mikołaj na Maćkową gospodę **samowtor jako sam*** (KA 656); *ize **Jakub** nie łowił ryb gwałtem na stawie Jędrzejewem **samo**trzeć **jako sam** a se **dwiemanaście podlejszymi*** (PY 534). Konstrukcje te można z jednej strony interpretować jako eliptyczne, z drugiej są one świadectwem zmiany znaczenia liczebników zespołowych: syntetyzacja członów zestawienia mogła doprowadzić do leksykalizacji liczebników w znaczeniu ‘z dwoma, z trzema itd.’ Potwierdzeniem tej tezy mogą być inaczej ustrukturyzowane wyrażenia porównawcze odnotowane w tekstach rot.

W niektórych tekstach przysięg sądowych dochodzi do redukcji przyimka w wyrażeniu przyimkowym *z + instr.*, np.: *ize pani Wichna szła **samowtora** <s> **tako** **dobrym jako sama** na część jego wody* (P 1267); *Iżem ja nie wziął konia Janowi na dziedzinie Grabowie **samoczwart**, <s> **tako** **dobrymi jakom sam**, (a) s pięcią podlejszych* (P 1414); *ize Jaszek alias Jan bieżał **samoczwart** <s> **tako** **dobrymi jako sam** a se dwudziestu podlejszych* (P 1478); *jako Janusz **samo**trzeć **jako sam** <s> **dobrymi et cum duobus kmethonibus** wciągnął Paszkowa czleka* (PY 276); *jako Mikołaj odbił gwałtem ciężą księdza*

Mikołajowym ludziem samoszost <s> tako dobrymi jako sam a se dwiemanaćciema podlejszymi (PY 409); *jako pan Jędrzej nie porąbił [...] gwałtem samotrzeć tako dobrymi jako sam a se cztermi podlejszymi na Czmaniu* (PY 744); *Jako Jakub jachał na Jakuszewę dziedzinę <samo>siodm tako dobrymi jako sam* (KL 111); *jako Dobek jachał samopięt tako dobrymi a siedmią kmiot na panowę dziedzinę Jurkowę* (KL 223); *Jakom ja samoczwart tako dobrym jako sam na drodze dobrowolniej nie bił bydła Ondrzejewi gwałtem* (Warsz 2999); *Iże Jan Jaka nie rozmiotał płotow gwałtem samoszost tako dobrymi jako sam Marcinowi* (Zwoliński 1954: 28); *Jakom ja nie najechawszy samotrzeć w rodzaju rownemi na imienie dziedziczne Głazowo* (Warsz 2634). Jak widać, autorzy transkrypcji uzupełniali czasem brakujący przyimek, mimo że zarówno wygłos liczebnika, jak i nagłos kolejnego wyrazu nie stwarzają ku temu warunków (por. Twardzik 1997). Wskazany problem dotyczy jedynie konstrukcji z liczebnikiem zespołowym. We wszystkich innych sytuacjach gdy mamy do czynienia z narzędnikową konstrukcją przyimkową, a więc we frazach typu *bieżał z pięcią tako dobrymi jako sam* itp., nie zdarza się elipsa przyimka. W większości struktur z liczebnikiem zespołowym przyimek występuje (ok. 40 razy).

Relacja sociativu wyrażana była już w prasłowiańszczyźnie konstrukcją przyimkową z przyimkiem *sъ* (Kempf 1978: 121), chociaż utrzymały się nieliczne konstrukcje kazualne wskazywane przez badaczy, typu *król wyjechał całym dworem*. Trudno jednak uznać, że rozpatrywane roty są przykładami zachowania dawnej kazualnej składni, ponieważ należałoby się spodziewać elipsy przyimka w rotach wcześniejszych, a brak przyimka odnotowałam w rotach z różnych okresów. Nie można również poszukiwać owego przyimka w innym miejscu, np.: *jako Mikołaj odbił gwałtem ciężą księdza Mikołajewym ludziem <z> samoszost tako dobrymi jako sam* (PY 609). Przyimek współtworzy wraz z formą przypadku rzeczownika lub innej odmiennej części mowy, którą rządzi, wyrażenie przyimkowe, łączy się zatem ściśle z następującym po nim linearnie odmiennym leksemem. Ma również określone wymagania konotacyjne – przyimek *z* wiąże się wyłącznie z gen. oraz instr. Ponieważ brak w polskim materiale przykładu wyraźnie oddzielnego zapisu przyimka przed liczebnikiem zespołowym, uzasadniona wydaje się analiza tych samym konstrukcji

w tekstach łacińskich¹⁷⁰. Liczebniki zespołowe występowały w łacinie średniowiecznej jako kalki z różnych języków słowiańskich oraz języka węgierskiego i niemieckiego. Z polszczyzny na łacinę kalkowane były zarówno odpowiadające liczebnikom zespołowym konstrukcje z partykułą *met* typu *mettertius*, jak i konstrukcja porównawcza *ita bonus sicut* ‘tako dobry jako’ (Weysenhoff-Brożkova 1991: 55, 65). W SŁŚ znajdujemy zapis z przesunięciem przyimka wewnątrz rządzonej grupy przymiotnikowej: *metnonus ita cum bonis sicut solus* (302) oraz szereg konstrukcji bez przyimka: *et metsextus simplicibus complicitibus incaptivauit* (310); *sibi Hanconi [...] mediam marcam communis pecuniae puri census cum solemoni expensa mettertio videlicet duobus familiaribus* (311); *Nicolaus dictus Manczka [...] debet iuramentum prestare contra Jahannem Kulig [...] mettertius probis hominibus bene possessis, Veniens super Zurouicze Długe mettertius ita bonis, sicut tu es solus* (311). Według Mariana Plezi, partykuła *met* może być w tego typu konstrukcjach utożsamiana z przyimkiem *cum* (2001: 203–204). W ten sposób można interpretować *met* w następującej rocie kaliskiej: *ize Bienenek de Kamiona zasiadł Berwołtowi drogę samodziesiąt met quartus ut solus et w sześci podlejszych gwałtem* (KA 743). Przesunięcie partykuły *met* z funkcji zaimka do funkcji przyimka mogło spowodować, że po liczebniku zespołowym w przytoczonych przykładach łacińskich nie pojawia się *cum*, jako zbędne powtórzenie. Brak przyimka w konstrukcjach polskich mógł wystąpić pod wpływem składni pojawiającej się w rotach łacińskich. Liczebnik zespołowy odczuwany być zatem musiał, analogicznie do składni łacińskiej, jako złożona konstrukcja przyimkowa typu *sam z pięcią*, *sam z trzema*. Narzędnik byłby w takich wypadkach wyłącznie przypadkiem gramatycznym – wykładnikiem związku zgody między określeniem porównawczym i liczebnikiem wchodzącym w skład tak pojętej struktury liczebnika zespołowego (Słoboda 2004). Takie ujęcie omawianych struktur tłumaczyłoby rów-

¹⁷⁰ Co prawda w rotach konińskich znajdujemy tego typu zapis: *jakom nie posiekl łąki [z] samoosm ani pobral* (KN 363), jednak ze względu na brak w dalszej części tekstu jakiegokolwiek elementu, z którym przyimek mógłby się łączyć, wyjątek ten wskazywałby na połączenie przyimka z liczebnikiem zespołowym i to w mianowniku, co jest nieprawdopodobne. Powtórzenie litery *z* było najprawdopodobniej spowodowane omyłką pisarza (co było częste w rękopisach średniowiecznych), który po prostu rozpoczął pisanie liczebnika od początku (np. uzupełniwszy w piórze atrament).

niez pojawianie się zredukowanych konstrukcji porównawczych typu *samotrzeć jako sam*.

Obok konstrukcji narzędnikowych spotykamy w rotach sądowych wyrażenia porównawcze w gen.: *Jako pan Wociech Chojniccki nie przyjął na dziedzinę samoówiart na Grabowo, tako dobrych jako sam a z ośmią podlejszymi* (P1535); *ize Maciej Jarocski jał na Mikołajową dziedzinę do Witaszyc samosiódm sobie rownych gwałtem* (KA 1064). W obu przytoczonych zdaniach liczebniki zespolowe zachowują rzeczownikową rekcję, nie wykazują tym samym właściwości akomodacyjnych przynależnych przymiotnikowi. Konstrukcje powyższe, jak i sam liczebnik zespolowy, mogą mieć swoją genezę w strukturach z przyimkiem *w*, w których dochodzi do transformacji przestrzennego układu „*x* jest osadzone w *y*” (Krażyńska 2000: 170). Przykłady takich konstrukcji znajdujemy w rotach: *jako Tomisław <s> swymi pomocniki, sam w pięciu a we dwudziestu podlejszymi* (PY 675); *jako Janusz nie jechał [[sam]] w ośmi tako dobrych jako sam a z ośmią podlejszych* (PY 732).

Omówione przykłady pokazują, że pisarze sądowi wymiennie stosowali liczebniki zespolowe i odpowiednie wyrażenia przyimkowe, co świadczy o synonimiczności tych elementów języka. Bardzo prawdopodobne jest, że konstrukcje z elipsą przyimka powstały pod przemożnym wpływem łaciny, w której dochodziło do przesunięcia funkcji partykuły *met* z zaimkowej na przyimkową. Nie ulega wątpliwości, że liczebnik zespolowy jest strukturą wewnątrznie złożoną, którą należy interpretować jako konstrukcje *sam z iloma*, *sam w ilu*, a nie jako proste połączenie zaimka z liczebnikiem porządkowym typu *sam czwarty*, które w takiej postaci również w rotach występuje.

V. LICZEBNIKI UŁAMKOWE

W polszczyźnie średniowiecznej funkcjonowały dwa sposoby wyrażania partytywności. W zależności od wartości liczbowej, którą chciano wyrazić, operowano po pierwsze różnego typu leksemami o charakterze rzeczownikowym: *poł*, *trzecina/trzecizna*, *ćwierć/ćwiertnia*¹⁷¹. Ponadto liczebnik *poł* tworzył z liczebnikami porządkowymi w odmianie prostej zestawienia typu *połtrzecia*, *połczwarta*, które służyły wyrażaniu wartości połówkowych powyżej jedności. Ten typ wyrażen partytywnych będę nazywać liczebnikami ułamkowymi prostymi. Po drugie, stosowano konstrukcje składniowe z rzeczownikiem *część* – za ich pomocą wyrażano wartość ułamkową często niemożliwą do wskazania przy użyciu ułamków prostych. O wartości ułamka decydował rodzaj liczebnika, z jakim leksem *część* wchodził w związek. W połączeniach z liczebnikiem głównym, np.: *jedna część* ‘jedna druga’, *dwie części* ‘dwie trzecie’, *trzy części* ‘trzy czwarte’, dochodziło do elipsy liczebnika porządkowego wskazującego liczbę części, na które podzielona była całość. Oczywiście elipsa taka była możliwa tylko wtedy, gdy liczebnik porządkowy był „następny” w szeregu liczbowym względem liczebnika głównego. W połączeniu z liczebnikiem porządkowym zwyyczajowej elipsie ulega tylko liczebnik główny *jeden*, np.: *trzecia część* ‘jedna trzecia’, *czwarta część* ‘jedna czwarta’ itd. Jak widać, niektóre wyrażenia tego typu mogły być synonimiczne względem ułamków prostych: *jedna część* = *poł*, *trzecia część* = *trzecina*, *czwarta część* = *ćwierć*. Konstrukcje tego typu będę nazywać liczebnikami ułamkowymi złożonymi.

Status semantyczny wyrażen ułamkowych może być dwojaki. Jeśli zawierają dodatkową treść (w postaci presupozycji), wówczas zaliczane są do wyrażen liczebnikowych, gdy są synonimiczne względem liczebników głównych, należy je uznać za liczebniki (Bogusławski 1966:

¹⁷¹ Współcześnie do liczebników zalicza się jedynie leksemy *pół*, *półtora*, *ćwierć* (Gruszczyński, Saloni 1978: 22). O ich przynależności do klasy liczebników decyduje nie tylko znaczenie, ale również zdolność wchodzenia w połączenia szeregowie z innymi liczebnikami. Każdy z nich charakteryzuje się przy tym odmiennymi właściwościami fleksyjnymi.

62; Basaj 1974: 37). Liczebniki proste mogą przechodzić w drodze neosemantyacji do klasy rzeczownikowych jednostek miar.

1. Liczebniki ułamkowe proste

Zasób wyrażen ułamkowych tego typu był zapewne w prasłowiańszczyźnie większy niż w średniowiecznej polszczyźnie. Poza leksemem *poł* liczebniki te tworzone były za pomocą różnych formantów i obejmowała derywaty od liczebników porządkowych z zakresu liczbowego 3–10, a świadectwem tego stanu są istniejące w staropolszczyźnie rzeczowniki semantycznie związane z pierwotnym znaczeniem, ale zleksykalizowane już zapewne w XV wieku. Chodzi o formy typu *pięcina* ‘piąta część zbiorów dawana jako danina’ (SPXVI 24: 156) i *dziesięcina* ‘dziesiąta część zbiorów składana jako danina’ (SStp 2: 315). Ze względu na różnice między wyrażeniem *poł* i pozostałymi liczebnikami prostymi, omówione one zostaną w odrębnych paragrafach.

1.1. *Poł, półtora, półtrzecia* itd.

W prasłowiańszczyźnie leksem *poł* odmieniał się według rzeczownikowej deklinacji z tematem na *-u*. W staropolszczyźnie obserwujemy już stopniową redukcję paradygmatu, która w kolejnych stuleciach postępowała aż do uzyskania całkowitej nieodmienności¹⁷². Spotykana w tekstach staropolskich forma *połu*, którą można by interpretować jako postać datiwu lub genetiwu, jest już zgramatyzowanym morfemem tworzącym derywaty rzeczownikowe typu *poługrzywnie/półgrzywnie, połukopie/półkopie* itp., np.: *W naszym mieście jeden przypowiedał sie ku połu murowi swego sąsiada* (OrtOssol 91vb); *Ale synowi<e> połu*

¹⁷² Leksem *poł*, który według Borysia w swojej genezie wiąże się z rdzeniem *(s)pel- ‘łupać, rozszczeplać, odłupywać, odrywać’ (SEJP 477), przez innych badaczy wywodzony jest z pie. rdzenia o postaci *ph(o)l-. Łączył się on często z rdzeniem *tho- ‘składać’, tworząc w językach indoeuropejskich formy typu: stind. *puŕa-* ‘składać’ (<*pulta-), stang. *fealdan* (ang. *fold*), stg niem. *faltan* (niem. *falten*). Miał zarówno znaczenie ‘pół’, jak i ‘para, jedna z dwóch części’, stąd połączenia typu łac. *duplus* ‘podwójny’, *duplex* ‘podwójny, dwojaki’ (Gamkrelidze, Iwanov 1995: 682).

pokolenia Manasowa *dzierżeli ziemię ot końcow bazańskich aż do Balhejmon a Sanir, a gory Ermon; wielika zaiste liczba była* (BZ I Par 5, 23); *I wzbudził Bog israhelski duch Ful, krola israhelskiego a duch Teglatfalazar, krola Asur, i przeniósł Ruben a Gaad, a **połu pokolenie Manassowo**, a przywiódł je do *Ala a Abor, a do Ara, a do rzeki Gozam aż do tego dnia* (BZ I Par 5, 26)¹⁷³. O takim użyciu świadczy forma kwantyfikowanego rzeczownika, niezależna od *poł*, oraz częsty łączny zapis tego typu złożień, np.: *Ale ostanim synom Chaatowym z rodziny swe dali z **połupokolenia Manasowa** ku jimieniu dziesięć miast* (BZ I Par 6, 61). Biernik liczby mnogiej zachował się natomiast we frazach *dzielić, płacić* itp. *na poły*, np.: *a za trzeci wszystkie świnie zajmwszy ma dać naszemu dworu najbliższemu, które s nami **na poły** ma rozdzielić* (Dział 30r); *Mężowie krwi a zradni nie dzielą **na poły** dni swoich, ale ja pwać będę w cię, Gospodnie* (Puł 54, 27); *jakom się nie zobiązał konia płacić **na poły** i szkod* (PY 1083); *rownym działem rozdzielić **na poły*** (KS 760) oraz *wejść w poły* ‘uczynić, sprawić coś’: *Aby śmierć weszła w poły* (SStp 7: 9). W formach zestawionych *poł* jest nieodmienne już w średniowiecznej polszczyźnie.

Pod względem składniowym rzeczownikowy charakter leksemu *poł* powodował, że wchodził on w relacje z kwantyfikowanymi elementami grupy nominalnej na zasadzie rządu.

W odróżnieniu od pozostałych leksemów ułamkowych tylko liczebnik *poł* tworzył struktury złożone z liczebnikami porządkowymi typu *połtrzecia, półczwarta*. Ponadto jedynie *poł* i oparte na nim liczebniki ułamkowe łączyły się z innymi kwantyfikatoryami w ciągach liczebnikowych¹⁷⁴. Liczebniki tego typu same nie podlegały ocenie ilościowej, co różniło je od pozostałych ułamków.

Liczebniki zestawione o znaczeniu ‘jeden i pół’, ‘siedem i pół’ itd. znajdujemy w północnych dialektach indoeuropejskich, a poza językami bałtosłowiańskimi spotyka się je w językach duńskim i szwedzkim oraz w nieindoeuropejskim fińskim (Comrie 1992: 814–815). W języku prasłowiańskim stanowiły one połączenie liczebnika *poł* i liczebnika porządkowego w odmianie prostej w dopełniaczu, pod-

¹⁷³ Autorzy opracowania w transkrypcji ujednoliciли zapis łączny, natomiast w rękopisie zapis jest oddzielny.

¹⁷⁴ Nie oznacza to, że połączenia takie nie były możliwe, jednak ani w badanym materiale, ani w SPXVI nie odnotowałam tego typu przykładów.

porządkowanego kwantyfikowanemu rzeczownikowi pod względem rodzaju. W polszczyźnie liczebniki te utrzymały się aż do początków XX wieku, gdy objął je proces stopniowego zaniku złożonych derywatów liczebnikowych¹⁷⁵. Przykłady liczebników tego typu znajdujemy jeszcze w językach łużyckich, np.: *póltera*, *poldra* ‘półtora’, *pólpěta*, *połpjata* ‘cztery i pół’, *póldważasta*, *poldwaceta* ‘dziewiętnaście i pół’ (Żołobow 2005: 201).

Na gruncie języka polskiego formacje derywowane już w dobie staropolskiej ulegają syntetyzacji, czego świadectwem jest zredukowana fonetycznie postać *połtora* < **poł wtora*, choć sporadycznie zapisywano jeszcze oba człony oddzielnie, np.: *jakom **poł trzecie kopy owiec zajął*** (KN 412); *jako Mikołaj ręczył Mikołajowi **za pół czwarty** grzywny groszow* (KL 492); *ize pan Wociech s Glinna nie strawił **poł siodmy** grzywny u Wojtka mieszczanina mieśc<s>kiego długu strawion[y]ego* (P 1476); *dał **poł dziewięta sta** grzywien* (KN 356)¹⁷⁶.

Pod względem semantycznym struktura derywatów ułamkowych odzwierciedlała proces odejmowania. Punktem wyjścia dla tej operacji jest zbiór, w którym za pomocą liczebnika porządkowego wyznacza się zarówno liczbę jego elementów, jak i wskazuje element ostatni. Liczebnik ułamkowy sygnalizuje natomiast brak połowy w tak wyznaczonym elemencie zbioru, np. *połsiodma* ‘siedem odjąć pół’¹⁷⁷.

Struktura formalna omawianych liczebników była powodem ich ograniczonego zakresu. Obejmowały one wartości od 1,5 do 19,5 (*połtora* – *poldziesiątanaście*), np.: *dziesięć łokiet *będzie wzdłuż cka jedna a **połtora łokcia** w szyrz *będzie* (BZ Ex 36, 21); *ize pani Markuszewa i je dzieci nie otorali **połtrzecia zagona** {i s żytem} panu Wyszakowi* (K 811); *ize Szczepan nie ręczył **za półczwarty grzywny** Jarosła<w>owi* (GN 228); *Już temu **połpięta lata** minęło, cso żałował o dwa konia* (PY 749); *zaczem zań ręczył **za półszosty grzywny** jiściny, jako jego list obmawia, a **połszosty grzywny** lichwy* (P 1536); *dzierzył zastawę w Piorunowie **w półsiodmy grzywny*** (KL 165); *nie wzięli*

¹⁷⁵ Szerzej proces ten opisuje Siuciak (2010: 42-43).

¹⁷⁶ W języku staroczeskim liczebniki te zachowały dwuwyrzową postać (Basaj 1974: 214-216).

¹⁷⁷ Według Basaja liczebniki te należy traktować jako część większej struktury szeregowej, w której dochodzi do elipsy pierwszego członu, typu *cztery i pół piąta* (1974: 214).

połosmy grzywny groszy szerokich (P 961); *na półdziewiąty grzywny* (KL 470); *ręczył Sędziwojowi za Margorzetę półdziesiąty grzyw<n>y* (1401 PY 157); *co mi Mikołaj Czacski nie zapłacił połjednejnaście grzywny rękojemstwa* (KS 1323); *za posag, za półtorynacie grzywny* (PY 1268); *Elżbieta nie pozywała [...] o półtrzcienadcie grzywny posagu* (KL 570); *jakom nie ręczył Mikołajewi półczwartnaście grzywny pospolitych jiściny, ale za wyprawienie półczwartnaście grzywny pospolitych za pokupy* (KL 708); *Jakom ja nie wziął półpiętynaście kopy zadatku w targu* (Warsz 1059); *Jako mnie pan Abram Kęblowski zapłacił za Jędrzycha Nialeckiego półszostynaście grzywien groszy* (KS 1261); *kiedy Maciek Adamowi ręczył za Bara półsiodmynaście grzywny* (KS 393); *Jako mnie Jan winowat półosmanaście groszy rękojemstwa* (Warsz 2883); *jakośm nad tę pięć grzywien, co mi ją Dzierżek wyznał, półdziewiętynacie grzywny dalej jeśm wydał na pol Pałędzia na zastawę* (KS 503); *Jakom ja nie winowat za półdziesiąty-nacie kopy wyprawy* (Warsz 1255)¹⁷⁸.

W języku czeskim liczebniki porządkowe *druhý* i *třetí* wchodzące w skład formacji złożonej odmieniały się według deklinacji zaimkowej (Basaj 1974: 215), stąd też w *Biblii królowej Zofii* obok liczebników *połtora* i *połtrzcicia* pojawiają się formy: *I zatopila była woda ziemię półdrugiego sta dni* (BZ Gen 7, 24); *Wszytcy, již to zliczeni są w staniach Rubenowych, półdrugiego sta tysięcy a jeden tysięcy a czterzysta a pięćdziesiąt, po zastępiech swych we wtorem mieście pojdu* (BZ Num 2, 16); *I uczynił przykrywadło, toczusz modlitewnicę z złota przeczystego półtrzeciego łokcia na dłużą a półtora na szyrzą* (BZ Ex 37, 6). Należy przy tym podkreślić, że formy oparte na liczebniku *drugi* nie występują w żadnym innym tekście poza *Biblią szarospatacką*, stąd też wniosek, iż należy je uznać za bohemizmy.

W polszczyźnie średniowiecznej odmiana przymiotnikowa liczebnika porządkowego pojawia się wyjątkowo w strukturze liczebników oznaczających wartości powyżej 10, np.: *Jaszek ręczył za Alźbecina oćca półtrzciejnaście grzywny i ona w jego jimieniu ostała* (SSStp 7: 19); *jakom nie ręczył pół wtorenacie grzywny Jakuszowi z Gunina* (KL 1043). Liczebniki z przedziału 10,5–18,5 były genetycznie zesta-

¹⁷⁸ Ograniczenia kontekstowe powodują, że przykłady liczebników reprezentujących wartości powyżej 3 znajdujemy głównie w tekstach urzędowych, zwłaszcza rotach sądowych.

wieniami trzelementowymi typu *poł trzecia na desęte*. Analogicznie do zmian w strukturze liczebników porządkowych doszło do syntezy zestawień oraz uproszczeń fonetycznych w obrębie wyrażenia przyimkowego, które przekształciło się w nieodmienny morfem *-naćcie/-naście*. Liczebniki ułamkowe z zaimkową odmianą członu porządkowego są zapewne rezultatem reinterpretacji owych formacji. Za podstawę słowotwórczą uznaje się zatem odpowiedni liczebnik porządkowy, który w staropolszczyźnie ma już bezwyjątkowo odmianę zaimkową. Reinterpretacja taka najwcześniej zaszła w wypadku liczebnika *połjedennaście*, w którym zamiast członu porządkowego pojawia się liczebnik główny.

Mimo formalnego podobieństwa do liczebników o odmianie przyimkowej, znaczenie liczebników ułamkowych było bardziej zbliżone do liczebników głównych; ich podstawową funkcją było wskazywanie liczby obiektów. To sprawiało, że w polszczyźnie średniowiecznej obok form zestawionych z liczebnikami porządkowymi pojawiają się liczebniki ułamkowe derywowane od odpowiednich liczebników głównych, np.: *aż Jaszek <z> swą bracią o<d> księdza CCXL i **połsiedmi grzywny** szkody mają* (KN 139); *ożałował o **poł dziewięci grzywny*** (P 1412); *iż pan Przyby<slaw p>rzeto **połdziewięćnaście <grzywn>y** wziął na Staszku* (KS 468).

Składnia liczebników ułamkowych wynikała z rzeczownikowego charakteru liczebnika *poł*, który wymagał, by kwantyfikowany rzeczownik oraz wchodzący w skład zestawienia liczebnik porządkowy przyjął formę genetiwu. Ponieważ ocenie ilościowej formalnie podlegał tylko ostatni element szeregu, rzeczownik miał formę liczby pojedynczej. Pluralne znaczenie liczebnika ułamkowego powodować jednak mogło wahania w tym względzie, co widzimy w przykładach: *Kako dla niezaplacenia pieniędzy jściny pana Jana Błosa szkodzien **połosmy grzywien*** (K 1137); *iże pani Margorzata z Kotarb wniosła **połtrzecianadzie grzywien** z dziedziny Krośnino* (KL 1060); *jako mie Włodek obręczył **połczwartynaście grzywien** gotowych* (SS^{tp} 7: 10); *Jako mnie pan Abram Kęblowski zapłacił za Jędrzycha Nialeckiego **połszostynaście grzywien** groszy* (KS 1261); *Jakośm 'nie wziął **połsiodmynadzie grzywien** Mikołajewych pieniędzy jego części cso były na Gorzyszewicech* (P 539) *Jako mnie Jan winował **połosmanaście groszy** rękojemstwa* (Warsz 2883). Wahania spowodowane semantyką mogły

dotyczyć nie tylko składni z określonym rzeczownikiem, ale również wpływać na formę zaimkowych wykładników referencji, np.: *Jakom nie słał Waty gwałtem ciędząc Liskowych ludzi w tych półtora ślada, cośm <j>e ninie na niem prawem dobył* (KS 449).

Liczebniki ułamkowe w strukturze grupy nominalnej mogą wchodzić w relację z innymi wykładnikami oceny ilościowej, czyli liczebnikami głównymi oznaczającymi wielokrotności dziesiątek, setek itd. oraz liczebnikami zbiorowymi typu *kopa*, np.: *aby mu dwiema pługoma po trzykroć półtora sta zagonow na jego wolwarku wzorał* (KS 1121); *iżęc jest on z świętym Janem półtrzecia sta lat w raju był* (Kgn 184v); *jakom się nie zamowił Bieniakowi odwieżć żyta do Cieszewa z Ziemina półczwarta sta ćwierteń* (PY 368); *Jako Helena nie wzięła polpięta sta grzywien za o<ć>czyznę* (GN 256); *dał za Jiwanowice półszo<s>ta sta grzywien* (KL 462); *a połowicę Wolwarku za półsiodma sta grzywien groszy szerokich praskich* (P 1268); *dał pół dziewięta sta grzywien* (KN 356); *nie wzięła półtrzecia tysiąca złotych czyrwonych paniej Margarczacych* (KL 715); *i nie porąbiła pół kopy kołow* (K 952); *jako cso ma czeladź zajęła trzy kopy skota i pół kopy koni na Guździnie* (K 1443); *nie posiekl Maciejewi półtory kopy powrozow samowtor gwałtem w Przewrociach* (P 888); *jakom pół trzecie kopy owiec zajął* (KN 412); *jakom ja zajął czworo a pół kopy dobytku na mego oćca* (K 1157); *jakom ja zajął pół kopy skotu a troje w życie* (KSP 1056); *jako cso zajął mój rządca półtrzecie kopy skot przez pięciorga* (PY 920).

Gdy wskazywana wartość liczbowa przekraczała 20, omawiane kwantyfikatory ułamkowe wchodziły w skład grup liczebnikowych, zajmując w nich ostatnią pozycję, zarówno w szeregu zbudowanym na zasadzie koniunkcji, jak i w konstrukcjach wyrażających proces odejmowania, np.: *hiż Jakusz na tę dziedzinę Siedlaca dał sześćdziesiąt grzywien i pół grzywny Pakochnie* (KN 333); *nie ostał winowat panu Mikołajewi Swanowskiemu sta grzywien i sześci dziesiąt i półtory grzywny groszew szerokich na liczbie* (P 1011); *jako Wojtek dał czterdzieści grzywien i półtrzecie grzywny groszy szerokich na pół zastawy* (GN 307); *kiedy Janusz s Miłochowic dał Wasilowi dwadzieścia grzywien i półczwarty za swą siostrą posagu* (PY 328); *jako pan Dzierżek dał sto dwadzieścia i półsosty grzywny za pół Ząbcewa* (KL 655); *aż Jaszek <z> swą bracią o<d> księdza CCXL i półsiedmi grzywny szkody mają* (KN 139); *Jako ja nie dzirżę trzydzieści i półczwarty kopy*

przez dziesięć groszy (Warsz 2926); dla niezapłacenia pieniędzy [...] **czterdzieści grzywien przez półtory** szkodzien jem (P 1343); *A podług tego miły Jesus żył na świecie <telko> **trzydzieści a dwie lecie i pół roku*** (Rozm 186).

Liczebniki partytywne w średniowiecznej polszczyźnie i w okresach późniejszych wykazywały wyraźne ograniczenia kontekstowe (Siuciak 2010: 40). Liczebnik *poł* charakteryzuje się przy tym większą łączliwością niż liczebniki zestawione, co wynika z faktu, iż może on służyć kwantyfikacji obiektów jednostkowych, posiadłości, obiektów fizjograficznych, np.: *Iżem kupił czwartą część Jagodna a **poł obory*** (P 1456); *wydzierzał **poł młyna** trzydzieści lat* (KL 533); *Elżbieta wykupiła u Gniewomira **poł wolwarka*** (P 336); *cso Jakub Andrzejewi ręczył za wydzielenie **poł dziedziny*** (KS 409); *jako pani nie wrzuciła się **w pół szolystwa i w pół dworu** po staniu roka* (KS 781); *Iże Mikołaj Jarzycki dzierży spokojnie trzydzieści i trzy lata **połurzebie i pół ogroda*** (KL 911); *jako Febronija dzierżała ty kopce i **poł jeziora** spokojem* (P 326); *by mu było lubo i **o pół stawiszcza*** (KL 639). Grupy tego typu mogą być rozbudowane o lokatywne wyrażenia przyimkowe (mają wówczas charakter deskrypcji określonych) oraz apozycje będące nazwą własną, np.: *kupił u Maćka **poł wolwarka in Gościejewice*** (KS 721); *Jako Klimek kupił **poł szolystwa w Korytni**<cy>* (KL 72); *wydzierzał **poł dziedziny Sienna*** (KS 1210, 1210a); *nagabali Pachnę **o pół młyna i o pół stawa w Sośnicy*** (KL 460); *iz **poł dziedziny Lubiakowa** jest prawe dziedzicstwo pan Wirzbięcino* (KS 762); *trzymam **poł wsi Bienina*** (P 1532); *jako pan Wyszemir **poł jeziora Lutomia** [...] wytrzymał je do tych miast* (KS 546). Mogą być również zredukowane do samej nazwy własnej, np.: *Jakom nie wadził Piotraszewi **przedac pół Raszkowa** aniśm' <m>u kupcew odganiał* (P 334); *iz Wo<l>framic zastawił Szymonowi in V marcis **poł Pietrowa*** (KS 32); *jako Jaczek nie miał **poł Sowiny*** (KS 169); *Jako Thomisława nie zazwała Andrzeja Gryżyńskiego **o pół Jezierzyc*** (KS 340); *Jako Nitart nie dał trzech lat spokojno wytrzymać Kozłowski oćcu **o pół Niałku*** (KS 346); *ku **poł Niałku*** (KS 347); *Cso Piotrek Piotrkowski zastawił **poł Sęczkowic*** (KS 401); *Jako Janusz Jarogniewski **poł Zakrzewa** wytrzymał* (KS 413).

Wskazywanie wartości pośrednich było potrzebne przede wszystkim, gdy dokonywano wszelkiego rodzaju pomiarów. Stąd też najczę-

ściej liczebniki ułamkowe występowały w dystrybucji z różnego typu jednostkami miar:

a) z jednostkami przeliczeniowymi oraz płatniczymi w systemie monetarnym, np.: *jako Piotr nie śniadł świnie Mikołajewy jako **poł grzywny*** (KL 640); *jakom nie winowat **poł kopy minus uno grosso*** (KS 1379); *Jakom Falisla<w>owi **poł kopy groszy** nie pobіл* (KL 908); *A więcej za koždy tydzień jano kwartę, to jest **poł grosza**, wziąć nie mają za lifę* (Sul 15); *jiż z nich kielich za **połtory grzywny** do cyrekwie sprawić mają* (Sul 13); *jako był ręczył o **połtrzenie grzywny*** (KN 321); *Jakom pożyczyl podkomorzemu **połczwartanaćcie skoćca*** (SStp 7: 10); *jakom ja nie winowat [...] **połpięta wierdunka** groszy szyrokich* (KS 1305); *nabrali **połpięta sta liber** złota i przynieśli krolowi Salomonowi* (BZ II Par 8, 18);

b) z jednostkami miar powierzchni, długości, objętości, wagi itp.: *aby jego **poł plosy**, sześci zagonow nie orał* (P 1156); *wytrzymał mimo trzydzieści lat to **poł ślada** w Unięicach* (KS 528); *Stanisław [...] siał żyto na **poł włoki*** (Warsz 1116); *nie otorali **połtrzenia zagona*** (KS 811); *uczynił przykrywadło, toczusz modlitewnicę z złota przeczystego **połtrzeciego łockia** na dłużą a **połtora** na szyrzą* (BZ Ex 37, 6); *Uźrąc miły Jesus thuszcze, wstał na górę, którą górę mienia **połtory mile** od Kafarneum* (Rozm 263); *Eże mi Piotr miał zapłacić **poł korca prosa*** (Warsz 753); *Wojciech posłał Bronce **połczwarty grzywny** i **poł postawa sukna*** (PY 6); *jakom ja nie wzięła [...] **połtory kity lini*** (Warsz 1772);

c) z jednostkami miary czasu: *A po małym czasie, jako za **poł godziny** seszło bielmo z jego oczu* (BZ Tob 11, 14); *jako od Bożego Narodzenia do Wielkiej Nocy, coż liczą za **poł roka*** (Rozm 187); *A jako popełnił **połtora lata** od swego urodzenia* (Rozm 99); *Jakom mu nie winowat dziesiąci skot i lichwy **połtora lata** ani dwu kapłunu* (P 1086); *nie odegnał gwałtem od roboty **połtrzenia dnia*** (Warsz 1202); *Już temu **połpięta lata** minęło* (PY 749).

Frekwencja tego typu połączeń, szczególnie w odniesieniu do dwu pierwszych grup, nie jest jednak zbyt wysoka, ze względu na funkcjonowanie wśród jednostek miar zestawionych derywatów z członem *poł*, które również wskazywały na wartości połówkowe określonych parametrów, typu: *półgrosza, półgroszek, półgrzywnie, połukopek, połukopie, połudzialek* ‘miara powierzchni pola, pół działu’, *połulanek, półlanie, półmordzie* ‘pół morga’, *połuśledzie, półwłóczek, półtrze-*

bek, *poluachtele* ‘miara objętości, pół achtela’, *poluczwartek* ‘miara objętości, pół kwarty, achtel’, *półkłodek* ‘miara objętości, pół kłody’, *połukorca*, *połukęsek* ‘połowa sztuki materiału’ (por. SS⁷ 7).

Z innymi rzeczownikami liczebniki ułamkowe łączyły się bardzo rzadko. Jedyne odnotowane przeze mnie przykłady to grupy z liczebnikami *poł* i *połtora*: *jako Bartosz jest nasz brat po jego oǳu klenotu trzy wieże s wirzchu a **poł lwa** na szczycie* (P 864); *jako Maciek Rogaliński wykupił **poł płaszcza*** (P 1306); *co mi moi kmiecie dali **poł jelenia*** (KS 115); *nasze zawołanie Wagi jest wezwan i **połtora krzyża**, nasz klejnot, nosi* (PY 314).

1.2. *Trzecina/trzecizna, ćwiertnia/ćwierć*

W odróżnieniu od *poł*, leksemy oznaczające odpowiednio trzecią i czwartą część z całości, były rzeczownikowymi derywatami od odpowiednich liczebników porządkowych.

Leksemy *trzecina* i *trzecizna* w materiale średniowiecznym poświadczane są w funkcji partytywnej trzykrotnie, z czego raz jako glosa: *Trzecia część z was, jaż przychodzi k sobocie, *kapłańskiej i kościelnych sług, i wrotnych będzie w bronach a *trzecina *druga <u> krolowa domu, a trzecia [strona] będzie u bronny, jeż to słowie zakładna, a jiny wszytek zbor bądź w przystrzeszu domu bożego* (BZ II Par 23, 5); *A *ustanowmy nad sobą *przykazanie, *aby *z *nas *każdy *dał trzeciznę szelągow na każde lato ku działu *Pana Boga naszego* (BZ Neh 10, 32); *quod Wlodko totam terciam partem vlg. *tretina solvit et ipsam integre obtinuit* (SS⁷ 9: 203).

Liczebniki *ćwiertnia* i *ćwierć* oznaczają czwartą część jakiejś całości, reprezentowanej w tekście głównie przez jednostkę miary. Częste występowanie w związkach z jednostkami miary spowodowało, że leksemy te same zaczęły oznaczać jednostkę miary o określonej wartości i znaczeniu uzależnionym od rodzaju kwantyfikowanego obiektu. Najczęściej odnotowujemy je w funkcji jednostki miary służącej do pomiarów substancji sypkich, oznaczają one wówczas czwartą część jakiejś miary, głównie korca, np.: *jako moj celnik nie wziął przedzięcznie Sędziwojewi **dwu ćwiertniu owsa** u jego kmiotowica* (KS 1444); *jako mam **XXX ćwiertnie żyta** szkody i dwa wozy siana jako ośm skot* (KN 160); *Franciszek Grzegorzewi pożyczył **dwadzieścia ćwirtni pszenice**,*

jichże częściej upomieniony nie oddał (Sul 37); I rzekł drugimu : „A ty wieleś winowat?” A on rzekł: „**Sto ćwierci pszenice**” (Rozm 389); iże pan Wociech Splawski nie wziął we młyńie w Kobylem Polu **dwunacie ćwierciej mąki** paniej Dorotyjej (P 1537). Ćwierć/ćwiertnia mogła występować w tym znaczeniu również pod nazwą *korczyka* (SSs 3: 207). Omawiane leksemy mogły poza objętością wyznaczać również obszar ziemi i wartość pieniężną. W tych znaczeniach odpowiadały innej jednostce, mianowicie *kwarcie*. Jako jednostki miary powierzchni oznaczały czwartą część łanu, np.: *mają we trzech ćwierciach księdza Naczkowych dziedzictwa* (KA 1016); *Wojas kupił u podsędka ku sołtystwu dwa żrzebia i kwartę i dwa ogrody i ka<r>czmę* (SSp 3: 474); *jako wydzierzał Boguchwał i <z> swymi przodki, jako prawi dziedzicy, tr<z>y kwarty rolej kmiecej i część wolwarku* (KL 972). Przy określaniu sum pieniędzy miały wartość czwartej części grosza lub skotu (Szymański 1983: 589), np.: *i też za kopę jarą i ozimią wyznawamy jedną ćwiertnią, gdy na woz gwałtownie wzięta będzie, o tę skazujemy jako za woz siana* (Dział 21r); *Też za kopę jarzyny alibo oziminy skazalismy *jenę *ćwirtnią, gdy ją bierzą na woz, tedy gwałt, ale gdy w brzemionach, złodziejstwo w tem być wykładamy* (Sul 50); *Popasący żyto czyje, ot każdego klusięcia alibo skocięcia janą ćwirć pieniędzy zapłacić powinni bądźcie* (Sul 13); *A więcej za każdy tydzień jano kwartę, to jest poł grosza, wziąć nie mają za lifę* (Sul 15); *gdyby kto nasienia świerzepicami, końmi alibo ktorymkole bydłem wielkim popasł, aby za każde klusię alibo skocię kwartę pieniędzy cirzpiącemu szkodę ten, czyje by były świerzepice, konie albo skot, zapłacić miał* (Sul 39); *aby Żydowie, wiery naszej wierni nieprzyjaciele, chrześcijanom pieniądze swych pożyczając nie więcej za każdy tydzień wziąć mieli, niżli tylko jeną kwartę, to jest połgroszek, z dziękowanim* (Sul 47). Podobnie jak liczebnik *poł*, leksem *ćwierć* mógł łączyć się również z określeniami temporalnymi, np.: *Potym w ćwierć roku pozwali ji przed sąd* (OrtMac 69r; sim. OrtOssol 103rb).

Częste używanie omawianych liczebników prostych w funkcji jednostki miary powodowało, że w funkcji partytywnej zdecydowanie przeważają w tekstach synonimiczne względem ułamków prostych konstrukcje złożone typu *trzecia część*, *czwarta część*.

2. Liczebniki ułamkowe złożone

Ilościowe oceny ułamkowe złożone umieszcza się na pograniczu między operatorami numerycznymi a nazwami jednostek miar¹⁷⁹. Współcześnie jest to połączenie liczebnika głównego, składniowo nadrzędnego, z liczebnikiem porządkowym, który jest podrzędnym członem opuszczonego wyrazu *część* (*jedna druga, dwie trzecie, siedem dziesiątych*)¹⁸⁰. W staropolszczyźnie członem nadrzędnym semantycznie i obligatoryjnym był właśnie, współcześnie opuszczany, leksem *część*. Determinuje on składnię tych grup względem członu nominalnego, który przyjmuje formę dopełniacza.

W zależności od tego, z jakim liczebnikiem *część* wchodzi w związek, całe wyrażenie oznaczało inny ułamek. W połączeniach z liczebnikiem głównym, np.: *jedna część, dwie części, trzy części*, mamy do czynienia z konstrukcją eliptyczną, w której zredukowane zostało wyrażenie, wskazujące liczbę części, na które podzielona jest całość (por. *jedna część z dwu równych części*). Oczywiście elipsa taka była możliwa tylko wtedy, gdy liczba wszystkich części zajmowała w szeregu liczbowym kolejną pozycję względem liczebnika głównego. Tego typu konstrukcje partytywne spotykamy w tekstach średniowiecznych rzadko, np.: *abo za bicie **dwie części** zbitemu, ale sądowi, gdzie ta rzecz sądzona, przykazujemy dać* (Dział 20v); *Za rany kmiece alibo wielkie, skarade ubicie cirzpiącemu **dwie części***

¹⁷⁹ Uznając tzw. liczebniki ułamkowe złożone za związki liczebnikowo-rzeczownikowe, w których nastąpiła elipsa rzeczownika *część*, Topolińska przyjęła, że w grupach typu *dwie trzecie x, pięć siódmych* y składniki *dwa* i *pięć* zajmują miejsce operatora numerycznego, zaś składniki *trzecie* (części), *siódmych* (części) „to już zwyczajowo zredukowane nazwy jednostek miary” (1984: 372). Należałoby uznać, że w staropolszczyźnie pozycję tę zajmuje konstrukcja złożona, w skład której wchodzi liczebnik porządkowy i rzeczownik *część*, gdyż dopiero wystąpienie tego rodzaju determinatora pozwala stwierdzić, na ile równych elementów została podzielona całość. Ponieważ jednak partytywne konstrukcje złożone służą wydzieleniu części z całości, traktowanej jako jedność, semantycznie zbliżone są do liczebnika *poł*, a w wypadku wyrażenia *jedna część* mamy do czynienia z ich synonimią. W takich kontekstach kwantyfikator ułamkowy – sam będący rozbudowaną frazą – w strukturze grupy imiennej zajmuje pozycję operatora numerycznego (złożonego), podobnie jak właściwe liczebniki ułamkowe (proste) *poł, półtora*, itp.

¹⁸⁰ Gruszczyński i Saloni nie zaliczają omawianych konstrukcji do leksemów liczebnikowych. Traktują je jako „regularne połączenia słów liczebnikowych z rzeczownikami” (1979: 39).

a trzecia sądowi, gdzie się prawować będą, ma być dana (Sul 16); tedy jej w tej m<ie>rze d[zi]jał i zapisał trzecią część swego wszego jimienia jej, a **dwie części** swym bliszym przyrodzonym (OrtMac 37v); jakosmy dzielcami byli i przydzielilimy **dwie części** Hance s siostrą (PY 807); jako cso pan Janusz Kąkolewski kupił **dwie części Rębina** u Jaszka a Mikołaja (KS 1107); ma<sz> lepsze prawo ku najmowaniu **domu jich trzech części**, niżli matka dzieci (OrtMac 20r). Jak widać, zakres omawianych wyrażen nie wykracza poza wyznaczanie trzech z czterech części, a konteksty, w jakich ułamki złożone występują, dotyczą albo określania wartości pieniężnych, albo wydzielania części z posiadłości, majątku itp. Raz tylko złożony liczebnik ułamkowy odnosi się do osób: *Tego czasu rozdzielił się lud israhelski na dwie części: jena część przyjęła Tebni syna Jenetowa, chcąc ji krolem uczynić, a połowica druga Amry* (BZ III Reg 16, 21).

Wyrażenia ułamkowe trzeba odróżnić od grup o takim samym kształcie, ale o innym znaczeniu, np.: *Ta modlitwa ma w sobie ośm części* (Rozm 276); *Miedzy inszymi Archelaus, brat ich, dziesięć lat krolował a tedy przez jego pychę odjęto jemu krolewstwo i rozdzielono na [cztery] <trzy> części albo grabstwa* (Rozm 175); *Jakom ja samoosm nie zaganiał trzemi plużycami dwu częściu niwy, jednej siedliszczenej a drugiej długiej* (Warsz 1360).

W wypadku konstrukcji typu *piąta część* znaczenie wyrażenia ułamkowego determinowała semantyka liczebnika porządkowego, który wskazując na ostatni element zbioru, wyznaczał zarazem jego liczbę, a zatem *piąta część* to ‘jedna wyróżniona część z pięciu równych części’. Granica wyznaczanych w ten sposób wartości liczbowych sięga podziału na 10 części. Ograniczony jest także zakres kontekstowy tych wyrażen, które wchodzą w związki głównie z rzeczownikami oznaczającymi majątek (ruchomy i nieruchomy), zobowiązania finansowe oraz z jednostkami miar, np.: *jakom ja dał siedmdziesiąt grzywien za trzecią część Grabowca* (PY 776); *jako Katerzyna <z> swymi przodki trzymała trzecią część Kuligowa* (KA 438); *za to ręczyli, za czwartą część dziedziny w Gaci* (KA 454); *jako Jaczek s swymi dziećmi wytrzymał trzecią część wolwarku w Krajewicech* (K 339); *eże mi wzięła w mej włoce tego roku trzecią część rolej* (Warsz 2900); *Gdy ja mam czwartą część tego domu po swej żenie* (OrtMac 24r); *jakom tobie nie ręczył samotrzeć za list za trzecią część tych pieniędzy, sta grzywien, i trzecią część wyprawy* (PY 1041); *ale pojdzili tedyż za mąż, tedy zapisał szostą część wszego jimienia* (OrtMac37v); *tedy jej dał*

i zapisał szóstą część wszęgo swęgo jimienia, (OrtOssol 63rb); *Jakom się ja nie podwiązał za Mikołaja płacić trzeciej części win* (Warsz 816); *dziesiątą część użytkow naszych ziemie naszej nauczoným, bo nauczeni dziesiątki będą brać ze wszęch miast naszej roboty* (BZ Neh 10, 37); **Wszelkie *barany i *skopy będzie *taka ofiera z bili ze dwu dziesiątku, jaż to pokropiona *będzie olejem trzeciej części hin tej miary, a wino *palące *rzeczy *obiaty trzeciej części tej miary hin oferować będzie w wonią przechętą Panu* (BZ Num 15, 6–7); *a ku obiatam jich bieli ole<g>em pokropione trzy dziesiątki po kaźdych cielcoch, po skopiech dwa, po baraniech dziesiątą część dziesiątka, jiż to [z] baranow społu są siedm* (BZ Num 18, 29). Wyrażenia partytywne mogą także wydzielać część z innej wskazanej już części, tworząc konstrukcję analogiczną do połączeń z jednostkami miar, np.: *jakośm [...] nie przejednała nikogo o to o trzecią część trzecie części Drzązgowa* (PY 545).

W tekstach rot sądowych znaleźć można grupy nominalne, w których dochodzi do elipsy kwantyfikowanego rzeczownika, np.: *jako [[ksiądz]] Mikołaj ma czwartą część wydzieloną w Ziemiina dziedzinie* (K 168). Chodzi tu również o konstrukcje z wyrażeniem przyimkowym typu: *jako Bogusław zapłacił wszystko Mirosławie to, zacz u niej ukupił szóstą część w Stojanowie* (KA 455). Konstrukcje takie zbliżone są do zdań, w których część nie jest składnikiem liczebnika ułamkowego, lecz samodzielnym rzeczownikiem, i które wówczas należy uznać za liczebniki nieokreślone¹⁸¹, por.: *na jich część we Chlewie* (KA 409), *wydzierżeli dobrowolno Mikołajewy matki część u Nadarżyc* (PY 393).

W tekstach staropolskich występują konstrukcje o takim samym kształcie formalnym jak omawiane wyrażenia, ale o odmiennej treści. Służą one wydzielaniu części z całości, jednak nie są to części równe, np.: *Trzecia część z was wnidzi w sobotę, ponocujcież w domu krolowie, a trzecia część bądź w bronie Seir, a trzecia część w bronie, jaż jest za przebytkiem szczytownikow i będziecie ponocować w domu Messa* (BZ IV Reg 11, 6). Należy je odróżnić od połączeń liczebników porządkowych z rzeczownikiem część, które nie mają funkcji partytywnej, np.: *To też kapitulum ku pirwej części oprawiono jest przez kapitulum Franciscus, wtore o dawnościach, a wyłożono jilko ku wtorej części szyrzej w kapitule* (Sul 65).

¹⁸¹ Do liczebników nieokreślonych zalicza już rzeczownik część Antonina Obrębska-Jabłońska (1948).

PODSUMOWANIE

Analiza semantyczno-składniowa wyrażeń liczbowych potwierdza tezę, iż „każdy język oglądany w jakimkolwiek momencie czasowym jest tworem niejednorodnym. Funkcjonujące w nim struktury są niejednorodne typologicznie i chronologicznie, zrodziły się z odmiennych tendencji, kształtowały się w różnym czasie” (Krażyńska, Mika, Słoboda 2011: 30). Tendencją dawną, głęboko przedpiśmienną, jest kształtowanie się części mowy. Nie wszystkie jednak tego typu zbiory zaistniały w tak odległym czasie. Częścią mowy wyodrębniającą się najpóźniej są liczebniki. Tendencja do morfologicznego nacechowania określonych semantycznie klas wyrazów obejmuje przede wszystkim liczebniki główne i zbiorowe, a jej odzwierciedleniem są procesy redukcyjne i unifikacyjne zachodzące na płaszczyźnie semantycznej, morfologicznej i składniowej.

W średniowiecznej polszczyźnie proces kształtowania się kategorii liczebnika jako odrębnej części mowy dopiero się rozpoczyna. W tym okresie obserwować możemy ścieranie się dwóch tendencji, poświadczonych zarówno przez liczebniki główne, jak i zbiorowe. Pierwsza z nich – starsza – to tendencja do wyodrębniania poszczególnych znaczeń i funkcji za pomocą środków leksykalnych. Drugą – nowszą – jest dążenie do formalnego wyznaczenia w języku klas wyrazów o określonym znaczeniu i funkcji, co prowadzi do powstania nowego paradygmatu odmiany.

Wynikiem działania tendencji starszej było w indoeuropejszczyźnie powstanie szeregu wyrażeń liczbowych, zróżnicowanych pod względem morfologicznym i znaczeniowym. Stan taki kontynuowany był w prasłowiańszczyźnie i dopiero na gruncie poszczególnych języków słowiańskich zaczął ulegać zmianie pod wpływem tendencji gramatyzacyjnej (Basaj 1974: 27). Wyrażna odrębność semantyczna leksemu *jeden* spowodowała, że został on z procesów redukcyjnych i wyrównawczych wykluczony, co w konsekwencji doprowadziło do umieszczenia go poza klasą liczebników. Liczebnik *jeden* występował przede wszystkim w konstrukcjach o znaczeniu dystrybutywnym i partytywnym. Służył budowaniu i wzmacnianiu nie tylko opozycji ilościowej *jednostkowość*

– *mnożość*, ale również opozycji jakościowej w konstrukcjach wyliczeniowych, w których element jednostkowy był przeciwstawiany pod jakimś względem pozostałym elementom zbioru. W średniowiecznej polszczyźnie funkcjonował jeszcze, choć w sposób bardzo ograniczony pod względem dystrybucyjnym, liczebnik *jedyny*.

Istotną zmianą systemową, która wpłynęła znacząco na procesy unifikacyjne w obrębie wyrażań liczbowych, był zanik liczby podwójnej (Siuciak 2008: 200). W średniowieczu kategoria ta jest jeszcze bardzo silna. Zarówno w zakresie łączliwości z kwantyfikowanym rzeczownikiem, jak i czasownikowym orzeczeniem dominują połączenia w dualis. Przewaga ta jest widoczna szczególnie w składni liczebnika *oba/obadwa*, w znaczeniu którego istotny jest komponent semantyczny wskazujący na ograniczoność i zespoloność zbioru. Wahania w składni grup nominalnych z liczebnikiem *dwa* dotyczą przede wszystkim relacji zachodzących między liczebnikiem, rzeczownikiem i jego określeniami oraz związków grupy nominalnej z orzeczeniem.

W okresie staropolskim rozpoczęły się procesy unifikacyjne w zakresie składni liczebników głównych. Wahania składniowe w obrębie grupy nominalnej z przydawkami świadczą o tym, że przyczyną zmian o charakterze formalnym mogły być czynniki semantyczne. Występowanie składni *ad sensum* (dotyczy to także relacji z orzeczeniem) mogło powodować, że w znaczeniu liczebników typu *pięć* zacierał się element jednostkowości, formalnie obecny w ich rzeczownikowym paradygmacie. W związku z tym zaczyna się upowszechniać w relacji z rzeczownikiem w przypadkach zależnych charakterystyczna dla liczebników *dwa – cztery* składnia zgody. Z kolei związki z orzeczeniem opierają się na dwóch typach składni zgody: *ad formam* i *ad sensum*. Nowy typ orzeczenia z czasownikiem w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego występuje w tekstach średniowiecznych rzadko. Dopiero w 2. poł. XV wieku zaznacza się potrzeba formalnego uzgodnienia orzeczenia z nowo kształtującym się podmiotem w formie skupienia liczebnikowo-rzeczownikowego. Najwcześniej orzeczenie w formie singularis neutrum pojawia się w zdaniach o charakterze konstatacji oraz przy podmiocie skwantyfikowanym za pomocą liczebników złożonych i grup liczebnikowych.

Wariantywność składniowa cechuje liczebniki złożone, które – ze względu na odmienność pierwszego członu złożenia i jego typ – łączyć

się mogły z kwantyfikowanym rzeczownikiem zarówno w związku zgody, jak i rzędu. Forma przydawek w grupach nominalnych z liczebnikami złożonymi świadczy o tym, że proces syntetyzacji tych liczebników już się rozpoczął.

W staropolszczyźnie wartości pośrednie między dziesiątkami wyrażane były za pomocą konstrukcji składniowych o wyraźnej niezależności członów składowych. Grupy liczebnikowe charakteryzowały się jeszcze swobodą szyku i głównie spójnikowym połączeniem elementów. Ich konstrukcja odzwierciedlała dwa mechanizmy służące liczeniu: dodawanie i odejmowanie, czego wyrazem (obok połączeń spójnikowych) są grupy zbudowane przy pomocy wyrażen przyimkowych *z + instr.*, *przez + gen.* Ponadto możliwy był zapis cyfrowy jednego z członów tak konstruowanego szeregu. Niezależność członów grupy liczebnikowej powodowała, że kwantyfikowany rzeczownik występował albo przy każdym z nich, akomodując się odpowiednio do typu liczebnika, bądź tylko przy jednym i do niego dostosowywał swą formę. Wahania w tym zakresie pojawiają się sporadycznie.

Liczebniki główne w średniowieczu wciąż stanowią zróżnicowaną klasę wyrażen, w której stopniowo dochodzi do zmian semantycznych i składniowych. Ponieważ procesy te dopiero się zaczynają, obserwować można w tym okresie dużą wariantywność konstrukcji w obrębie liczebników wszystkich typów morfologicznych.

Redukcja kategorii liczby i rodzaju liczebników zbiorowych oraz powstanie nowej odmiany jest niewątpliwie wynikiem działania tendencji do gramatykalizacji, jednak nie jest to według mnie związane jeszcze z redukcją na płaszczyźnie semantycznej. Proces specjalizacji semantycznej, który objął liczebniki zbiorowe w późniejszych stuleciach, w średniowiecznej polszczyźnie nie jest jeszcze tak wyraźny. Liczebniki te kontynuują znaczenia odziedziczone z okresu prasłowiańskiego, z których najważniejsze to zespoloność kwantyfikowanego zbioru. Gramatykalizacja polegająca na ukształtowaniu odrębnego paradygmatu fleksyjnego była rezultatem m.in. wykształcenia w drodze derywacji nowych środków leksykalnych, jakimi były liczebniki wielorakie, a później – mnożne. Nowa, rzeczownikowa odmiana liczebników zbiorowych, objęła w średniowiecznej polszczyźnie przede wszystkim te leksemy, których podstawowym znaczeniem była właśnie zespoloność liczonego zbioru. Równolegle zatem następował proces

kształtowania dwu paradygmatów: liczebników głównych w funkcji kwantytatywnej oraz liczebników zbiorowych w funkcji kwantytatywno-zespalającej. Następujące w kolejnych stuleciach coraz większe zbliżenie liczebników zbiorowych do głównych trzeba, według mnie, wiązać ze zmianą w sposobie postrzegania kwantyfikowanych zbiorów. Zawężenie funkcji semantycznej wyłącznie do wskazywania liczby obejmuje zarówno liczebniki zbiorowe, jak i główne, przy czym łączyć je należy z procesem zaniku liczby podwójnej. Była ona jako element trójdzielnej opozycji *jedność – parzystość – wielość* kategorią związaną z postrzeganiem zbioru jako całości. Można więc mówić w wypadku dualu o zespoloności wyrażonej na poziomie morfologicznym. Opozycja *jedność – mnogość*, która powstała w wyniku procesów redukcyjnych, tej cechy już nie uwzględniała. Perspektywa postrzegania zbioru przez pryzmat ujmowanych dyskretnie elementów zdominowała zatem sposób wyrażania liczby za pomocą liczebników. Znaczenie zespoloności zaczęło być natomiast realizowane w oparciu o środki leksykalne w postaci rzeczowników ilościowych typu: *para, dwójka, trójka, stado, grupa* itd. Pozostałe wyrażenia liczbowe pod względem morfologicznym i składniowym kontynuują stan odziedziczony z doby wcześniejszej.

Liczebniki porządkowe poza wskazywaniem liczby charakteryzują przedmiot z punktu widzenia jego miejsca w zbiorze i w strukturze grupy imiennej pełnią funkcję atrybutu relacyjnego. Z tego względu, w przeciwieństwie do liczebników głównych muszą być one usytuowane w jakimś kontekście, w którym przedstawiona zostanie uporządkowana sekwencja obiektów, definiująca liczebnik porządkowy. Semantyka liczebników porządkowych sprawia, że stają się one podstawą tworzenia konstrukcji wyliczeniowych, a uporządkowanie elementów, do których się odnoszą, ma przede wszystkim charakter czasowy lub przestrzenny. Podkreślić należy przy tym odrębność semantyczną leksemów *pierwszy* oraz *drugi/wtóry*, które poza typowymi dla pozostałych liczebników porządkowych znaczeniami, wnoszą do grupy imiennej dodatkowe treści, co związane jest z ich odmiennym pochodzeniem.

Liczebniki zespolone to klasa wyrażań w średniowieczu jeszcze licznie poświadczona. W ich wypadku trzeba zwrócić uwagę na dwa procesy: jeden o charakterze semantycznym, drugi – morfologiczno-składniowym. Pod wpływem konstrukcji porównawczych typu *tako dobrych jako sam*,

tako dobrymi jako sam, dookreślających referenta kwantyfikowanej w ten sposób grupy nominalnej, znaczenie wynikające ze struktury liczebnika (*samotrzec* ‘sam trzeci’) ulega przekształceniu w ‘sam w ilu, sam z iloma’, co w konsekwencji prowadzi do interpretacji leksemów typu *samoczwart* jako ‘sam z czterema’. Zmiana morfologiczno-składniowa wiąże się z procesem obejmującym wszystkie leksemy o odmianie przymiotnikowej, mianowicie ograniczaniem odmiany rzeczownikowej. Formy odmiany prostej liczebników zespolowych, pełniące funkcję atrybutywną o charakterze apozycyjnym, w mianownikowych grupach nominalnych zaczęły być – ze względu na często przyczasownikową pozycję – przesuwane do kategorii przysłówków (Zwoliński 1954: 43).

Zróznicowaną pod względem morfologicznym klasę stanowią liczebniki ułamkowe. Reprezentują one trzy typy wyrażzeń: rzeczownikowe liczebniki proste *poł*, *trzecina*, *ćwierć*, złożone derywaty przymiotnikowe typu *połtrzecia* oraz konstrukcje składniowe z rzeczownikiem *część* i liczebnikami porządkowymi bądź głównymi. Ich występowanie było w średniowieczu, podobnie jak w epokach późniejszych, ograniczone kontekstowo. Liczebniki ułamkowe łączyły się przede wszystkim z różnego typu jednostkami miar. Wahania składniowe występują jedynie w grupach nominalnych z liczebnikami derywowanymi i wynikają ze ścierania się oddziaływania formy, która konotowała rzeczownik w liczbie pojedynczej, oraz treści, zawierającej sens mnogości.

Zarówno liczebniki zespolowe, jak i derywaty ułamkowe utrzymały się w polszczyźnie stosunkowo długo w niezmienionej właściwie postaci. Leksemy typu *samoczwart* odnotowane są w indeksie SPXVII–XVIII, liczebniki ułamkowe pojawiają się jeszcze w wieku XX (Siuciak 2010: 42)¹⁸².

Opisane zmiany w zakresie semantyki i składni liczebników wspomagane były przez czynniki zewnętrzne. Podkreśla się, że gramatyzacji liczebników sprzyjało pojawienie się druku i rozpoczęcie procesów normalizacyjnych w XVI wieku (por. Siuciak 2008, Stąpor 2008). Początki zmian sięgają jednak staropolszczyzny i zainicjowane zostały przez dwa czynniki. Pierwszym z nich jest niewątpliwie pismo, drugim – udział łaciny w kształtowaniu się wzorców językowych.

¹⁸² Tam też wymienione zostały przyczyny zaniku złożonych derywatów liczebnikowych w polszczyźnie.

Pismo umożliwiło notację liczb za pomocą cyfr. W pierwszym okresie jego funkcjonowania tak w Europie, jak i w Polsce, były to cyfry rzymskie. Tego typu zapis, szczególnie w odniesieniu do liczb o wartości wyższej niż 10, odpowiadał strukturalnie budowie polskiego liczebnika. Kłopoty sprawiało jednak połączenie cyfry z rzeczownikiem w odpowiedniej formie gramatycznej ze względu na silne oddziaływanie składni łacińskiej, w której liczebnik był formalnie członem podrzędnym. Istotna rola zapisu cyfrowego w tekstach łacińskich i polskich polega na ujednoczeniu w piśmie symboli reprezentujących liczebniki, które należały do różnych typów morfologicznych. Zapis cyfrowy wspomagał zatem proces ujednoczania morfologiczno-składniowego liczebników głównych. Wpływ ten widoczny jest również w sposobie tekstowej realizacji grup liczebnikowych. W staropolszczyźnie każdy element ciągu traktowany był jako składnik samodzielny. Przejawiało się to w swobodnym szyku, niezależnym od przyjętego w notacji cyfrowej, a także łączono zapis cyfrowy ze słownym, np.: *mimo XXX a trzy lata* (Klemensiewicz 1930: 78–83; Słoboda 2005: 21–25). Wpływ zapisu cyfrowego spowodował, że szyk elementów grupy liczebnikowej stabilizuje się i podporządkowuje systemowi arytmetycznemu.

O wiele większa była rola samej łaciny. Nieodmienność w języku łacińskim liczebników od *pięć* wzwyż i nadrzędna rola rzeczownika w grupie nominalnej spowodowały, że w polszczyźnie rzeczownik w związku z liczebnikiem również zaczął być odczuwany jako element nadrzędny, co w konsekwencji doprowadziło do stopniowej adiektywizacji liczebnika w przypadkach zależnych w polszczyźnie. Brak liczby podwójnej w łacinie sprzyjał redukcji tej kategorii także w systemie języka polskiego. Łacina oddziaływała też na polszczyznę w płaszczyźnie semantycznej. Wpływem tym można tłumaczyć m.in. występowanie w średniowieczu superlatywnej formy liczebnika *pierwszy* w funkcji elatywnej, pojawienie się przy liczebniku *drugi* znaczenia ‘zajmujący drugie miejsce po kimś lub po czymś, gorszy, pośledni’ oraz przesunięcia semantyczne w strukturze znaczeniowej liczebników zespołowych, których konsekwencją są przekształcenia składniowe.

Materiał pochodzący z *Biblii królowej Zofii* świadczy natomiast o bardzo ważnej roli podstawy tłumaczeniowej w interpretacji zjawisk językowych w średniowiecznej polszczyźnie. Porównanie staroczeskich przekładów Biblii z polskim tekstem pozwala wyodrębnić formy, które

pojawiają się w *Biblii szarospatackiej* pod wpływem czeskim. Dotyczy to związku zgody w grupie nominalnej z liczebnikami od *pięć* wzwyż w miejscowniku, orzeczenia w liczbie pojedynczej rodzaju nijakiego, konstrukcji szeregowych ze spójnikiem *a* i przyimkiem *ku* w grupach liczebnikowych, a także kalk leksykalnych typu *dwoity*.

Wyrażenia liczbowe różniły się nie tylko pod względem semantycznym i gramatycznym, ale także „przynależnością” do określonych odmian funkcjonalnych staropolszczyzny. Liczebniki zespolone występowały jedynie w tekstach urzędowych. Dopiero w wieku XVI odnotować je można w zabytkach innego typu. Schematy enumeracyjne oparte na liczebnikach wielorakich były charakterystyczne dla tekstów należących do religijnej odmiany języka, w których stosowanie reguł *ars dictandi* miało walor stylistyczny. O podobnym nacechowaniu można mówić w odniesieniu do liczebników porządkowych, ale tylko w wypadku rozbudowanych wyliczeń, które spotykamy w tekstach należących do bardziej ogólnej odmiany normatywno-dydaktycznej języka. Ograniczenia stylistyczne dotyczą również liczebnika *jedyny*.

Charakterystyka semantyczno-składniowa wyrażen liczbowych w staropolszczyźnie z perspektywy diachronicznej, uwzględniająca wieloaspektowość spojrzenia na ich miejsce w systemie języka i w tekstach, daje obraz klasy semantycznej, która posiada jeszcze wiele cech typowych dla okresu wcześniejszego. Z drugiej strony tendencja gramatyzacyjna, procesy prowadzące do usuwania polisemii i specjalizacji znaczeniowej oraz zmiany zachodzące pod wpływem czynników zewnętrznych sprawiają, że występująca w średniowieczu wariantywność staje się swego rodzaju cechą definicyjną epoki.

WYKAZ ŹRÓDEŁ

- Błaż – *Żywot św. Błażeja* [w:] Korpus tekstów staropolskich IJP PAN, <http://www.ijp-pan.krakow.pl/publikacje-elektroniczne/korpus-tekstow-staropolskich>
- BPŚ – *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- BT – *Biblia Tysiąclecia. Pismo święte starego i nowego testamentu. W przekładzie z języków oryginalnych*. Poznań 2000.
- BWuj – *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.* Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. Janusz Frankowski. wyd. 5. Warszawa 2000.
- BZ – *Biblia królowej Zofii* (transkrypcja) [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- BZK – *Biblia królowej Zofii* (komentarz) [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- BZUrb – *Biblia królowej Zofii (Szarospatacka) wraz ze staroczeskim przekładem biblii*. Red. S. Urbańczyk. V. Kyas, Wrocław 1965–1971.
- BZTl – *Biblia królowej Zofii* (transliteracja) [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- Dział – *Kodeks Działyńskich* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- EwZam – *Ewangeliarz Zamojskich* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- F1 – *Psalterz Floriański* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- GN – *Wielkopolskie rotty sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 5, *Roty gnieźnieńskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981.
- KazPras – *Kazanie praskie* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.

- Kgn – *Kazania gnieźnieńskie* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- KL – *Wielkopolskie rotę sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 4, *Rotę kaliskie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.
- KN – *Wielkopolskie rotę sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 5, *Rotę konińskie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981.
- KS – *Wielkopolskie rotę sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 3, *Rotę kościańskie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.
- Kśw – *Kazania świętokrzyskie* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- Naw – *Księżeczka do nabożeństwa Jadwigi księżniczki polskiej, tzw. Księżeczka Nawojki* [w:] *Korpus tekstów staropolskich IJP PAN*, <http://www.ijp-pan.krakow.pl/publikacje-elektroniczne/korpus-tekstow-staropolskich>
- OrtMac – *Ortyle z rękopisu Biblioteki Baworowskich tzw. Maciejowskiego* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- OrtOssol – *Ortyle z rękopisu Biblioteki Ossolińskich* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- P – *Wielkopolskie rotę sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 1, *Rotę poznańskie*, Poznań-Wrocław 1959.
- Pieśni – *Wybór pieśni średniowiecznych* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- Puł – *Psalterz Puławski* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.
- PY – *Wielkopolskie rotę sądowe XIV–XV wieku*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. 2, *Rotę pyzdrowskie*, Warszawa-Poznań-Wrocław 1960.
- Rozm – *Rozmyślanie przemyskie*. Wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 1. i 2., Weiher-Freiburg i. Br. 1998–2000.
- Sul – *Kodeks Suleda* [w:] *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego. Edycja elektroniczna*. Red. W. Twardzik i in. Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2006.

Warsz – Kuraszkiewicz W., Wolff A., *Zapiski i rotty polskie XV–XVI wieku z ksiąg sądowych Ziemi Warszawskiej*, Kraków 1950.

V – *Biblia Sacra : iuxta vulgata versionem. Tomus I, Genesis–Psalmi*. Stuttgart 1975.

Skróty tytułów ksiąg biblijnych podaję za *Słownikiem staropolskim*.

SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDIA

- EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Red. K. Polański, Wrocław 2003.
- EJP – *Encyklopedia języka polskiego*. Red. S. Urbańczyk i M. Kucala, Wrocław 1999.
- ESJP – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1–2, Warszawa 2000.
- SEJP – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków 2005.
- SEJPB – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 8. Warszawa 1998.
- SEJPS – F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1. Kraków 1952–56.
- SJPL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa 1807–1814.
- SŁP – *Słownik łacińsko-polski*. Red. M. Plezia. Warszawa 1999.
- SŁPK – *Słownik łacińsko-polski*, Red. J. Korpanty. T. 1. Warszawa 2001. T. 2. Warszawa 2003.
- SŁŚ – *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*. Red. M. Plezia. T. 1–8. Wrocław 1953–2010.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. R. Mayenowa. T. 1–35. Wrocław 1966–2011.
- SPXVII–XVIII – *Słownik języka polskiego VII i I. połowy XVIII w.* [on-line], dostępny na: <http://sxvii.pl/index.php>
- SScz – J. Gebauer, *Słownik staroczeski*. T. 1–2. Praga 1970 [on-line], wersja 0.4.2., dostępny na: <http://vokabular.ujc.cas.cz/zdroje.aspx>
- SStp – *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. T. 1–11. Wrocław-Warszawa-Kraków, 1953–2007.
- SSts – *Słownik starożytności słowiańskich*, Red. W. Kowalenko, G. Labuda, Z. Stieber. T. 3. Wrocław 1967.
- STJ – Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa 1968.
- SW – J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1900–1927.
- SWil – *Słownik języka polskiego*. Wyd. staraniem M. Orgelbranda. Wilno 1861.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*. Red. S. Dubisz. Warszawa 2003.

BIBLIOGRAFIA

- Bajerowa I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław.
- Bajerowa I., 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 2. *Fleksja*. Katowice.
- Bajerowa I., 2000, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 3. *Składnia. Synteza*. Katowice.
- Barbiers S., 2007, *Indefinite numerals ONE and MANY and the cause of ordinal suppletion*, „Lingua” 117, s. 859–880.
- Basaj M., 1971, *Syntaktyczne tendencje rozwojowe liczebników słowiańskich* [w:] *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, t. 10. Warszawa, s. 155–162.
- Basaj M., 1974, *Morfologia i składnia liczebnika w języku czeskim do końca XVI wieku*, Wrocław.
- Bednarek A., 1994, *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata. Studium semantyczne*. Toruń.
- Bobrowski I., 1998, *Gramatyka opisowa języka polskiego. (Zarys modelu generatywno-transformacyjnego)*. T. 2. *Od struktur wyjściowych do tekstu*. Kielce.
- Bogusławski A., 1966, *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*. Wrocław.
- Bogusławski A., 1973, *Nazwy pospolite przedmiotów konkretnych i niektóre właściwości ich form liczbowych i połączeń z liczebnikami w języku polskim* [w:] *Liczba, ilość, miara*. Red. Z. Topolińska, M. Grochowski. Wrocław, s. 7–32.
- Bogusławski A., 1976, *Segmenty, operacje, kategorie a morfologia imienia polskiego* [w:] *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*. Red. R. Laskowski. Wrocław, s. 7–40.
- Bojar B., Korytkowska M., 1985, *Problemy opisu semantycznej kategorii stopnia* [w:] *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie*. T. 3. *Ilość. Gradacja. Osoba*. Red. V. Koseska-Toszewa i M. Korytkowska. Wrocław, s. 67–87.
- Burzywoda U., Ostaszewska D., Rejter A., Siuciak M., 2002, *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*. Katowice.
- Chachulska B., 2003, *Zmierzyć, zważyć, policzyć... czyli o wykładnikach parametryzacji świata*. Kraków.
- Cichońska M., 2004, *Z problemów opisu anafory i katafory (zarys problematyki badawczej)* [w:] *Висник Львівського Університету. Серія філологічна*. Т 34. Львів, s. 199–206.

- Comrie B., *Balto-Slavonic* [w:] *Indo-European Numerals*. Red. J. Gvozdanović. Berlin, s. 717–833.
- Cowan N., 2001, *The magical number 4 in short-term memory: A reconsideration of mental storage capacity*. „Behavioral and Brain Sciences” 24, s. 87–185.
- Cybulski M., 1992, *O roli wzoru czeskiego w kształtowaniu się polskiego słownictwa psalterzowego w XV wieku*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 37, s. 17–31.
- Dalewska-Greń H., 2002, *Języki słowiańskie*. Warszawa.
- Derwojedowa M., Linde-Usiekiewicz J., 2003, *O pewnych właściwościach zdań z przymiotnikowym orzeczeniem imiennym i grupą liczebnikową w podmiocie*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 59, s. 35–47.
- Dianni J., Wachułka A., 1963, *Tysiąc lat polskiej myśli matematycznej*. Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 1998, *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- Dressler W., 1985, *Suppletion in Word-Formation* [w:] *Historical Semantics. Historical Word-Formation*. Red. J. Fisiak. Berlin–New York–Amsterdam, s. 97–112.
- Feleszko K., 1978a, *Charakterystyka ilościowa grupy imiennej w języku polskim* [w:] *Studia gramatyczne II*. Wrocław, s. 5–16.
- Feleszko K., 1978b, „Syntetyzm” i „analizytm” kwantyfikacji w polskiej grupie imiennej [w:] *Liczba, ilość, miara*. Red. Z. Topolińska, M. Grochowski. Wrocław, s. 41–47.
- Feleszko K., 1980, *Funkcje form kategorii liczby w polskiej grupie imiennej*. Warszawa.
- Frankowska M., 1977, *Klasyfikacja formalna i semantyczna konstrukcji z członem głównym raz*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska” XII, s. 87–109.
- Frankowska M., 1983, *Czy jeden jest liczebnikiem?* „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska” XXIII, s. 20–26.
- Gaertner H., 1938, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*. Lwów–Warszawa.
- Gamkrelidze T. V., Ivanov V.V., 1995, *Indo-European and Indo-Europeans. A Reconstruction and Historical Analysis of a Proto-Language and a Proto-Culture*. Berlin.
- Gelman R., Butterworth B., 2005, *Number and language: how are they related?* „Trends in Cognitive Sciences” 9 (1), s. 6–10.
- Gołaj I., Wojturski G., 2006, *Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Przewodnik*. Wrocław.

- Grappin H., 1950, *Les noms de nombre en polonais*. Kraków.
- Greszczuk B., 1978, *Liczebniki zbiorowe – kategoria fleksyjna czy słowotwórcza?* „Język Polski” LVIII, s. 21–29.
- Gruszczyński W., Saloni Z., 1978, *Składnia grup liczebnikowych we współczesnym języku polskim* [w:] *Studia gramatyczne* II. Wrocław, s. 17–42.
- Grybosiova A., 1996, *Dualis w języku polskim i słoweńskim. Zanik – trwanie. Próba interpretacji* [w:] *Studia historycznojęzykowe*. T. 2. Red. M. Kucala, W.R. Rzepka. Kraków, s. 307–312.
- Grzegorzczkova R., 1973, *Problemy kwantyfikacji w grupie werbalnej* [w:] *Liczba, ilość, miara*. Red. Z. Topolińska, M. Grochowski. Wrocław, s. 83–99.
- Grzegorzczkova R., 1987, *Presupozycje jako składnik znaczeń wyrazów* [w:] *Od kodu do kodu. Prace ofiarowane profesorowi Olgierdowi Adrianowi Wojtasiewiczowi na 70-lecie jego urodzin*. Red. A. Bogusławski i B. Bojar. Warszawa, s. 25–33.
- Gvozdanović J. (Red.), 1992, *Indo-European Numerals*. Berlin.
- Habrajska G., 1995, *Collectiva w języku polskim*. Łódź.
- Heinz A., 1955, *Genetivus w indoeuropejskim systemie przypadkowym*. Warszawa.
- Honowska M., 1974, *O przysłówkowości liczebników* [w:] *Studia indoeuropejskie*. Red. J. Kuryłowicz. Wrocław, s. 65–72.
- Hurford J.R., 1990, *Language and Numbers. The Emergence of Cognitive System*. Oxford–Nowy Jork.
- Hurford J.R., 2003, *The interaction between numerals and nouns* [w:] *Noun Phrase Structure in the Languages of Europe*. Red. F. Plank. Berlin, s. 561–620.
- Ifrah G., 1990. *Dzieje liczby, czyli historia wielkiego wynalazku*. Wrocław.
- Ifrah G., 2006. *Historia powszechna cyfr*. Tom I. Warszawa.
- Janowska A., 1999, *Funkcje przestrzenne przedrostków czasownikowych w polszczyźnie*. Katowice.
- Janowska A., Pastuchowa M., 2005, *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*. Kraków.
- Jaworek P., 1924, *Jak powstały liczebniki?* „Język Polski” IX, s. 1–7.
- Jurkowski M., 1985, *Składnia liczebnika „dwa” („oba”, „obadwa”) w „Listach do Marysieńki” Sobieskiego*. „Język Polski” LXV, s. 333–339.
- Kalina A., 1876, *O liczebnikach w języku staropolskim. Jako przyczynek do historii języka polskiego*. Petersburg.
- Karolak S., 1984, *Składnia wyrażen predykatywnych* [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Red. Z. Topolińska. Warszawa, s. 11–211.
- Karolak S., 1989, *Kwantyfikacja referencyjna a kwantyfikacja numeryczna* [w:] *Studia gramatyczne bułgarsko-polskie. Tom III. Ilość. Gradacja. Osoba*. Red. V. Koseska–Toszewa i M. Korytkowska. Wrocław, s. 7–26.

- Karolak S., 2002, *Podstawowe struktury składniowe języka polskiego*. Warszawa.
- Karpluk M., 2000, *Intensiva przymiotnikowe typu namilosierny* [w:] *Studia historycznojęzykowe* III, Red. K. Rymut i W.R. Rzepka. Kraków, s. 137–144.
- Kempf Z., 1970, *Rozwój i zanik polskiego partitiwu*. „Język Polski” L, s. 181–194.
- Kempf Z., 1978, *Próba teorii przypadków*. Część I. Opole.
- Kepińska A., 2002, *Dlaczego „pięciu dobrych synów było”?* „Prace Filologiczne” 47, s. 171–189.
- Kepińska A., 2004, *Mianownikowe konstrukcje składniowe z liczebnikiem w „Rozmyślaniu przemyskim”*. „Prace Filologiczne” 49, s. 207–236.
- Kepińska A., 2005a, *Fleksja i składnia liczebników w Rozmyślaniu przemyskim – łączliwość z rzeczownikiem*. Cz. 1. *Liczebniki główne dwa – cztery*. „Poradnik Językowy” 3, s. 15–30.
- Kepińska A., 2005b, *Fleksja i składnia liczebników w Rozmyślaniu przemyskim – łączliwość z rzeczownikiem*. Cz. 2. *Liczebniki główne „pięć” – „dziesięć”, zbiorowe „dwoj” – „dziesięcioro” oraz wielorakie „dwojaki” – „czworaki”*. „Poradnik Językowy” 5, s. 33–50.
- Kepińska A., 2006a, *Kształtowanie się polskiej kategorii męsko- i niemięskosobowości*. *Język wobec płci*. Warszawa.
- Kepińska A., 2006b, *Staropolski liczebnik „dwojc”, „dwojcy” (?)*. [w:] *Czynić słowami*. Red. H. Karaś. Warszawa, s. 180–197.
- Klemensiewicz Z., 1930, *Liczebnik główny w polszczyźnie literackiej*. *Historia formy i składni*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1932a, *Odmiana i składnia liczebnika 21*. „Język Polski” XVII, s. 33–39.
- Klemensiewicz Z., 1932b, *Odmiana i składnia liczebnika 21 (Dokończenie)*. „Język Polski” XVII, s. 71–75.
- Klemensiewicz Z., 1968, *Zarys składni polskiej*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1973, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*. Warszawa.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., 1965, *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- Kleszczowa K. (Red.), 1996, *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej*. *Przeгляд formacji rzeczownikowych*. Katowice.
- Kleszczowa K., 1998, *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja*. *Rzeczowniki*. Katowice.
- Kleszczowa K., 2003, *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*. Katowice.

- Kleszczowa K., 2004, *Przypadek i prawidłowość w przemianach systemu słowotwórczego*. „Poradnik Językowy” 2, s. 51–66.
- Kleszczowa K., 2005, *Przemiany systemu słowotwórczego* [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*. Red. S. Borawski. Zielona Góra, s. 253–290.
- Koneczna H., 1962, *Składnia a słowotwórstwo* [w:] *Otázky slavanské syntaxe. Sborník brněnské syntaktické konference 17.–21.IV.1961*. Praga, s. 61–66.
- Kowalska A., 2001, *Fleksja liczebników głównych w świetle danych „Słownika polszczyzny XVI wieku”* [w:] *Studia językoznawcze: dar przyjaciel i uczniów dla Zofii Kurzowej*. Red. Z. Cygal-Krupowa. Kraków, s. 143–156.
- Krażyńska Z., 2000, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Część I*. Poznań.
- Krażyńska Z., 2010, *Staropolskie konstrukcje z przyimkami. Część IV*. Poznań.
- Krażyńska Z., Mika T., 2000, *Języki „Kazań świętokrzyskich”*. Referat wygłoszony podczas konferencji *Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka*, Łódź, 15–17 V 2000 r., <http://www.staropolska.pl/sredniowiecze/opracowania/Mika.html>
- Krażyńska Z., Mika T., Słoboda A., 2011, *Składnia staropolska – problemy i perspektywy badawcze* [w:] *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*. Kraków, s. 29–42.
- Krażyńska Z., Mika T., Słoboda A., 2012, *Jak pisać o składni staropolskiej* [w druku] Referat wygłoszony na konferencji: III Spotkania Historyków Języka. Poznań, 6–7 czerwca 2011.
- Kreja B., 1997, *Rzeczownik półgodzina i historia złożeń z pół- (z sugestią ortograficzną)*. „Język Polski” LXXVII, s. 32–40.
- Kućała M., 1976, *Rekcja pośrednia w staropolszczyźnie* [w:] *Studia z polskiej składni historycznej I*. Wrocław, s. 71–83.
- Kuraszkiewicz W., 1961, *Uwagi o gen.–acc.pl. męskich form osobowych w XVI wieku*. „Język Polski” XLI, s. 288–295.
- Kuraszkiewicz W., 1966, *O skracaniu polskich form liczebnikowych typu „dwanaście”, „dwojga”* [w:] „Rozprawy Komisji Językowej”. T. 6. Wrocław, s. 85–88.
- Kuraszkiewicz W., 1972, *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
- Kuraszkiewicz W., 1986, *Staropolskie „dziewiętnasto” ‘dziewięćdziesiąt’* [w:] Tenże: *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*. Warszawa–Poznań, s. 507–509.
- Laskowski R., 1999, *Zagadnienia ogólne morfologii* [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 27–86.

- Lévy-Bruhl L., 1992, *Czynności umysłowe w społeczeństwach pierwotnych*. Warszawa.
- Łoś J., 1928, *Dopisek do artykułu S. Szobera „Trzy piękne córki było nas u matki”, czyli Formy podmiotu i orzeczenia w zdaniach z podmiotem logicznym, określonym przydawką liczebnikową*. „Język Polski” XIII, s. 107–112.
- Markey T. L., 1985, *On suppletion*. „Diachronica” 11, s. 51–66.
- Mejor M., 2009, *Łacina w „Kazaniach świętokrzyskich”* [w:] „Kazania świętokrzyskie”. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze. Red. P. Stepień. Warszawa, s. 81–102.
- Melčuk I., 1994, *Suppletion: Toward a Logical Analysis of the Concept*. „Studies in Language” 18, s. 339–410.
- Michałowska T., 1995, *Średniowiecze*. Warszawa.
- Mieczkowska H., 1994, *Kategoria gramatyczna liczebników w ujęciu konfrontatywnym polsko-słowackim*. Kraków.
- Mieczkowska H., 1995a, *Studia nad liczebnikiem. Na materiale polsko-słowackim*. Kraków.
- Mieczkowska H., 1995b, *Struktury semantyczne abstraktów odprzymiotnikowych w języku polskim i słowackim* [w:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 32. Warszawa, s. 195–208;
- Mieczkowska H., 2003, *Dynamika rozwoju fleksji nominalnej w ujęciu typologicznym słowacko-polskim*. Kraków.
- Mika T., 2002, *Maryja, Jezus, Bóg w Rozmyślaniu przemyskim. O nazywaniu osób*. Poznań.
- Mika T., 2009, *Interpunkcja „Kazań świętokrzyskich” a ich składnia i styl* [w:] „Kazania świętokrzyskie”. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze. Red. P. Stepień. Warszawa, s. 59–80.
- Mika T., 2012, „Kazania świętokrzyskie” – od rękopisu do zrozumienia tekstu. Poznań.
- Milewski T., 1971, *Stanowisko składni w obrębie językoznawstwa* [w:] *Problemy składni polskiej*. Kraków, s. 17–36.
- Misz H., 1967, *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*. Bydgoszcz.
- Moszyński L., 1996, *Fleksja liczebnika w Biblii Szymona Budnego z 1572 roku* [w:] *Studia historycznojęzykowe II. Fleksja historyczna*. Red. M. Kucala, W.R. Rzepka. Kraków, s. 179–188.
- Moszyński L., 2006, *Wstęp do filologii słowiańskiej*. Warszawa.
- Ojeda A.E., 1997, *A semantics for the counting numerals of Latin*. „Journal of Semantics” 14, s. 143–171.
- Ong W.J., 1992, *Oralność i piśmiennosc. Slovo poddane technologii*. Lublin.
- Ostrowska E., 1978, *Z dziejów języka polskiego i jego piękna*. Kraków

- Pastuchowa M., 2000, *Zmiany semantyczne i strukturalne czasowników odrzeczownikowych w polszczyźnie*. Katowice.
- Perlin J., 2004, *Metodologia językoznawstwa diachronicznego*. Warszawa.
- Pisarkowa K., 1984, *Historia składni języka polskiego*. Wrocław.
- Plezia M., 2001, *Mettertius und verwandtes zur Geschichte der Partikel met in Mittellatein*, [w:] Tenże: *Scripta mnora. Łacina średniowieczna i Wincenty Kadłubek*. Kraków, s. 197–204.
- Pinker S., 1998, *Words and rules*, „Lingua” 106, s. 219–242.
- Reczek J., Twardzik W., 1970, *Najstarsze staropolskie tłumaczenie Ortyli magdeburskich według rękopisu nr 50 Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Część 1. Wstęp, uwagi ogólne, charakterystyka językowa*. Wrocław.
- Rojszczak-Robińska D., 2010, *Spowiedź Judasza, czyli o nieznanym staropolskim kazaniu ukrytym w tekście apokryfu* [w:] *Memoriale Domini. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Jerzemu Stefańskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red.: ks. Maciej Olczyk, ks. Waldemar Radecki. Gniezno.
- Rospond S., 1971, *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa–Wrocław.
- Rutkowski P., 2003a, *On the universal neuropsychological basis of the syntax of numerals*. „Journal of Universal Language” 4, s. 147–182.
- Rutkowski P., 2003b, *Neuropsychologiczne uwarunkowania składni liczebników głównych*. „Sripta Neophilologica Posnaniensia”. T. 5., s. 209–233.
- Rutkowski P., Szczegot K., 2001, *On the syntax of functional elements: numerals, pronouns and expressions indicating approximation* [w:] *Generative Linguistics in Poland: Syntax and amorphosyntax*. Red. A. Przepiórkowski, P. Bański. Warszawa, s. 187–196.
- Rzepka W.R., 1975, *Dopelniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII w.* Wrocław.
- Rzepka W.R., Twardzik W., 1996a, *Archaizmy fleksyjne w Rozmyślaniu przemyskim, 1. Prawdopodobna forma 2. i 3. os. lm. trybu rozkazującego „bądźcie”*. „Język Polski” LXXVI, s. 97–102.
- Rzepka W.R., Twardzik W., 1996b, *Archaizmy fleksyjne w Rozmyślaniu przemyskim. 2. „Byszę” i inne stare formy słowa posiłkowego w trybie warunkowym*. „Język Polski” LXXVI, s. 321–327.
- Rzepka W.R., Twardzik W., 1997a, *Archaizmy fleksyjne w Rozmyślaniu przemyskim. 3. Formy z aorystycznym „by” (3 os. lp. czasownika „być”)*. „Język Polski” LXXVII, s. 41–46.
- Rzepka W.R., Twardzik W., 1997b, *Archaizmy fleksyjne w Rozmyślaniu przemyskim. 4. Pierwotne postaci bezokoliczników „rzeczy, wybawici”*. „Język Polski” LXXVII, s. 102–111.

- Rzepka W.R., Twardzik W., 1997c, *Archaizmy fleksyjne w Rozmyślaniu przemyskim*. 5. *Archaiczne formy 2. i 3. os. lp. czasu teraźniejszego „si” ‘jesteś’ i ‘jeść, je’ ‘jest’*. „Język Polski” LXXVII, s. 298–302.
- Rzepka W.R., Twardzik W., 1999, *Archaizmy fleksyjne w Rozmyślaniu przemyskim*. 6. *Archaiczne formy part. praet. act. I typu „przyszed, kupiw, lizw” ‘przyszedłszy, kupiwszy, liznąwszy’*. „Język Polski” LXXIX, s. 35–46.
- Rzepka W.R., Wydra W., 1984, *Chrestomatia staropolska: teksty do roku 1543*. Wrocław.
- Safarewicz J., 1950, *Gramatyka historyczna języka łacińskiego. Część II. Składnia*. Warszawa.
- Safarewicz J., 1953, *Zarys gramatyki historycznej języka łacińskiego*. Warszawa.
- Safarewicz J., 1972, *Wpływ łaciński na system gramatyczny polszczyzny* [w:] *Symbolae Polonicae in honorem Stanislai Jodłowski*. Wrocław.
- Saloni Z., 1977, *Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim* [w:] *Studia gramatyczne I*. Wrocław, s. 145–173.
- Saloni Z., Świdziński M., 1998, *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Sapir E., 1972, *Gradacja: studium z semantyki* [w:] *Semantyka i słownik*. Red. A. Wierzbicka. Wrocław, s. 9–37.
- Schabowska M., Klemensiewicz Z., 1962, *O formalnej numeralizacji rzeczowników*. „Język Polski XLII, s. 118–124.
- Schabowska M., 1967, *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*. Wrocław.
- Siatkowska E., 1989, *Historia wpływów łacińskich w językach zachodniosłowiańskich*. „Poradnik Językowy” 4, s. 229–239.
- Siatkowska E., 1992, *Rola wpływów obcych w rozwoju języka na przykładzie wpływu łaciny na język czeski i polski* [w:] *Słowiańskie pogranicze językowe. Zbiór studiów*. Red. K. Handke. Warszawa, s. 141–145.
- Siatkowski J., 1978, *Zakres i charakter wpływu czeskiego na polski*. „Z polskich studiów slawistycznych. Językoznawstwo” 5, s. 307–314.
- Siuciak M., 2002, *Deklinacja liczebników* [w:] *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*. Red. D. Ostaszewska. Katowice, s. 134–158.
- Siuciak M., 2004, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w XVI i XVII wieku*. „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. T. 12. Red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski. Poznań, s. 43–51.
- Siuciak M., 2005, *Polszczyzna dawna i współczesna – najistotniejsze różnice w zakresie leksykalnych i gramatycznych sposobów wyrażania liczby* [w:] *Studia językoznawcze*. T. 4. Szczecin, s. 293–303.
- Siuciak M., 2006, *Staropolskie leksemy wyrażające liczby a współczesna problematyka liczebnika* [w:] *Staropolszczyzna piękna i interesująca*. T. 1. Red. E. Koniusz, S. Cygan. Kielce, s. 125–132.

- Siuciak M., 2008, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*. Katowice.
- Siuciak M., 2010, *O przyczynach zaniku złożonych derywatów liczebnikowych* [w:] *Żywe problemy historii języka*. Red. M. Kuźmicki, M. Osiewicz. Poznań, s. 35–45.
- Skarżyński M., 2000, *Liczebniki w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny (studium gniazd słowotwórczych)*. Kraków.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego*. Przekroje. Wrocław.
- Skulina T., 2008, *Słowiańskie liczebniki 11–19*, [w:] *Z przeszłości imion i nazwisk oraz dawnych form polskich*. Poznań, s. 46–63.
- Skwara M., 2009, *Struktura i sposoby argumentacji w „Kazaniu na dzień św. Katarzyny”*. *Wybrane zagadnienia* [w:] *„Kazania świętokrzyskie”*. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze. Red. P. Stepien. Warszawa, s. 153–166.
- Słoboda A., 2002, *Szyk określeń (kwantyfikatorów) ilościowych w staropolskiej grupie imiennej (na przykładzie poznańskich rot sądowych)* [w:] *Studia Językoznawcze*. T. 1. Red. M. Białoskórska. Szczecin, s. 355–364.
- Słoboda A., 2003, *Liczebniki zespolowe w wielkopolskich rotach sądowych*. „Poznańskie Studia Polonistyczne”. Seria Językoznawcza X, s. 229–241;
- Słoboda A., 2004, *O braku pewnego przyimka* [w:] *Studia Językoznawcze*. T. 3. Red. M. Białoskórska. Szczecin, s. 335–345.
- Słoboda A., 2005a, *Składnia grupy imiennej w staropolszczyźnie. Na przykładzie wielkopolskich rot sądowych XIV i XV wieku*. Poznań.
- Słoboda A., 2005b, *Kopa i mendel – rzeczowniki czy liczebniki staropolskie* [w:] *Język polski. Współczesność – Historia*. T. 5. Red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda. Lublin, s. 175–182.
- Słoboda A. 2007, *Liczebniki napirszy i napirwy w staropolszczyźnie* [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*. Red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz. Kraków, s. 309–316.
- Słoboda A., 2009, *Liczebniki porządkowe drugi i wtory w Biblii królowej Zofii* [w:] *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*. T. IV. *Materiały z konferencji Gniezno 22–24 września 2008*. Red. ks. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak i M. Rybka. Poznań, s. 219–231.
- Słoboda A., 2010a, *Liczebniki porządkowe niższego rzędu jako leksemy wartościujące w średniowiecznej polszczyźnie* [w:] *Ilość – wielkość – wartość*. *Materiały z konferencji 11–13 maja 2009 r.* Łódź, s. 433–446.
- Słoboda A., 2010b, *Słowotwórstwo liczebników z perspektywy diachronicznej – liczebniki porządkowe. Próba charakterystyki. Cz. 1.* [w:] *Żywe problemy historii języka*. Red. M. Kuźmicki i M. Osiewicz. Poznań, s. 29–33.

- Słoboda A., 2011, *Pozajęzykowe uwarunkowania średniowiecznej morfologii i składni liczebników głównych*. „Ling Varia” 2, s. 91–102.
- Stapor I., 2006, *Liczebniki zbiorowe w polskich przekładach Biblii* [w:] *Wokół polszczyzny dawnej i obecnej*. Red. B. Nowowiejski. Białystok, s. 357–366.
- Stapor I., 2007a, *Ewolucja form mianownikowych liczebników głównych wyższego rzędu (na przykładzie liczebników typu dwieście – pięćset)*. „Prace Filologiczne” 52, s. 339–349.
- Stapor I., 2007b, *Dystrybucja liczebników zbiorowych w XVII wieku w świetle źródeł słownikowych*. „Prace Filologiczne” 53, s. 567–577.
- Stapor I., 2008, *Kształtowanie się normy dotyczącej fleksji liczebników polskich od XVI do XIX wieku*. Warszawa.
- Stepień P., 2003, „Kazanie na dzień św. Katarzyny” a tradycja wykładu „Pieśni nad pieśniami” [w:] *Mediewistyka literacka w Polsce*. Red. T. Michałowska. Warszawa, s. 181–198.
- Suprun A.E., 1969, *Славянские числительные. Становление числительных как особой части речи*. Mińsk.
- Szczegot K., 2001, *Dlaczego liczebniki niższe nie są elementami funkcjonalnymi?* [w:] *Szkice Humanistyczne II*. Red. S. Ostrowska i P. Rutkowski. Warszawa, 201–211.
- Szober S., 1920, *Sposoby łączenia liczebników zbiorowych z rzeczownikami*. „Język Polski” V, s. 27–28.
- Szober S., 1922, *O sposobach łączenia liczebników głównych z rzeczownikami*. „Język Polski” VII, s. 129–134.
- Szober S., 1928a, *Formy podmiotu i orzeczenia w zdaniach z podmiotem logicznym, określanym przydawką liczebnikową*. „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”. R. 21, s. 24–26.
- Szober S., 1928b, „Trzy piękne córki było nas u matki”, czyli formy podmiotu i orzeczenia w zdaniach z podmiotem logicznym, określanym przydawką liczebnikową. „Język Polski” XIII, s. 97–112.
- Szober S., 1962, *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa.
- Szupryczyńska M., 1992, *O pojęciu komitatywności* [w:] *Studia Gramatyczne X*. Kraków, s. 37–41.
- Szymański J., 1983, *Nauki pomocnicze historii*. Warszawa.
- Topolińska Z., 1981, *Remarks on the Slavic Noun Phrase*. Wrocław.
- Topolińska Z., 1984, *Składnia grupy imiennej*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa
- Twardzik W., 1997, *O ważniejszym aniżeli dotychczas tekstu staropolskiego czytaniu i jakie z niego pożytki płyną rozprawa śliczna i podziwienia godna*. Kraków.

- Urbańczyk S., 1946, *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich. Cz. I. Biblia królowej Zofii a staroczeskie przekłady Pisma św.*. Kraków.
- Urbańczyk S., 1966, *Przedrostek gradacyjny na-*, [w:] *Studia językoznawcze poświęcone profesorowi doktorowi Stanisławowi Rospondowi*. Wrocław, s. 79–84.
- Vanderdorpe Ch., 2008, *Od papirusu do hipertekstu. Esej o przemianach tekstu i lektury*. Warszawa.
- Veselinova L., 1997, *Suppletion in the derivation of ordinal numerals: a case study*. „MIT Working Papers in Linguistics” 31, *Proceedings of the 8th Student Conference in Linguistics*, s. 429–447.
- Walczak B., 1993, *Jeszcze o formach typu dwa braty, dwa świadki* [w:] *Munera linguistica Ladoslao Kurzaszkiewicz dedicata*. Red. M. Basaj, Z. Zagórski. Wrocław, s. 349–356.
- Walczak B., 1994, *Niemożność wskazania przyczyny jako narzędzie falsyfikacji hipotezy naukowej w językoznawstwie* [w:] *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych*. Red. E. Wroclawska. Warszawa, s. 179–187.
- Wanicowa Z., 2006, *O zależności języka Biblii królowej Zofii od wzoru czeskiego* [w:] *Stromata historica in honorem Romani Mariae Zawadzki: studia historyczne ofiarowane Romanowi Marii Zawadzkiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. J. Urban. Kraków, s. 727–759.
- Weinsberg A., 1990, *Gramatyka porównawcza języków indoeuropejskich*. T. 2. Warszawa.
- Wępsięć J., 1938, *Rozwój form dwiema, dwoma w języku polskim*. „Język Polski” XXIII, s. 6–13.
- Weyssenhoff–Brożkowska K., 1991, *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*. Kraków.
- Wierzbicka A., 1969, *Dociekania semantyczne*. Wrocław.
- Wierzbicka A., 2006, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*. Lublin.
- Wiese H., 2003, *Number, Language, and the Human Mind*. Cambridge.
- Wojdak P., 2001, *O liczebnikach jedynekowych*. „Język Polski” LXXXI, s. 82–91.
- Wojtak M., 1998, *Elementy stylu urzędowego w Ortylach magdeburskich*. „Język Polski” LXVII, s. 221–230.
- Wróbel H., 2001, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków 2001.
- Wydra W., 1998, *Historyczny i kodykologiczny opis rękopisu* [w:] *Rozmyślanie przemyskie*. Wyd. F. Keller i W. Twardzik, t. 1. Weiher-Freiburg i. Br., s. XXXVIII–LV.
- Zaron Z., 2003, *Oddziaływania składniowe*. „Prace Filologiczne” XLVIII, s. 479–497.

- Zaron Z., 2004, *Łączliwość liczebników zwanych zbiorowymi* [w:] *Zamknięte w języku. Studia językoznawcze*. Red. H. Karaś. Warszawa, s. 23–29.
- Zbróg P., 2010, *Budowa i składnia podmiotu szeregowego w polszczyźnie do 1939 roku*. Kielce.
- Zieniukowa J., 1986a, *Liczebniki „dwoje”, „oboje”/ „obydwoje”, „troje” w polskim języku literackim i w dialektach*. „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica” 12. Łódź, s. 343–358.
- Zieniukowa J., 1986b, *Miejsce liczebników zbiorowych w zasobie słownikowym i systemie gramatycznym polszczyzny literackiej i gwarowej* [w:] *Język i jego odmiany w aspekcie porównawczym*. Red. M. Basaj. Wrocław, s. 135–142.
- Zieniukowa J., 1987, *Liczebniki polskie – wyrazy kłopotliwe* [w:] *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 24. Warszawa, s. 101–113;
- Zieniukowa J., 1992a, *Problemy morfologii i znaczenia liczebników w językach słowiańskich. Polskie i rosyjskie liczebniki zbiorowe* [w:] *Synchroniczne badania porównawcze systemów gramatycznych języków słowiańskich. Zbiór studiów*. Red. I. Grek-Pabisowa, L.N. Smirnow, s. 83–101.
- Zieniukowa J., 1992b, *Rozwój liczebników z sufiksami -oj-, -or-/er- w językach północnosłowiańskich* [w:] *Procesy rozwojowe w językach słowiańskich*. Warszawa, s. 219–239.
- Zieniukowa J., 1993, *Wyrazy kwantyfikujące oba, oboje i pokrewne w systemie gramatycznym i leksykalnym języków północnosłowiańskich*. „Lětopis. Zeitschrift für sorbische Sprache, Geschichte und Kultur. Časopis za rěč, stawizny a kulturu Łužiskich Serbow” 1, s. 31–36.
- Zwoliński P., 1952, *Wypowiedzi gramatyków XVI i XVII wieku o dialektyzmach w ówczesnej polszczyźnie*. „Pamiętnik Literacki” 43, s. 389–400.
- Zwoliński P., 1954, *Liczebniki zespolowe typu „samotrzeń” w języku polskim na tle słowiańskim i indoeuropejskim*. Wrocław.
- Żołobow O., 2005, *Динамика древнерусских числительных: половинный счет*. „Russian Linguistics” 29, s. 201–211.

Spis treści

WPROWADZENIE	5
1. Możliwe perspektywy badawcze	5
2. Stan badań	14
3. Cel pracy i metoda opisu	16
4. Charakterystyka doboru materiału	19
I. LICZEBNIKI GŁÓWNE	21
1. Liczebnik <i>jeden</i>	24
1.1. Liczebnik <i>jedziny/jedyny</i>	30
2. Liczebnik <i>oba/obadwa</i>	33
2.1. Związki z rzeczownikiem	35
2.2. Forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikiem <i>oba/obadwa</i>	39
3. Liczebniiki <i>dwa – cztery</i>	40
3.1. Liczebnik <i>dwa</i>	40
3.1.1. Forma przydawki w grupach nominalnych z liczebnikiem <i>dwa</i>	42
3.1.1.1. Rzeczownik w liczbie podwójnej, przymiotnik/ zaimek w liczbie mnogiej	42
3.1.1.2. Przymiotnik/zaimek w liczbie podwójnej, rzeczownik w liczbie mnogiej	45
3.1.2. Forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikiem <i>dwa</i>	47
3.2. Składnia rzędu w grupie nominalnej z liczebnikami <i>dwa – cztery</i> ..	49
3.3. Orzeczenie w liczbie pojedynczej przy grupie nominalnej z liczebnikami <i>trzy, cztery</i>	54
4. Liczebniiki <i>pięć – dziesięć</i>	54
4.1. Składnia zgody w grupie nominalnej z liczebnikami od <i>pięć</i> wzwyż	55
4.1.1. Grupa nominalna w celowniku	56
4.1.2. Grupa nominalna w miejscowniku	57
4.1.3. Grupa nominalna w narzędniku	59
4.2. Forma przydawki w grupie nominalnej z liczebnikami <i>pięć – dziesięć</i>	61
4.3. Forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikami <i>pięć – dziesięć</i>	65

4.3.1. Orzeczenie w liczbie pojedynczej v. orzeczenie w liczbie mnogiej	65
4.3.2. Orzeczenie w liczbie pojedynczej i rodzaju nijakim.....	67
5. Liczebniki złożone	71
5.1. Liczebniki <i>jedenaście – dziewiętnaście</i>	71
5.1.1. Składnia z rzeczownikiem.....	72
5.1.2. Forma przydawki w grupie nominalnej z liczebnikami <i>jedenaście – dziewiętnaście</i>	84
5.2. Liczebniki oznaczające dziesiątki	85
5.2.1. Składnia z rzeczownikiem.....	86
5.2.2. Forma przydawki w grupie nominalnej z liczebnikami oznaczającymi dziesiątki.....	90
5.3. Forma orzeczenia przy grupie nominalnej z liczebnikami złożonymi	92
6. Liczebniki <i>sto i tysiąc</i>	95
7. Grupy liczebnikowe	97
7.1. Składnia wewnętrzna grup liczebnikowych.....	97
7.1.1. Spójnikowość połączeń w grupie liczebnikowej	99
7.1.1.1. Połączenia dziesiątek i jednostek	99
7.1.1.2. Połączenia z liczebnikiem <i>sto</i> i jego wielokrotnościami	101
7.1.1.3. Połączenia z liczebnikiem <i>tysiąc</i>	104
7.1.2. Konstrukcje przyimkowe	107
7.1.2.1. Dodawanie	107
7.1.2.2. Odejmnianie	108
7.2. Łączenie zapisu słownego z cyfrowym.....	110
7.3. Składnia zewnętrzna grup liczebnikowych	113
7.3.1. Składnia z rzeczownikiem.....	113
7.3.2. Składnia z orzeczeniem.....	116
II. LICZEBNIKI ZBIOROWE, WIELORAKIE I MNOŻNE	121
1. Liczebniki zbiorowe	121
1.1. Zakres występowania liczebników zbiorowych.....	124
1.1.1. Liczebniki <i>kopa i mendel</i>	128
1.2. Semantyka liczebników zbiorowych.....	130
1.2.1. Liczebniki wyrażające zespoloność	131
1.2.2. Liczebniki wyrażające krotność	135
1.2.3. Liczebniki wyrażające różnogatunkowość	137
1.3. Składnia liczebników zbiorowych.....	139
1.4. Liczebnik <i>oboj/oboje</i>	142

2. Liczebniki wielorakie.....	147
3. Liczebniki mnożne.....	150
III. LICZEBNIKI PORZĄDKOWE.....	153
1. Morfologia liczebników porządkowych.....	157
2. Semantyka i składnia liczebników porządkowych.....	161
2.1. Liczebniki supletywne – <i>pierwszy, drugi/wtóry</i>	161
2.1.1. Liczebnik <i>pierwszy/pierwy</i>	164
2.1.2. Liczebnik <i>drugi/wtóry</i>	172
2.2. Semantyka grupy nominalnej z liczebnikami porządkowymi.....	179
2.2.1. Uporządkowanie czasowe.....	180
2.2.2. Uporządkowanie przestrzenne.....	188
2.3. Liczebniki porządkowe w wyliczeniach.....	190
2.4. Liczebniki porządkowe w grupach liczebnikowych.....	195
IV. LICZEBNIKI ZESPOŁOWE.....	199
V. LICZEBNIKI UŁAMKOWE.....	215
1. Liczebniki ułamkowe proste.....	216
1.1. <i>Poł, półtora, półtrzecia</i> itd.	216
1.2. <i>Trzecina/trzeczina, ćwierćnia/ćwierć</i>	224
2. Liczebniki ułamkowe złożone.....	226
PODSUMOWANIE.....	229
WYKAZ ŹRÓDEŁ.....	237
SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDIA.....	240
BIBLIOGRAFIA.....	241

